

48
STRONJUŻ
DZIŚ!41
STACJI

ZOBACZ CO OGLĄDASZ

wydanie świąteczne

TELE
MAGAZYN

Dziennik Bałtycki

Nakład 173 006 egz.
nr 298 (18 586)
indeks 350028
cena 1 zł 70 gr
w tym 7% VAT
91 gr*
* więcej na stronie 2

piątek 23 grudnia 2005 r.

M A G A Z Y N R E J S Y

Rejsy

■ **Murowany happy end.** Bóg jako dziecko bardziej nas wzrusza. Może to i czasem czułościowe, ale wszyscy się dają temu ponieść. W latach komunizmu podobno nawet w komitetach PZPR śpiewano koledy... O tym, jak najlepiej spędzić święta, mówi ojciec Leon Knabit z opactwa benedyktynów w Tyńcu. > 9

■ **Znalezione pod choinką.** Struś-marionetka, żywy, model czołgu T-34... Jakie prezenty zapamiętali z dzieciństwa najbardziej, od kogo je dostali i czy były one wymarzone – zapytaliśmy znanych Polaków. > 12

■ **Wycieczka w przyszłość.** Rok 2006 będzie rokiem ósemki, która symbolizuje transformację i nadchodzące zmiany. Zmniejszy się bezrobocie, Polska będzie zbliżać się poziomem życia do starych krajów Unii, a na Białorusi odegramy podobną rolę, jak w ukraińskiej pomarańczowej rewolucji. Takie są prognozy ekspertów i przepowiednie wróżki. > 14

■ **Kto swata, nie błądzi.** Świat oszalał na punkcie rankingów. My przygotowaliśmy pod choinkę zestaw najlepszych partii Pomorza. Nie politycznych, rzecz jasna. Ale partii na wydaniu i do wzięcia. Mamy więc do wyboru dwóch posłów, rockowego idola, dzieci byłego i niedoszłego prezydenta oraz, na dokładkę, córkę jednego z najbogatszych Polaków – pisze Ryszarda Wojciechowska. > 18

■ **Święta w piekle.** 20 grudnia 1972 r., w wietnamskim porcie Haj-fong, Amerykanie zbombardowali polski statek m/s „Józef Conrad”. Zginęło czterech marynarzy z 25-osobowej załogi. Tadeusz Woźniak namówił jednego z ocalałych, by podzielił się wspomnieniami z tych tragicznych dni. > 21

■ **Smutna ulica Żłóbka.** Tegoroczne obchody bożonarodzeniowe w bazylice Narodzenia Pańskiego mogą okazać się najsmutniejsze od wielu lat – pisze Eli Barbur w korespondencji z Autonomii Palestyńskiej. > 22

Warszawa. Dziś nowy prezydent zostaje zaprzysiężony

Pierwszy dzień Lecha



Przez dziesięć lat Aleksander Kwaśniewski był prezydentem, a Jolanta Kwaśniewska Pierwszą Damą. Dziś zastępują ich Lech i Maria Kaczyńscy.

Fot. PAP/Jacek Turczyk

Scenariusz tej uroczystości pisano cztery tygodnie. Już dziś Lech Kaczyński zostanie zaprzysiężony na prezydenta RP. Pierwsze kroki jako szef państwa postawi w butach sztych przez szewca Jana Pawła II i z małżonką w granatowej garsonce u boku.

Szczegóły programu uzgadniali członkowie Kancelarii Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego i Lecha Kaczyńskiego oraz protokołu dyplomatycznego MSZ. Ma on wejść już na stałe

do obyczaju przekazywania władzy prezydenckiej w Polsce, jako część protokołu dyplomatycznego. Wśród zaproszonych jest były prezydent Lech Wałęsa. – Jeśli nic nagłego mi nie wyskoczy, to oczywiście przyjadę na uroczystości – powiedział nam Wałęsa. – Ciekawi mnie, jak będzie wyglądał ten dzień. Za moich czasów nie wszystko było tak uporządkowane i zaplanowane. Poza tym nie spotkałem się tego dnia z odchodzącą władzą – dodał. Gabinet prezydenta elekta nie spodziewa się żadnej wpadki. – Uroczysto-

ści odbywają się celowo w miejscach położonych blisko siebie. Nie grozi nam żadne spóźnienie. Nie chcemy też powodować niepotrzebnych korków w stolicy w tak gorącym okresie – powiedziała nam Elżbieta Jakubiak, przyszła szefowa gabinetu prezydenta Kaczyńskiego.

Pierwsza uroczystość dla Kaczyńskiego będzie zarazem ostatnią Aleksandra Kwaśniewskiego w roli prezydenta.

Magda Kazikiewicz, KB
(Agencja Prasowa Polskapresse)

> 3

Dziś w „Dzienniku” Pomorskie szopki

Jak co roku, tak i teraz dla miłośników bożonarodzeniowych szopek przygotowaliśmy mapę z najciekawszymi ekspozycjami tych tradycyjnych świątecznych przedstawień. Szopki z Gdańska, Słupska, Malborka i Tczewa, a nawet z Goręczyna można podziwiać już od jutra. A gdzie dokładnie? O tym dziś w „Dzienniku”. > 16-17

Jutro z „Dziennikiem” Świąteczny „Wieczór”

Jutro świąteczny „Wieczór Wybrzeża”. A w nim o swoim niezapomnianym Bożym Narodzeniu mówią gwiazdy serialu „M jak Miłość”. Popularny aktor Paweł Małaszyński wspomina zaś najtrudniejszą rolę swojego życia, czyli rolę Świętego Mikołaja. Do tego niespodzianka dla Czytelników – choinka z gwiazdami polskiego show-biznesu.

Jutro



Dodatek Na zdrowie

a w nim:

- O Piotrze, który żyje dzięki nerce ł ofiarowanej ł przez mamę
- Poradnik ł przyszłej mamy
- W czym zasiąść do świątecznego stołu
- Fryzury na wielkie wyjście



RUMIA CHWASZCZYNO TOYOTA

CHWASZCZYNO
ul. Gdynska 68
Tel. (058) 520 94 10

www.toyota.gdynia.pl

RUMIA
ul. Sobieskiego 28
Tel. (058) 679 49 99

AXEL
COMPUTER
www.axel.com.pl

Zdrowych, spokojnych, rodzinnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wielu sukcesów i wszelkiej
pomyślności w 2006 roku
życzą
Zarząd i Pracownicy



Euro-Car
Całkowita satysfakcja

81-020 Gdynia, ul. Morska (Owsiana 13), tel. (058) 667 32 22
76-200 Słupsk, ul. Książkiewicza 9, tel. (059) 848 19 40

www.eurocar.pl

MAGAZYN
ŚWIĄTECZNESobota
Wieczór
Wybrzeża

■ **Święta w dyskotekce.** Kasia Ci-chopek będzie się zająć kapustą z grzybami. Marcin Bosak będzie pomagał mamie lepić pierogi, a Steffen Müller... wyskoczy na dyskotekę. Gwiazdy „M jak Miłość” mówią o swoich świętach.

■ **Skrzat czy biskup?** Santa Claus, Babbo Natale, Heilige Nicolaus - Święty Mikołaj niejedno ma imię. Tyle tylko, że nikt tak naprawdę nie wie, jak powinien wyglądać. To odwieczny świąteczny spór, w którym głos zabierają naukowcy.

■ **Szopka była piękna.** Raz w życiu byłem koleśnikiem. Wypadło to raczej kiepsko, wyglądaliśmy słabo, ale szopka była naprawdę piękna - o Bożym Narodzeniu rozmawiamy z popularnym aktorem, Pawłem Małaszyńskim.

■ **Choinka z gwiazdami.** Tylko w „Wieczorze” niespodzianka - świąteczna choinka z gwiazdami polskich seriali.

Wtorek

■ Kolejna pozycja w ramach cyklu Lektury Wszech Czasów. Tym razem „Stara baśń”. „Dziennik” z prezydentem - 4,80 zł



Środa

■ Specjalny dodatek Pomorze pisze dzieciom, z bajkami nadesłanymi przez Czytelników „Dziennika Bałtyckiego”.

Czwartek

■ Dodatek Mecenat przygotowany przez ekspertów „Gazety Prawnej”.

Gdzie się bawić w sylwestra?

Jeżeli organizujesz zabawę sylwestrową i masz jeszcze wolne miejsca, zadzwoń do redakcji. Informację zamieścimy we wtorkowym wydaniu „Dziennika”. Na telefony czekamy dziś i jutro pod numerem bezpłatnej infolinii: 0 800 15 00 39, w godz. 10-17. opinie@prasa-balt.gda.pl

Prenumerata



91 gr* z bezpłatną dostawą do domu

Zamów już teraz!
0 800 15 00 26

*cena kalkulowana dla prenumeraty rocznej

Rozmowa dnia

Życzę solidarności

Z księdzem arcybiskupem Tadeuszem Gocłowskim, metropolitą gdańskim rozmawia **Barbara Szczepuła**

- Jutro Wigilia, więc wspominać. Jakie były Święta Bożego Narodzenia księdza arcybiskupa w dzieciństwie?

- Mimo dramatycznego czasu okupacji, mimo że stałe brakowało któregoś z członków rodziny, bo ktoś był na Syberii, ktoś inny w lesie - Wigilia była jakby zawieszeniem wojny na ten jeden szczególny wieczór. Była choinka, kolędy i ciepło rodzinne. Wieczera i dobre życzenia, a potem oczywiście pasterka.

- A jak teraz ksiądz arcybiskup spędza święta i z kim dzieli się opłatkiem?

- Obecnie moja Wigilia trwa dwa tygodnie i codziennie mam kilka spotkań opłatkowych. Spotykam się z chorymi, z ludźmi z dużych zakładów pracy, z celnikami, policjantami, naukowcami. To dobra okazja, by poznać ich problemy.

- Nie wszystkim podoba się to, że dzielimy się opłatkiem w miejscu pracy. Niektórzy uważają, że to sztuczne, bo na co dzień skaczemy sobie do oczu, a nagle udajemy sympatię. Mówią: mnie wystarczy, że podzielę się opłatkiem z rodziną.

- W domu też niekiedy „skaczemy sobie do oczu”, ale spory wygasają na święta, opłatek nas łączy. Podobnie w pracy. Byłem teraz na przykład w Stoczni „Remontowa” i odniosłem wrażenie, że nie jest to wcale stado wilków, ale zgrany zespół. Od każdego z nas zależy jak do dziełnia się opłatkiem podejdzie



Fot. Adam Warzawa

i czy jest skłonny przebaczyć i uśmiechnąć się.

- No ale nadchodzi 24 grudnia i co ksiądz arcybiskup tego dnia robi?

- Odwiedzam domy dla osób starszych i samotnych, hospicja, szpitale... Około dziesiętnastej mam wspólną wigilię z bezdomnymi, która odbędzie się w jednej z hal stoczniowych. Spodziewam się, że uczestniczyć w niej będzie tysiąc osób.

- Wierni przygotowują się do świąt, uczestnicząc w roratach, rekolekcjach, spowiadając się i wreszcie idąc na pasterkę. Czy ksiądz był już u spowiedzi?

- (uśmiech) Biskup spowiada się co 2 tygodnie, więc u spowiedzi byłem, jak każdy porządny chrześcijanin, a rekolekcje odprawiam trzy razy do roku. W listopadzie uczestniczyłem w rekolekcjach Episkopatu na Jasnej Górze.

- Czego ksiądz arcybiskup życzy z okazji świąt

Bożego Narodzenia mieszkańcom Pomorza?

- Przede wszystkim tego, byśmy mogli wreszcie normalnie żyć w naszej ojczyźnie. A to oznacza przede wszystkim likwidację bezrobocia. Po drugie - dobrej służby zdrowia. Po trzecie tego, by politycy nie patrzyli na koniec własnego nosa, ale kierowali się dobrem wspólnym. Życzę więc wszystkim solidarności.

- A w Kościele?

- Życzylbym sobie, by w ramach Episkopatu udało się rozwiązać niektóre problemy.

- Związane na przykład z Radiem Maryja?

- Także. Jestem za tym, by radio to realizowało swój program religijny. Jestem natomiast przeciwny wykorzystywaniu anteny do celów politycznych. Radio katolickie bowiem powinno być apolityczne, bo Kościół nie powinien utożsamiać się z żadną partią. Szczęść Boże wszystkim Państwu.

Cytat dnia

- Na wschodzie ludzie są gościnni. Byliśmy tam w dużej grupie, poczęstowano nas tym czy tamtym... - Alkoholem? - padło pytanie. - Oczywiście, przecież nie wodą sodową. - powiedział Aleksander Kwaśniewski na temat swojej „niedyspozycji” w Charkowie w wywiadzie na antenie TVN 24.



Fot. PAP/J. Turczyk

Minął tydzień. Subiektywny ranking
Jak prezes po żużlu

1. **Odkrycie tygodnia:** polichromie w kościele św. Jana. Na murach gotyckiej świątyni udało się odkryć późnośredniowieczne malowidła. Jedno z nich przypomina donicę z fikusem. To cieszy - nasi przodkowie mieli podobny gust.
2. **Zwierzę tygodnia:** dowolne, gadające. Będę dyżurował w wieczór wigilijny w redakcji, zapraszam. Każde zwierzę, które powie coś ludzkim głosem, zaproszę na obiad po świętach.
3. **Cytat tygodnia:** Może pozostały nam tylko ochłapy, ale ja widzę jeszcze światełko w tunelu. Powiedział Grzegorz Dzikowski, trener żużlowców gdańskiego Lotosu. W ciemności nawet przeterminowana podwawelska smakuje nie najgorzej.
4. **Solidarni tygodnia:** norwescy związkowcy. Zrzucili się na pomoc finansową dla polskich pracowników oszukanych w kraju łososia i ropy. Pomorzanie będą mogli wrócić za te pieniądze do domu i posmakować wigilijnego karpia.
5. **Złodzieje tygodnia:** zaborcy drzwi na gdańskim Suchaninie. W przeciągu miesiąca zginęły trzy skrzydła aluminiowych drzwi do klatek schodowych. Każde z nich waży 20 kilogramów, więc maksymalnie w skupie można wyciągnąć za nie stówę. Czy warto?
6. **Wyspa tygodnia:** Wyspa Spichrzów. Ruiny w centrum Gdańska ma zagospodarować hiszpańska firma Martinsa. Podobieństwo nazwy z portugalskim koncernem Jeronimo Martins, władającym krwiopijącą Biedronką, jest (miejmy nadzieję) przypadkowe.
7. **Antybohater tygodnia:** Marek F., prezes GKS Wybrzeże ma kłopoty z rozliczeniem swoich projektów biznesowych. Idzie to jak po grudzie, przepraszam, jak po żużlu.
8. **Bohater tygodnia:** Donald Tusk. Trójmiejskiemu politykowi nie udało się zdobyć Belwederu, ale wydał za to z Grzegorzem Fortuną kolejny album o przeszłości Gdańska. Pocieszam: fotele są przechodnie, a książki pozostają.
9. **Gadżet tygodnia:** studnia Krzysztofa M. Aresztowany za korupcję były urzędnik gdańskiego magistratu podobno skasował 32 tys. zł za kosztorys budowy pewnej studni. To go pogrąży...
10. **Rewelacja tygodnia:** Klemens Gniech. Były dyrektor Stoczni Gdańskiej stwierdził przed sądem, że słyszał wymianę zdań na temat rozkazu użycia broni wobec robotników w grudniu 1970 r. Może przeciął węzeł gordyjski? Przekonamy się niebawem.

Tomasz Rozwadowski
t.rozwadowski@prasabalt.gda.pl

Co słychać?

Redakcja „Dziennika Bałtyckiego”
80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11

Bezpłatna infolinia
0 800 1500 39

opinie@prasabalt.gda.pl

■ Przemoc bez wyroku

Bardzo dobrze, że w Gdańsku powołano grupę specjedziów. Maltretowane rodziny cierpią, a sprawy ciągną się w nieskończoność. Gdyby wszyscy orzekający wykonywali swoje obowiązki tak, jak obiecali w przysiędze, nie byłoby problemów. Pracują byle jak i powoli, bo wiedzą, że i tak wypłatę otrzymają. Ostatni sędzia prowadzący sprawę FOZZ pokazał, że jak się chce, to moż-

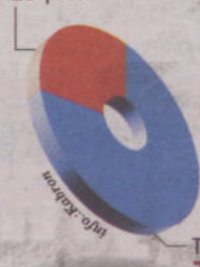
na w mig zadziałać, tylko trzeba chcieć. I należy to robić tak, aby cwana obrona nie miała podstaw do odwołań. Za bałagan w sądach obwiniam samych sędziów. Do tego nie mają nad sobą dostatecznego nadzoru. Ten, który przewlekle prowadzi sprawę, nie nadaje się do pracy i powinien być z tego rozliczony.

internauta były świadek
Więcej opinii na stronach serwisu www.naszemiasto.pl

NASZ SONDAŻ

Czy uważasz, że wypada wysyłać życzenia świąteczne SMS-em?

Nie
29 proc.



Tak
71 proc.

Zobacz wyniki innych sondaży i weź udział w głosowaniu na stronie www.naszemiasto.pl

KRESKA DNIA



POGODA

DZIŚ

Świętują: Wiktor, Sławomir
Pomorze w dzień
 5°
ciśnienie atmosferyczne
↓ 1010 hPa

Zachmurzenie średnie. Możliwe opady deszczu. Wiatr południowo-zachodni o prędkości 3 m/s.

Pomorze w nocy
 1°
ciśnienie atmosferyczne
↓ 1004 hPa

Zachmurzenie duże. Możliwe opady deszczu. Wiatr północno-zachodni o prędkości 4 m/s.

JUTRO

WIGILIA
Pomorze w dzień
 8°
ciśnienie atmosferyczne
↓ 999 hPa

Zachmurzenie duże. Nad ranem opady deszczu. Wiatr zachodni o prędkości 7 m/s.

Pomorze w nocy
 3°
ciśnienie atmosferyczne
↓ 1009 hPa

Zachmurzenie duże. Opady deszczu. Wiatr północno-zachodni o prędkości 3 m/s.

Świąteczny

Dziennik Bałtycki

tydzień



Jutro,
24 grudnia

Wigilijny
Wieczór
Wybrzeża

wydanie
specjalne



27 grudnia

Sylwestrowe
last minute



kto gdzie się bawi, gdzie
jeszcze są wolne miejsca

30 grudnia

Rok
w obiektywie



podsumowanie 2005 roku

31 grudnia

Sylwestrowy
Wieczór
Wybrzeża



z noworoczną szopką
pomorską,
horoskopem
na 2006 rok,
przepowiednie
na Nowy Rok



Święta prywatne

Nowo zaprzysiężony prezydent nie spędzi nocy z 23 na 24 grudnia w Pałacu Prezydenckim. Mimo, że ma tam do dyspozycji m. in. pięć sypialni i trzy łazienki. Świętować będzie w prywatnym mieszkaniu. Być może do prezydenckich apartamentów przeniesie się jeszcze przed Nowym Rokiem.

Warszawa. Dziś zaprzysiężenie Lecha Kaczyńskiego

Wielka feta nowego prezydenta

Zaprzysiężenie nowego prezydenta, Lecha Kaczyńskiego przed Zgromadzeniem Narodowym (połączone obie izby parlamentu Sejm i Senat) w Sejmie rozpocznie się dziś o godz. 10.

Nowy prezydent złoży uroczystą przysięgę dochowania wierności postanowieniom Konstytucji RP, niezłomnego strzeżenia godności narodu, niepodległości i bezpieczeństwa państwa.

Obok niego będzie żona Maria w specjalnie przygotowanej na tę okazję granatowej garsonce. Sam prezydent ma również prezentować się nienagannie. Zamiast znoszonych butów, w których występował często jako prezydent Warszawy, co wypominały mu tabloidy, założy specjalnie szyte na tę okazję czarne, sznurowane półbuty z bydlęcej skóry. Zostały one zamówione u szewca pracującego przez wiele lat dla Jana Pawła II – Stanisława Żmii ze Stanisława Dolnego w Małopolsce.

Kwaśniewski w cieniu

– Po uroczystości w Sejmie prezydent Kwaśniewski będzie już tylko byłym prezydentem. Po wyjściu z Sejmu usunie się w cień – powiedział nam Waldemar Dubanowski, szef gabinetu prezydenta.

Wcześniej jednak dwa małżeństwa porozmawiają ze sobą chwilę. Państwo Kwaśniewscy prześlą symbolicznie Kaczyńskim klucze do apartamentu prezydenckiego przy Krakowskim Przedmieściu.

Z Sejmu prezydent Kaczyński uda się na mszę świętą w intencji prezydenta i ojczyzny do archikatedry św. Jana Chrzciciela na Starym Mieście. Jest to novum w uroczystościach zaprzysiężenia. Mszę odprawi prymas Polski

kard. Józef Glemp. Prezydent złoży także hołd przed grobem pierwszego prezydenta II RP, Gabriela Narutowicza.

– Ta część uroczystości ma nie tylko charakter religijny, ale także historyczny – powiedział nam Paweł Kowal z PiS, który pracował przy scenariuszu zaprzysiężenia. – W warszawskiej archikatedrze wygłaszał kazania ksiądz Piotr Skarga. Władysław IV zaprzysięgał tam pacta conventa. Koronowano tu królów: Stanisława Leszczyńskiego i Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Emocje z insygniami

Po mszy prezydent uda się na Zamek Królewski. Tam ok. godziny 13.45 nastąpi przekazanie prezydentowi Kaczyńskiemu insygniów Kawalera Orderu Orła Białego i Wielkiego Krzyża Orderu Odrodzenia Polski. Dopiero po południu nastąpi oficjalne przejęcie władzy w pałacu prezydenckim. Prezydent zostanie wprowadzony do pałacu przez Waldemara Dubanowskiego tuż przed godziną 15. – Powitamy prezydenta tradycyjnie – chlebem i solą, ale też uśmiechem – zdradził Dubanowski.

Tu też prezydent będzie mógł chwilę odpocząć i wreszcie coś zjeść. Poczęstunek przygotują pracownicy Pałacu Prezydenckiego odchodzącego prezydenta.

Magda Kazikiewicz, KB
Agencja Prasowa Polskapresse



Lech Wałęsa prezydentem! Rok 1990.

Fot. Jarosław Rybicki/archiwum



Zaprzysiężenie Aleksandra Kwaśniewskiego w 1995 roku.

Fot. PAP/Damazy Kwiatkowski

Zaproszeni goście

Na uroczystości zaprzysiężenia Lech Kaczyński zaprosił kilkaset osób. Wśród gości znajdują się ludzie ze wszystkich dziedzin życia publicznego. Zaproszenia zostały już wysłane do prezydenta Lecha Wałęsy, rzeźbiarki Magdaleny Abakanowicz, prof. Władysława Bartoszewskiego i byłego premiera Jerzego Buzka. Lech Kaczyński zaprosił także historyka Normana Daviesa, autora książki „Powstanie '44”, którego prezydent elekt poznał przy okazji budowy Muzeum Powstania Warszawskiego. Honorowe miejsca podczas uroczystości zajmą przedstawiciele władz kościelnych.

Lech Wałęsa o inauguracji prezydentury

Moje czasy były inne

Z Lechem Wałęsą rozmawia Michał Lewandowski

– Jak pan wspomina inaugurację swojej prezydentury w 1990 roku?

– To były zupełnie inne warunki. Były obawy i informacje, że nie przeżyjemy tego, że będzie jakaś prowokacja. Więc to były zupełnie inne czasy i inna walka. Kiedy zaczynała się moja prezydentura, nie miałem swojego zaplecza politycznego, ani partii, ani programu. Wchodziłem tylko po

to, aby pilnować kontynuacji reform i żeby dobić komunizm. – Zapowiadał pan, że pojedzie na inaugurację kadencji Lecha Kaczyńskiego. Coś się zmieniło?

– Nie. Tak jak zapowiedziałem, otrzymałem zaproszenie i jadę do Warszawy.

– Czego będzie pan życzył Lechowi Kaczyńskiemu, jeśli chodzi o sprawowanie prezydentury?

– Żeby spełnił połowę tego, co obiecał. Wtedy będzie już dobrze.



Fot. Robert Kwiatek

R E K L A M A

DUŻY LOTEK
POGODA DLA BOGACZY
W SOBOTĘ 8 000 000
PRZEWIDYWANA PUŁA NA WYGRANE I STOPNIA
LOTTO

Hotel
Estery Pory Roku
Bal Sylwestrowy
Straszyn, ul. Spacerowa 28
058 69 22 600
058 69 22 615
marketing@mcse.com.pl
serdecznie zapraszamy Państwa do swych bajecznych wnętrz na niepowtarzalny
Unas będzie jak w niebie,
zapewniamy wspaniałą zabawę oraz muzykę na żywo w wykonaniu dwunastoosobowego zespołu
MADE IN HEAVEN z sekcją dętą i solistami



Pomorze. Nowy samochód marszałka województwa

Passat pod choinkę

Jan Kozłowski, marszałek województwa, może już cieszyć się nowym samochodem. Choć miał być dostarczony do urzędu do końca roku, to już wczoraj przyjechał na urzędowy parking.

Ciemny volkswagen passat, z dwulitrowym silnikiem pod maską, kosztował 124 tysiące zł. – Ma może trochę mniej miejsca niż stare auto, ale bardzo mi się podoba – dzielił się z „Dziennikiem” pierwszymi wrażeniami Jan Kozłowski.

Passat ma na wyposażeniu m. in. poduszki powietrzne, klimatyzację i jasną tapicerkę.

O wymianie samochodu marszałka pisaliśmy już kilkakrotnie w ostatnich tygodniach. Jak argumentowali urzędnicy, dotychczasowa limuzyna, opel omega, była już zbyt wysłużona (siedem lat i 275 tys. km na liczniku). Roczne koszty napraw tego auta dorównywały niemal jego wartości.

Michał Lewandowski
m.lewandowski@prasabalt.gda.pl



Marszałek Jan Kozłowski przy swoim nowym samochodzie.

Fot. Adam Warżawa

Pomorze. Podejrzane transakcje FWP

Nie wie, czym zarządza

W środowym wydaniu „Dziennika” opublikowaliśmy obszerny fragment listu Andrzeja Kozłowskiego, prezesa spółki FWP, który był reakcją na artykuły poświęcone zarządzanej przez niego spółce. Chodzi o budzące wątpliwości transakcje sprzedaży kilku domów wczasowych na Wybrzeżu odziedziczonych przez FWP wraz ze 100-milionowym majątkiem po dawnym przedsiębiorstwie Fundusz Wczasów Pracowniczych. Okazuje się, że w swym liście prezes Kozłowski przeinaczył fakty i dał dowód tego, że nie orientuje się specjalnie, czym zarządza. Jego zdaniem DW Fregata w Juracie został sprzedany, gdyż wymagał gruntownej i kosztownej modernizacji. Prezes Kozłowski tłumaczył, że Fregata była nierentowna, a żaden z jej pokoi nie posiada łazienki. Postanowiliśmy sprawdzić, czy tak jest faktycznie. Co się okazało? Tylko 12 pokoi z 45 nie posiada własnego węzła sanitarnego. W 2003 roku wymieniono w tym budynku wszystkie okna. Zrobiono także nowy dach i wymieniono instalację grzewczą na ekologiczną. Według jednego z pra-



cowników spółki Ferie Wczasy Podróż Travel (spółki zależnej od FWP – dop. red.) zarządzającej w imieniu FWP domami wczasowymi, we Fregacie zainwestowano w ciągu pięciu ostatnich lat ponad 500 tysięcy złotych. Co więcej, mimo że FWP podnosiło prywatnemu najemcy czynsz, wywiązywał się on ze swych zobowiązań, a Fregata przynosiła zyski. „Dziennik” próbował skontaktować się z Andrzejem Kozłowskim, prezesem FWP. Chcieliśmy zapytać, czy tak naprawdę jest świadom, czym zarządza. W sekretariacie FWP w Warszawie usłyszeliśmy jednak, że prezes już wszystko na ten temat powiedział i nie ma zamiaru więcej tej kwestii poruszać. Maciej Pawlikowski
m.pawlikowski@prasabalt.gda.pl

Starogard Gd. Po śmiertelnym napadzie Interpelacja do ministra

Natychmiast po serii naszych artykułów opisujących bestialski mord w Starogardzie Gd. posłowie z Kołecia – Daniela Chrapkiewicz i Andrzej Liss – wystosowali interpelację do ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry.

„W związku z licznymi skargami zbulwersowanych mieszkańców Starogardu Gdańskiego i całego województwa pomorskiego pragniemy zwrócić uwagę pana ministra na decyzję Prokuratury Rejonowej w Starogardzie Gdańskim, potwierdzoną przez Sąd Rejonowy w Starogardzie Gdańskim o zwolnieniu z aresztu uczestników pobicia ze skutkiem śmiertelnym” – czytamy w dokumencie. Posłowie PiS proszą o kontrolę decyzji prokuratury. Chcą też znać odpowiedź na pytanie, czy prokuratura wniosła o areszt tymczasowy dla wszystkich trzech sprawców przestępstwa. Chrapkiewicz i Liss interesuje uzasadnienie tych wniosków. Chcą wiedzieć, jakie zarzuty postawiono sprawcom i czy można było tymczasowo aresztować wszystkich uczestników pobicia ze skutkiem śmiertelnym.

Interpelacja dziś trafi do ministra.

(jotes)

Prezydent budowniczym

Prezydent Gdańska będzie kierował budową Europejskiego Centrum Solidarności (ECS). Aby formalności stało się zadość, uchwałę zezwalającą na to jednogłośnie podjęła wczoraj Rada Miasta. Więcej jutro w „Dzienniku”.

Starogard Gd. Trzy lekarki zatrzymane Brały łąpówki i wpadły

Trzy lekarki pracujące w różnych starogardzkich przychodniach zostały zatrzymane przez funkcjonariuszy Wydziału do Walki z Korupcją Komendy Wojewódzkiej Policji i starogardzkich policjantów w swoich mieszkaniach.

– Zatrzymane to trzy kobiety w różnym wieku – informuje nadkom. Bogusław Ziemia, rzecznik prasowy starogardzkiej policji. – Jedną z nich to 35-latką, drugą ma 59 lat, a najstarsza 74 lata. Kobiety są podejrzane o przyjęcie w latach 2000-2004 znaczących korzyści majątkowych w zamian za poświadczanie nieprawdy w dokumentacji lekarskiej.

Lekarki podejrzewane są o przyjmowanie łąpówek w zamian za wystawianie fałszywych zaświadczeń lekarskich i poświadczanie nieprawdy mężczyznom, którzy chcieli uniknąć służby wojskowej. Fałszywe zaświadczenia wystawiały też osobom, które starały się o rentę chorobową. „Usługa” kosztowała od 1 do 3 tys.

zł. Wszystkie lekarki mieszkają w Starogardzie. Dwie z nich są lekarzami ogólnymi, jedna dermatologiem. W ich mieszkaniach policjanci zabezpieczyli dokumentację dotyczącą różnych pacjentów.

Będą sprawdzać, czy dotyczyła ona osób, które starały się o fałszywe zaświadczenia. Lekarki aktualnie są w Policijnej Izbie Zatrzymanych.

Prokuratura w Starogardzie wniosła o ich tymczasowe aresztowanie. Decyzję podejmie dzisiaj Sąd Rejonowy w Starogardzie Gd. Kobiety grozi kara pozbawienia wolności do 10 lat.

Osoby, które wręcały łąpówki i zgłaszały się do Komendy Powiatowej Policji deklarując współpracę, mogą liczyć na status świadka, a nie oskarżonego.

Sukces pomorskich funkcjonariuszy jest efektem ponadpółrocznej pracy policjantów z Gdańska i Starogardu Gd.

Jarosław Stanek

R E K L A M A

OGŁOSZENIE
wzywające uprawnionych pracowników do składania oświadczeń o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji
Zarząd

STOCZNI MARYNARKI WOJENNEJ

SPÓŁKA AKCYJNA z siedzibą w Gdyni
81-127 Gdynia
ul. Śmłdowicza 48

działając na podstawie ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji (t.j. Dz. U. z 2002 r. Nr 171 poz. 1397 ze zm.) oraz rozporządzenia Ministra Skarbu Państwa z dnia 29 stycznia 2003 r. w sprawie szczegółowych zasad podziału uprawnień pracowników na grupy, ustalania liczby akcji przypadających na każdą z tych grup oraz trybu nabywania akcji przez uprawnionych pracowników (Dz. U. Nr 35, poz. 303)

wzywa uprawnionych pracowników do złożenia pisemnych oświadczeń o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji w terminie do dnia 1 czerwca 2006 r. w siedzibie Stoczni Marynarki Wojennej Spółka Akcyjna w Gdyni przy ulicy Śmłdowicza 48

w budynku Zarządu Spółki na I piętrze, w pokoju nr 216, w godz. od 9 do 14. Oświadczenie może być przesłane również listem poleconym na adres spółki. W tym przypadku o dacie złożenia oświadczenia decyduje data stempla pocztowego.

Zgodnie z art. 2 pkt 5 w/w ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przez uprawnionych pracowników rozumie się:

- osoby będące w dniu wykreślenia z rejestru komercjalizowanego przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Stoczni Marynarki Wojennej w Gdyni, tj. w dniu 1 grudnia 2005 r. pracownikami tego przedsiębiorstwa,
- osoby fizyczne, które w dniu wykreślenia komercjalizowanego przedsiębiorstwa państwowego z rejestru przedsiębiorstw państwowych były stroną umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem państwowym, zawartej na podstawie przepisów rozdziału 8a ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (t.j. Dz. U. z 2002 r. Nr 112, poz. 981 ze zm.),
- osoby, które przepracowały co najmniej dziesięć lat w komercjalizowanym przedsiębiorstwie państwowym, a rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło wskutek przejścia na emeryturę lub rentę albo z przyczyn nie dotyczących pracownika,
- osoby, które po przepracowaniu dziesięciu lat w przedsiębiorstwie państwowym podlegającym prywatyzacji zostały przejęte przez inne zakłady pracy w trybie art. 231 Kodeksu pracy.

Nie złożenie oświadczenia o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji w terminie do dnia 1 czerwca 2006 r. powoduje utratę prawa do nieodpłatnego nabycia akcji.

Oświadczenie uprawnionego pracownika powinno zawierać:

- imię (imiona), nazwisko oraz imię ojca uprawnionego pracownika,
- numer ewidencyjny PESEL,
- serię i numer dowodu tożsamości,
- miejsce zamieszkania i adres,
- zamiar nieodpłatnego nabycia akcji od Skarbu Państwa,
- datę złożenia oświadczenia,
- podpis uprawnionego pracownika.

Prawo do nieodpłatnego nabycia akcji lub udziałów może być wykorzystane przez uprawnionych pracowników tylko w jednej spółce.

Łącznie z oświadczeniem o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji uprawniony pracownik powinien złożyć pisemne oświadczenie o nieskorzystaniu z prawa do nieodpłatnego nabycia akcji (lub udziałów) w innej spółce.

Lista uprawnionych pracowników, którzy złożyli oświadczenie o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji zostanie wywieszona w dniu 1 lipca 2006 r. na tablicach ogłoszeń w budynku Zarządu Spółki w Gdyni przy ul. Śmłdowicza 48

Lista będzie zawierać:

- imię (imiona) i nazwisko oraz imię ojca uprawnionego pracownika
- okres zatrudnienia w przedsiębiorstwie państwowym
- Osoby, które zostały pominięte na liście uprawnionych pracowników lub którym wadliwie określono ich okres zatrudnienia w przedsiębiorstwie państwowym pod nazwą Stoczni Marynarki Wojennej w Gdyni mogą złożyć pisemną reklamację do dnia 1 sierpnia 2006 r. w siedzibie Stoczni Marynarki Wojennej Spółka Akcyjna w Gdyni przy ulicy Śmłdowicza 48, w budynku Zarządu Spółki na I piętrze, w pokoju nr 216.
- Do reklamacji należy dołączyć dokumenty potwierdzające spełnienie warunków, o których mowa w art. 2 pkt 5 w/w ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji, bądź poświadczające okres zatrudnienia w ww. przedsiębiorstwie państwowym.
- Reklamacje będą rozpatrywane w formie pisemnej przez komisję powołaną przez Zarząd w terminie 14 dni od daty ich złożenia.
- Spółka poinformuje na piśmie wnoszącą reklamację o sposobie jej rozpatrzenia.
- Rozpatrzenie reklamacji wyczerpuje tok postępowania reklamacyjnego.
- Po zakończeniu postępowania reklamacyjnego spółka dokona, w terminie 14 dni, odpowiedniej korekty listy.
- Zbywanie akcji uprawnionym nastąpi po zbyciu przez Skarb Państwa pierwszych akcji na zasadach ogólnych, o czym uprawnieni zostaną poinformowani odrębnymi ogłoszeniami.

Burmistrz Ustki podejrzaný

Trzy lata więzienia grożą burmistrzowi Ustki Jackowi G., któremu słupska prokuratura postawiła zarzuty dotyczące poświadczania nieprawdy w dokumentach w sprawie związanej z dzierżawami terenów na promenadzie w Uście. Burmistrz jest podejrzaný o to, że zmieniał daty na wykazie nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy.

Gdańsk. Studenci bez pieniędzy

Poślizg stypendialny

Studenci na trzech wydziałach Uniwersytetu Gdańskiego nie dostali jeszcze stypendiów socjalnych, nawet tych za październik. Dostaną je... w styczniu.

Stypendia przyznają komisje wydziałowe. Aby rozdzielić pieniądze, muszą jednak znać kryteria – komu i ile się nale-

ży. Te zasady ustala uczelniana komisja stypendialna w regulaminie. Na UG został ogłoszony dopiero w ostatnich dniach listopada. Dlaczego tak późno? – W życie weszła nowa ustawa o szkolnictwie wyższym i trzeba było opracować zupełnie nowy regulamin. Chcieliśmy, aby był

jak najrzetelniejszy. Potrzebowaliśmy pomocy radców prawnych, stąd opóźnienie – wyjaśnia Łukasz Frankiewicz z uczelnianej komisji stypendialnej.

Tyle że PG, która – w przeciwieństwie do UG – nie ma Wydziału Prawa i Administracji, uporała się z przygotowa-

niem nowego regulaminu do pierwszych dni listopada. Na PG wszyscy dostali już stypendia, łącznie z tymi za grudzień. Tymczasem studenci z trzech wydziałów UG: Ekonomicznego, Prawa i Administracji, Fizyki, Matematyki i Informatyki, wciąż czekają.

Anna Kisicka

Gdynia. Wypadek na terenach portowych Robotnik tonął w moczniku



Robotnika wyciągano z wagonu za pomocą dźwigu.

Fot. Tomasz Bołt

Trzeba było użyć żurawia portowego, aby w środowy wieczór oswobodzić przy nabrzeżu Szwedzkim w Gdyni 34-letniego robotnika, który podczas przeładunku towaru wpadł do wagonu z mocznikiem. Mężczyzna na szczęście przeżył. Ratowali go koledzy z pracy, strażacy i lekarze pogotowia ratunkowego. – Wezwanie na nabrzeże Szwedzkie dostaliśmy o godz. 21.41 – mówi kpt. Tadeusz Konkół, rzecznik gdyńskich strażaków. – Jak się okazało, podczas przeładunku mocznika na krawędzi wagonu, z którego dolnym zszpem wydostawała się substancja, stał mężczy-

zna i mieszał granulat. Poślizgnął się jednak i wpadł do środka. Wagon miał lekką konstrukcję, więc człowiek zaczęło wciągać na dno. Przeładunku niestety nie można było przerwać.

Gdy na miejsce zdarzenia wezwano strażaków, uszkodzony znajdował się już pod powierzchnią. Przebywał tam cztery minuty i stracił przytomność. Strażakom udało się jednak przymocować uszkodzonego do specjalnych noszy i wyciągnąć z wagonu. Mężczyznę, który w tymczasie już się ocknął, odwieziono do szpitala.

(sz)

R E K L A M A

Ile warta jest jedna złotówka?

tyle, ile Twój pierwszy abonament
w Orange dla Firm

LG U8210



od 1 zł (1,22 zł z VAT)

Nokia 6630



od 1 zł (1,22 zł z VAT)

Mamy dla Ciebie unikalny prezent – pierwszy firmowy abonament w Orange tylko za 1 zł (1,22 zł z VAT). Dodatkowo otrzymujesz do 2000 bezpłatnych minut do wykorzystania na rozmowy w Orange w Polsce. Skorzystaj z oferty – kup aktywację już dziś.



Mercedes dla Twojej Firmy

aktywuj numer lub przedłuż umowę i wygraj atrakcyjne nagrody

Jeśli w dniach od 15.12.2005 do 15.02.2006 aktywujesz numer lub przedłużysz umowę, możesz wygrać Mercedesa Klasy C „Sport Edition” oraz telefony Siemens C75. Szczegóły oferty i konkursu znajdziesz w punktach sprzedaży, na www.orange.pl oraz www.orange.pl/loteriadlafirm.

przyszłość jest jasna, przyszłość to Orange

orange™

606191C



Spokojnych świąt Bożego Narodzenia
oraz pomyślności w 2006 roku życzy



PRODUCENT STOLARKI PCV I ALU

P.P.U. Ola sp. z o.o.

Adres firmy:
Kaliska, ul. Długa 3
tel. (058) 58-89-267, fax (058) 58 89 666

Biuro obsługi klienta:
Gdańsk, ul. Podkarpacka 15
tel./fax 34-241-68



CENTRUM NAUKI I BIZNESU

Mówią o nas,
że jesteśmy najlepsi...

Certyfikat ISO 9001: 2001

nauka

bez opłat

wpisowe

Oz!

Jednoroczne:
architektura wnętrz, architektura krajobrazu, masaż leczniczy, logistyka, fizjoterapia, rachunkowość i finanse, rachunkowość, marketing i reklama, manager, zarządzanie personelem, sekretarz-asystent, rysunek i malarstwo, psychologia z socjologią, stylizacja i wizaż, doradca inwestycyjny, agent celny, grafika komputerowa.

Dwuletnie:
technik: usług kosmetycznych, usług fryzjerskich, informatyki, administracji, obsługi turystycznej, architektury krajobrazu, rachunkowości, organizacji reklamy, logistyki, spedycji, budownictwa, bhp.

Liceum Ogólnokształcące

Szkoła Detektywów i Ochrony „Rutkowski & Czerwiński”

Gdańsk, ul. Wały Piastowskie 24, tel. (058) 308 42 06, 308 42 07

Gdynia, ul. 10-go Lutego 33, tel. (058) 620 00 80

Elbląg, ul. 1-go Maja 3, tel. (055) 611 47 29

Kwidzyn, ul. Chopina 26, tel. (055) 275 96 66, 275 96 67

55 kierunków w 41 miastach

Uprawnienia szkoły publicznej dla kierunków dwuletnich. Stypendia naukowe i specjalne. Zabiegadcznia do WKU i ZUS.

infolinia 0 801 100 777

telegazeta TVP str.555 www.zak.edu.pl

630775B

Zakopane. Byrcynowie zasiedli do negocjacji Sporna kolejka na Gubałówce

Rodzina Gąsieniców-Byrcynów przystąpiła do negocjacji z władzami PKL na temat warunków eksploatacji trasy narciarskiej na Gubałówce, co w konsekwencji wiąże się z perspektywą uruchomienia kolejki linowo-terenowej na tę górę – poinformował wczoraj dyrektor ds. technicznych spółki, Paweł Murzyn.

Murzyn, zapytany o perspektywę uruchomienia kolejki przed świętami, odpowiedział: „Są na to ogromne szanse, ale poczekajmy na efekt rozmów”.

W poniedziałek PKL zamknęły kolejkę linowo-terenową na Gubałówkę w Zakopanem. Była to reakcja na oficjalne pismo rodziny Byrcynów, w którym sprzeciwili się oni dalszemu wykorzystywaniu ich działek jako fragmentu trasy narciarskiej na Gubałówce.

W kwietniu sąd w Zakopanem nakazał PKL usunięcie instalacji wodociągowej do



W dalszym ciągu nie kursuje kolej linowo-terenowa, zwana też narciarską, na Gubałówkę. Fot. PAP/G. Mamon

sztucznego śnieżenia z trzech działek Byrcynów, które leżą w obrębie trasy narciarskiej. Sąd nakazał też „wydanie działek rodziny Byrcynów do ich wyłącznej dyspozycji”.

(a. PAP)

„Grupa mokotowska”. Sąd aresztował gangsterów Czternastu za kratami

Czternastu spośród siedemnastu zatrzymanych gangsterów „grupy mokotowskiej” aresztował Sąd Rejonowy w Ostrołęce. Prokuratura zapowiada kolejne zatrzymania.

14 podejrzanym postawiono zarzuty m.in. o udział w gangu oraz dokonywanie takich przestępstw, jak produkcja i handel bronią oraz narkotykami (także na skalę międzynarodową), napady na tiry z bronią w ręku metodą „na policjanta”, pranie brudnych pieniędzy. Dwie osoby zwolniono po sprawdzeniu, bez stawiania żadnych zarzutów; trzecią z zarzutami oddano pod dozór policji.

We wtorek policja i prokuratura rozbiły „grupę moko-

towską”, jeden z najgroźniejszych gangów w Polsce. Zatrzymano 17 osób. – Jesteśmy zadowoleni, że na święta ta grupa będzie w areszcie – mówił wtedy prokurator krajowy Janusz Kaczmarek.

„Grupa mokotowska” związana była z zatrzymanym już w 2004 r. Andrzejem H., pseud. Korek. Został on aresztowany przez gdański sąd pod zarzutem przemytu 325 kg kokainy z Ameryki Południowej do Gdyni w 2003 r. (grozi mu do 15 lat więzienia). Grupa systematycznie zawłaszczwała strefy wpływów po „grupie pruszkowskiej”, wyrastając na najgroźniejszą w kraju.

(a. PAP)

Nauka. Matura 2006

Matematyka obowiązkowa

Wiceminister edukacji i nauki Jarosław Zieliński zapowiedział, że od roku szkolnego 2008/2009 wprowadzona zostanie obowiązkowa matura z matematyki.

Ministerstwo Edukacji i Nauki chce, aby nauczyciele otrzymywali dodatkowe wynagrodzenie za prowadzenie ustnych egzaminów maturalnych.

Nowe zasady wynagradzania egzaminatorów za ustną

część matury obowiązywać mają od najbliższych matur w maju 2006 – powiedział Zieliński, dodając, że konkretne stawki nie zostały jeszcze ustalone.

Jak wyjaśnił minister, w ten sposób MEiN zareagowało na żądania nauczycielskich związków zawodowych oraz pierwsze procesy sądowe, w których nauczyciele domagali się zapłaty za pracę na maturach.

(a. PAP)

Warszawa. Kończy się dekada, zaczyna się kadencja

Kwaśniewski się pożegnał

Po 10 latach dzisiaj Aleksander Kwaśniewski opuści Pałac Namieśnikowski. Na kolejne 5 lat, a może i na dłużej, do Pałacu Prezydenckiego wprowadzi się jego następcą – Lech Kaczyński.

Ostatni dzień prezydenta Kwaśniewskiego był wypełniony spotkaniami, wywiadami, pożegnaniami. Najbardziej symboliczną uroczystością było pożegnanie z najwierniejszymi współpracownikami – przed południem prezydent wręczył dymisje wszystkim sześciu ministrom swojej kancelarii.

Podziękowania dla odchodzących

Szef gabinetu prezydenta Waldemar Dubaniowski, p.o. szefa Kancelarii Prezydenta Edward Szymański, sekretarz stanu Dariusz Szymczycha i podsekretarz stanu Andrzej Majkowski – zostali w czwartek odwołani ze swoich funkcji w związku z kończącą się kadencją Aleksandra Kwaśniewskiego. Kwaśniewski odwołał też: szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego Jerzego Bahra, zastępcę szefa BBN Tadeusza Bałachowicza oraz członków Rady Bezpieczeństwa Narodowego, wśród nich m.in.: Marka Belkę, Ryszarda Kalisza, Adama Daniela Rotfelda, Marka Siwca.

– Zostawiamy sprawy kraju oraz urzędu w dobrym stanie – zapewnił Kwaśniewski. – Cieszę się, że przez 10 lat mogliśmy tak wiele dokonać – zaznaczył. Wymienił wejście Polski do NATO, UE oraz przyjęcie konstytucji. Następcom Kwaśniewski życzył „wszelkiego powodzenia”.

– Po 10 latach nikt nie ma wątpliwości, że to najważniejszy i najbardziej liczący się urząd w państwie – ocenił Kwaśniewski. – Zbudowaliśmy prezydenturę, która ma swój prestiż i to również zostawiamy nowemu prezydentowi – podkreślił.

Następcom życzył, aby kontynuowali to, co dobre, a doko-



Aleksander Kwaśniewski dziękował swoim ministrom, że byli z nim, pracowali, nie szczędzili wysiłków, czasu, często kosztem najbliższych. Fot. PAP/J. Turczyk

nywali zmian tam, gdzie to konieczne.

Odchodzącym współpracownikom prezydent podarował tradycyjnie pióra, które, jak zwykle podkreślał, w przeciwieństwie do władzy są wieczne.

Rady dla następców

Rady, jakie byli prezydenci ministrowie mają dla nowej ekipy, to: korzystać z fachowych sił, które pracują w Kancelarii Prezydenta, uzbroid rodzinę i bliskich w cierpliwość oraz nie obrażać się na media, tylko z nimi współpracować.

W Charkowie piłem alkohol

Aleksander Kwaśniewski przyznał wczoraj w wywiadzie dla TVN24, że podczas pobytu w Charkowie w 1999 roku pił alkohol. We wrześniu 1999 roku prezydent Kwaśniewski odwiedził groby polskich oficerów zamordowanych w 1940 roku przez NKWD. Zdaniem wielu obserwatorów, Kwaśniewski był nietrzeźwy. Jego otoczenie tłumaczyło zachowanie prezydenta „kłopotami z gołonią”. – W tym stanie zdrowia nie powinienem być tam jechać, a na pewno trzeba było tam uniknąć pewnych sytuacji – powiedział Kwaśniewski w rozmowie z dziennikarzami TVN24.

Stolica. Muzeum Powstania Warszawskiego Liberator stanie



Minister obrony narodowej Radosław Sikorski (z prawej) i dyrektor muzeum Jan Ołdakowski. Fot. PAP/B. Zborowski

Replika Liberatora B-24J – bombowca z czasów II wojny światowej – ma stanąć wiosną przyszłego roku w Muzeum Powstania Warszawskiego – poinformowały władze muzeum. Oryginalną dokumentację Liberatora, która posłuży do budowy kopii, przekazał muzeum minister obrony narodowej Radosław Sikorski.

W czasie powstania warszawskiego załogi amerykańskich Liberatorów zrzucały powstańcom zaopatrzenie. W muzeum znajdzie się replika jednego z samolotów tego typu, należącego do załogi kapitana Zbigniewa Szostaka. Pilotowany przez niego Liberator B-24J został zestrzelony w nocy z 14 na 15 sierpnia 1944 r. Nikt z siedmioosobowej załogi nie przeżył.

(a. PAP)

Sieć Biedronka. Minister przeniósł sprawę Zaniedbania w śledztwie

W sprawie sieci sklepów Biedronka dochodziło w prowadzącej ją poznańskiej Prokuraturze Rejonowej do wielu zaniedbań – powiedział minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. Dlatego podjął on decyzję o przeniesieniu sprawy do krakowskiej Prokuratury Okręgowej.

Ziobro zapowiedział też, że wobec osób w poznańskiej prokuraturze, odpowiedzialnych za zaniedbania w śledztwach w sprawie łamania praw pracowniczych, wyciągnięte zostaną konsekwencje.

(PAP)



Wszystkim naszym Klientom, Kontrahentom i Przyjaciołom
życzenia spokojnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz pomyślności i sukcesów w nadchodzącym Nowym 2006 Roku
składa Zarząd oraz pracownicy firmy



Mercedes-Benz

EUROTRUCK SP. Z O.O.
AUTORYZOWANY DEALER I SERWIS MERCEDES-BENZ
TEL. CENTRALA: 058 692 27 70/80,





Saddam Husajn oskarża Białą Dom o kłamstwa

Były prezydent Saddam Husajn, sądzony za zbrodnie przeciwko ludzkości, oświadczył wczoraj, że Stany Zjednoczone kłamały, mówiąc, że Irak rozporządza zapasami broni chemicznej, a teraz kłamie, zaprzeczając jego słowom, iż był torturowany w amerykańskim więzieniu.

Niemcy. Dom rodzinny papieża Benedykta XVI Będzie tam muzeum



Dom, w którym 19 kwietnia 1927 roku przyszedł na świat Joseph Ratzinger, został wystawiony na sprzedaż przez aktualnych właścicieli, zmęczonych napływem turystów.

Fot. PAP/EPA

Dom w bawarskiej miejscowości Marktl am Inn, w którym urodził się papież Benedykt XVI, zostanie przekształcony w muzeum.

Wykupem domu i zorganizowaniem muzeum zajmie się fundacja, powołana przez

obejmującą Marktl am Inn diecezję Pasawy. Kapitał fundacji rodzinnego domu papieża będzie pochodzić z różnych źródeł. W pewnym zakresie może być również wspierany z płaczonego przez ogół wiernych podatku kościelnego. (a, PAP)

Irak. Wojsko polskie pozostanie w strefie

Przynajmniej 12 miesięcy

Polscy żołnierze pozostaną w Iraku jeszcze przez rok. Zasugerował to premier Kazimierz Marcinkiewicz. W Bagdadzie szef polskiego rządu spotkał się ze swoim irackim odpowiednikiem.

Na wspólnej konferencji prasowej premier Marcinkiewicz przyznał, że irackie wojsko nie jest jeszcze całkowicie gotowe do przejęcia odpowiedzialności za bezpieczeństwo w polskiej strefie.

Podkreślił, że szkolenie Irakijczyków przebiega bardzo sprawnie, ale potrzeba jeszcze 12 miesięcy, by kompetencje żołnierzy były pełne. Irakijczycy już wiele razy prosili Polaków, aby zostali w Iraku dłużej.



O polskiej strefie stabilizacyjnej premier RP Kazimierz Marcinkiewicz rozmawiał m.in. z prezydentem Iraku Dżalalem Talabani.

Fot. PAP/EPA

Tymczasem minister obrony Radosław Sikorski powiedział wczoraj, że decyzja

w sprawie pozostania lub wycofania wojsk polskich z Iraku zostanie podjęta między świętami Bożego Narodzenia i Nowym Rokiem. Rząd przyjmie uchwałę w tej sprawie.

Sikorski zaznaczył, że rząd rozważa dwa warianty: zupełne wycofanie wojsk polskich z Iraku lub też przedłużenie ich obecności w zmniejszonym liczebnie składzie. Dodał, że w tym drugim przypadku nowa zmiana liczyłaby nie więcej niż 900 żołnierzy, wobec około 1450 obecnie, i miałyby charakter doradczo-szkoleniowy.

Obecnie w Iraku służy półtora tysiąca naszych żołnierzy. Kolejna zmiana miałaby liczyć 900 osób. (a, PAP)

Londyn. Będą strajkować Bez metra w sylwestra

Pracownicy londyńskiego metra, którzy obawiają się zmniejszenia liczby etatów i skrócenia czasu pracy, przegłosowali decyzję o 24-godzinny strajku w sylwestra. Tak więc Londynowi grozi chaos komunikacyjny w jedną z najbardziej ruchliwych nocy w roku. Kolejny 24-godzinny strajk wyznaczono na 8 stycznia.

Związki zawodowe pracowników metra poinformowały, że w głosowaniu uczestniczyło 4 tysiące członków organizacji. Rzecznik zarządu londyńskiej kolei podziemnej tłumaczył jednak, że kierownictwo nie planuje zwolnień, i przypomniał, że związkowcy zgodzili się na skrócenie tygodnia pracy do 35 godzin. (PAP)

R E K L A M A

GDAŃSKA WYŻSZA SZKOŁA HUMANISTYCZNA

ZAPRASZAMY NA SEMESTR LETNI 2005/2006



Informacje i zapisy:

Dział rekrutacji - pok. 114
Gdańsk, ul. Biskupia 24b

(centr.) (58) 306 54 78

(rekrutacja) (58) 322 39 89

(58) 300 05 19

e-mail: rekrutacja@gwsh.gda.pl

www.gwsh.gda.pl



ATUTY SZKOŁY
(między innymi):

WYDZIAŁ

2-letnie **MAGISTERSKIE**
STUDIA UZUPEŁNIAJĄCE
3-letnie **STUDIA LICENCJACKIE**

PEDAGOGIKI

KIERUNEK PEDAGOGIKA

Pedagogika resocjalizacyjna

Pedagogika opiekuńczo-wychowawcza

WYDZIAŁ

3-letnie **STUDIA LICENCJACKIE**

POLITOLOGII

KIERUNEK POLITOLOGIA

Dziennikarstwo i public relations

WYDZIAŁ

STUDIÓW EUROPEJSKICH

3-letnie **STUDIA LICENCJACKIE**

KIERUNEK EUROPEISTYKA



- ✓ Biuro karier
- ✓ Rozbudowany system stypendialny
- ✓ Teatr studencki, basen, siłownia

6361468

Zatrzymaj ciepło na dłużej

Zamów wysoko wydajny olej opałowy

Zadzwoń: 0 801 11 55 11*, 0 603 11 55 11, (22) 564 00 24

w godzinach: pn. - pt. 7.00 - 17.00 oraz sob. 8.00 - 13.00

* Koszt jednego impulsu

TERMOIL
STATOIL

www.statoil.pl



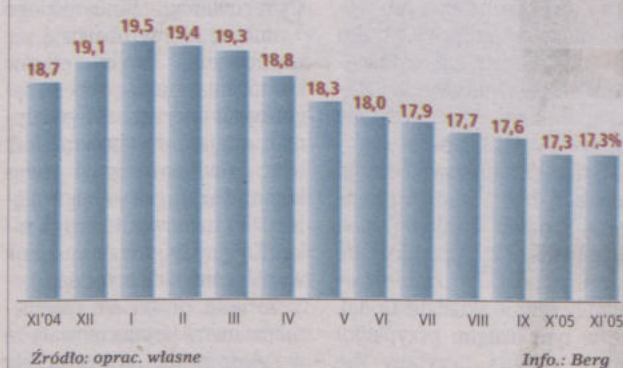
21.12. - 3,8348 zł	↓ - 0.001 zł	€	EURO
22.12. - 3,8333 zł			W NBP
21.12. - 3,2245 zł	↑ + 0.01 zł	\$	USD
22.12. - 3,2393 zł			W NBP
21.12. - 5,6502 zł	↓ - 0.03 zł	£	GBP
22.12. - 5,6273 zł			W NBP

650-660 tys.

Tyle samochodów osobowych i dostawczych zostanie wyprodukowanych w Polsce w przyszłym roku – prognozuje Polska Izba Motoryzacji. W tym roku ma zostać wyprodukowanych w naszym kraju 610-615 tys. pojazdów. Zatrudnienie w branży motoryzacyjnej wynosi 114 tys. osób.

Kraj. Stopa bezrobocia Stoi w miejscu

Bezrobocie w Polsce



W listopadzie bez pracy było 2 mln 722,8 tys. osób. To o prawie 11 tys. więcej niż w październiku. Stopa bezrobocia nie zmieniła się i wyniosła 17,3 proc. Do urzędów pracy zgłosiło się 253,9 tys. osób. Bez prawa do zasiłku pozostawało 2 mln 369,3 tys. osób, czyli 87 proc. ogółu zarejestrowanych. W listopadzie 433 zakłady

pracy zadeklarowały zwolnienie w najbliższym czasie 26,9 tys. pracowników. Przed rokiem było to odpowiednio – 590 zakładów, 24,3 tys. pracowników.

Przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw wyniosło 4803,5 tys. osób i było o 2,4 proc. większe niż przed rokiem.

(JKL)

Grupa Lotos. Zmiana strategii Nie będzie tanich stacji

Grupa Lotos SA zdecydowała, że nie będzie budować sieci tanich stacji paliw. Sieć miała nazywać się „Prosta”. Taką decyzję zarząd podjął po wnikliwej analizie rynku detalicznej sprzedaży paliw w kraju.

– Wynika z niej, że konsumpcja paliwa będzie rosła, przy jednoczesnym wzroście znaczenia stacji markowych – poinformowała Grupa Lotos.

Obecnie Grupa Lotos ma 5,7 proc. udziału w rynku detalicznym. Spółka ma 80 stacji benzynowych własnych, 43 partnerskie i 239 patronackich.

Liczba ta zwiększy się wkrótce o 39 stacji Esso kupionych od ExxonMobil i 22 kupionych od Slovnaftu. Po przejęciach udział Lotosu w detalicznym rynku paliw wzrośnie w przyszłym roku do 7,5-8 proc.

(JKL)

NOTOWANIA

Dane z kantorów 21-22.12.2005 r.

Kupno/ sprzedaż/waluty	„Max” Gdańsk Jagiellońska 36 D	„Green” Gdańsk C.H. Carrefour „Morena” PKP Wrzeszcz	„W Sopocie” ul. Boh. Monte Cassino 61 Dom Handlowy Laura
USD	318 / 330	318 / 330	318 / 330
EUR	376 / 390	376 / 390	376 / 390
SEK	39,8 / 41,3	39,8 / 41,3	39,8 / 41,3
GBP	552 / 572	552 / 572	552 / 572
CHF	241 / 251	241 / 251	241 / 251

USD – dolar amerykański, EUR – euro, SEK – korona szwedzka, GBP – funt brytyjski. ▼ – spadek ceny w stosunku do dnia poprzedniego; ▲ – wzrost ceny; ● – cena bez zmian. Cena za 100 jednostek

R E K L A M A

Pomorze. Wyższe limity na dorsze w 2006 roku i...

Flądry na pocieszenie

Polskim rybakom przyznano nowe, wyższe limity na dorsze. Dodatkowo w okresie ochronnym na tę rybę zamiast stać beczynnie w portach będą mogli łowić flądry.

W 2006 roku polscy rybacy będą mogli odłowić 15 tys. ton dorszy. To dużo, bo wstępnie unijni urzędnicy chcieli nam przyznać tylko 9 tys. ton. W bieżącym roku polscy rybacy mieli pozwolenie na 13 tys. ton. Środowiska rybackie twierdzą jednak, że zwiększony limit jest i tak za niski. Ich zdaniem, rzeczywiste połowy są o cztery razy większe.

W negocjacjach uczestniczył sam minister rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztof Jurgiel. Oprócz tego, że rybacy będą mieli do odłowienia więcej ryb, będą mogli w okresie ochrony na dorsze łowić flądry.

– Wcześniej takie działania nie były dozwolone, bo naukowcy wskazywali, że w sieciach flądrowych znajduje się



W przyszłym roku rozpoczną się prace nad stworzeniem programu odbudowy stad dorszowych na Bałtyku.

Fot. Tomasz Bolt

dużo dorszy, które wtedy są pod ochroną – czytamy w komunikacie Ministerstwa Rolnictwa.

Unijni urzędnicy zgodzili się również, aby polskie władze mogły swobodnie wyznaczyć w czasie roku 27 dni, kiedy czasowo wprowadzony będzie zakaz połowu dorszy. Wcześniej takie przepisy były szytywne i określane ogólnie.

Korzystny dla nas wynik negocjacji nie oznacza jed-

nak, że nie będziemy walczyli o więcej.

– Zakres postulatów naszych rybaków jest o wiele szerszy. Ostatnie negocjacje pokazały nam, że jest miejsce na rozmowy i na pewno w przyszłym roku będziemy starali się o jeszcze lepsze warunki – dodał Jurgiel.

To, co cieszy naszych urzędników nie daje jednak pełnej satysfakcji przedstawicielom stowarzyszeń rybac-

kich. Ich zdaniem, limity są i tak za małe.

– W rzeczywistości odławiamy około 50 tys. ton rocznie – przekonuje Grzegorz Hałubek, szef Związku Rybaków Polskich. – Dlatego zapewne, podobnie jak w latach poprzednich, nie będziemy respektowali tych limitów. Jest jeszcze sprawa odszkodowań za postoje w okresie ochronnym. To również trzeba wyjaśnić.

Rybaków zarzucili urzędnikom, że na Bałtyku nie ma prowadzonych kompleksowych badań związanych z populacją ryb, szczególnie dorszy, a właśnie na podstawie takich badań przyznawane są corocznie limity połowowe.

Na pocieszenie minister rolnictwa zapewnił, że już w 2006 roku rozpoczną się prace nad stworzeniem długofalowego programu odbudowy stad dorszowych na Bałtyku.

Hubert bierndgarski
h.bierndgarski
@prasabalt.gda.pl

R E K L A M A



Saur Neptun Gdańsk S.A.
80-858 Gdańsk, ul. Wałowa 46

ogłasza przetargi nieograniczone na:

1. „Konserwację oświetlenia zewnętrznego obiektów i terenów eksploatowanych przez SNG”.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można otrzymać w Dziale Energetyki, pokój nr 4, w dni robocze w godz. 8.00-14.00. Informacji w ww. sprawie udziela p. W. Paprocki, tel. 301-30-91 wew. 521. Oferty w zalakowanych kopertach oznaczone opisem przedmiotowej oferty należy składać w Sekretariacie Głównym Saur Neptun Gdańsk S.A. w Gdańsku, ul. Wałowa 46 do dnia 29.12.2005 r., godz. 13.00, a otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 13.15.

2. „Lokalizację i usuwanie awarii kabli S/N i N/N”.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można otrzymać w Dziale Energetyki, pokój nr 4, w dni robocze w godz. 8.00-14.00. Informacji w ww. sprawie udziela p. W. Paprocki, tel. 301-30-91 wew. 521. Oferty w zalakowanych kopertach oznaczone opisem przedmiotowej oferty należy składać w Sekretariacie Głównym Saur Neptun Gdańsk S.A. w Gdańsku, ul. Wałowa 46, do dnia 29.12.2005 r., godz. 13.00, a otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 13.15. Zastrzegamy sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

643081A

Miejski Zespół Opieki Zdrowotnej we Włocławku

zatrudni

lekarzy

do pracy w podstawowej opiece zdrowotnej.

Mile widziane małżeństwo lekarskie.

Zapewniamy mieszkanie rodzinne.

Kontakt: Miejski Zespół Opieki Zdrowotnej,
ul. Kilińskiego 16, pok. 19, 87-800 Włocławek
tel. (054) 231-10-33, kom. 0502 275 369, fax (054) 232-56-15,
e-mail: sekretariat@zmzoz.pl

638291A

Związek Nauczycielstwa Polskiego

oferuje do wynajęcia na rok 2006

Ośrodek Wypoczynkowy w Krynicy Morskiej

Ośrodek jest obiektem funkcjonującym, sezonowym o pow. 3 ha, posiada około 200 miejsc noclegowych w 35 domkach.

Oferty pisemne proszę przesyłać w terminie do 6 stycznia 2006 r. na adres OUPIS ZG ZNP, 00-389 Warszawa, ul. Smulikowskiego 6/8 z dopiskiem „Krynica Morska”.

Blizszych informacji udziela Pan Marian Gerwel tel. 601 322 206.

642839A



Na kanapkach, frytkach,
w zupie nie zapomnij
o ketchupie,
bo nie smakuje żadna
potrawka
jeśli nie dodasz do niej
„Włocławka”.

Zdrowych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
życzą

Zarząd i Pracownicy Firmy
KZPOW „Włocławek” Sp. z o.o.

642934A



Cicha noc, piękna noc
A na stole potraw moc.

Tu ogóreczek, tam chrzan i ćwikła.

Ale ponieważ to noc niezwykła

To na śródeczku w stoiczku gwiazdka

Najlepsza na świecie „Dagomy” musztardka.

Zdrowych i spokojnych

Świąt Bożego Narodzenia



życzą
Zarząd
i pracownicy
firmy
„Dagoma”

642930A



Fot. Grzegorz Mehnig

Świat oszalał na punkcie rankingów. My proponujemy pod choinkę zestaw najlepszych partii Pomorza. Nie politycznych, rzecz jasna. Ale partii na wydaniu i do wzięcia. Mamy więc do wyboru dwóch postów, rockowego idola, dzieci byłego prezydenta (na zdjęciu: Brygida Wałęsówna) i niedosłusznego prezydenta oraz, na dokładkę, córkę jednego z najbogatszych Polaków.

> 18

O różnicy między Jezusem a Batmanem i o tym, jak najlepiej spędzić święta

Murowany happy end

Rozmowa z o. Leonem Knabem z opactwa benedyktynów w Tyńcu

Marta Paluch

Okres adwentu w całej Europie, nawet w jej zdechrystianizowanej części, to jeden wielki „odpust”, który zaczyna się już po Zaduszkach. Walczy się z ludycznością i spłyceniem sacrum, a w zamian proponuje się samo spłycenie, już bez sacrum.

– Niegdyś święta kościelne, łącznie z przyrodą, wyznaczały rytm ludzkiego życia. Teraz zdaje się, że stają się coraz mniej ważne.

– Benedykt XVI przypomniał ostatnio, że chrześcijaństwo nie wywodzi się z Europy, więc nie może być nawet klasyfikowane jako religia europejska. U schyłku starożytności w Europie ton nadawało cesarstwo rzymskie i ludy osiadłe, przeważnie barbarzyńskie, każde ze swoimi bogami i własnym rytmem życia. Chrześcijaństwo wniosło ze sobą pewien ład i mocne zakorzenienie w Bogu jedynym, czasami tak mocne, że gubił się gdzieś człowiek. Bóg nie zawsze podawany był strawnie, więc mógł wielu ludziom czy narodom, przepraszam za sformułowanie, wychodzić bokiem. Dlatego w renesansie sięgnięto do ideału człowieka pogańskiego. Jednocześnie w tym okresie nie brakło też miejsca dla renesansu chrześcijańskiego. Niestety, w oświeceniu nurt laicki humanizmu zaczął spychać duchowość na margines.

– Ale w Polsce laicyzm się nie zakorzenił. Pamięta ojciec, jak się obchodziło święta w latach 50. i później, gdy katolicyzm w Polsce stał się coraz mocniejszy?

– Tak, święta wyznaczały nurt życia. Na wsi były święta, o których w mieście nawet nie słyszano. Kto na przykład słyszał o świętym Rochu w Sokołowie Podlaskim? Nie wychodziło się wtedy w pole, tylko na parafialny odpust. Teraz industrializacja i wpływ mediów wiele w tej dziedzinie zmieniły. Media wyznaczają rytm życia i skoro w telewizji o Kościele mówi się niewiele. Tylko około trzy procent programu to treści ściśle religijne. To my też nie mówimy. Laicyzacja jest faktem. Od 30 do 70 procent ludzi chodzi do kościoła. Chociaż trzeba przyznać, że ci, którzy chodzą, przeżywają to głębiej niż kiedyś i częściej przyjmują komunię. Jest to wiara o wiele bardziej przemyślana, a w wielu przypadkach nie jest już ona wyrazem pokoleniowej ciągłości.

Dokończenie na str. 10

Smutna ulica Żłóbka



Fot. Agnieszka Prasowa Polskajepresse

Tegoroczne obchody bożonarodzeniowe w Bazylice Narodzenia Pańskiego mogą okazać się najsmutniejsze od wielu lat. Świątecznie udekorowana i oświetlona jest tylko jedna ulica prowadząca na plac przed bazyliką. W Betlejem krążą uporczywe pogłoski, że kawalkada patriarchy Sabbaha, przybywającego do miasta, by odprawić pasterkę, może stać się celem zamachu terrorystycznego.

> 22

Chwyty dozwolone



Jan Chrzan

Oplątek

Słucham w niedzielę salonu politycznego radiowej „Trójki” i ogarnia mnie groza... To nie salon, ale targowisko na zapadłych Kresach w latach 30., gdzie zażarcie kłócono się o wiek kobyły albo cenę jajek, przechodząc od słów uznawanych za obelżywe do szarpania się za brody i pejsy. Ech... Tęsknota wzbiera za dystygowanymi „Śniadaniem w Trójce” z lat 90., choćby na przełomie rządów postkomuny i AWS, kiedy w tle pobrzękiwały filiżanki i sztucze, a antagoniści, nie gubiąc wcale istoty sporu, częstowali się wzajemnie słodkościami. Gdy temperatura dyskusji zbyt się podnosiła – z wdziękiem łagodził wojownicze nastroje nieodżałowany profesor Falandysz.

„To se ne vrati...” – jak mawiają pobratymcy Czesi. Niechęć wzajemna, nawet nienawiść, po ostatnich wyborach niekoniecznie biegnąca wzdłuż podziału na prawicę i lewicę, w pożał się Boże naszej „klasie politycznej”, wyparła parlamentarny obyczaj, rację stanu, czyli interes państwa, a nawet zdrowy rozsądek. W tej sytuacji wręcz egzotycznie wypadł w TVP oplątek parlamentarzystów. Patrząc na obłapienie się i cmokanie „z dubeltówki”, scenki skądinąd budujące, oczekiwałem kiedy poseł z sejmowej koalicji PiS – Samoobrona – LPR całując posła postkomucha albo platformersa zapomni się i przegryzie mu arterię szyjną. Albo odwrotnie, na leninowskiej zasadzie „kto kogo?”. Nic takiego się na szczęście nie stało, nikt się nie wykrawił, panował pokój boży i wybrańcy narodu jak bydłatka w wigilijną noc rozmawiali po ludzku. Przypominało to bratanie się w okopach na Boże Narodzenie 1914 roku żołnierzy francuskich i niemieckich, przedtem wojujących na śmierć i życie. Potem zresztą też.

Jestem szarym wyborcą z jednym głosem, ale chciałbym doczekać układu funkcjonującego w Bundestagu i w parlamentach innych krajów o ugruntowanej demokracji. Najbardziej ostre debaty rzadko spielają tam na temat przeszłości adwersarza, poglądów i wypowiedzi sprzed lat, afer pozamałżeńskich czy orientacji seksualnej, ześrodkowując się na meritum danego zagadnienia.

PS Moim cierpliwym i tolerancyjnym Czytelnikom życzę Wesołych Świąt!



Fot. Katarzyna Prokucka

Murowany happy end

Dokończenie ze str. 9

– Dlaczego chrześcijanie zaczynają nowy rok już w grudniu?

– Rok liturgiczny jest trochę inny od kalendarzowego. Ma dwa ważne cykle, związane z podstawowymi wydarzeniami zbawczymi, Bożym Narodzeniem i Zmartwychwstaniem; okres Wcielenia i czas Wielkanocy. Ten kończy się świętem Zesłania Ducha Świętego, po czym następuje okres przejściowy aż do pierwszej niedzieli adwentu. Okres adwentowy jest związany z pierwszym przyjściem Zbawiciela, co, według dawnego sposobu liczenia, miało miejsce 4 tysiące lat po stworzeniu świata. Można powiedzieć, że jest to przygotowanie do świętowania urodzin. Dawniej był to okres pokutny, „zakazany” czas. Dziś dla chrześcijan oznacza pewne skupienie, ale radosne, w nadziei na przypomnienie wydarzenia, które podniosło naturę człowieka bardzo wysoko. Pamiętamy, że ma ona w sobie zarodek boskości. Nie jesteśmy tutaj z przypadku ani z chaosu i wiemy, że happy end jest murowany. Dlatego cieszymy się. Dzieciom mówimy, że Jezus mógł przyjść jako Batman, potężny i groźny, ale skoro przyszedł jako dziecko, nie należy się go obawiać. Dziecko prze-

cież nikomu nie zagraża ani nie szkodzi, budzi życzliwość. Trzeba dzieciom pokazać, że też są ważne i że też mają wzrastać ku dobremu i wszystko może im się w życiu udać, nawet poprzez cierpienie.

– Oba okresy łączy karnawał, który jest całkowicie świecki.

– To okres neutralny w roku liturgicznym. Carne vale!!! To znaczy, że trzeba się z mięsem jak najbardziej zapoznać, a potem pożegnać, zwłaszcza wobec okresu pokutnego – 40 dni wielkiego postu. Przypomnijmy, że zmartwychwstanie Jezusa poprzedziła męka, dlatego w naszym praktykowaniu postu chcemy zachować ten element pewnego cierpienia. Dzięki temu radośniejsze jest Alleluja i Zmartwychwstanie. Dlaczego mówiłem o happy endzie? Bo gdy trzymamy się Chrystusa, to nawet gdy zatoniemy, wydostaniemy się, a wtedy hulaj dusza, piekła nie ma!

– A co ze świętami, które mają długą tradycję w Polsce, np. Matki Boskiej Zielnej?

– Święta maryjne idą własnym rytmem, są niezależne od okresów liturgicznych. Np. zwiastowanie Maryi (25 marca), które obchodzimy na 9 miesięcy przed Bożym Narodzeniem. Widać ludzie już

wtedy znali się na naturalnych procesach biologicznych...

15 sierpnia świętujemy wniebowzięcie Maryi, i to od początku VII wieku. W sumie nie wiadomo, dlaczego akurat w ten a nie inny dzień. Nie jest wykluczone, że chodziło o uszlachetnienie jakiegoś święta pogańskiego.

– Podobnie chyba jak pogańskiej sobótki, którą chrześcijanie obchodzą jako święto Jana Chrzciciela.

– To szło chyba dość równolegle. Jan Chrzciciel od początku był bardzo czczony. Po-

wiedzmy inaczej: na patrona kulminacji lata dano św. Jana, który ongiś zapowiadał Chrystusa. Niech się ludzie bawią pięknie i przy tej okazji. Na pewno jednak ów święty nie ma nic wspólnego ani z pełnią księżyca, ani z łapaniem męża czy żony.

Tak jak wiele systemów totalitarnych starało się zastępować to, co dotychczas istniało, i adaptować do swoich potrzeb, tak też zrobili i chrześcijanie. Pod koniec grudnia istniało pogańskie święto niezwykłego słońca. A że na-

szym słońcem jest Chrystus, który będzie rozpraszał mroki ciemności panujące nad światem po grzechu pierworodnym, stąd świętujemy Boże Narodzenie w grudniu. Patrzcie, oto prawdziwe Słońce!

– Ukradliśmy poganom ich święto?

– Może nie tak. W wierzeniach pogańskich, traktowanych wtedy jako zabobon, było zawsze jakieś źdźbło prawdy. Przedsiębiorczy chrześcijanie walczący z pogaństwem, eksponowali przy danej okazji odpowiednią prawdę objawioną. Oczywiście, nie obyło się przy tym bez nadużyć. Podobnie rzecz się miała, i tak jest do dzisiaj, z katolickimi świętami czy z wytworami kultury materialnej, niszczonej choćby podczas rewolucji francuskiej czy innych rewolucji, kiedy np. palono bezcenne zbiory bibliotek, niszczone i dewastowano zabytki sakralne. Jest w człowieku pasja niszczenia tego, co mu przeszkadza. Dlatego jestem przeciwny np. czynnemu atakowaniu parady homoseksualistów. Nawet jak mi się pomysł nie podoba, to będę się starał mu przeszkodzić drogą godną i legalną, a nigdy nie będę szedł na nich z kijami i pałkami i krzyczał: Do gazu! Gdy my idziemy z procesją czy drogą krzyżową, to nie-

Tak jak wiele systemów totalitarnych starało się zastępować to, co dotychczas istniało, i adaptować do swoich potrzeb, tak też zrobili i chrześcijanie. Pod koniec grudnia istniało pogańskie święto niezwykłego słońca. A że naszym słońcem jest Chrystus, stąd świętujemy Boże Narodzenie w grudniu.

którzy zapaleńcy innej maści też mogą powiedzieć, że im się to nie podoba i będą w nas rzucać jajkami. Trzeba podnieść kulturę różnienia się. Tego uczył Jan Paweł II, ale czy skutecznie?

– Pogańskim, zaadaptowanym z Irlandii świętem celtyckim jest też Halloween, na które Kościół spogląda raczej niechętnie.

– To święto wymyślone raczej po to, by zatrzeć chrześcijański charakter Święta Zmarłych. Pierwotnie było to pogańskie, potem na chwilę uciхло i odrodziło się w USA, totalnie skomercjalizowane. Pomysł był taki, żeby zarobić na nim jak najwięcej, podobnie jak na pornografii i narkotykach. To święto bardzo prymitywne, spływające pojęcie śmierci i godności człowieka. Nie trafia do mnie twierdzenie, że Halloween oswaja strach przed śmiercią. W chrześcijaństwie jesteśmy z nią dostatecznie oswojeni, choćby nawet przez śmierć Chrystusa.

A krewni? Przyjdą do sali, podumają, wypiją colę, przekaszą hamburgera i tyle.

– Czy komercjalizacja oznacza koniec tradycyjnego obchodzenia świąt?

– Folklorystyczne odpusty zostaną na pewno. Dziś zresztą okres adwentu w całej Europie, nawet w jej zdechrystianizowanej części, to jeden

– Myślę, że na rzecz Bożego Narodzenia przemawia jednak także rodzinność tego święta. Dzielenie się opłatkiem i wspólny udział w pastercie mają dla ludzi większe znaczenie niż jajko. Poza tym, Bóg jako dziecko jednak bardziej nas wzrusza. Może to i czasem czułościowe, ale wszyscy się dają temu ponieść. W latach komunizmu podobno nawet w komitetach PZPR śpiewano kolędy... Wielkanoc jako zwycięstwo Chrystusa to ważne święto, ale Jego narodziny bardziej chyba do nas przemawiają. Gdy popatrzymy na to teologicznie, to też można podbudować tę tezę. Ukrzyżowanie Jezusa pod postacią człowieka - przepraszam, ale to żadna filozofia. Wielu ludzi - choćby w Chinach czy Wietnamie - było ukrzyżowanych, bitych i męczonych, często dłużej niż Chrystus. Ale to, że niezmierny Bóg, Stwórca kosmosu, stał się człowiekiem, że wszedł w ludzką drobinę, mnie osobiście bardziej przejmuję.

– Tradycje świąteczne, jak np. zostawianie wolnego miejsca przy stole czy ubieranie choinki, są chrześcijańskie?

– Obwieszone błyskotkami i smakołykami drzewko, często zawieszone u sufitu, to bardzo dawna tradycja. Stawiało się je i przy okazji zbiorów. Przypominało, że to bóstwa przyniosły człowiekowi tę obfitość.

Bóg jako dziecko bardziej nas wzrusza. Może to i czasem czułościowe, ale wszyscy się dają temu ponieść. W latach komunizmu podobno nawet w komitetach PZPR śpiewano kolędy...

wielki „odpust”, który zaczyna się już po Zaduszkach. Oczywiście, jakieś prezenty kupić trzeba, ale trzeba być umiarkowanym.

A tu, żeby wystąpić przeciwko duchowemu przeżywaniu świąt, tworzy się ludyczno-komercyjną atmosferę: choinka jakaś jest, jakieś aniołki są, potrawy i żłóbek, śpiewa się jakieś kolędy... To aż śmieszne. Walczy się z ludycznością i spływaniem sacrum, a w zamian proponuje się samo spływanie, już bez sacrum. Zostaje otoczka bez głębszego znaczenia.

A są młodzi ludzie, którzy w ogóle nie znoszą świąt, bo w domu panuje sztywna atmosfera. Rodzice składają im sztywne życzenia, otrą się policzkiem o policzek i nadal jest jak było albo jeszcze gorzej. Tata wgapi się w telewizor i już po świątach.

– Może to skomercjalizowanie powoduje, że większość katolików w Polsce uważa, że najważniejsze są święta Bożego Narodzenia, a nie Wielkanoc, jak mówi Kościół. Na Wielkanoc nie ma prezentów, niczego się nie kupuje, nie reklamuje...

Opłatek i dzielenie się nim bierze się natomiast od chleba. To typowo polska tradycja, której w innych częściach Europy nie znają. Kiedyś polski ksiądz wysłał opłatek do znajomego księdza z Austrii. Ten wyciął z niego kółko, bo myślał, że to hostia i odprawił mszę za Polaków...

Natomiast zwyczaj, że idzie się do zwierząt z siankiem, wziął się z Biblii. Według Izajasza, jedynie wół i osioł poznały Pana, którego nie poznali ludzie w Izraelu. A skoro poznały, to trzeba je umieścić przy żłóbku. Od czasów Franciszka z Asyżu umieszcza się je w szopkach bożonarodzeniowych. Do tego doszło ludowe przekonanie, że w Wigilię przemawiają ludzkim głosem.

– Ojciec lubi zwierzęta i nawet napisał o nich książkę. Co mówią w wigilijny wieczór?

– Do mnie żadne zwierzę nie przemawiało, aczkolwiek nie dalej jak dzisiaj zupełnie obcy pies tak pięknie się na mnie patrzył i łasił się... Nazywałem go Kajtek.

– Jak najlepiej spędzić święta?

– Przeżywać ich tajemnicę, tajemnicę narodzin Boga, Zba-

wiciela i Człowieka, dzięki któremu nabieramy pełnej wartości. Dlatego cieszymy się tym tak, jak cieszymy się narodzinami braci i siostrzy. Najważniejsze, żebyśmy chcieli uczestniczyć w Eucharystii i cieszyli się tym. Coś w tym jest, że podczas mszy świątecznej jest szczególna atmosfera i nigdy nie jest nudno (o ile nudne kazanie nie zrujnuje tej atmosfery).

W moich stronach święta zawsze były okresem godzenia sporów między sąsiadami i rodziną. Po mszy skłócone kumy podchodziły do siebie, ścisły się ze łzami w oczach i wszystkim sobie wybaczały. Przedtem długo przechodziły obok siebie bez słowa, sapały na siebie jak lokomotywy. Na Boże Narodzenie chodziło się do takiej osoby z opłatkiem i wtedy nie wypadało jej odmówić. To był sposób na to, by psim śwędem załatwić dwie rzeczy: uratować własną dumę (bo w takiej chwili nie liczyło się, że ktoś wyciągnął do drugiego rękę jako pierwszy) i dojść do ładu z sąsiadem. Czasem z tym opłatkiem posyłało się dziecko. Ludzie brali go też do kościoła, by się nim połamać przy wyjściu. Teraz ta tradycja chyba umiera, chociaż ludzie nadal się godzą w święta. Czego wszystkim życzę.

Rozmawiała
Marta Paluch

R E K L A M A

Art kwadrat

CZAS

TWÓJ WRÓG

Tomasz Bielak

Startuj w rajdzie po nagrody VITAY

Tankuj paliwa ORLEN i zdobądź nawet 70% zniżki na nagrody VITAY oraz nagrodę gwarantowaną.

Szczegóły na stacjach sieci PKN ORLEN oznakowanych VITAY.

START

II etap = 20%

IV etap = 40%

META = 70%

CABOROSSO

ZANGARO

LAMBLA

SUAHILAND

Mather River

Dniester River

www.ornen.pl



MY TEŻ KOCHAMY SAMOCHODY



Wspominamy ulubione prezenty z dzieciństwa

Znalezione pod choinką

Struś-marionetka, łyżwy, czołg Rudy... Jakie prezenty zapamiętali z dzieciństwa najbardziej, od kogo je dostali i czy były to ich wymarzone – zapytaliśmy znanych Polaków.

Leszek Blanik, gimnastyk

- Kiedy myślę o świątecznych prezentach, to zawsze jest dla mnie dużo ważniejsze, by sprawić przyjemność innym, niż samemu coś dostać. Ale pamiętam taki jeden prezent z dzieciństwa, który sprawił mi ogromną radość. Razem z bratem dostaliśmy pod choinkę prawdziwe, duże strzelby. Miały metalowe lufy i drewniane kolby, a na nich indyjski znaczek. Miałem wtedy osiem, może dziesięć lat. Teraz mam takie jedno świąteczne marzenie, które od lat nie chce się spełnić. To bilet na koncert zespołu Bon Jovi.

Fot. Grzegorz Mehring



Tamara Arciuch, aktorka

- Najpiękniejszy prezent gwiazdkowy dostałam jako pięciolatka. To były łyżwy. Wymarzone, wspinałe, białe figurówki. Jako dziecko fascynowałam się jazdą figurową na lodzie i zawsze myślałam, że jeśli tylko Mikołaj przyniesie mi takie łyżwy, to zostanę światowej klasy łyżwiarką. Jeszcze tej samej zimy rodzice nauczyli mnie jeździć. Niestety nie zabrałam się do nauki wystarczająco poważnie i kiedy po paru latach pomyślałam, żeby faktycznie próbować coś zrobić w tym zawodzie, okazało się, że jest już za późno. Ale do tej pory uwielbiam łyżwy i często chodzę na lodowisko.

Fot. KAPiP



Iwona Guzowska, bokserka

- Niestety nigdy nie wierzyłam w Świętego Mikołaja. Może dlatego, że zawsze przed świętami przeszukiwałam wszystkie domowe zakamarki i dużo prezentów udawało mi się znaleźć jeszcze przed Wigilią. Ale najpiękniejszego prezentu z mojego dzieciństwa na szczęście nie udało mi się wyszperać i miałam ogromną niespodziankę. To była kasa. Prawdziwa, sklepowa kasa. Z klawiaturą, wyświetlaczem ceny i szufladką z pieniędzmi. Bawiłam się nią bez przerwy. Dziś zamiast kasy, wołabym dostać walizkę pieniędzy. Kupiłabym sobie kolejnego konia, quada i mieszkanie dla syna.



Fot. Wojciech Jakubowski/KFP

Paweł Konjo Konnak, artysta estradowy

- Prezent, który powalił mnie na kolana, to czołg Rudy-102. Bo ja byłem dzieckiem popkultury PRL i właśnie o takim pojeździe bojowym marzyłem, żeby rozprawić się z wrogą armią niemiecką. Na wojnę wyruszałbym zwykle razem z bratem, ale on był starszy i uzurpował sobie rolę Jarka, ja miałem do wyboru Gustlika i Szarika, więc przeważnie zostawałem psem. To w rezultacie wpłynęło na moją psychikę, bo parę lat później stałem się artystą rewiowym. A wracając do czołgu: pamiętam, że był piękny i solidny, niczym puszka po konserwach, a jego resztki przetrwały do dziś. Bawią się nimi pewnie jeszcze dzieci brata. Od kogo ten czołg? Jak to od kogo, od Świętego Mikołaja! To on przynosi prezenty w Wigilię.



Fot. Adam Warziawa

Joanna Chmielewska, pisarka

- Najbardziej pamiętany prezent z dzieciństwa? Chyba te pół tabliczki prawdziwej czekolady, jakie dostawałam za okupację... Tak, na pewno! Była okupacja, Wigilia, świeci się choinka, a ja w charakterze prezentu otrzymuję „Gwiazdę przewodnią” (to taka książeczka dla dzieci) wraz z połową tabliczki prawdziwej czekolady. Pochłaniałam więc tę czekoladę i pochłaniałam „Gwiazdę przewodnią”. Byłam niebiańsko szczęśliwa...



Fot. PAP/Tomasz Gzell

Piotr Cyrwus, aktor

- Najbardziej pamiętam łyżwy i akordeon. W dzieciństwie bardzo chciałem mieć łyżwy i prosiłem o nie św. Mikołaja. Pamiętam, było wtedy w domu finansowo dość nieciekawie, a ojciec mi te łyżwy przyniósł. Miałem wtedy jakieś 7 lat. A z akordeonem było tak, że chciałem bardzo grać na gitarze. No i rodzice kupili mi akordeon. Rozczarowanie było tak duże, że do dziś je pamiętam. Byłem wtedy zresztą już dużym chłopakiem, miałem 11 lat. Nie pamiętam natomiast, czy były prezenty, które bardzo chciałem dostać i ich nie dostałem, czy szczególnie nietrafione. To chyba świadczy, że pomimo tego, że zostałem aktorem, miałem szczęśliwe dzieciństwo.



Fot. Wojciech Jakubowski/KFP

Marcin Daniec, komik

- Najbardziej pamiętam traktor z przyczepką! Moja mamusia twierdzi, że nie mam prawa tego pamiętać, bo miałem wtedy 2 i pół roku, ale ja go pamiętam doskonale. Przyczepka prawdziwie się doczepiała, oponki się zdejmowały, traktorek był nakręcany i miał wysoki komin i jak się go puściło, to naprawdę jechał. Miał czerwone felgi, czarne oponki, a cały był żółto-zielony. Raz mi zniknął pod szafą, w ogóle go nie można było wyjąć i tę tragedię też do dziś pamiętam.



Fot. KAPiP

Krzysztof Globisz, aktor

- Najbardziej pamiętam kolejkę dla dzieci, z wagonikami. To było gdzieś na początku lat 60., miałem wtedy 10 czy 12 lat. Następnego dnia ta kolejka się zepsuła, to były takie czasy, że wszystko się psuło, ale i tak był to najprzyjemniejszy prezent. Tak naprawdę nie przywiązuję wagi do prezentów. Zawsze jestem zaskoczony tym, że coś dostaję. Do dziś też wierzę w Świętego Mikołaja. Mózg mi podpowiada, że go nie ma, ale wierzę w niego i ta wiara sprawia, że Święty Mikołaj istnieje.

Fot. Maciej Kosycarz/KFP



Katarzyna Groniec, piosenkarka

- Najbardziej pamiętam strusia na żyłkach. Taki struś kolorowy, przyczepiony żyłkami do krzyżaczka, marionetka z krzywymi nóżkami. Dostałam go od rodziców jak miałam 7, 8 lat. Pamiętam go najbardziej dlatego, że myślałam najpierw, że to jakiś bładziwiasty krasnoludek. W plastikowym worku, z tymi kolorami wyglądał jak pomięte ubranko i bałam się paczkę otworzyć. Byłam załamana. Potem się okazało, że to fantastyczny struś. Mogłam nim drażnić zza ogrodzenia okoliczne psy.

Fot. KAPiP



Zebrały Irena Łaszyn, Magda Bukowska-Popek, Monika Frenkiel



Fot. KAPiP

Mirosław Baka, aktor

- Miałem pięć lat, dostałem pod choinkę pierwsze w życiu narty z bambusowymi kijkami. Już w wigilijny wieczór postanowiłem je przetestować. Wybrałem się więc na tych nartach, pod opieką babci, do drugiej babci, mieszkającej kilka ulic dalej. Pamiętam, że ona trzymała mnie za kijki i ciągnęła. Byłem zachwycony i bezgranicznie szczęśliwy. Bardziej więc zapisały mi się w pamięci te chwile niż późniejsze wypadki w górę. A potem dostałem kolejkę elektryczną „Piko”, marzenie chłopców z tamtych lat. Dużych i małych, bo kolejki były znane z tego, że bawili się nimi głównie tatusiowie. Myślę, że współcześni ojcowie nie mają takich pokus. Ja przynajmniej nie bawię się zabawkami moich dzieci.

www.hossa.gda.pl



A na Święta...

szczęścia... we własnym domu

zdrowia... blisko natury

radości... z upragnionego mieszkania

ciepła... w solidnych budynkach

spokoju... w bezpiecznych domach

realizacji planów... na solidnych fundamentach

sukcesów... z wiarygodnym partnerem

luksusu na co dzień... w wyjątkowych realizacjach

...spełnienia **domowych** marzeń
i wszelkiej pomyślności
wszystkim obecnym i przyszłym Klientom
życzy Grupa Inwestycyjna HOSSA



HOSSA

DEVELOPER NR 1





Rejsy po gospodarce

Piotr Dominiak

Ani państwo ani firmy

Najnowszy raport Komisji Europejskiej na temat wydatków ponoszonych na badania i rozwój (B+R) jest niezwykle interesujący. Stworzono ranking wydających na te cele największe środków. Na pierwszym miejscu znalazł się niemiecki DaimlerChrysler z 5,66 miliardami euro poświęconymi w 2004 roku na B+R. W pierwszej dziesiątce są trzy firmy z Europy (wszystkie niemieckie), pięć z USA i dwie japońskie. Aż pięć reprezentuje bardzo „tradycyjną” branżę – przemysł motoryzacyjny. Oprócz tego w czołówce znalazła się jedna firma farmaceutyczna, trzy elektroniczne, jedna informatyczna (oczywiście Microsoft). W drugiej dziesiątce są firmy farmaceutyczne (cztery), elektroniczne (cztery), chemiczno-kosmetyczna i motoryzacyjna.

Zaskakuje bardzo wysoka skala finansowania badań przez przedsiębiorstwa wytwarzające środki transportu, a także przez firmy mające swe korzenie w Europie. Może nie jest zatem tak źle ze Starym Kontynentem? Jednak jeśli przyjrzymy się bliżej faktom, sytuacja nie jest tak optymistyczna. W Europie udział firm w finansowaniu badań wynosi 54 proc., w USA – 63, w Japonii – 75 proc. (w Polsce około 30 proc.). Nadal ogromną rolę odgrywa tu państwo. Samo w sobie nie jest to złe. Ale te pieniądze znacznie słabiej przekładają się na wyniki w biznesie. Państwo ze swej natury unika np. finansowania ryzykownych przedsięwzięć. Urzędnicy i politycy boją się osądzić o marnowanie publicznych pieniędzy. Więc rozdają na zasadzie „każdemu po trochu”, finansując raczej instytucje i ludzi niż konkretne projekty. W Polsce jest to jeszcze bardziej widoczne.

Z około 1,14 mld euro, jakie Polska wydaje na badania, znalazłbyśmy się na 64 miejscu w Europie w świecie, a żadna polska firma nie weszła do pierwszego 1000. Takie jest nasze miejsce w tym świecie. Cudów techniki i wynalazczości na masową skalę na pewno u nas nie będzie.

W niskonakładowym czasopiśmie „Nauka i Szkolnictwo Wyższe” ukazał się świetny tekst Jana Kozłowskiego o roli innowacji we wzroście gospodarczym. Jedną z tez autora, pod którą się podpisuję, jest taka: „Wbrew utartemu schematowi – nauka-technika-gospodarka, system pobudzeń biegnie na ogół w przeciwnym kierunku”. Jako przykład autor podaje z jednej strony W. Brytanię o świetnej pozycji w świecie naukowym i słabym transferze technologii do gospodarki; z drugiej – Niemcy i Japonię mające znacznie lepsze wskaźniki wdrożeń niż miejsce w rankingach naukowych. Ale w cytowanym wcześniej rankingu w pierwszej dwudziestce jest tylko jedna firma brytyjska a cztery japońskie i trzy niemieckie. Warto się nad tym zastanowić.



Pomysły humanisty

Janina Wieczerska

Oczy strachu

Strach ma nie tylko wielkie oczy, ale i zezowate. Świadczy o tym reakcja telewizji na nową ustawę medialną, w szczególności zaś na kształt Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Jeszcze nie padły żadne propozycje personalne, a już rozkołysały się dzwony na trwogę: „Kaczory biorą wszystko”, „Skok PiS na media” itd. Przy okazji powtarza się w kółko slogan „Kto ma telewizję, ten ma władzę”. Kamery zaś przy takiej okazji kierowały się na ławy poselskie po prawej, ze szczególną predylekcją skupiając się na twarzy Jacka Kurskiego, „czarnego luda” dla opozycyjnej koalicji parlamentarnej PO-SLD-PSL.

Im częściej wszakże TVP i stacje komercyjne pokazywały posła Gadzinowskiego wykrzykującego o skoku, zawłaszczaniu i znaku równości między TVP i władzą, tym bardziej argumenty panikarzy traciły moc przekonującą. Zaszczepiły powiedzenia głośno tego, co już wisiało w powietrzu, przypaść Maciejowi Rybińskiemu, który w „Rzeczpospolitej” wyliczył drugoczące oczywistością przypadki, kiedy pełnia władzy nad tv na nic się zdała. Mimo śpiewanych unisono hymnów pochwalnych padł Gierek, Urban i jego bezczelności były pocałunkiem śmierci dla Jaruzelskiego, telewizja Kwiatkowskiego dobiła Millera, widoczna, wręcz nachalna życzliwość mediów dla PO i Tuska odebrała im decydujące procenty wyborców.

Istnieje bowiem taki punkt propagandy i manipulacji, który powoduje skutek odwrotny od zamierzonego: publiczność spostrzega, że robią ją w konia, a medium traci wiarygodność. Polityczni poprawnie stają się pocieszeni, ich dogmaty przesadne lub wręcz fałszywe, a ludzie przypominają sobie przekornie, że przecież mają swój rozum.

Mam nadzieję, że PiS ma swój rozum i nie prześladuje w „skoku”.

Prognozy ekspertów i przepowiednie wróżki na 2006

Wycieczka w prz

Rok 2006 będzie rokiem ósemki, która symbolizuje transformację i nadchodzące zmiany – zgodnie mówią astrologi. Zmniejszy się bezrobocie, Polska będzie zbliżać się poziomem życia do starych krajów Unii Europejskiej, na Białorusi odegramy podobną rolę jak w ukraińskiej pomarańczowej rewolucji, a płyty CD będą miały charakter wyłącznie kolekcjonerski. Takie są prognozy ekspertów i przepowiednie wróżki. Proponujemy państwu wycieczkę w przyszłość.

Marcinkiewicz na cztery lata

Rząd Kazimierza Marcinkiewicza najpewniej przetrwa.

Jedyną rafą będzie budżet, ale raczej nie przeszkodzi to premierowi w dokończeniu kadencji – mówi nam prof. Kazimierz Kik, politolog.

Według niego, najbardziej prawdopodobna jest jednak koalicja PO-PiS, którą wielu skazało już za śmierć.

Obserwujemy próbę sił. PO czeka, aż PiS spokornieje, a PiS z kolei czeka, aż rozpadnie się PO. Wyrzucenie Sośnierzki świadczy jednak o tym, że PO zwraca szeregi – uważa politolog.

Potwierdza to przepowiednia jasnowidza.

Karty wskazują, że jeśli rząd przetrwa najbliższy rok, to będzie rządził do końca kadencji – zdradza nam, patrząc w karty, słynna wróżka Sandra alias Aleksandra Kościeliska z Kielc.

Według prognozy prof. Kika, SLD zacznie gromadzić wokół siebie lewicę, jednak nie ma szans na odzyskanie dawnych wpływów.

A co z kolejnym prezydentem?

Jeśli PiS pozostanie u władzy, to szanse na drugą kadencję ma Kaczyński. Stanie się on jednak pierwszą ofiarą potknięcia obecnego rządu. Na jego korzyść przemawia jednak fakt, że nie ma żadnego konkretnego przeciwnika. Donald Tusk to już historia – mówi prof. Kik.

Lech Kaczyński nie może jednak spać spokojnie.

Prezydent powinien już teraz zadbać o swoje zdrowie, ponieważ w przyszłości może ono zostać mocno nadszarpnięte – przepowiada wróżka Sandra. W kartach przebiega karta Cesarzowej. W Polsce pojawi się „żelazna dama”, która osiągnie sukces na skalę europejską. Najlepszym rozwiązaniem byłoby rządy koalicji – podkreśla.

Coraz więcej pracy

Wszyscy eksperci zgodnym chórem mówią, że stopniowo zacznie zmniejszać się bezrobocie.



Przed wszystkim dlatego, że miną okresy przejściowe dla Polski na rynkach pracy w krajach unijnych – mówi prof. Kik.

Wykorzystamy nieprawdopodobny potencjał ludnościowy oraz gospodarczy i wykonamy podobny skok jak Irlandia w latach 80.-90. Dzięki przyjaznemu dla przedsiębiorczości systemowi prawnemu Polska mogłaby się stać oazą bogactwa – uważa

macja gospodarcza. Procesy prywatyzacji i restrukturyzacji nie zostaną ukończone – mówi politolog.

Tylko Internet

Równie niewesoło kształtuje się rozwój kultury.

W 2010 roku będziemy mieć pewnie wielorakość stylów „do kupienia”, a ci, których nie będzie na to stać, będą tworzyć subkulturę lub kilka subkultur niewyróżniających

Unia jednak przetrwa

Tylko jasnowidz uważa, że los Unii Europejskiej jest niepewny.

Unia przetrwa, bo jej przetrwanie nie wynika z naszych dobrych lub złych chęci politycznych, ale z procesów zachodzących w gospodarce światowej i globalizacji – mówi prof. Kik.

Szybko jednak dodaje, że jeśli PiS pozostanie u władzy, to czeka nas duża debata na temat obecności w UE.

PiS będzie uczestniczył w przedsięwzięciach zmierzających do utworzenia frontu eurosceptycznego. W przypadku sukcesu PiS Polska stanie się hamulcem w procesach integracyjnych UE – podkreśla.

Nieco innego zdania jest Grzegorz Kostrzewa-Zorbas, politolog, ekspert od spraw międzynarodowych.

Dla Polski sprawy europejskie będą coraz ważniejsze. UE będzie otwierała nowe możliwości. Europa będzie przestrzenią polskiego awansu międzynarodowego – mówi.

To z kolei może oznaczać napływ do naszego kraju emigrantów.

Nie tylko ze Wschodu, ale też Azji i Afryki – uważa Pęczak.

Blisko niewdzięcznej Ameryki

Według Kostrzewy-Zorbas, najprawdopodobniej wzajemne znaczenie Polski i USA będzie maleć.

Stany Zjednoczone nie przyjęły naszej oferty specjalnego relationship, czyli specjalnych stosunków. Mimo tego, że

W najbliższych latach wykorzystamy nieprawdopodobny potencjał ludnościowy oraz gospodarczy i wykonamy podobny skok jak Irlandia w latach 80.-90. Do tego w Polsce pojawi się „żelazna dama”, która osiągnie sukces na skalę europejską.

za Andrzeja Sadowskiego, ekonomistę z Centrum im. Adama Smitha.

Równie różową wizję wskazują karty Tarota.

Polscy naukowcy dokonają odkrycia w dziedzinie nauk przyrodniczych na skalę światową. Odnotujemy rozwój rolnictwa i rzemiosła. Polskie towary zostaną bardzo docenione za granicą – mówi wróżka Sandra.

Mniej optymistyczny jest w tej dziedzinie prof. Kik.

Niestety, nie zanoszą się na to, by zakończyła się transfor-

się wyglądem zewnętrznym – uważa Mirosław Pęczak, socjolog kultury.

Język mówiony i pisany będzie się zmieniał wraz z rozwojem internetu i coraz większej jego dostępności.

To medium będzie najważniejsze. Już dziś zastępuje gazety, radio i telewizję. Płyty CD nadal będą istnieć, ale nie będą mieć znaczenia rynkowego, tylko kolekcjonerskie. Ważne będzie nie to, ile sprzedaje się egzemplarzy w sklepie, lecz obecność w Internecie – podkreśla socjolog.

yszłość

wsparliśmy USA po 11 września 2001 roku oraz w czasie inwazji na Irak, to nawet nie zbliżyliśmy się do pozycji Wielkiej Brytanii - mówi Kostrzewa-Zorbas.

Dodaje, że w końcu Polska zda sobie sprawę z tego, że USA mają inne priorytety - globalne.

- Stany Zjednoczone lokują większość swojej uwagi i środków w krajach arabskich i islamskich. Będą coraz bardziej odległe od Europy - podkreśla.

Wróżka z kolei przepowiada, że Stany Zjednoczone umocnią swoją pozycję na świecie.

Prof. Kik prognozuje, że jeśli PiS będzie nadal rządzić, to Polska będzie bliżej Stanów Zjednoczonych, a dalej od Europy.

- Będziemy skłóceni z Rosją i Niemcami. Nasze stosunki z USA nabiorą priorytetu i będą zawężyły pole manewru Rosji, więc nasze stosunki ze wschodnim sąsiadem nie ulegną poprawie. Polska będzie osamotniona w Europie - uważa politolog.

Taki scenariusz dopuszcza także Kostrzewa-Zorbas, ale według niego, jest on mało prawdopodobny.

- Jeżeli Stanom Zjednoczonym nie powiedzie się zamykanie krajów arabskich, to będą musiały szukać innych sprzymierzeńców. Wtedy Polska będzie jak znalazł. UE będzie słabnąć. Kryzys procesu integracji się pogłębi. Ochłodzą się stosunki

między Polską a Niemcami i Francją - mówi ekspert od stosunków międzynarodowych.

Kolorowa rewolucja na Białorusi

Wszyscy eksperci uważają, że czekają nas kolejne konflikty zbrojne.

- Być może rozpocznie się on na kontynencie azjatyckim - mówi wróżka Sandra.

Tę opinię podziela Kostrzewa-Zorbas.

- Można się spodziewać konfliktów zbrojnych w Azji Wschodniej, która jest bardzo niestabilna. Wojny terrorystyczne zagrażają krajom arabskim - mówi.

Czeka nas także kolejna pomarańczowa rewolucja. Tym razem na Białorusi.

- Reżim Aleksandra Łukaszenki już jest zużyty, a opozycja jest coraz bardziej motywowana sukcesami krajów sąsiedzkich. Poza tym, władza Władimira Putina nie będzie trwać wiecznie. W dłuższej perspektywie możliwa jest nawet demokratyzacja Rosji - prognozuje Kostrzewa-Zorbas.

Czeka nas mroźna zima

Ogólnie klimat w Polsce się ociepla, co najlepiej widać po temperaturach panujących zimą. Temperatura o tej porze roku wzrosła o około 1,1 stopnia w Warszawie i 1,5 stopnia w Krakowie w ciągu stulecia.

- To efekt wzrostu aktywności Słońca i efektu cieplarnianego, spowodowanego wzrostem emisji do atmosfery dwutlenku węgla - opowiada nam prof. Jerzy Boryczka, klimatolog z Uniwersytetu Warszawskiego.

Czeka nas jednak kilkuletnia odmiana.

- W najbliższych kilku latach czekają nas chłodniejsze zimy, co najmniej jedna z nich będzie mroźna. Wynika to z cykli słonecznych. Czekają nas okresy, gdy Słońce będzie mniej aktywne i będą plamy słoneczne - tłumaczy klimatolog.

Zwykle wraz ze spadkiem temperatur rośnie liczba opadów, mogą więc zdarzyć się powodzie. Poważne ochłodzenie czeka nas jednak według prognoz dopiero około 2050 roku.

Zdaniem wróżki zmiany pogodowe w najbliższych latach będą o wiele gwałtowniejsze. Czekają nas niespodziewane powodzie, trzęsienia ziemi oraz huragany.

- Anomalie pogodowe przekroczą wszelkie normy. W Polsce być może nastąpi duża powódź. Duże upały będą występowały na przemian z ulewnymi deszczami - czyta z kart wróżki Sandra.

Taką przyszłość wróżą nam eksperci - rzeczywistość na pewno nieraz nas zaskoczy.

Magda Kazikiewicz,
Ola Kurowska (APP)

Tomasz Lis Zły Mikołaj

Nawet najbardziej niegrzeczni chłopcy dostaną pod choinkę prezenty. A co z różgami? Może by tak jednak temu i owemu różgą pomachać? Albo i różgą przyłożyć? Jak jest dobry policjant, to musi być i zły. Skoro jest dobry Mikołaj, to niech będzie i zły. Biorę to na siebie. Oto moje różgi i ich adresaci.

Jarosław Kaczyński: - Panie prezesie, wiem, trudno uciec od historycznych analogii, ale nie powinno się zbyt prostym historycznym analogiom ulegać. Jasne, w myślach majaczy obraz Naczelnika, Cesarza, co przyszedł po Dyktatorze i prezydenta, co zbudował V Rzeczpospolitą, tfu, republikę. Ale ostrożnie z analogiami, tym bardziej że brat nie Kasztanka i nie Józefina, a i gabaryty ma nie gaulistowskie.

Jan Rokita: - Panie pośle, wiem, że niełatwo pożegnać się z iluzją premierostwa, co było tak bliskie. Flirtując z tą iluzją ciągnie Pan swą partię tam, gdzie wszystkie miejsca już zajęte. Jasne, trudno się rozstać z marzeniami, ale czy śmierć Platformy to aby nie za wysoka cena za utrzymywanie ich przy życiu?

Włodzimierz Cimoszewicz: - Słyszę dudniący w kniei głos kandydata - żubra - „Ja wśród kandydatów do prezydentury godnych tej funkcji nie widzę”, był pan łaskaw powiedzieć porzucając naród. Ja rozumiem, że jedyny godny zaszył się w puszczy, ale czy jedynym potwierdzeniem tej godności musi być zwracające Panu Pana słowa echo.

Donald Tusk: - Historia obeszła się z Panem okrutnie. Pomachać przed nosem kłuciami od pałacu,

uśmiechnąć się drwiąco i rzucić je innemu. Ale

niech się Pan uśmiechnie. Jeszcze będziemy dumni z Polski.

Zbigniew Ziobro: - Panie ministrze, wiem, najsłynniejszy prokurator w historii umywał ręce, a i tak strasznie bolała go głowa, co może być argumentem za aktywnością. A jednak doradzałbym wstrzeźliwość. Czasem. Dla odmiany.

Roman Giertych: - Jak przystało na wielkiego polityka zademonstrował Pan wielką pokorę bijąc pokłony przed ojcem dyrektorem, który jakiś czas temu nazwał Pana osiłkiem. Pokorę doceniam, choć jej nie przeceniam, tuszę bowiem, że u Waćpana instynkt samozachowawczy od pokory silniejszy.

Wojciech Olejniczak: - Wojtku, znam Olka. Wojtku, przez 10 lat Olek był prezydentem mojego kraju. Wojtku, nie jesteś Olkiem.

Ludwik Dorn: - Mówią o Panu „krwawy Ludwik”, ale skoro tłumaczy Pan bajki musi być w Panu także jasna strona. Proszę się jej nie bać. Ta subtelność i wrażliwość uczynią krwawego Ludwika osobą jeszcze bardziej ekscytującą.

Lech Kaczyński - Szanowny Panie elekcie, a właściwie już prezydencie. W kampanii prezydenckiej zarzucał Pan rywalowi stanowisko Berlinocentryczne. Jeszcze nie został Pan prezydentem, a już widać, że to nie Londyn, jak pan sądził, ale Berlin potrafi stać na straży naszych interesów. Nie kpię, cieszę się, że szkody wynikające z Pana słów nie są druzgocące. A nam wszystkim życzę więcej takich pomyłek.

Aleksander Kwaśniewski: - NATO, Unia Europejska, konstytucja, Unia, konstytucja, NATO, konstytucja, NATO, Unia. Naprawdę wiele osiągnął naród w ostatnim dziesięcioleciu. Miło, że Pan nam nie przeszkadzał. Przez 10 lat byłem Pana krytykiem. Przeraza mnie myśl, że mógłbym za panem zatęsknić.

Kazimierz Marcinkiewicz: - Radziłbym popracować nad tą naturalnością - yes, yes, yes! Piszą na Zachodzie, że Andrea Merkel, to Miss Europa. Ale nazwać pana Misterem Europa, to mało. Więc co, Mister Universum? Yes, yes, yes!

Czyż nie jest niewdzięcznością okładanie różgami tych, z których człowiek żyje? Cóż, wszystkim przykladać nie chciałem, ale jak tu dzielić polityków na lepszych i gorszych? Nadeszła w końcu Polska solidarna.



R E K L A M A

Wesołych Świąt!

ESKA : NORD

96.4 i 106.7 FM

Szopki w Pomorskiem, które t

1. Sierakowice. Kościół pw. św. Marcina – teren Ołtarza Papieskiego
Stajenka kryta jest słomą, przystrojona zielonymi drzewkami świerku. Wewnątrz znajdują się wielkie rzeźby – rodziny świętej, pasterzy i zwierząt – wykonane ze styropianu. Ich autorem jest twórca regionalny i malarz z Sierakowic – Stanisław Stenka.

2. Goręczyno. Kościół pw. Trójcy Świętej i Wszystkich Świętych



To jedna z największych rzeźbiarskich szopek na Kaszubach. Pierwsze postaci świętych powstały pięć lat temu jako dar twórców ludowych na rok milenijny. Zachęcił ich do tego somoński Gminny Ośrodek Kultury. Szopka jest wysoka i szeroka na 2 metry, wykonana z drewna i kryta słomą. Wewnątrz ustawione są 70-centymetrowe figury – Jezusa, Maryji i Józefa. Są też rzeźby trzech króli, pastuszków i zwierząt.

3. Wejherowo. Plac Wejhera



Na miejskim rynku przy choince pierwszy raz stanęła drewniana szopka bożonarodzeniowa, kryta słomianą strzechą. Mieszkańcy Wejherowa będą mogli zobaczyć ją w Wigilię. Odsłonięcie szopki nastąpi o godz. 10.30. W stajenke zobaczyć będzie można dziewięć figur naturalnej wielkości, przedstawiających Świętą Rodzinę, pastuszków, zwierzęta.

Kościół pw. Trójcy Przenajświętszej
Proboszcz parafii, ks. Tadeusz Reszka, zapowiada niespodziankę. Oprócz tradycyjnych elementów, takich jak betlejemskie sceny, figurki, żłobek, nad głową Dzieciątka Jezus emanować światłem będzie wyjątkowa aureola.

Kościół pw. św. Anny, przy ul. Reformatów
Jedną z najspanialszych i największych szopek jest betlejemka, wystawiana przez ojców franciszkanów. Od lat budowana była przez Manfreda i Marka Hartwigów. Jednak w tym roku zajmie się nią inny twórca, więc wystrój będzie znacznie się różnił od tego sprzed lat.

4. Jastrzębia Góra. Kościół pw. Ignacego Loyoli ul. Piastowska
Twórcy szopki nawiązują do nadmorskiego położenia Jastrzębiej Góry. Na poruszającym się morzu płynie żaglówka, na brzegu drwale rąbią drzewo. Przed żłobkiem pojawia się wiele postaci, które składają hołd Jezusowi.

5. Żarnowiec. Kościół pw. Zwiastowania Najświętszej Maryji Panny
Pozornie szopka nie będzie wyróżniać się spośród innych. Jednak pojawi się jeden element, który ma zaskoczyć wszystkich. Jaki? Tego ks. Krzysztof Stachowski nie zamierza zdradzać.

6. Kościerzyna. Kościół pw. Zmartwychwstania Pańskiego
Szopka z tradycyjną stajenką Betlejemską, w której znajdzie się św. Rodzina wraz pasterzami, królami oraz zwierzętami. Wszystkie figury będą miały wymiary żywych postaci.

Kościół pw. Świętej Trójcy
Tradycją jest, że coroczna szopka przygotowywana w kościele jest niespodzianką dla wiernych. W tym roku również ks. Marian Szczepiński, proboszcz parafii, zapowiada, że będzie ona niezwykła.

7. Lubichowo. Kościół św. Jakuba Apostoła
W tegorocznej szopce postać małego Jezusa to figurka przywieziona z Ziemi Świętej przez mieszkańców Lubichowa. Obok niej znajdują się tam inne, tradycyjnie umieszczane w szopce postaci – Maryja, Józef, trzej królowie, zwierzęta i inne figurki. Będzie też malowidło przedstawiające panoramę Betlejem, a przy szopce staną dwa duże, świeże świerki.

8. Tczew. Kościół pw. Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła, (os. Suchostrzygi, ul. Rokicka)



Przed kościołem stanie największa w powiecie, a może i na Pomorzu żywa szopka. Przez dwa świąteczne dni będzie tu można podziwiać sceny z narodzin Jezusa w wykonaniu uczniów II Liceum Ogólnokształcącego w Tczewie. W autentycznej szopie żyć będzie 14 zwierząt m. in. osioł, kozy, owieczki, kucyki, a nawet lama. Obok szopki stanie 6-metrowej wysokości wiatrak – symbol Tczewa.

Kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, ul. St. Kard. Wyszyńskiego
Ten stary, zabytkowy żłobek od wielu lat cieszy oczy nie tylko tczewian. Niestety w ubiegłym roku spaliła się tu szopka pochodząca z 1927 r. Od ognia pozostały zabytkowe figurki. Zachowały się okopcone trzy owieczki i pasterz. Młodzież z Koła Artystycznego z Zespołu Szkół Katolickich sklepiła kolejne trzy owieczki. Parafia zakupiła też nowe figurki, więc będzie na co popatrzeć.

Kościół pw. Świętego Józefa,



Można tu zobaczyć cenne i zabytkowe postacie biblijne. Oprócz Jezusa, Maryji, św. Józefa, w szopce znajdą się też przedstawiciele poszczególnych stanów, tancerze, kupcy i tczewscy kolejarze. Znaczna część postaci wykonana jest z tkanin, powstała w okresie międzywojennym i prawdopodobnie kiedyś była używana w szopce ruchomej.

9. Opalenie. Kościół pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła
Tu będzie można podziwiać wspianą, ruchomą szopkę, którą od kilku lat pokazuje ks. Zbigniew Orlikowski. Idący do szopki pasterze i kołyska, w której leży Jezus – to tylko niektóre z elementów świątecznego żłobka.

10. Sławno. Kościół Mariacki
Tradycją jest, że szopkę wigilijną w kościele Mariackim przy placu kardynała Wyszyńskiego przygotowują mieszkańcy Sławna wspólnie z księżmi. Szopka powstaje dzień przed Wigilią i obrazy przyjsię na świat Zbawiciela.

11. Lębork. Parafia Rzymskokatolicka Najświętszej Marii Panny Królowej Polski



Szopka z ruszającymi się elementami; Matka Boska rusza podświetlonym żłobkiem wyłożonym sianem; jeden ze świętych rusza głową; wszystko dzieje się w otoczeniu świeżych choinek.

Gdynia

Kościół NMP Królowej Polski przy ulicy Armii Krajowej
W tym roku zostanie wystawiona ta sama szopka, która cieszy oko parafian już od kilku lat. Wykonano ją głównie z plastiku i drewna. Niektóre z elementów są ruchome.
Kościół oo Franciszkanów pw. św. Antoniego przy ul. Ujejskiego
Tegoroczna szopka będzie bardziej okazała i nowoczesna niż ta dotychczasowa. Drewniana konstrukcja ukaże wioskę betlejemską i szopkę z figurką Dzieciątka sprowadzoną z Betlejem.

Kościół bł. Edmunda Bojańczyka
Szopka powstała rok temu. Autorką jest Maria Łuciów. Autorka i widok na miasto. Wiek została wykonana ze styropianu, figurki są gipsowe. Szopka, choć jej postaci są nieruchome, przyciąga oryginalnością.



12. Sławno. Plac Zwycięstwa, przed ratuszem.
Szopka z trzema żywymi kucami (klacz „Osemka”, jej syn „Klusek” i koń „Sindbad”) i ośmioma owcami. Drewniana, kryta strzechą, ogrodzona drewnianym płotem. W środku naturalnej wielkości porcelanowe figury Maryji i Józefa z dzieciątkiem, a na dachu Gwiazda Betlejemka
Kościół pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Różańca Świętego
Po raz pierwszy zostanie zaprezentowana nowa szopka z ruchomymi figurami o wysokości około

metra. W środku drewnianej konstrukcji znajdzie się kołyska z Jezusem, kłaniający Maryja i Józef, dwa kłękające baranki i zakonnik dzwoniący dzwonkiem. Za szopką z wodospadu spływać będzie woda.

Kościół pw. św. Jacka, przy ul. Kościelnej 3
Chata pasterska, wyłożona sianem i kryta strzechą. W środku porcelanowe figurki Świętej Rodziny, Trzech Króli i owieczek. Mały Jezus leży w żłobie na sianie i oświetlany jest jasnym światłem.

13. Malbork. Plener przy ul. Kościuski.
Po raz pierwszy była w grudniu 2003 roku. Festiwalu Boże Narodzenie w Sztuce, organizowanego przez Miejski Dom Kultury. Figurki zostały wykonane przez miejscowych artystów z plastiku i drewna. MDK
Kościół pw. Zesłania Świętego przy ulicy M. Skłodowej
W tej świątyni w ubiegłym roku znajdowała się szopka z figurkami zwierząt. Tym razem

Trzeba zobaczyć

Rumia

Wskiego przy ulicy Fredry zaprojektowała i stawiała stajnię elementów, jedynie fi- i interesująca. Wzrok wi- dobrane kolory.



Sopot

Kapliczka „O szczęśliwy powrót”, obok Przystani Rybackiej Szopka nad morzem stanie w tym roku po raz pierwszy. Bruno Wandtke, znany sopocki architekt tworzy ją z myślą o dzieciach i tradycji rybackiej. W piątek u podnóża sopockiej kapliczki stanie szesnaście 30-centymetrowych, kolorowych figurek, będzie też żłobek z siankiem. Szopkę będą rozświetlać światełka zawieszane na choinkach.



Tegoroczna szopka na Długim Targu w Gdańsku.

Fot. Barbara Ostrowska

Gdańsk

Dom Sztuki na Stogach przy ul. Stryjewskiego 25

Do 8 stycznia 2006 roku potrwa wystawa niemal 200 prac biorących udział w „Wojewódzkim Konkursie Szopek Bożonarodzeniowych”. Są tu zarówno witraże, jak i szopki z żółędzi, plasteliny, masy solnej – wszystkie wykonane przez dzieci i młodzież. Prace można oglądać codziennie w godz. 12 – 20.

Park Handlowy Matarnia, Gdańsk, ul. Złota Karczma 26

Od siedmiu lat twórcy ludowi zmagają się w konkursie „Pomorska szopka”. Do końca roku prezentowane będą najokazalsze szopki wraz ze zwycięską autorstwa Zygmunta Bukowskiego ze żłobkiem umieszczonym w bramie przejazdowej Żurawia. Większość prac zawiera elementy marynistyczne. W niektórych Jezus leży w łodzi, pojawiają się flisacy. Laureatów wskazali mieszkańcy naszego regionu.

Miejski Ogród Zoologiczny, Gdańsk Oliwa, ul. Karwieńska 3

W ZOO – na tarasie siedziby dyrekcji już w piątek pojawi się dodatkowa atrakcja – piękna szopka autorstwa Jana Krajewskiego. W ZOO zamieszkają dodatkowe zwierzęta, bowiem w szopce są osiołki i baranki. Można ją oglądać do Święta Trzech Króli – do 6 stycznia 2006 roku. (zdjęcie wrzucone obok – jankrajewski.jpg)

Kościół św. Trójcy, Gdańsk, ul. św. Trójcy

Od Pasterek w noc wigilijną aż do drugiego lutego w kościele oo. Franciszkanów oglądać można ruchomą szopkę. To jedna z najładniejszych gdańskich szopek. Wystawiana jest od lat 60. Przedstawia Polskę od Tatr po Bałtyk. Poza tradycyjnymi postaciami, w betlejemskiej szopce, zobaczyć można polskich świętych i błogosławionych kłaniających się przed Dzieciątkiem Jezus.

Długi Targ

Pod choinką stoją piękne drewniane figury, a w żłobku leży Jezus. Dużych rozmiarów figury z tej szopki pochodzą z papieskiego ołtarza – okrętu z 1987 roku autorstwa Mariana Kołodziejca. Do tej pory przechowywane były na Fortach. Odrestaurowano je.

szopka
awiona
y okazji
nie
go przez
wniane fi-
przez
żłobków
ego przy

bardziej tradycyjnie – bez zwierzątek, ale za to z ruchomymi figurami.

14. Kwidzyn. Katedra przy ul. Katedralnej. Tutaj można oglądać wystawę szopek, którą zrobili dzieci z kwidzyńskich przedszkoli.

15. Nowy Dwór Gd. Kościół Przemienienia Pańskiego. W ubiegłym roku szopka była wykonana w stylu żuławskim za sprawą ks. proboszcza Antoniego Mikieliewicza – pomysł zaczerpnął

ze swojej poprzedniej parafii, w Żuławkach. Były tam typowe lokalne elementy: wiatrak, dom podcieniowy z charakterystycznym murem pruskim i wierzyby żuławskie. Nie brakowało tradycyjnych. W tym roku w istotny sposób szopka się nie zmieni.

16. Sztum. Kaplica parafii św. Andrzeja Boboli. Szopka tradycyjna pomysłu wikarego, ks. Andrzeja Wacha, i Andrzeja Omieczynskiego. Najprawdopodobniej tak będzie wyglądać również w tym roku.



Tak wyglądała w ubiegłym roku szopka w gdańskim Kościele Mariackim.

Fot. Przemek Świdorski

info: M. Kabroński

Już w czwartek



Poradnik pracownika zwalnianego z pracy

Czytaj w cotygodniowym dodatku

MECENAS

przygotowywanym przez specjalistów
„Gazety Prawnej”

Gazeta Prawna

WYDAWCA: O.GOSPODARSTWO I PRACE

18 rejsy **Obyczaj** piątek 23 grudnia 2005 r.



Z ośmiorga dzieci Lecha Wałęsy „do wzięcia” pozostali jeszcze: Brygida, Maria Wiktoria (na zdjęciu) oraz Jarosław.

Fot. Krzysztof Mystkowski/KFP

Pomorscy kawalerowie do wzięcia i panny

Kto sw



Ryszarda
Wojciechowska

Świat oszalał na punkcie rankingów. Wybieramy najpiękniejszych i najzabawniejszych, najbogatszych i najbardziej skandalizujących. Apogeum tej zabawy przypada, jak zwykle, na koniec każdego roku.

My też postanowiliśmy poddać się temu szaleństwu. Bo, jak mówi stare porzekadło, w tym szaleństwie jest metoda. Proponujemy więc pod choinkę zestaw najlepszych partii Pomorza. Nie politycznych, rzecz jasna. Ale partii na wydaniu i do wzięcia. Bo, jak poucza z kolei nowe porzekadło - kto chce upolować, ten musi pilnować....

Możemy jedynie żałować, że w naszym pomorskim składzie nie znajdują się tak atrakcyjni ostatnio kawalerowie jak Jarosław Kaczyński czy Zbigniew Ziobro. W tym pierwszym przypadku panna młoda mogłaby liczyć na pół królestwa w wianie i... kota. W tym drugim zaś na niemały majątek, sądząc z oświadczenia ministra.

Ale jak się nie ma, co się lubi, to się lubi, co się ma.

Oto nasi kawalerowie do wzięcia.

Milioner z nazwiskiem

Listę otwiera Jarosław Wałęsa, syn byłego prezydenta. Można powiedzieć, że ma niemal wszystko. Jest młody (29 lat). Przystojny. I na pewno bogaty. Z jego oświadczenia majątkowego wynika, że jest właścicielem mieszkania wartego 245 tysięcy złotych i 205 tysięcy dolarów w papierach wartościowych. Jeśli do tego doliczymy pensję posła zawodowego, czyli jakieś ponad 10 tysięcy złotych miesięcznie, to

widoki są niezłe, wstrzymieć liwie mówiąc. Złazcza że Jarosław ma dalekosiężne plany na przyszłość. Jak powiedział w jednym z wywiadów, zamierza być w Sejmie osiem lat. A potem chciałby się wyprowadzić na wieś i pisać książki.

Co prawda, na swój pierwszy milion nie zapracował sam, tylko dostał od ojca, ale przecież nikt nie jest doskonały.

Kawaler Wałęsę, co ważne w tym zgorzkniałym świecie, cechuje optymizm i niezwykle zadowolenie z siebie. Niedawno powiedział w „Sukcesie”, że ma świetne życie, psa, robotę, domek i wymarzony samochód. Przez osiem lat był w Stanach Zjednoczonych. Jest więc obyty w świecie. Na Uniwersytecie św. Krzyża w Massachusetts zdobył licencjat z politologii.

O jego słabościach niewiele wiemy. Zanim został posłem, z dużą przyjemnością oddawał się „didżejowaniu”. I to w czasie mikswania osiągał stan nirwany. Teraz jego przyjemnością mogą być cygara, z którymi się chętnie fotografuje. A cygaro, jak wiadomo, to słabość wielkich ludzi, żeby przypomnieć tylko Winstona Churchilla czy Billa Clintona.

Ewentualnym kandydatkom podpowiadamy jednak, że upolować nie będzie go łatwo. I nie tylko dlatego, że ten kawaler się wysoko ceni. Przeszkodą może być niedawny zawód miłośny. Ze swoich perypetii z dziewczyną zwierzył się przed paroma miesiącami kolorowej prasie. Mówił o tym, jak chciał założyć dom, a dziewczyna nie chciała. I złała mu serce.

Może dlatego młody Wałęsa oddał teraz serce... polityce.

Brunetka z kołami

Michał Tusk - syn Donalda, ma 23 lata i znane nazwisko. Stan majątkowy to, na razie, jego własne mieszkanie w So-

KOMFORTOWE TARYFY ŚWIĄTECZNIE DOPASOWANE

40 MINUT ZA 20 ZŁ

NA ZAWSZE

Za 20 zł miesięcznie otrzymasz aż 40 minut na rozmowy do wszystkich sieci! Do tego możesz wybrać jeden z wielu telefonów po wyjątkowych, świątecznych cenach.

W tej ofercie szczególnie polecamy:

LG B2050 TYLKO W SIECI ERA

1 zł

Cena telefonu bez umowy
349 zł z VAT

- * trzy systemy GSM 900/1800/1900
- * kolorowy wyświetlacz (65 tys. kolorów)
- * kalendarz
- * funkcja dyktafonu
- * budzik
- * kalkulator



do telefonów LG
kubek z limitowanej serii



Autoryzowana sieć sprzedaży



www.eurotel.com.pl



DO KAŻDEJ AKTYWACJI
UPOMINEK

Szczegóły oferty w regulaminie dostępnym w punktach sprzedaży i na stronie www.era.pl

• **Gdańsk**
ul. Spacerowa 48 „Geant”,
tel. 554 50 47;
ul. Kołobrzeska 41c „ALFA”,
tel. 558 54 01;
ul. Rajska 10 „Madison”,
tel. 766 74 51;
Al. Rzeczpospolitej 33 „ETC”,
tel. 511 11 73;
Al. Grunwaldzka 87/91,
tel. 341 59 31;
Al. Grunwaldzka 52,
tel. 341 16 64

• **Gdynia**
Al. Zwycięstwa 256 „Klif”,
tel. 664 94 10;
ul. 10-go Lutego 11 „Batory”,
tel. 620 06 45;
ul. Śląska 142 „Geant”,
tel. 669 64 36;
ul. Kocynska 27 „TESCO”,
tel. 663 95 35;
ul. Starowiejska 41/43,
tel. 781 92 20

• **Sopot**
ul. Boh. Monte Cassino 31,
tel. 551 51 88
• **Rumia**
ul. Dąbrowskiego 24a,
tel. 679 64 94-95
• **Wejherowo**
ul. 12-go Marca 248,
tel. 672 04 67;
ul. Obrońców Helu 3,
tel. 677 54 36



MOŻESZ WIĘCEJ

619754A



Tomek Makowiecki potrzebuje towarzyszkę życia, która
broniałaby go przed fankami.

Fot. Wojciech Jakubowski/KFP

na wydaniu

Tata nie błądzi



Marszałek Maciej Płażyński, choć wybrany głosami koalicji „prorodzinnej”, swojego syna Jakuba (na zdjęciu) na razie żenić nie myśli.

Fot. Krzysztof Mystkowski/KFP

pocie. Samochodu nie posiada. Jeździ pożyczonym autem od taty.

Kawaler Tusk twierdzi, że nie nadaje się na Małego Księcia. Nie pociąga go władza i polityka. Jeszcze nie zdecydował, co chce w życiu robić. Studiuję socjologię (ostatni rok) i pracuję jako dziennikarz. Ma też czas na realizowanie pasji. Niedawno zdał egzamin z prawa jazdy kategorii D, które pozwala mu na prowadzenia autobusów. Twierdzi, że prowadzenie miejskiego pojazdu to żaden wstyd i być może najmie się do takiej pracy na jakiś czas, żeby jej posmakować.

Interesuje go wszystko co... ma kółka, nawet w uszach. Kiedyś, pytany o ulubiony typ kobiety, żartobliwie powiedział, że to brunetki z kolczykami właśnie w kształcie kół.

Nie próbuje się ściągać z ojcem, nawet w takiej materii jak małżeństwo. Bo Donald Tusk założył rodzinę w wieku 21 lat, a Michał - jak sam przyznał niedawno w programie Kuby Wojewódzkiego - nie ma jeszcze dziewczyny.

Nie przykładą wagi do stroju. Ceni sobie luz. Nosi się młodzieżowo. Lubi dzinsy i podkoszulki. Tak bardzo, że w takim zestawie zaprezentował się przy ojcu, podczas ogłoszenia prezydenckich wyników wyborczych.

Rozrzutny i nieśmiały

Robert Strak - to kawaler dojrzały. Ma 38 lat, „otraska-

ne” nazwisko, no i znaną twarz. Już drugą kadencję jest posłem LPR. Ale mimo że należy do partii, która najgłośniejsze promuje wartości rodzinne, sam jeszcze rodziny nie założył. Jest nadal do wzięcia.

Pytany jakiś czas temu przez naszą redakcję - dlaczego się jeszcze nie ożenił, odparł coś w tym stylu, że mężczyzna ma zawsze czas.

Sam poseł ocenia, że jest człowiekiem spokojnym, a nawet nieśmiałym. Życie trawi na sejmowych korytarzach. Nie bywa na rautach i bankietach.

Przed dwoma laty przeżył traumatyczne zdarzenie, związane z kobietą. Kiedy poszedł z pewną damą na kolację do słupskiej restauracji, jakiś bezczelny gość nazwał go publicznie kartoflem. Sam poseł się upierał, że został nazwany idiotą. Sprawa już dawno przebrzmiała. Ale uraz mógł pozostać.

Nie wiemy, jakie kobiety są w typie posła. Życie prywatne skrzętnie ukrywa przed mediami. Ale wiemy, jakich kobiet nie znosi. Holenderka ze statku „Langenort”. Przegonił je z naszych wód terytorialnych. Bo, jak mówił, chciały mordować nasze nienarodzone dzieci. Pomogli mu w tym dzielni chłopcy z Młodzieży Wszechpolskiej.

Posł Strak ma pewnie wiele zalet, ale się nimi nie chwali. My jednak chcemy napomknąć o jego pewnej wadzie. Podejrzewamy, że jest rozrzutny. „Posłuje” już drugą kadencję. Jego miesięczne dochody

wynosiły ponad 10 tysięcy złotych miesięcznie. Ale przez te parę ostatnich lat zdążył uzbierać tylko na 78-metrowe mieszkanie. I nie ma żadnych oszczędności, jak czytamy w oświadczeniu majątkowym.

Nie do wzięcia jeszcze

Jakub Płażyński - syn wice-marszałka Macieja Płażyńskiego - ma 21 lat. Jego ojciec, pytany o syna odparł, że nie chciałby, aby Kuba znalazł się w tym rankingu, bo ma jeszcze czas. Musi najpierw skończyć studia. A potem myśleć o żeniactwie. Kuba to więc najmłodszy z naszej listy kawaler, ale też i najwyższy. Ma dwa metry bez dwóch centymetrów wzrostu.

Studiuje prawo (trzeci rok) na Uniwersytecie Gdańskim. Uczy się dobrze, choć prymusem nie jest.

Mieszka jeszcze z rodzicami. Jeździ autem pożyczonym od mamy. I twierdzi, że na razie nigdzie mu lepiej nie będzie, niż u rodziców.

Ma wiele koleżanek, ale nie ma tej jednej, stałej. Lubi życie towarzyskie i koszykówkę.

Był sobie idol

Tomek Makowiecki - muzyk i wokalista. Skończył 22 lata. Wylansował go program muzyczny „Idol”. Przystojny, na jego koncertach fanki pisały z uwielbienia. Ostatnio blask jego sławy nieco przygasł. On sam uważa, że jest na etapie szukania swego miejsca na rynku muzycznym. Chce się skoncentrować na pisaniu piosenek dla innych wykonawców. Może nawet zagranicznych.

Żyje nieustannie na walcach. Na razie zameldowany jest jeszcze u rodziców

w Gdyni. Ale mieszka osobno, w wynajętym w tym mieście mieszkanku. Wynajmuje też lokum w Warszawie.

Ostatnio kupił sobie samochód. Stare, używane Volvo, żeby się w nim mogły pomieścić wszystkie gitary i wzmacniacze. Nigdy nie wariował na punkcie pieniędzy. Nie chce ich zgarniać pod siebie. Nie zarabia jakiejś wielkiej forsy - tłumaczy. Jest w stanie płacić za siebie rachunki. Ale żyje skromnie.

Na pytanie - czy ma dziewczynę, zagadkowo odpowiada - Jest jedna przy mnie kobieta. Ona mnie pilnuje przed fankami.

Jego ojciec Lech Makowiecki z kolei twierdzi, że już się pogubił w tych dziewczynach Tomka.

Jeszcze do niedawna mieliśmy w Trójmieście jednego, znanego kawalera do wzięcia. Wybitnego pianistę i muzyka - Leszka Możdżera. Ale artysta „wyciął” nam przed rankingiem numer i wyprowadził się do Wrocławia.

Oczka w głowie tatusiów

Żeby nam nie zarzucono, że interesujemy się tylko kawalerami, to proponujemy jeszcze zestaw atrakcyjnych panien.

Najwięcej do wydania, bo aż dwie córki, ma były prezydent Lech Wałęsa. Jeśli to prawda, co powiedział Jarosław Wałęsa, że ojciec wszystkich dzieci obdzielił tym milionem dolarów, to obie panienki też powinny być bogate z domu.

Zgodnie z zasadą pierwszeństwa, najpierw za mąż mogłaby pójść Maria Wiktor. Ta sama, która jest obec-

Najwięcej do wydania, bo aż dwie córki, ma były prezydent Lech Wałęsa. Jeśli to prawda, co powiedział Jarosław Wałęsa, że ojciec wszystkie dzieci obdzielił tym milionem dolarów, to obie panienki też powinny być bogate z domu. Choć nie tak, jak Monika Krauze, córka jednego z najbogatszych ludzi w Polsce - biznesmena Ryszarda Krauze. Dziedziczka ogromnej fortuny.



Liberal z reguły zmienia się w konserwatystę, gdy dorasta jego córka - twierdzi Donald Tusk. Jego pociecha, Kasia w tym roku skończyła 18 lat. Michał Tusk nie spieszy się by pójść w ślady ojca, który stan kawalerski porzucił w wieku 21 lat.

Fot. Maciej Kosycarz/KFP, Robert Kwiatek

nie asystentką w biurze Lecha Wałęsy.

Czy tak się stanie? W każdym razie 23-letnia Wałęsówna dała się niedawno sfotografować ze swoim obecnym chłopakiem. Zdjęcie tej pary oglądali czytelnicy pewnego tabloidu.

Maria Wiktor skończyła policealne studium reklamy i wizażu. Nic dziwnego, że w mediach umie się nietypowo zareklamować. Na przykład w „Metrze” uczciwie wyznała, że ma tupet i potrafi wypychać natrętów, na przykład dziennikarzy, którzy się zasiedzą. Jak to robi?

- Jak to jak? Biorę i wypycham. Muszę to zrobić całym ciałem. Dosłownie - wyjaśnia.

Życie Marii Wiktorii jest raczej usłane różami. Przyznała to w wywiadzie dla „Gali”, mówiąc, że czasami sama sobie zazdrości. Bo już mając 21 lat osiągnęła pewien komfort materialny, o jakim może pomarzyć wielu jej rówieśników. Dostała mieszkanie, samochód i kartę kredytową.

O jej siostrze Brygidge niewiele wiadomo. To najmłodsza prezydencka córka. Mieszka jeszcze z rodzicami przy ulicy Polanki. Studiuję zaocznie kulturoznawstwo. Jeszcze niedawno interesował ją tylko las i Internet. Siostrą mówiła, że kiedyś zamieszkała w dzikiej puszczy i będzie zielarką. Z zielarstwa i puszcz, na razie, nic nie wyszło. Za to zaczęła się interesować masażem. A dokładniej pewnym masażystą, o czym można się było przekonać, oglądając w kolorowej prasie zdjęcia, na których obejmuje się z własnym chłopakiem, masażystą.

Kasia Tusk - ma 18 lat. I wkrótce zdaje maturę. Ale podczas ostatniej kampanii prezydenckiej straciła już anonimowość. Miała swoją okładkę w piśmie „Glamour”, wystąpiła też w ojcowskiej reklamówce wyborczej. Jeden z tabloidów zamieścił zdjęcie Kasi całującej się ze swoim chłopakiem.

Na razie wiadomo o niej tylko tyle, że jest oczkiem w głowie swego taty. Donald Tusk mówi, że to najpiękniejsza kobieta, jaką wydał ten świat.

Panna pod ścisłą ochroną

I na koniec prawdziwy rodzynek - Monika Krauze, córka jednego z najbogatszych ludzi w Polsce - biznesmena Ryszarda Krauze. Dziedziczka ogromnej fortuny. Niewielka gwiazda tenisa. Ma 21 lat i zazwyczaj towarzyszy jej ochrona. Informacje o niej są również ściśle chronione, jak ona sama.

Skończyła gdyńską szkołę podstawową, słynną „18”, do której chodziły dzieci najbardziej znanych gdyńian, m.in. prezydenta Zbigniewa Szczurka czy obecnego prokuratora krajowego Janusza Kaczmarska. Potem zdała do III LO w Gdyni. Ale nie uczyła się w tym liceum, ponieważ tata wysłał ją do szkoły w Stanach Zjednoczonych.

Teraz, jak nam powiedziała jedna z jej koleżanek, Monika wróciła do Polski. Studiuję prawo i grywa sobie od czasu do czasu towarzysko w tenisa na gdyńskiej Arce.

Jak wygląda filantropia w Polsce XXI wieku

Grosz nie tylko wdowi



Małgorzata Gradkowska

Święta Bożego Narodzenia to okres, w którym słowo dobroczynność nabiera wielu znaczeń. Gwiazdkowa atmosfera, koledy grane we wszystkich sklepach i urzędach, gorączka przedświątecznych zakupów - to sprawia, że nagle przypominamy sobie o tych, którym trzeba by pomóc. Chętniej niż w innych porach roku - i w innej atmosferze - sięgamy do portfeli i bierzemy udział w charytatywnych przedsięwzięciach.

Można powiedzieć, że stajemy się dobroczyńcami. Powodujemy, że ktoś uboższy może się cieszyć. Przynajmniej raz w roku.

Jaka jest naprawdę nasza dobroczynność? Na ile rzeczywiście potrafimy pomagać, gdy nie zmiękcza nas nastrój i światełka migające na choince?

Komu się chce

- Tych, którzy pomagają stale, nie ma zbyt wielu - mówi Liliana Kuczyńska z Fundacji Społecznego Rozwoju, która w ubiegłym roku prowadziła badania dotyczące polskiej filantropii. - Generalnie wolimy specjalne przedsięwzięcia, jednorazowe akcje. Zgłosił się do nas organizator, na przykład kolonii dla domu dziecka albo wyjazdu pod opieką domu opieki na pielgrzymkę. Damy jakąś kwotę, może wesprzemy logistycznie, autobusem albo sprzętem i mamy świetne samopoczucie, że coś zrobiliśmy. - Równie dobrze działa na ludzi koszt wystawiony w supermarkecie i kartka, że to na paczki na dzieci z ubogich rodzin - mówi psycholog Katarzyna Walicka.

Niewiele go ominie, nie wrzucając batonika czy zeszytu albo kredkę przed początkiem roku szkolnego.

- Nie każdy ma chęć szukania wokół siebie biednych i potrzebujących pomocy - tłumaczy Walicka. - Dlatego takie przedsięwzięcia, jak supermarkety, akcje, łatwo trafiają do ludzi - pomogłem, dałem, jestem dobry i wrażliwy, a co potem będzie się z moim datkiem działo, to już problem innych. Generalnie najłatwiej jest przeprowadzać charytatywne akcje, opierając się na aktywności dzieci albo młodzieży. Im jeszcze najbardziej się chce.

Jako przykład Walicka podaje dzieci z małej szkoły w Tuszku w Kaszubach, które w akcji „Góra grosza” zebrały najwięcej w Polsce pieniędzy w przeliczeniu na jednego ucznia - wszystkie przeznaczone na rodzinne domy



Każda organizacja, a nawet samorząd w grudniu przeprowadza zbiórki, licytacje, kolacje dla ubogich i samotnych. Może to z tego robi się ta połowa Polaków - dobroczyńców?

Fot. Robert Kwiatkowski/archiwum

dziecka. Niespełna czterdziestorgu dzieci udało się uzbierać prawie 5 tysięcy złotych.

- Mają w sobie potencjał filantropów - cieszy się Tomasz Polkowski, kierujący Towarzystwem Nasz Dom, dla którego przeznaczona była zbiórka.

Kto to jest filantrop?

Wśród dorosłych mniej już zapaleńców, którzy, nie mając własnych funduszy, próbują organizować finansową i rzeczową pomoc dla innych.

- Gdy kiedyś ktoś mnie nazywał filantropem, to się uśmiechałem - mówi Władysław Ornowski z gdańskiej fundacji „Pan Władek”, wspomagającej ubogich. - Filantrop to taki człowiek, co siedzi z cygarem za biurkiem i podpisuje czek na grube pieniądze. Takie czek, co są w stanie pomóc setkom ludzi. Jak pomagam jak mogę, ale wszystko, co zrobię i tak zależy od innych - czy oni pomogą mnie. Ja chodzę i proszę, dają inni.

Ala takich ludzi, którzy chcą organizować pomoc innym, nie ma zbyt wielu.

Kazimierz Krawiec, który przez siedem lat prowadził Stowarzyszenie „Serce”, pomagające organizować wakacyjne wyjazdy dzieciom ze środowisk patologicznych, w tym roku zawiesił działalność. Nie udało mu się znaleźć odpowiedniej liczby sponsorów, którzy sfinansowaliby dwutygodniowe wakacje.

- W pierwszym roku działalności wysłaliśmy na Kaszuby dwadzieścioro maluchów, potem każdego roku zwiększaliśmy tę liczbę. Dwa lata temu znowu było ich około dwudziestki, a w tym roku wszyscy, do których się zwracaliśmy, mówili, że niestety firma nie

ma dochodów, czasy są ciężkie, są ważniejsze problemy niż dobroczynność.

- Dopiero uczymy się organizowania dobroczynności, sposobów dawania, przeprowadzania akcji i proszenia o pieniądze - mówi Janina Ochojska, kierująca Polską Akcją Humanitarną. PAH od kilku lat prowadzi całoroczną akcję „Pajacyk”. Od 1995 roku, gdy „Pajacyk” ruszył, udało się pozyskać stałych sponsorów szkolnych posiłków dla dzieci z najuboższych rodzin z najbiedniejszych terenów Polski. Każdy ze sponsorów jest cennym filantropem, ale też każdy, kto w Internecie kliknie na pajacyka, jest równie cenny - to dzięki tym kliknięciom sponsorzy przekazują fundusze.

Jeden procent

Polska Akcja Humanitarna, jak większość organizacji, co roku prowadzi medialną kampanię o przekazanie na cele charytatywne 1 proc. dochodów. Fundacja Społecznego Rozwoju policzyła, że gdyby każdy Polak tak zrobił, to organizacje dobroczynne zebrałyby niemal 8 miliardów złotych - od firm i osób prywatnych. Zbierają około 300 mln zł.

- Nawet ci, którzy pomagają, nie zawsze się do tego przyznają - tłumaczy Marek Bogacki, właściciel firmy komputerowej. Sam też niechętnie o tym mówi, nauczony doświadczeniami z poprzednich lat. - Pierwszych przedsięwzięć dobroczynnych nie ukrywałem, dostałem nawet nagrodę „Filantropa Roku 1999”. I otworzył się worek z listami, telefonami, prośbami - o wszystko, buty dla

dziecka, komputer dla szkoły, obiady dla domu pomocy, meble dla domu samotnej matki i przede wszystkim o pieniądze na cele bliżej nieokreślone, ludziom wystarczało, że napiszą, że prowadzą akcje dobroczynne, a ja miałem im w tym pomóc.

Bogacki najpierw przestał odpowiadać na listy i prośby, potem zaczął ukrywać informacje o tym, komu i jak pomaga.

- Wiem, że wielu przedsiębiorców robi tak samo - mówi.

- Prawdziwi filantropi, czyli tacy, którzy na działalność po-

stało do Fundacji Społecznego Rozwoju.

- Wysłałem pytania do tysięcy przedsiębiorstw - mówi Kuczyńska. - Widocznie przyznawanie się do filantropii czy nawet do wielkoduszności jest nadal kłopotliwe. Kilku przedsiębiorców odpowiedziało wręcz, że nie są zainteresowani promowaniem swojej dobroczynności, bo i tak są zalewani wielką liczbą próśb o wsparcie. Wiemy na przykład, że jedna z największych prywatnych polskich firm przeznaczą na cele charytatywne 2 procent swoich obro-

Przyznawanie się do filantropii czy nawet do wielkoduszności jest nadal kłopotliwe. Kilku przedsiębiorców odpowiedziało wręcz, że nie są zainteresowani promowaniem swojej dobroczynności, bo i tak są zalewani wielką liczbą próśb o wsparcie.

mocową, charytatywną przeznaczają naprawdę duże sumy, rzadko się ujawniają - potwierdza Liliana Kuczyńska.

Z potrzeby wizerunku

Są dwa powody, dla których polski biznes przekazuje pieniądze na cele charytatywne: poczucie obowiązku oraz budowanie pozytywnego wizerunku firmy - wynika z ankiet, które 150 polskich firm nade-

ła. Jednak jej przedstawiciel zdecydował, że nie będą tej informacji specjalnie upubliczniać. Widać budowanie pozytywnego wizerunku w ten sposób nie jest dla nich najważniejsze.

Na co daje polski biznes? Przede wszystkim na szkoły, potem na stowarzyszenia i fundacje, instytucje pomocy społecznej, imprezy specjalne i szpitale.

- Amerykanie przekazują rocznie na cele społeczne 200 miliardów dolarów - mówi niedawno Andrzej Blikle, jeden z najhojniejszych znanych filantropów. - Z tego około osiem miliardów pochodzi od firm, sześć to spadki, resztę dają obywatele. Popularne są dzwignie pomocowe. Zarząd firmy zachęca pracowników do zebrania np. tysiąca dolarów i obiecuje dołożenie drugiego. Pieniądże są przekazywane fundacji, która dokłada swoje i z tysiąca robią się cztery. To wspaniała tradycja. Dobrze byłoby upowszechnić ją w Polsce, gdzie cele społeczne dotowane są głównie przez firmy.

Mężczyzna wrażliwy

Katarzyna Walicka przypuszcza, że jednak najszybciej mogą się w świadomości Polaków upowszechnić „akcje charytatywne” producentów najróżniejszych towarów

- Świetnie działają na dobre samopoczucie - przyznaje Liliana Kuczyńska. - Dokonując, wydawałoby się, prostej decyzji, jaki proszek czy pastę do zębów kupić, decydujemy jednocześnie, że komuś pomożemy. Filantropię w takim wydaniu, jak wynika z badań fundacji, najbardziej lubią uprawiać mężczyźni. Kobiety bardziej zwracają uwagę na cenę niż na szlachetny cel, jakiej wspaniałej pampersy. Za granicą jest inaczej, bo prawie połowa Europejczyków jest gotowa zapłacić więcej za produkt, wiedząc, że w ten sposób przeznacza pieniądze na cele społeczne.

- Ale my jesteśmy na dorobku - konkluduje Kuczyńska.

Tymczasem z sondażu, który przeprowadził Pentor na zlecenie BusinessWeeka, wynika, że prawie połowa Polaków wspiera w różnych formach organizacje dobroczynne.

Każda stacja radiowa przeprowadza przed świętami aukcje najróżniejszych przedmiotów, należących do znanych ludzi. Codziennie w ten sposób pozyskują po kilka tysięcy złotych. Radiowa Trójka licytowała m.in. pióro premiera Marcinkiewicza czy kurtki, jakie Jolanta i Aleksander Kwaśniewscy dostali od Arnolda Schwarzeneggera. W Radiu Gdańsk w „Liście Świętych Mikołajów” w ciągu dwóch tygodni przekazano na aukcje kilkadziesiąt подарunków. Na antenie licytowało je w sumie kilkaset osób. Łącznie udało się zebrać ponad 14 tys. złotych.

Każda organizacja, a nawet samorząd w grudniu przeprowadza zbiórki, licytacje, kolacje dla ubogich i samotnych. Może to z tego robi się ta połowa Polaków - dobroczyńców?



**Tadeusz
Woźniak**

Przez kilkadziesiąt lat nerwy nie pozwalały mu wracać do tych tragicznych zdarzeń. Dziś już może wspominać, spokojnie mówić o tym, co przeżył, gdy 20 grudnia 1972 r., w wietnamskim porcie Hajfong, m/s „Józef Conrad” został zbombardowany przez amerykańskie lotnictwo.

- To były moje najsmutniejsze święta - przyznaje Bronisław Karbowski, niegdyś marynarz, obecnie piekarz. - Święta pełne grozy, strachu i łez.

Obieranie ziemniaków może być brzemienne w skutkach. Szczególnie w koszarach, gdy w kuchni rozsiadają się kilkunastu żołnierzy z plutonu gospodarczego. Takie grupowe obieranie ziemniaków skłania do refleksji i marzeń.

- A ja po wojsku zostanę marynarzem, będę zwiedzał różne kraje, zarabiał dużo forsy i żył jak gość - rozmarzył się jeden z żołnierzy.

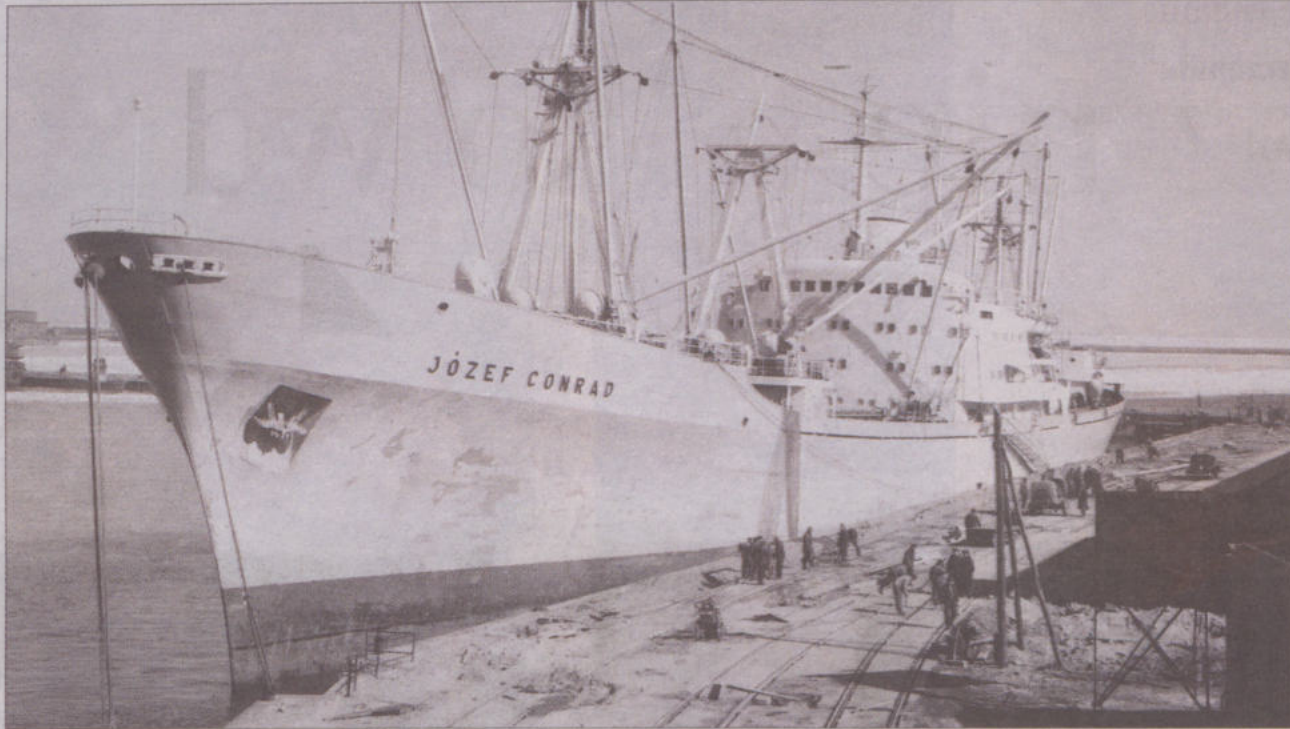
- To jest dobry pomysł na życie - uznał Broniek Karbowski z Ostródy, który też odbywał służbę zasadniczą w tej jednostce, a w wojskowej kuchni był „chochłą”, czyli kucharzem.

Czy tamten żołnierz zrealizował swoje marzenia? Nigdy nie spotkali się na morzu. Broniek „kupił” jego pomysł. Po skończeniu służby wojskowej w 1966 r. na krótko wrócił do pracy w cukierni „Mazurek” u Stefana Chmarzyńskiego w Ostródzie, gdzie wyuczył się zawodu. Szwagier Zdichu pochodził z Gdyni. Broniek pojechał go odwiedzić, po raz pierwszy zobaczył morze, port, statki. Zdichu zaprowadził go na ulicę 10 Lutego, gdzie mieściła się siedziba z ogromnym neonem: Polskie Linie Oceaniczne. Broniek złożył w tej firmie podanie o pracę w charakterze kucharza. Zawsze lubił gotować.

Zamustrował w 1968 r. jako pomocnik kucharza na m/s „Aleksander Zawadzki”. Pływał na nim trzy lata. Był w swoim żywiole. Wypiekał bułki i ciasteczka, jakich marynarze na lądzie nie poznali, a pyszne takie, że nie mogli się go nachwalić. W nudzie i monotonii marynarskiego żywota jedzenie jest atrakcją.

Dzięki pływaniu Broniek stał się „kimś” w Ostródzie - jedynym marynarzem w tym mieście. Z najładniejszą panną, czarnooką Danuską, fryzjerką z zakładu sąsiadującego z cukiernią „Mazurek” na poważnie chodził, na mieszkanie do wybrzeżowej spółdzielni wpłacił. Odkładał na wesele, które planowali latem 1973 r.

Nadarzyła się świetna okazja lepszego zarobku. Za pobyt na statkach uwięzionych w porcie Hajfong w Wietnamie płacono o 100 proc. wyższe pensje i dodatek dewizowy.



Kiedy m/s „Józef Conrad” został uwięziony w zaminowanym wietnamskim porcie, polskie władze zapewniały marynarzy, że są bezpieczni.

20 grudnia 1972 r., w wietnamskim porcie Hajfong, Amerykanie zbombardowali polski statek

Święta w piekle

Polakomil się. Miało być zupełnie bezpiecznie.

- Nasze statki są jak polskie terytorium, poza obszarem wojny - zapewniał prelegent w stołówce PLO na spotkaniu z ewentualnymi kandydatami na ten wyjazd.

Słuchali prelekcji razem z Danusią, zakochani, przytuleni. Danusia nie chciała, żeby jechał, ale on „kozak” dla ich wspólnej przyszłości postanowił zaryzykować te pół roku. Wyjazd był w listopadzie 1972 r., powrót miał nastąpić w maju. Matka Bronka rozpacziała, kilka miesięcy wcześniej straciła w wypadku starszego syna.

Pierwsze dni i tygodnie pobytu na „Conradzie” upływały dokładnie tak, jak zapowiadał prelegent. Wojna toczyła się gdzieś daleko, ledwie słychać było wybuchy, zresztą trwały rokowania w Paryżu, które miały ją zakończyć. W połowie grudnia w tych rozmowach nastąpił impas i Amerykanie postanowili skruszyć Wietnamczyków demonstracją siły. Nad Hajfongiem rozpętało się piekło wojny. Jankesi orali Wietnam tysiącami bomb, palili napalmem. Eskadry superfortec „B-52” zrzuciły po 32 tony bomb każda w jednym kursie. „Fantomy” obrzucały miasto rakietami. Wietnamczycy zajął odpowiadali ogniem artylerii przeciwlotniczej i rakietami. Miasto obracało się w ruiny i płonące zgłiszcz.

Port pozostawał nienaruszony. Stało w nim kilkadziesiąt statków uwięzionych po zaminowaniu wejść. Wcześniej Amerykanie dawali statkom trzy dni na opuszczenie Hajfongu. Ale polskie i rosyjskie pozostały.

- Można się domyślać - opowiada Karbowski - że by-

**O godz. 4.40
dwie rakiety
ugodziły
w środek
statku.
„Conrad”
płonął.
Próbowali
gasić pożar.
Ale wówczas
nadleciały
„Fantomy”
i ponowiły
atak.**

liśmy „tarczą” dla przyjaciół z Demokratycznej Republiki Wietnamu, dla portu w Hajfongu. Skuteczną do 20 XII 1973. Tego dnia naloty trwały do północy. Kiedy ustały, załoga „Conrada” poszła spać. O godz. 4.40 dwie rakiety ugodziły precyzyjnie w środek statku. To nie była pomyłka, ale zaplanowany atak. „Conrad” płonął, załoga przeżona zebrała się na pokładzie. Roman Dudek był strasznie poparzony. Stanisław Maliszewski, prawdopodobnie ranny, krzyczał uwięziony w kabinie odciętej ścianą ognia. Próbowali gasić pożar. Wietnamscy strażacy spieszyli z pomocą, mieli jednak zbyt krótkie węże. Marynarze „pod ogniem” sięgali po statkowe węże. Ale wówczas nadleciały „Fantomy” i pono-



Zwęglone dokumenty, kluczyki, kawałek amerykańskiej bomby oraz nadpalona metalowa kasetka. Te pamiątki pozostały Bronisławowi Karbowskiemu po służbie na „Conradzie”.

wiły atak. Wybuchy zgasiły pożar, ale doszczętnie rozwalili część mieszkalną statku. Jedna z rakiet zrobiła wyrwę w podwodnej części rufy i „Conrad” osiadł na dnie.

Podczas nalotów zginęli: Stanisław Maliszewski, Kazimierz Gierler, Adam Kaczorowski, kilku odniosło rany. W szpitalu zmarł w wyniku poparzeń Roman Dudek.

Ocalałych z „Conrada” przegarnęli serdeczni Rosjanie ze stojącego tuż obok „Diwnogorska”, a za dnia motorówką przetransportowano ich na stojący na redzie m/s „Moniuszko”. W koszulach i spodniach jakie dostali od Rosjan. Z płonącego „Conrada” prawie nic nie wzięli. Wszystko co przetrwało było popalone, porwane.

Przed Wigilią Broniek i dwóch marynarzy wrócili na wrak „Conrada” po prowiant, żeby było z czego wieszczyć przygotować. Wówczas w zgłiszczach natrafił na metalowe pudło, w którym trzymał dokumenty i listy. Nadpalone, zwęglone, ale przetrwały.

Na czas świąt Amerykanie wstrzymali naloty, ale zaraz po świętach wróciło piekło i strach już niepowstrzymany przeświadczeniem, że polskie statki są nietykalne...

Z „Moniuszki”, pod gradem bomb, w ogniu broni maszynowej, przewieziono ich na ląd w Hajfongu i odtransportowano do hotelu. Cudem dotarli do schronu, gdzie bosonoga Jean Baez, amerykańska pieśniarka-pacyfistka śpiewała protest songi adresowane do swoich rodaków. Parę dni musieli poczekać, aż Wietnamczycy naprawią zrujnowane lotnisko. Wreszcie start samolotu i podróż powrotna do Polski. Nie bez strachu. W powietrzu też nie było bezpiecznie. Odetchnęli w Pekinie. Potem była Moskwa i wreszcie Warszawa.

W kraju witano ich jak bohaterów. Były wysokie odznaczenia - Krzyże Kawalerskie i Złote Odznaki im. Janka Krasińskiego. Dla zabitych uroczyste pogrzeby z asystą wojskową, dla ocalałych wczasy.

Mimo tragicznych przeżyć, Karbowski nie rzucił marynarskiej służby. Nie czekając na lato, w lutym 1973 r. pobrali się z Danutą i pojechali do Polanicy w podróż poślubną. A potem Broniek znowu w morze, na różnych statkach, także na „Kudowie” i „Busku”, które później zatoniły, zabierając na dno kilkudziesięciu marynarzy.

Dzięki pływaniu w trzy lata po ślubie dorobili się M-3 w blokach gdyńskiej dzielnicy Witomino, które po kilkunastu latach zamienili na otoczony ogródkiem domek w tej samej dzielnicy, przy ul. Wąskiej. Mieszkają niedaleko małej, starej piekarni, w której Bronisław Karbowski wypieka pyszne chleby i bułki, nie tęskniąc za czasami, gdy musiał z takim narażeniem życia, i tak ciężko jak ja dorabiać się swojego.



Babskie gadanie



Barbara Szczepuła

Do broni!

Prezydent Kwaśniewski pożegnał się ze wszystkimi w kraju i na świecie, a także opowiedział nam w licznych wywiadach o swoich dokonaniach. Pracy w ONZ nie znalazł, więc tym trudniej przyjdzie mu wyprowadzić się z Pałacu Prezydenckiego. Ale zmartwienia prezydenta są niczym w porównaniu do kłopotów jego małżonki. Martwi się ona (jak donosi jeden z tabloidów), gdzie pomieścić swoje liczne kreacje, kilkadziesiąt garsonek, tyleż sukienek dziennych, popołudniowych i wieczorowych, do tego dodajmy spodnie, bluzki, szale, bieliznę, futra, kurtki i płaszczyki. A wszystko to są ciuchy markowe, od znanych kreatorów mody. Mam propozycję nie do odrzucenia: Pani Prezydentowo, proszę oddać je na licytację! Z pewnością znajdą się panie, które chętnie założą kostiumik od Teresy Rosati, w którym siedziała Pani na jednej kanapie z Michaelem Jacksonem, albo w którym łamała się Pani opłatkiem z Kuną i Żaglem. A dochód można przeznaczyć na Fundację „Porozumienie bez Barrier” albo na inny szlachetny cel.

Idą mroczne czasy. Trzeba zewrzeć szeregi. Barbarzyńcy nie stoją u bram naszego miasta, ale już w nim są. Zagrożona jest demokracja i lewica musi jej bronić – nawołuje zatroskana eksministra Magdalena Środa.

Zalecam szturm na pałac, w którym od dziś urzęduje nowy prezydent Lech Kaczyński. Do broni!

www.gdansk.naszemiasto.pl/babskie_gadanie



W Betlejem prawie nie widać świątecznych dekoracji. Za to z wież 85 tamtejszych meczetów pięć razy dziennie rozlegają się nawoływania muezinów.

Nawet św. Mikołaj o

Smu

Eli Barbur z Autonomii Pale

Oczy całego chrześcijańskiego świata zwrócone są w tych dniach na Betlejem, ale tego roczne obchody bożonarodzeniowe w bazylice Narodzenia Pańskiego mogą okazać się najsmutniejsze od wielu lat. Świątecznie udekorowana i oświetlona jest tylko jedna, przelotowa ulica Al-Mandżar (Żłóbka), prowadząca na plac przed bazyliką.

Aż trudno sobie wyobrazić, że przed wybuchem, trwającej od pięciu lat intifady palestyńskiej, miejsce to zawsze o tej porze tętniło muzyką, feryą kolorów, kakofonią wszystkich języków świata. Nie przyjadą w tym roku zagraniczne chóry, które zawsze jeden po drugim występowały na wielkiej estradzie ustawionej przed bazyliką. Jedynym wyjątkiem będzie koncert „na cześć życia i pokoju” włoskiej orkiestry kameralnej w pobliskim kościele św. Katarzyny.

Ślady wojny

- Jesteśmy już wszyscy zmęczeni tą wojną - mówi przewodnik turystyczny Munir, który z komórką przy uchu

rejsy



Redaktor wydania: Dariusz Szreter tel. 058 3003 351 d.szreter@prasabalt.gda.pl
Sekretarz: Małgorzata Gradkowska tel. 058 3003 352 m.gradkowska@prasabalt.gda.pl

infolinia 0800 1500 39

REKLAMA

Prenumerata z bezpłatną dostawą:
tel. 0 800 1500 26 (darmowa infolinia)

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11 tel. 058 300 32 74,
fax 058 300 32 66, tel. 058 300 32 16, fax 058 300 32 13

P R O M O C J A

W każdy wtorek  z książką

Od 27 grudnia druga część kolekcji **Lektury Wszech Czasów**

Już we wtorek po świętach

Stara baśń

Józefa Ignacego Kraszewskiego

Książka w prezencie
z częścią nakładu.
„Dziennik” z prezentem
w cenie 4,80 zł



W kolejne wtorki



3 stycznia

„Balladyna” Juliusza Słowackiego



10 stycznia

„Hamlet” Williama Szekspira



17 stycznia

„Nowele i opowiadania” Marii Konopnickiej

W tym roku Betlejem

na ulica Żłóbka

kiej

wyczekuje na grupę pielgrzymów w stromej uliczce prowadzącej na bazar.

- Chcemy żeby to się wreszcie skończyło. Chcemy wrócić do normalnego życia i żeby wreszcie wrócili turyści i pielgrzymi do Betlejem, i to nie tylko na Boże Narodzenie - dodaje, poprawiając zwiniętą na szyi kraciatą keffiję, której używa zamiast szalika.

Na razie jednak, zaledwie parę kroków stamtąd - na murach domów widać jeszcze ślady walk z poprzednich lat, gdy oddziały Cahalu (armia Izraela) zapuszczały się tutaj w pogoni za bojownikami palestyńskimi z Hamasu i tzw. brygad Al-Aksy. Na jednej ze ścian ktoś odmalował świeżą farbą zeszlaczoną bałwaną z szalikiem w palestyńskich barwach i choinkę ozdobioną portretami „szahidów” (zamachowców-samobójców).

Inaczej niż dawniej, w bocznych zaułkach nie rozwieszono żadnych dekoracji świątecznych. Większość sklepów, hoteli i restauracji w Betlejem przez większą część roku bezskutecznie czeka na turystów.

Chrześcijanie wyemigrowali

Tradycyjnie najwięcej pielgrzymów katolików przybywa z Polski, Włoch i Hiszpanii. Z USA przyjeżdżają protestanci, a spośród prawosławnych najwięcej wiernych przybywa z Rosji, Grecji i Cypru. Izraelski minister turystyki Abraham Hirschon ocenia, że w 2006 roku przyjedzie 3 mln turystów i pielgrzymów, a więc więcej, niż w przełomowym 2000. Jest to związane z chwilowym przynajmniej uspokojeniem sytuacji między Izraelem a Palestyńczykami.

Nad miastem pięć razy dziennie rozbrzmiewa z głośników na minaretach przenikliwy krzyk muezinów: Allah Akbar!, wzywających na modlitwy. Tak właśnie jest na pla-

tów, a chrześcijanie stanowią zaledwie 12 proc. spośród 60 tysięcy mieszkańców. Dla porównania: pół wieku temu wskaźnik ten wynosił 75 proc. Większość arabskich chrześcijan, którzy dawniej tu mieszkali, wyemigrowała do Ameryki Południowej. Ich miejsce zajęła ludność napływowa - głównie z Hebronu i okolicznych wiosek.

Bajon: Nic mi się nie zgadza

Nieco dalej od bazyliki, za kościołem św. Katarzyny, między domami z kamiennymi ścianami widać białego osiołka z plastikowymi kablami na śmieci, biegnącego zaułkiem wychodzącym na oświetlone bladym słońcem wzgórze z drzewkami oliwnymi. Te okoliczne wzgórza, podobnie jak sama bazylika, są źródłem dojmujących przeżyć dla wielu przybywających tutaj pielgrzymów i turystów. Widać to wyraźnie po ich ściągniętych wzduszeniem twarzach.

- To bardzo mocne doznanie - mówi znany reżyser Filip Bajon, którego spotykam pod Bazyliką. - To się kompletnie nie zgadza z moim własnym wyobrażeniem. To jest szok. Zupełnie coś innego. Nie zgadzają mi się odległości. Nie zgadzają mi się kultury. No bo Jezus zawsze mi się kojarzy z księdzem katolickim, a tutaj widzę księdza z Kościoła grekokatolickiego. To wszystko każe mi inaczej na to spojrzeć. A jednocześnie cała masa rzeczy, które człowiek brał „na pamięć”, powraca. To jest taka podróż do źródeł.

Za murem

Mimo protestów palestyńskich, władze Izraela kilka tygodni temu odgrodziły Betlejem od Jerozolimy ośmiometrowej wysokości betonowym murem. Jest to zaledwie fragment gigantycznego, 680-kilometrowego „Muru Bezpie-

palestyński mer miasta dr Wiktor Batarsa, potwierdzając jednak, że w ostatnich miesiącach ruch pielgrzymkowy zaczął się odradzać. Jego zdaniem - szkoda tylko, że turyści muszą tracić czas na nowym, izraelskim punkcie kontrolnym. Wszyscy jadący samochodami lub autobusami muszą wysiadać i przechodzić przez bramki z wykrywaczami metalu; żołnierze izraelscy prześwietlają szczegółowo pojazdy i pod ręczne bagaże. Pielgrzymi przybywający do Betlejem muszą wysiąść z izraelskiego autokaru, który nie wjeżdża do miasta i - po przejściu kontroli - po drugiej stronie przesiadają się do autokaru palestyńskiego.

Cień Al-Kaidy

Niedługo przed świętami do protestów przeciw budowie muru przyłączył się rzymskokatolicki patriarcha Jerozolimy Michel Sabbah. To właśnie Michel Sabbah, który jest Palestyńczykiem, będzie celebrował wigilijną pasterkę o północy w Betlejem, którą przekaże w świat telewizja palestyńska PBC. Przedtem jednak - zgodnie z długoletnią tradycją - kawalkadę przybywającego z Jerozolimy patriarchy witac będą uroczyste na placu Żłóbka franciszkanie, w tym także Polacy.

W Betlejem krążą uporywne pogłoski, że kawalkada patriarchy Sabbaha może stać się celem zamachu terrorystycznego ze strony Al-Kaidy. Miałaby to być zemsta za to, że władze finansowanego przez Watykan katolickiego uniwersytetu w Betlejem - jedynej takiej uczelni w Autonomii Palestyńskiej - uniemożliwiły ostatnio uzbrojonym islamistom z Hamasu przemarsz przez kampus.

Nie ma pieniędzy

- Oczy całego chrześcijańskiego świata zwrócone są w tych dniach na Betlejem, a mimo to - i pomimo licznych obietnic ze strony Watykanu, USA i wielu krajów Europy - nikt nie dał nam tym razem żadnych pieniędzy na świąteczne przystrojenie ulic - żali się na krótko przed Bożym Narodzeniem mer Batarsa. Nic dziwnego, że tegoroczne obchody bożonarodzeniowe w Betlejem mogą okazać się najsmutniejsze od wielu lat.

U wylotu ulicy Pawła VI, na placu Żłóbka, kilkanaście arabskich dziewcząt w tradycyjnych islamskich strojach kupuje orzeszki i pestki w różnym sklepie. Przed siedzibą władz miejskich stoi tablica z mocno już wyblakłym zdjęciem Jasera Arafata; na dachu łopocze palestyńska flaga, u podnóża której ustawiono wigilijną gwiazdę. Nie widać licznych tutaj zawsze



Ten ośmiometrowy mur oddziela Betlejem od Jerozolimy. W ten sposób Izraelczycy chcą się ustrzec przed atakami terrorystycznymi.



Chrześcijanie stanowią jedynie 12 proc. populacji 60-tysięcznego Betlejem. Dla tych mułmańskich dziewcząt zbliżające się święta Bożego Narodzenia nie mają znaczenia.

Zdjęcia Agencja Prasowa Polska Presse

Już w środę



Pomorze pisze dzieciom

Specjalny dodatek z bajkami nadesłanymi przez Czytelników „Dziennika”

Finał zabawy i książeczka w środę, 28 grudnia Bajkolandia w „Dzienniku”

Szykujemy specjalny prezent. W środę ukażą się najciekawsze bajki, które napisali nasi Czytelnicy. Na zorganizowany przez „Dziennik” konkurs bajkowy odzew był ogromny. Dostaliśmy wiele różnorodnych opowieści, zarówno dla dorosłych, jak i dla dzieci, napisanych prozą i wierszem.

Są wśród nich historie przedziwne, jak ta: „Obiecywał złote góry kogut pewnej kurze, by za niego raz zapiała, choć to wbrew naturze”. I jeszcze dziwniejsza - choćby opowieść o wsi Zgoda, kamiennym posągu ukrytym w jaskini i małym słoneczku. Jest też przerażająca historia o dzielnym Wiórku i pożeracz opowieści. Dostaliśmy nawet prawdziwą wersję bajki o Wilku, Babci i Czerwonym Kapturku. Większość baśni pokazuje świat pełen dobra, radości i życzliwości wobec innych. Mamy nadzieję, że sprawią one równie wiele radości naszym Czytelnikom, jak i nam, gdy je czytaliśmy. Wybraliśmy trzydzieści najciekawszych bajek. Można je będzie złożyć w magiczną książeczkę, w której znajdą się również nazwiska wszystkich Czytelników, którzy wzięli udział w naszej zabawie.

W Betlejem krążą uporywne pogłoski, że kawalkada patriarchy Sabbaha może stać się celem zamachu terrorystycznego ze strony Al-Kaidy.

cu przed bazyliką Narodzenia Pańskiego, gdzie minaret nabożnego meczetu Omara zbudowany został celowo tak, aby przewyższał dzwonnice. To właśnie nawoływania muezina z tego meczetu, nagłaśniane przez potężne megafony, zakłócały mszę, którą w 2000 roku celebrował tutaj Papież Jan Paweł II.

Trudno uwierzyć, ale w Betlejem jest w tej chwili 85 mece-

czeństwa” na Zachodnim Brzegu, mającego chronić Izrael przed palestyńskimi terrorystami samobójcami. Ten „kordon antyterrorystyczny” którego budowa nie została jeszcze ukończona, będzie miał też znaczenie polityczne, gdyż wytyczył przyszłą granicę między Izraelem a Palestyńczykami.

- Betlejem stało się dla nas więzieniem - załamuje ręce

SIEĆ 34

Prawdziwie radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz uśmiechu i życzliwości
na każdy dzień
Nowego Roku

ŻYCZĄ KUPCY Z SIECI 34





**Barbara
Szczepuła**

- Zdenerwowałeś się?

- Gdy mój młodszy syn, który wyszukał listę Wildsteina w Internecie, powiedział mi, że jest na niej moje nazwisko, przede wszystkim byłem zaskoczony. Wydawało mi się, że wiem, co w życiu robiłem. W PRL w każdej redakcji był jakiś ktoś, kto donosił do MSW, tak się przynajmniej mówiło, ale na pewno nie byłem to ja. Widziałem reakcję syna i było mi po prostu przykro.

- Co mu powiedziałeś?

- Zaczęłem zastanawiać się, skąd moje nazwisko tam się wzięło i doszedłem do wniosku, że mogło chodzić jedynie o pewien incydent z mojego zawodowego życia. Opowiedziałem mu tę historię.

- Opowiedz ją raz jeszcze...

- Pewnego dnia w roku 1978 zatelefonował do mnie nieznan mi mężczyzna. Przedstawił się, powiedział, że jest z MSW i poprosił o spotkanie. Zaproponował kawiarnię Cocktail przy Świętokrzyskiej. Zapytałem, o co chodzi. Powiedział, że wyjaśni wszystko w cztery oczy.

- Jak się spotkaliście? Byłeś wówczas sekretarzem redakcji warszawskiego tygodnika „Ekran”. Może trzymałeś w ręku numer „Ekranu”?

- Jak u Hitchcocka... Przy stojny młody człowiek, starał się być sympatyczny. Zaczął od tego, że wie, iż jeżdżę na festiwal, poznaję tam różne osoby. Poprosił, abym mu opowiedział, jak to się odbywa...

- Co - jak się odbywa?

- No, poznawanie ludzi. Czy to ja szukam kontaktów, czy też przeciwnie.

- O kogo mu chodziło?

O aktorów, gwiazdy filmowe, reżyserów?

- Podczas festiwalu poznaje się różne osoby, mniej lub bardziej związane z filmem. Kręci się tam mnóstwo ludzi, część z nich to tak zwani obserwatorzy. Okazało się, że facetowi chodziło o festiwal filmów dokumentalnych i krótkometrażowych w Grenoble, który odbył się dwa lata wcześniej. Był to mój pierwszy wyjazd nie tylko na festiwal, ale w ogóle za granicę.

- Co się tam wydarzyło niezwykłego?

- Polskich dziennikarzy, żeby było taniej, ulokowano w akademiku. Któregoś dnia w autokarze odwożącym nas po festiwalowych projekcjach zagadnęła mnie jakaś pani.

- Piękna nieznajoma? Jakaś Mata Hari?

- Była dość ładna. Mówiła po polsku. Dowiedziałem się, że mieszka w Paryżu. Prowadziła tam galerię folklorystyczną, o ile pamiętam. Na festiwalu była właśnie obserwatorem.

- Poznaliście się bliżej? Może jakiś romans? Byłeś wówczas żonaty?

- Byłem rozwiedziony, ale żadnego romansu nie było. Ot, zwykła przelotna znajomość.



Fot. Adam Warżawa

Gdy moje nazwisko znalazło się na liście Wildsteina...

Tajemnicza dama z Grenoble

Rozmowa z Henrykiem Tronowiczem, dziennikarzem, znakomitym znawcą filmu

Zapamiętałem, że nazywała się Sadowska, bo takie samo nazwisko nosiła moja ciotka z Bydgoszczy. Ale znacznie lepiej niż pani Sadowska utkwiły mi w pamięci filmy, które tam pokazywano. Niektóre z nich mam do dziś w oczach. One jednak esbeka nie interesowały.

- Więcej jej nie widziałeś?

- W rok później spotkałem panią Sadowską na festiwalu filmowym w Krakowie. Powiedziała mi, że teraz mieszka w Polsce i pracuje w Ambasadzie Francji. Pamiętam, że oboje braliśmy udział w jakiejś festiwalowej dyskusji. Wymieniliśmy adresy. Jednak nawet nie wypiliśmy razem kawy, bo po prostu nie było czasu. W przerwach pędziłem do baru mlecznego na obiad (nie sądzę, by takie menu jej odpowiadało) i szybko wracałem na pokazy, żeby, broń Boże, niczego nie uronić.

- Dlaczego Lidia Sadowska jeździła na festiwal filmowe, skoro prowadziła galerię malarstwa?

- Nie mam pojęcia.

- Co było dalej?

- Po kilku miesiącach zaprosiła mnie w Warszawie na obiad do SPATIF. Jak się okazało już przy zakąskach - nie-

bezinteresownie. Prosiła, żeby zabrak jej syna licealistę, który interesował się filmem, na plan do Wajdy czy do Zannussiego. Wyjaśniłem, że na plany filmowe nie jeżdżę. Ostatni raz byłem na planie u Andrzeja Munka, gdy kręcił „Zezowate szczęście”, a ja jako student dorabiałem statystowaniem. Obiecałem jednak, że postaram się spełnić jej prośbę. Na tym się wszystko skończyło. No, może nie całkiem, bo gdy wyjechałem na festiwal filmów fabularnych w San Remo, wysłałem do niej kartkę z pozdrowieniami.

- No, no, podejrzana sprawa! Do nieznajomych kartek się nie wysyła...

- Tak też pewnie myślał oficer z MSW, który jak się okazało w kawiarni Cocktail, wiedział wszystko o naszych kontaktach. Nawet o tej pocztówce!

- I czego od ciebie chciał?

- Wyraźnie dopingował mnie do podtrzymywania znajomości. Dał mi swój numer telefonu i nalegał, by go zawiadomić, jeśli się spotkam z panią Sadowską. Nigdy więcej ani Sadowskiej, ani esbeka nie widziałem. Choć nie wykluczam, że raz czy drugi do mnie telefonował. Nie miałem

mu jednak nic do powiedzenia.

- A kto zapłacił za kawę w kawiarni Cocktail?

- MSW. O całej historii, która po latach mi się przypominała, opowiedziałem kilku przyjaciółom i kolegom. W lutym złożyłem do IPN wniosek o uznanie za osobę pokrzywdzoną. Na odpowiedź czekałem 10 miesięcy. Niby się nie denerwowałem, a jednak... Czasem nie mogłem spać i kombinowałem, co też może być w tej mojej teczce. Może kiedyś wypilem o jeden kieliszek za dużo i coś chlapanąłem? To było lato 1976 roku. Strajki w Radomiu i Ursusie. Pamiętam, że redakcyjny sekretarz partii zachęcał do pójścia na wiec na Stadion Dziesięciolecia, na którym lud Warszawy spontanicznie popierał linię partii. Odmówiłem.

- Należałeś do PZPR?

- Nie. Mimo, że parokrotnie byłem namawiany.

- Kiedy w końcu zobaczyłeś swoją teczkę?

- Trzy tygodnie temu zabrałem do teczki. Okazało się, że moje domysły były trafne. Teczka zawierała spisane przez majora A. Krajewskiego (tak się nazywał ów esbek) hi-

O całej historii, która po latach mi się przypominała, opowiedziałem kilku przyjaciółom i kolegom. W lutym złożyłem do IPN wniosek o uznanie za osobę pokrzywdzoną. Na odpowiedź czekałem 10 miesięcy. Niby się nie denerwowałem, a jednak... Czasem nie mogłem spać i kombinowałem, co też może być w tej mojej teczce.

storii mojej znajomości z panią Sadowską. Jest tam moja charakterystyka (sympatyczny, inteligentny), jest nieprawdziwa informacja, że zobowiązałem się zaprosić Sadowską do teatru i na kolację. To mnie teraz rozbawia, bo nie było zupełnie w moim stylu. Nie bywałem w lokalach, wolny czas spędzałem w kinie Iluzjon na projekcjach starych filmów. Notatkę kończył wniosek majora A. Krajewskiego, by zarejestrować mnie w charakterze kandydata na tajnego współpracownika oraz przygotować plan pozyskania mnie na TW. Major dołączył informację o mojej rodzinie, kontaktach towarzyskich i zawodowych, z której wywnioskowałem, że śledzono mnie przynajmniej przez dwa, trzy lata. Zalecał przeprowadzenie w Gdańsku wywiadu środowiskowego o moich rodzicach. Wszystko oczywiście opatrzone adnotacjami: poufne, tajne, ściśle tajne. Na koniec informacja, że MSW przestaje się mną interesować. „Brak chęci do współpracy” - zanotował A. Krajewski. Akta przekazano do archiwum.

- Boże, ależ się nad tobą napracowali!

- Najważniejsze, że otrzymałem zaświadczenie. Nie byłem agentem, przeciwnie, jestem osobą pokrzywdzoną.

- Odetchnąłeś?

- Jasne. Zadzwoiłem do synów: „Armia nasza jest zwycięska!!!”. Następnie zatelefonowałem Barbaro do redakcji, do ciebie...

- ...ja nigdy w twoją niewinność nie wątpiłam!

- ...i do kolegów z Warszawy, bo przecież wiedziałem, że musieli przeglądać listę w Internecie. Potem napisałem list do Bronisława Wildsteina. Zapytałem go, czy wiedział, że na liście, zwanej przecież listą agentów, są też niewinni ludzie? Że któryś z nich mógł dostać ataku serca?

- Odpisał?

- Na razie nie. Ale chcę podkreślić, że jestem zwolennikiem lustracji. A może Wildstein miał rację? Skoro nie można było przeprowadzić lustracji inaczej, to może należało uczynić to, co on zrobił? Wrzód trzeba przeciąć.

- Czy dowiedziałeś się ze swojej teczki, kim była tajemnicza dama z Grenoble?

- Niestety. Nadal nie mam pojęcia, dlaczego tak interesowała majora A. Krajewskiego i jego przełożonych.



Irena
Łaszyn

Najbardziej poruszony wydawał się 80-letni Zbigniew Michel. Ten, który 28 marca 1945 roku ścigał z Dworu Artusa flagę ze swastyką i zawieszał białą-czerwoną.

- Urodziłem się trzynastego, choć na prośbę matki ksiądz wpisał do metryki czternastego - wyjaśniał. - Trzynastego lutego 1944 roku poszedłem na wojnę, a razem ze mną koledzy z osiedla, w sumie było nas trzynastu. Trzynastego września otrzymałem nominację na chorążego. Trzynastego lutego 1945 roku zostałem ranny na Wale Pomorskim. Pamiętam, że każdego trzynastego ginęło więcej żołnierzy, a jeśli już któryś wojny nie wytrzymał i decydował się powiesić, to trzynastego właśnie. Do dziś boję się trzynastki, tego dnia staram się nie wychodzić z domu. Aż tu nagle dostaję zaproszenie na uroczystość w budynku gdańskiej Rady Miasta. I co widzę? Impreza, połączona z promocją książki „Znani-nieznani 2. Opowieści o gdańszczanach” odbędzie się trzynastego grudnia, o godzinie trzynastej! Zadrzałem...

Gdy to mówił, odruchowo spojrzeliśmy na zegarek. Była za trzynaście czternasta.

- Tamtego dnia szczęśliwie wróciłem do domu - powiedział nam parę dni później, o... trzynastej. - Może te trzynastki wcale nie są feralne?

Niestety, nie wszyscy mogli przybyć. Np. bohaterka innego reportażu, prof. Grażyna Świętecka, kardiolog i założycielka Gdańskiego Telefonu Zaufania „Anonimowy Przyjaciel”, miała pecha. Właśnie trzynastego, ta, która przez całe zawodowe życie leczyła innych, sama była operowana. Poprzedniego dnia przewróciła tak niefortunnie, że doznała złamania kości udowej. Trudno to przymusowe unieruchomienie znieść osobie, która w miejscu nie usiedzi. Pani Profesor - mimo emerytury - nadal bowiem ciężko pracuje. Jest kierownikiem medycznym w wysokospecjalistycznej poradni kardiologicznej i rzecznikiem odpowiedzialności zawodowej w Okręgowej Izbie Lekarskiej, redaguje dwa pisma, zajmuje się pracą naukową.

- Trudno mnie złać - powiedziała w rozmowie z dziennikarką. - Jeszcze jestem gotowa nabić guza Goliatowi.

Oni wszyscy są nie do zdarcia. Aktywni, pogodni, z apetytem na życie. Podobnie jak bohaterowie poprzedniej, ubiegłorocznej, edycji „Znanych-nieznanych”. Dlatego właśnie - wspólnie z Radą Miasta Gdańska i dziennikarzami Radia Gdańsk - postanowili



Bohaterowie reportażu na wspólnym zdjęciu. W pierwszym rzędzie (od lewej): Janina Wieczerska, Alina Afanasjew, Bogdan Pietruszka, Andrzej Zbierski, Bogusława Czosnowska, Hanna Tosińska-Okrój, Barbara Krupa-Wojciechowska, Zbigniew Michel; w drugim rzędzie: Krzysztof Kalukin, Wojciech Kiedrowski, Edward Breza, Jan Kusiewicz, Regina Bielska, Olgierd Pawłowski, Maja Sakowska-Krzencessa, Tadeusz Chrzanowski, Jerzy Mielnik.

Fot. Przemek Świdorski

Znani bardziej poznani, czyli opowieści o gdańszczanach ciąg dalszy

Bo życie pija z dzbana

śmy cykl kontynuować, przypomnieć sylwetki osób, które na pamięć zasłużyły, proponując Czytelnikom i słuchaczom podróż w czasie.

- Akcja „Znani nieznani” odkryła przysypane kurzem zapomnienia piękniejsze oblicze naszego miasta - zauważył Bogdan Oleszek, przewodniczący RMG.

A Tomasz Arabski, redaktor naczelny „Dziennika Bałtyckiego”, zaznaczył, że listę ocalonych od zapomnienia tworzyliśmy razem, to dzięki listom i telefonom Czytelników wiedzieliśmy, kogo TRZEBA przypomnieć, czyj portret MUSI się znaleźć w zbiorze.

Jest w nim więc Alina Afanasjew, scenograf, plastyk, literat, gwiazda „Cyrku rodziny Afanasjew”, który święcił triumfy w Żaku, dziś - budynku Rady Miasta. Jest Witold Andruszkiewicz, który - jako ekspert - doradzał premierowi Konga, a w Gdańsku budował Port Północny. Jest

piosenkarka Regina Bielska, która z zespołem Albatros występowała na światowych scenach i w radiu, z soltysem Kierdziołkiem w programie „Cie choroba”, a z piosenkami „Zachodni wiatr” i „Łazienkowskie mgły” na I Międzynarodowym Festiwalu Piosenki Sopot, odbywającym się w Hali Widowiskowej Stoczni Gdańskiej.

- Niewiele zachowało się nagrań z tamtego okresu - trochę się martwiła. - Ale niektóre udało się odszukać i przegrać na kompakt. Płytę „Liliowy wrzós” wydałam niedawno na własny koszt, rozdaję ją przyjaciółom.

Prof. dr hab. Edward Breza to językoznawca, badacz języków i dialektów na Pomorzu i - o czym mało kto wie - student Karola Wojtyły. Tadeusz Chrzanowski, architekt i były wojewódzki konserwator zabytków, zwany niegdyś klerykałem, bo upodobał sobie gdańskie kościoły, grywał ze Zbyszkim Cybulskim w teatrze „Bim-Bom”. Busia, czyli aktorka Bogusława Czo-

Listę ocalonych od zapomnienia tworzyliśmy razem, to dzięki listom i telefonom Czytelników wiedzieliśmy, kogo TRZEBA przypomnieć, czyj portret MUSI się znaleźć w zbiorze.

snowska, choć mawia, że zagrała wszystko: od Hamleta po krowę, nadal jest pełna pokory.

- Prawdziwe gwiazdy są na niebie, dziś łatwo zdobyć sławę i popularność - dowodziła. - Raczej pamiętajmy o ludziach, którzy naprawdę zrobili coś dla innych.

Może myślała o Eugeniuszu Gołębku, który przetłumaczył Biblię na kaszubski, przygotował kaszubski słownik i modlitewnik? Albo o Bogdanie Pietruszce, twórcy pomnika Poległych Stoczniovców? Albo o dr Hannie

Tosińskiej-Okrój, która pomagała poparzoną podczas koncertu w hali Stoczni Gdańskiej?

Jest jeszcze Krzysztof Kalukin, reżyser i operator, najmłodszy w tym gronie, który kręci film za filmem (w sierpniu oglądaliśmy jego „18 strajkowych dni”) i z każdym miesiącem jest bardziej znany. I prof. Barbara Krupa-Wojciechowska, kiedyś rektor Akademii Medycznej i członek KC PZPR, zwana członkiem z betonu.

- Że też redaktor Barbara Szczepuła, autorka reportażu, nie bała się przyjść do

Jest książka!

Książkę „Znani-nieznani 2. Opowieści o gdańszczanach”, wraz z płytą CD, na której nagrane są fragmenty reportaży radiowych, nasi Czytelnicy mogą otrzymać w prezencie. Wystarczy, że do nas napiszą („Dziennik Bałtycki”, Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk, z dopiskiem „Znani-Nieznani”) i krótko uzasadnią, dlaczego im na niej zależy.

mnie do domu - dziwiła się publicznie.

Jan Kusiewicz, wielki tenor, ma 84 lata, a jego głos - nadal 20. Gdy śpiewa „La donna e mobile”, arie księcia Mantui z „Rigoletta”, w dawnym budynku Żaka drżą szyby i drży z emocji publiczność. Konrad Łapin, czyli Jacek Kasprowy, radiowiec i poeta, autor tysiąca piosenek i kilku książek, choć skończył lat 90, tworzy kolejne dzieła. Wszak ceni tych, co to „pili życie prosto z dzbana i rzeki przepływali wpływ”.

- Mówi się, że profesor Jerzy Mielnik, ginekolog, tyśiącu gdańszczan pomógł przyjąć na świat - przypominał prowadzący uroczystość Konrad Mielnik z Radia Gdańsk. - W moim przypadku uczynił to dosłownie. To mój ojciec. Dziś po raz pierwszy, publicznie, chciałbym mu wręczyć kwiaty...

I polaty się ży wzruszenia.

Maja Sakowska-Krzencessa, nadleśniczy, jedna z pierwszych kobiet na tym stanowisku w Polsce, w dodatku żeglarka, która przed każdym 8 Marca przed dziennikarzami nie mogła się opędnąć, na uroczystości pojawiła się w „leśnym” mundurze.

- Wyciągnęliście mnie z buszu i postawiliście między sławami - rzekła spłoszona.

A po paru dniach wyznała, że książkę „Znani-nieznani” połknęła jednym tchem.

- To się czyta jak powieść sensacyjną! - pochwaliła.

Jeszcze prof. Jerzy Krechowicz, malarz i mistrz scano-collage'u, który przekształcił To-Tu w kabaret absurdu. Wojciech Kiedrowski, wydawca kaszubskich książek. Poeta Zbigniew Szymański. Felietonistka i pisarka Janina Wieczerska. Prof. Andrzej Zbierski, archeolog, który odnalazł grób Heweliusza. Olgierd Pawłowski, jeden z pierwszych głosów, którym przemawiało Radio Gdańsk...

Zabrakło Marii Mikulskiej-Truskolaskiej, najstarszej gdańskiej dziennikarki, która zmarła dwa miesiące po opublikowaniu poświęconego jej w „Dzienniku Bałtyckim” reportażu. Jej pamięć, podobnie jak pamięć nieżyjących już bohaterów pierwszej części „Znanych-nieznanych” - Tadeusza Bolduana, Janiny Jarzynówny-Sobczak, Jana Rojka - zebrani uczcili minutą ciszy.

Pożegnania

Świat bez Wołgi

**Marek Ponikowski**

W jednym z serwisów internetowych znalazłem kilka dni temu krótką informację o planowanym na przyszły rok zakończeniu produkcji samochodu Wołga. Zawiadomił o tym właściciel firmy GAZ, Oleg Dierepaska.

Dobry Boże, toż to prawie koniec świata! Choć oczywiście nie dla młodego pokolenia, któremu bardzo mgliście kojarzy się z czymkolwiek ta marka samochodów, a nic zgola nie mówi nazwa GAZ. Tym młodym pragnę wyjaśnić, że literowy skrót oznacza Gorkowskiej Awtomobilnyj Zawod, czyli fabrykę samochodów w Gorki. Kolejna zagadka: takiego miasta nie ma na mapie Rosji! Więc znów wyjaśniam: nazwiskiem pisarza Maksyma Gorkiego ochrzczono w 1932 roku Niżni Nowogród, sławną stolicę księstwa suzdalsko-niżnonowogrodzkiego. Dziś miasto u ujścia Oki do Wołgi znów nosi historyczną nazwę, ale nazwa GAZ pozostała. Po sprywatyzowaniu zakładów zachowali ją właściciele tej dawnej sztandarowej budowli socjalizmu.

Fabryka powstała w 1932 roku, z wydatną pomocą koncernu Forda, zaś pierwszy produkowany w niej samochód, GAZ A był wierną kopią Forda A, następcy słynnego modelu T. Klóciło się to z dogmatem, że wszystko, co kapitalistyczne, jest odrażające i złe, więc poddanych Józefa Wissarionowicza Stalina starannie izolowano od wszelkiej wiedzy o licencyjnym pochodzeniu samochodów produkowanych w Gorkim. Nawiasem mówiąc, również za następców Ojca Całej Postępowej Ludzkości nikt między Bugiem a Oceanem Spokoj-

nym nie wiedział, że np. Żiguli (nazwa eksportowa – Łada) to nieco zmodyfikowany Fiat 124, a nie rodzima konstrukcja...

Wołga, którą zaczęto produkować w roku 1956, zastąpiła pierwszy powojenny model GAZ, noszący nazwę Pobieda. Gdy zdjęcia auta trafiły na Zachód, dziennikarze bez trudu dostrzegli liczne zapożyczenia z amerykańskiego Forda Customline z początku lat 50. Dotyczyły one głównie linii nadwozia oraz wnętrza – tradycja, jak widać, była ciągle żywa. Właśny wkład konstruktorów fabryki GAZ sprowadzał się do ułożenia na masce stylizowanej figurki skaczącego jelenia, a na wlocie powietrza – jakżeby inaczej! – pięcioramiennej gwiazdy. Pod względem konstrukcyjnym Wołga M 21 nie różniła się wiele od Pobiedy, choć moc jej silnika zwiększono z 50 do 75 KM, a prędkość maksymalna wzrosła ze 105 do 130 km/godz. Prawdziwym kuriozum było zastosowanie w tym aucie tzw. otwartego systemu smarowania. Kierowca co jakiś czas musiał naciskać na specjalny pedał uruchamiający pompę smaru, który przewodami docierał do wielu punktów podwozia. To, że nadmiar smaru wyciekał spod samochodu na drogę, nikogo specjalnie nie martwiło...

W czasach Nikity Chruszczowa Wołga stała się samochodem średnich i niższych szczebli partyjnej nomenklatury, a także tzw. organów. W prywatne ręce trafiało bardzo niewiele tych aut – mogły nimi jeździć tylko osoby uznane przez władze za godne tego przywileju – zasłużeni artyści, czołowi sportowcy, przodownicy pracy. Produkcja nie była nigdy zbyt duża – do roku 1970, gdy Wołga M 21 została zastąpiona przez nowy model M 24, z taśmy produkcyjnej

w Gorkim zjechało 640 tysięcy samochodów.

Wołga ery Breżniewowskiej była dłuższa, szersza i niższa od poprzedniczki, a jej stylizacja kojarzyła się raczej z modelami zachodnioeuropejskimi niż amerykańskimi. Otrzymała silnik powiększony do 2,5 litra, o mocy 98 KM, który jednak zapewniał jej umiarkowaną – delikatnie mówiąc – dynamikę. Dość powiedzieć, że samochód rozpędzał się tylko do 145 km/godz., a setkę osiągał dopiero po 23 sekundach. Za to przy 120 km/godz. palił prawie 13 litrów benzyny, co jednak nie było problemem w kraju produkującej gospodarki planowej. Dla milicji drogowej (GAI) oraz dla KGB opracowano specjalną wersję wyposażoną w silnik V-8 z Czajki. Auto z takim napędem rozpędzało się niemal do 200 kilometrów na godzinę, ale bębnowe hamulce, w połączeniu z archaicznym, diagonalnym ogumieniem sprawiały, że droga hamowania była tylko trochę krótsza niż odległość z Moskwy do Władywostoku. Trzeba było męskiej duszy czekisty, by takim wehikułem ruszać w poгон za złoczyńcami...

Nadeszła epoka pierestrojki, potem rozpadł się ZSRR i nastały czasy Borysa Jelcyna, a Wołga niemal się nie zmieniła. Owszem, modyfikowano co jakiś czas wygląd osłony wlotu powietrza, kształt reflektorów i tylnych świateł czy stylizację zegarów na tablicy przyrządów, ale zasadnicza konstrukcja pozostawała ciągle taka sama. W ostatnich latach szefowie GAZ zlecili zagranicznym firmom opracowanie całkiem nowego modelu, który zastąpiłby beznadziejnie przestarzały samochód. Efekty były obiecujące: prezentowane na wystawach prototypy, oznaczone jako Wołga GAZ 3115, zbudowane



Wołga M 21 z ostatniego okresu produkcji, już bez jelenia na masce i gwiazdy na zmiennej osłonie chłodnicy...



...i jej współczesna replika, zbudowana w jednym egzemplarzu przez moskiewską firmę a:level na zamówienie pewnego milionera. Mechanizmy auta pochodzą z BMW 850 CSI.



Żegnaj, Wołgo! Udany prototyp GAZ 3115 nie wejdzie już do produkcji.

na zupełnie nowej platformie, z wielowahaczowym zawieszeniem tylnej osi, nowymi czterocylindrowymi i sześciocylindrowymi silnikami oraz niebanalnym wzornictwem nadwozia prezentowały się doskonale, ale zapewne rachunek ekonomiczny przesądził, że projekt odłożony został do lamusa.

Jedni pamiętają czarną Wołgę, którą podobno w różnych częściach Polski uprowadzano działwę szkolną. Dla innych było to auto ślubne, z obowiązkową lalką na masce

silnika. Mnie kojarzy się głównie z epoką Gierka i podróży po Polsce w roli przewodnika i opiekuna dziennikarzy z bratnich redakcji z Bułgarii i Czechosłowacji. To se nevratili!

(Autor jest dziennikarzem TVP 3-Gdańsk)

R E K L A M A

Naszemiasto.plSERWIS
SZCZĘŚLIWEGO
PSAInformacje
dobrze
wyniuchane

www.pies.naszemiasto.pl

partner up.pl

www. **PIES-NASZEMIASTO** .com.pl

tel./fax: **662 26 55**

RÓŻA WIATRÓW
Gdynia - Redłowo

OSIEDLE WIKLINOWA
Gdynia Pustki Cisowskie

Krzyżówka panoramiczna

[illegible]

Helena Leśniczak (16.08.1925 - 04.12.2002)

Kochana Babciu, to już trzy lata, jak Ciebie nie ma z nami. Tak szybko minęły, lecz na każdym kroku tak bardzo brakuje nam naszej Drogiej Babci Uli. Twojego uśmiechu, radości, gdy przychodziliśmy w odwiedziny, i tych małych, pysznych klopsików mielonych. Dlaczego tak szybko musiałaś odejść? Dlaczego nie mogłaś przeżywać razem ze mną obrony dyplomu i dlaczego nie moge zaprosić Ciebie na uroczyste ich rozdanie w piątek? Choć i tak wiem, że będziesz przy mnie...

U nas wszystko dobrze. Kamil napisał bardzo dobrze maturę, teraz rozpoczął studia, tam gdzie Tata Heniu, pewnie bardzo byś się cieszyła. Następny nawigator w rodzinie - (proszę tylko - szepnij mu czasami słówko, by pilniej się uczył). Rodzice też wprowadzili parę zmian, nawet zgodzili się na nowego psa, bo Kama teraz jest pewnie przy Tobie i Dziadku Stasiu. A naszą nową Sarę bardzo byś polubiła, Tobie pewnie też przynosiłaby klapki.

Tak trudno nadal pogodzić się z Twoim odejściem oraz zrozumieć Twoje ciężkie chwile, jakie przeżywałaś przez ostatni rok. Lecz nawet gdy nie mogłaś mówić wiedziałam, że kochasz nas ponad wszystko, ponad wszelkie granice, że Twoje oczy uśmiechają się, że rozumiesz, że starasz się przekazać nam tyle uczuć, tyle wiadomości.

Kochana Babciu, proszę, troszcz się o nas i czuwać nad nami. Chroń nas przed wszystkim co złe - tak samo, jak robiłaś to, gdy byłaś z nami!

Przybijamy piątkę - tak jak zawsze. Całujemy jak najmocniej

Hania, Heniu, Natalia i Kamil



Mojemu wujkowi Stefanowi Sowińskiemu

23 listopada zmarł, po rocznej straszliwej chorobie, w szpitalu w Garwolinie

Moja rodzina odchodzi do Boga
Na pożegnanie śmierci wujka
Który tak bardzo chciał do domu
Wszystko mogę darować, złym czynnikom
Na ostrzu noża, i wojny domowe i światowe
Zdrady małżeńskie i kłótnie sąsiadów
Polityczną zawieruchę i korupcję w tle
Jednego nie mogę, to śmierć bliskiej osoby

W listopadowe popołudnie o 14, w szpitalu w Garwolinie na raka zmarł mój wujek Stefan Sowiński ze Starowoli, rodzony brat mojej matki Krystyny, był młodszy od niej. Jak to jest Panie Boże, że dobrzy ludzie odchodzą w połowie drogi do celu. Chciał dokończyć dzieło swoje, jakim jest dom na polu chwały i miłość do Wandy. W zeszłym roku byłem tu, by pożegnać na cmentarzu w Parysewie, moją ciocię. Minął tylko rok i stoję nad trumną wujka...

* * *

Nie tkajcie listopadowe liście tej ciszy
Zbyt jest daleka droga do horyzontu, chcę
Uronić szczerze tę małą łzę, z modlitwą
Tak ciepłą jak nigdy, w padole ciemności
Bo jakoś w sercu ciasno, gdy odchodzą
Moji najbliżsi, zachowani na wieki pamięci

Zygmunt Jan Prusiński
Ustka

Wspominamy...

Jeśli chcesz na tej stronie zamieścić wspomnienie o bliskiej Ci osobie, która odeszła, wystarczy, że prześlesz tekst pod adresem naszej redakcji:

„Dziennik Bałtycki”,
Targ Drzewny 9/11
80-894 Gdańsk

z dopiskiem „Wspomnienia”.
Do listu możesz też dołączyć fotografię.
(publikacja jest bezpłatna)

N E K R O L O G I

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 grudnia 2005 r. odszedł od nas Kochany Mąż, Tata i Dziadek

ś. p.

JERZY SOKOŁOWSKI

lat 71

Msza św. żałobna zostanie odprawiona dnia 23 grudnia 2005 r. o godzinie 12.30 w kościele pw. św. Mikołaja w Gdyni Chyloni.
Pogrzeb tego samego dnia o godzinie 13.30 na cmentarzu Komunalnym w Gdyni Witominie.

Pograżona w smutku
rodzina

643272A

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 grudnia 2005 r. odszedł od nas Kochany Tata i Dziadek

ś. p.

TADEUSZ LASEK

Msza Św. Żałobna odprawiona zostanie 23 grudnia 2005 r. o godz. 9.30 w kościele pw. Zmartwychwstania Pańskiego, ul. Gomółki 11.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 14.00 na cmentarzu Łostowice.

Pograżona w smutku
Rodzina

643218A

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 22 grudnia 2005 r. zmarł nagle mój kochany Syn, ukochany Ojciec, wspaniały Brat, Wujek i Szwagier

ś. p.

DARIUSZ PRZYŻYCKI

lat 46

Msza święta żałobna odprawiona zostanie dnia 24 grudnia 2005 r. o godz. 12.00 w kościele pw. Michała Archanioła, Gdynia-Oksywie.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia po Mszy Św. na cmentarzu parafialnym, Gdynia-Oksywie.

Pograżona w smutku
Rodzina

643358A

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że zmarł w Stanach Zjednoczonych

ś. p.

JERZY JANASIEWICZ

Msza św. żałobna zostanie odprawiona 28 grudnia 2005 roku o godz. 11.00 w kościele pw. Matki Boskiej Bolesnej w Gdyni-Orłowie przy ul. Ks. Zawackiego 4.
Złożenie prochów do grobu rodzinnego odbędzie się po mszy na przykościelnym cmentarzu w Gdyni-Orłowie.

Pograżona w smutku
Rodzina

642756A

JANOWI KRZYSZTOFOWI BIELECKIEMU

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają

Piotr M. Śliwicki

Grzegorz Szatkowski

643345A

Panu

JANOWI KRZYSZTOFOWI BIELECKIEMU

wyrazy żalu i serdecznego współczucia z powodu śmierci

MAMY

składa

Zarząd Grupy Ergo Hestia

643360A

Panu Premierowi

JANOWI KRZYSZTOFOWI BIELECKIEMU
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają
w imieniu Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”
przewodniczący Janusz Śniadek
w imieniu Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”
przewodniczący Krzysztof Dośla

643233A

Drożej Koleżance
Mgr JOLANCIE KOCHAŃSKIEJ
Z-cy Dyrektora XIX LO w Gdańsku
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

TEŚCIA

składają

Koleżanki i Koledzy

643255A

Nekrologi

przyjmowane są z dnia na dzień
do godz. 18*

* Na wydanie piątkowe przyjmowane są do czwartku do godz. 14.30.
Istnieje możliwość zamieszczenia nekrologu ze zdjęciem.

Na wszelkie pytania dotyczące nekrologów i kondolencji odpowie
Katarzyna Samulka - tel. 30 03 259, faks 30 03 228 od poniedziałku
do piątku w godz. 8-16, e-mail: k.samulka@prasabalt.gda.pl

w Biurach Ogłoszeń Prasy Bałtyckiej

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, tel. (058) 30 03 250, 217; faks 30 03 213, pon.-pt. 8-18, sob. 9-14
Sopot, ul. Kościuszki 61, tel./faks (058) 551 54 55, pon. - pt. 9-17

Gdynia, ul. Władysława IV 43, tel. (058) 660 65 15, 16; faks 660 65 17, pon.-pt. 8-18, sob. 9-14
Gdynia, ul. Świętojańska 141b, tel./faks (058) 622 74 79, pon.-pt. 9-17

Telefony pozostałych Biur Ogłoszeń w stopce redakcyjnej.

w zakładach pogrzebowych współpracujących z Prasą Bałtycką

w Koncesjonowanych Biurach Ogłoszeń

373448B

Miejski
Zakład Zieleni
Cafodobowe

usługi pogrzebowe

Gdańsk, ul. Partyzantów 27
Tel. 341-30-02, 345-12-99

PPU Zieleni
Sp. z o.o.
(dawnie Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni)

USŁUGI POGRZEBOWE

- własny zakład kremacji i chłodnia
- rozliczanie bezgotówkowe ZUS

tel. 94-71
058-341-73-35, 058-341-20-71
Gdańsk, ul. Partyzantów 76

Szwedka Anja Paerson wygrała w Szpindlerowym Młynie (Czechy) slalom zaliczany do klasyfikacji alpejskiego Pucharu Świata. Druga była mistrzyni olimpijska Chorwatka Janica Kostelic, a trzecia Austriaczka Marlies Schild.

53 plebiscyt „Dziennika Bałtyckiego”. Piłkarz Lechii

Sławomir Wojciechowski

Wyłoniliśmy 20 kandydatów, którzy ubiegać się będą o miejsce w gronie laureatów i o ten najcenniejszy tytuł Sportowca Roku 2005 na Pomorzu.

O tym kto zajmie ich miejsca, zadecydują Czytelnicy „Dziennika”. Dziś przypominamy podstawowe zasady regulaminu głosowania. Ważne będą tylko te głosy, które oddane zostaną na oryginalnych kuponach wyciętych z naszej gazety. Można je dostarczać do redakcji osobiście, do Biura Konkursów „DB”, lub wysłać pod adres „Dziennik Bałtycki” 80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11 z dopiskiem na kopercie Sportowiec Roku 2005. Wszyscy uczestnicy głosowania wezmą udział w losowaniu cennych nagród. Jakich? Tę tajemnicę odsłoniemy już niebawem. Partnerem plebiscytu na Sportowca Roku 2005 jest firma Provident.

Sławomir Wojciechowski urodził się 6 września 1973 roku. Jest wychowankiem Lechii Gdańsk. Grał w innych klubach, polskich i zagranicznych, ale wrócił do Gdańska.

Z całą pewnością Wojciechowski jest najbardziej znanym piłkarzem spośród zawodników Lechii. Rozegrał cztery mecze w reprezentacji Polski. Nie zdobył w nich jednak ani jednego gola. Po odejściu z Lechii grał w Zawiszy Bydgoszcz i GKS Katowice. Ze śląskiego klubu trafił do FC Aarau. W Szwajcarii grał bardzo dobrze. Wypro-

mował się na tyle, że trafił do jednego z najslawniejszych klubów na świecie. Do Bayernu Monachium. Z niemieckim klubem wiąże się jego największe wspomnienie. Wojciechowski był przecież w kadrze Bayernu w 2001 roku, kiedy to Bawarczyści - po zwycięskich rzutach karnych z Valencią - triumfowali w Lidze Mistrzów. Kiedy Wojciechowski był w Bayernie monachijski klub zdobył także puchar i mistrzostwo Niemiec oraz Puchar Ligi.

Pobyt w Bayernie to także pasmo ciągłych walk z kon-



Sławomir Wojciechowski - piłkarz Lechii w naszym plebiscycie.

Fot. Robert Kwiatek

tuzjami. Stąd częściej odwiedzał lekarzy niż pojawiał się na boisku. W końcu wrócił na pół roku do Aarau, a następnie do Polski. Z drużyną RKS Radomsko spadł z ekstraklasy.

Od rundy wiosennej sezonu 2003/04 Wojciechowski gra w Lechii. Najpierw pomógł drużynie w awansie do trzeciej ligi. W pierwszej po-

łowie tego roku znacznie przyczynił się swoją grą i charyzmą do powrotu biało-zielonych na zaplecze ekstraklasy. Mimo propozycji z klubów pierwszej ligi oraz z zagranicy w dalszym ciągu gra w Lechii, której chce pomóc w utrzymaniu się w drugiej lidze.

Paweł Stankiewicz

p.stankiewicz@prasabalt.gda.pl

Lista kandydatów

1. Agnieszka Bibrzycka (koszykówka, Lotos Gdynia)
2. Leszek Błanik (gimnastyka, AZS AWFIS Gdańsk)
3. Tomasz Cielebąk (koszykówka, Polpharma Starogard Gdański)
4. Krzysztof Groblewski (sporty motorowe, Automobilklub Orski)
5. Łukasz Grodzicki (żeglarstwo, SKŻ Hestia Sopot)
6. Sylwia Gruchała (szermierka, Sietom AZS AWFIS Gdańsk)
7. Goran Jagodnik (koszykówka, Prokom Trefl Sopot)
8. Zdenek Jurasek (hokej, Stoczniowiec Gdańsk)
9. Beata Kamińska (pływanie, AZS AWFIS)
10. Adam Korol (wioślarz, AZS AWFIS Gdańsk)
11. Robert Kościecha (żużel, Lotos Gdańsk)
12. Karolina Kudłacz (piłka ręczna, AZS AWFIS Gdańsk)
13. Bartosz Ława (piłka nożna, Prokom Arka Gdynia)
14. Barbara Madejczyk (lekkoatletyka, LKS Jantar Ustka)
15. Roman Magdziarczyk (lekkoatletyka, AZS AWFIS Gdańsk)
16. Anna Rogowska (lekkoatletyka, SKLA Sopot)
17. Wojciech Ruszkiewicz (rugby, Arka Gdynia)
18. Sławomir Wojciechowski (piłka nożna, Lechia Gdańsk)
19. Adam Wójcik (koszykówka, Prokom Trefl Sopot)
20. Maciej Zdunek (motocross, AMK Człuchów)

Kupon zgłoszeniowy

632104

„Dziennik Bałtycki” wraz z Provident Polska, inicjatorem Ogólnopolskiego Programu Społecznego „Trampolina” chcą wyróżnić wśród pomorskich szkół jedną, która otrzyma wyposażenie sali gimnastycznej na kwotę 7000 zł.

Na kupony czekamy do 31 grudnia br. Wśród 5 szkół z największą liczbą głosów wytypujemy jedną, która otrzyma czek na ww. kwotę z przeznaczeniem na wyposażenie sali gimnastycznej.

Nr i nazwa szkoły

Adres szkoły

PROVIDENT
POLSKA

trampolina
ogólnopolski program społeczny

Prokom Arka Gdynia. Gotowy plan sparingów

Trudne rozmowy transferowe

Piłkarze Arki do 4 stycznia maja urlopy. Trener Wojciech Wąsikiewicz w szczegółach opracował plan przygotowań do wiosennej części sezonu. W tym planie brakuje tylko konkretów na temat wzmocnień żółto-niebieskich. Tymczasem nie trzeba nikogo przekonywać, że dla przedostatniej w tabeli Arki właśnie udane zimowe transfery mogą być najważniejsze w walce o utrzymanie się w ekstraklasie.

- Panie trenerze, kiedy pan i kibice będą wiedzieli, kto wzmocni Arkę. Nie da się ukryć, że czas ucieka, a konkretów na ten temat brak.

- To brzmi jak zarzut, ale proszę mi wierzyć, że nie zasypiamy gruszek w popiele. Od kilku tygodni rozmawiamy z zawodnikami, których chętnie widzielibyśmy w naszym zespole. Szukamy konkretnych ludzi, na konkretne pozycje. Nie chodzi o to, aby uzupełnić klubową kadrę o kilku piłkarzy, ale o to, aby się istotny sposób wzmocnić. Mówiąc inaczej, nie chodzi o ilość, a zdecydowanie o jakość futbolistów którzy mają trafić nad morze. O ile rozmowy z samymi zawodnikami są obiecujące, to już próby dogadania się z ich menadżerami lub klubami w których mają ważne jeszcze kontrakty przyprawiają o prawdziwy zawrót głowy. Ceny padają bowiem z... kosmosu.

- Za dobry towar trzeba płacić - to stara handlowa zasada.

- Zgoda i my gotowi jesteśmy płacić, ale... w granicach zdrowego rozsądku. Lech Poznań za Zbigniewa Zakrzewskiego chce 600 tys. złotych, Legia Warszawa za Jacka Magierę i Tomasza Sokolowskiego II 200 tys. euro, a Pogoń Szczecin za Tomasza Parzego 100 tys. euro. Przecież żaden z nich nie był podstawowym zawodnikiem swojej drużyny. Mamy na liście jeszcze kilku piłkarzy, ale prawie w każdej sytuacji mamy ten sam problem. Na szczęście na rozmowy, targi i ostateczne ustalenia mamy

jeszcze trochę czasu. Nie ukrywam jednak, że na pierwszym treningu w nowym roku chciałbym mieć już skompletowaną kadrę. Na razie optymizm mnie nie opuszcza.

- Zapewne łatwiej będzie nam porozmawiać o przygotowaniach do rundy wiosennej.

- Bez wątpliwości, bo plan jest przygotowany w szczegółach. Zaczynamy w Gdyni 4 stycznia. Zaplanowaliśmy podwójne spotkania sparingowe, tak, aby każdy mógł pograć i pokazać na co go stać. 14 stycznia gramy z Cartusią Kartuszy i Polonią Gdańsk, 21 stycznia z Kuja-wiakiem we Włocławku i z Kaszubią Kościerzyna w Gdyni. Kolejne spotkania znowu na naszym boisku. 25 stycznia z Cartusią i Finish-parkietem Nowe Miasto Lubawskie, 28 stycznia z Kuja-wiakiem i Kotwicą Kołobrzeg, 1 lutego z Olimpią Sztum i Narwią Ostrołęka, którą trenuje Wojciech Łazarz, 4 lutego z Jeziorkiem Ilawa i Remusem Opalenica, 8 lutego z Kaszubią i Finish-parkietem wreszcie 11 lutego z Olimpią Elbląg i KP Toruń.

Przerywnikiem w tej serii sparingów będzie udział w halowych turniejach 8 i 20 stycznia w Miastku i w Poznaniu.

- Kolejnym etapem przygotowań będzie obóz w Turcji.

- W Turcji będziemy przebywać - mam nadzieję, że w dobrych warunkach - od 12 do 24 lutego i na miejscu chcemy rozegrać 3-4 mecze sparingowe, ale rywali poznamy dopiero na miejscu. Natomiast bezpośrednio po powrocie 25 lutego, na boisku z podgrzewaną murawą, zagramy w Poznaniu z Lechem. Tydzień później czeka nas już pierwszy na wiosnę ligowy mecz z Górnikiem w Łęcznej.

- W jakim składzie wybiegnie Arka w Łęcznej?

- Dobre pytanie, ale... na odpowiedź mam czas do 4 marca.

Janusz Woźniak



Wojciech Wąsikiewicz jest optymistą.

Fot. Sławomir Ptasiński

KUPON PLEBISCYTOWY

53. plebiscyt Dziennika

Najlepszy Sportowiec Roku 2005

■ Głosuj na 10 najlepszych sportowców woj. pomorskiego

- | | |
|----------|--------|
| 1. | 10 pkt |
| 2. | 9 pkt |
| 3. | 8 pkt |
| 4. | 7 pkt |
| 5. | 6 pkt |
| 6. | 5 pkt |
| 7. | 4 pkt |
| 8. | 3 pkt |
| 9. | 2 pkt |
| 10. | 1 pkt |

■ Jeżeli chcesz wygrać nagrody, odpowiedz na pytanie:

W jakim dniu ukazuje się magazyn sportowy „Dziennika Bałtyckiego”?

Odpowiedź:

Imię i nazwisko głosującego:

adres i telefon:

Prosimy o czytelne wypełnienie kuponu oraz dostarczenie (kupon można wysłać lub przynieść) do Biura Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”, pod adresem: 80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, do 30 grudnia, do godz. 12, z dopiskiem „Najlepszy Sportowiec Roku 2005”.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez organizatora plebiscytu na cele z nim związane.

podpis

Partner plebiscytu:

PROVIDENT
POLSKA

Organizator Ogólnopolskiego Programu Społecznego TRAMPOLINA

- Nie interesuje mnie powrót do Norymbergi - deklaruje na stronie internetowej magazynu „Kicker” polski piłkarz Jacek Krzynówek. Zawodnik Bayeru Leverkusen z powodu kontuzji miał nieudaną rundę jesienną obecnego sezonu. Po powrocie na boisko nie znalazł miejsca w pierwszym składzie Bayeru.

Święta z koszykarzami Prokomu Trefl. Zanim pojadą do domów

Malowali bombki

W przeddzień meczu w Euroli-dze z Maccabi Tel Awiw, koszykarze Prokomu Trefl odwiedzili restaurację menu.pl w Gdańsku Oliwie, należąca do eks-zawodnika sopockiej drużyny Tomasa Jankowskiego. Podpisywali świąteczne bombki.

Specjalny komplet bombek - zawodnicy i trenerzy pomalowali po jednej - zostanie zlicytowany po Nowym Roku. Dochód przeznaczony zostanie na cel charytatywny. Pozostałe bombki można było wygrać podczas spotkania z Maccabi.

Adam Wójcik przyznał, że nie pamięta, by kiedykolwiek malował bombki. - Jajka owszem, ale też nie mogę sobie przypomnieć, kiedy robiłem to po raz ostatni - przyznał Wójcik. - To fajny pomysł, skoro możemy komuś pomóc, a nic to nas nie kosztuje.

W podobnym tonie wypowiedzieli się inni zawodnicy. Kilku z nich Święta Bożego Narodzenia spędzi poza Trójmiastem. Wójcik planował nie ruszać się, ale sprawy rodzinne zdecydowały o podróży do rodzinnego Wrocławia.

- To nic poważnego - zaznacza „Oława”. - Święta traktuję jako jedyną możliwość spędzenia czasu z najbliższymi. Siadamy do wigilijnej wieczerzy razem z żoną Krystyną i dwójką synów, Jasiem i Szymonem. Na zakup prezentów dla dzieciaków nie miałem zbyt dużo czasu. Poza tym dzień świąt odwiedzimy moich rodziców, zamieszkałych 30 km od Wrocławia.

Tomas Pacesas od razu po piątkowym meczu ze Stalą także wsiadzie w samochód i jak najszybciej dotrzeć na Litwę. Tam oczekują na niego Laima, mama dwójki dzieci - Tomasa i Ruty. - Sześć, maksymalnie siedem godzin i powinien być na miejscu - przyznaje Pacesas. - Jesteśmy narodem katolickim. Nasze święta wyglądają identycznie. No może na stole nie ma bigosu. Prezenty? Ja będę największym i najcenniejszym - śmieje się. - W końcu nie mam wielu okazji w sezonie, by się wyrwać do domu. W drugi dzień świąt zamierzam wziąć udział w meczu siatkówki. Cel jest oczywiście charytatywny.

Poza Wójkiem, Pacesasem, Tomaszem Masiulisem, Istvanem Nemethem, w Trój-



Goran Jagodnik cieszył się z malowania bombek.

Fot. Robert Kwiatek



Adam Wójcik robił to po raz pierwszy.

Fot. Robert Kwiatek

mieście pozostaną inni. Goran Jagodnik będzie miał przy sobie swoją ukochaną Andreję i półtoraroczną córkę Lanę. W odwiedziny przyjechał także jego kolega.

- Zostanie z nami do świąt - mówi „Jagoda”. - W Słowenii przy okazji zwyczajem są takie same jak w Polsce. Spożywamy takie same potrawy, które Andreja już przygotowała. Stroimy choinkę. Kupujemy prezenty. Najwięcej otrzyma moja córeczka. M.in. nowy wózek do zabawy. Dla mnie najlepszym prezentem byłoby zwycięstwo nad Maccabi.

Maciej Polny
m.polny@prasabalt.gda.pl



Filip Dylewicz zachwyca się swoim dziełem.

Fot. Robert Kwiatek

Prawo. Prokuratura w Polskim Związku Piłki Nożnej

Tomaszewski zapowiadał

Prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie niegospodarności w Polskim Związku Piłki Nożnej i sfałszowania jego statutu - poinformował szef Prokuratury Warszawa-Śródmieście Piotr Woźniak.

- Sprawa niegospodarności dotyczy umów sprzedaży praw telewizyjnych przez związek, natomiast jeśli chodzi o statut, to badamy czy zmiany do niego wprowadzone zostały zgodnie z prawem - powiedział Piotr Woźniak.

Dokumenty dotyczące ewentualnych nieprawidłowości przy wprowadzeniu zmian w statucie i niegospodarności w działalności

PZPN trafiły do warszawskiej prokuratury z prowadzącej śledztwo w sprawie korupcji w polskim futbolu Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu pod koniec listopada.

O nieprawidłowościach przy wprowadzaniu poprawek do statutu i niegospodarności przy sprzedaży praw medialnych informował szef Komisji Etyki PZPN Jan Tomaszewski. Domagał się wyjaśnienia tych podejrzeń podczas Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Delegatów PZPN, które odbyło się 7 grudnia. Temat ten nie został jednak poruszony.

(JAR, PAP)

Siatkówka. Ranking reprezentacji Ósme i dziewiąte miejsce

Męska reprezentacja Polski zajmuje ósme miejsce, a kobieca dziewiąte w najnowszym rankingu drużyn narodowych opublikowanym przez Międzynarodową Federację Siatkówki (FIVB). Wśród mężczyzn prowadzi Brazylia, a w gronie kobiet Chiny.

W czołówkach obu klasyfikacji nie zaszły większe zmiany. Pozycje nie zmieniły również polskie zespoły. Awansowały natomiast wszystkie drużyny, które będą grupowymi rywalami ekipy trenera Raula Lozano w przyszłorocznych mistrzostwach świata.

Z siódmej pozycji na szóstą przesunęła się Argentyna, z 16. na 12. Japonia, z 18. na 15. - Chiny, z 21. na 16. - Egipt oraz z 27. na 23. - Portoryko.

W kobiecym rankingu dwóch przeciwników polskich siatkarek plasuje się wyżej niż zespół Andrzeja Niemczyka. Japonia jest siódma, a Korea Półd. - ósma.

Pozostałe rywalki „biało-czerwonych” zajmują następujące miejsca: Tajwan 20. (awans o jedną pozycję), Kenia 26. (spadek z 18.), a Kostaryka 30. (spadek z 25.).

(JAR, PAP)

Piłka nożna. Maradona zatrzymany Gwiazdor się pokłócił

Diego Armando Maradona został zatrzymany przez brazylijską policję. Słynny przed laty argentyński piłkarz zbyt późno przyjechał na lotnisko w Rio de Janeiro, skąd miał odlecieć do Buenos Aires. Wdał się w kłótnię z pracownikami obsługi i funkcjonariuszami.

Maradona chciał wrócić do Argentyny po śródownym meczu charytatywnym w Rio de Janeiro, w którym wziął udział na zaproszenie Zico. Na lotnisku sprzeczał się z obsługą portu, obrażał policjantów. W Brazylii za takie zachowanie wobec osób pu-



Fot. archiwum

blicznych grożą nawet dwa lata więzienia.

45-letni argentyński gwiazdor zdenerwował się, kiedy zakomunikowano mu, iż samolot odleciał bez niego.

(JAR, PAP)

Dzienniczek

Nr 2254 Redaguje Z. JUKA



Euroliga koszykarzy. W Gdańsku Maccabi rozgromiło Prokom Trefl

Jak w innej bajce

Grali chwilami jak juniorzy. To prawda, że nie mamy takich gwiazd jak Maccabi, ale prezentujemy się coraz gorzej. Trzeba coś zmienić. Takie opinie przeważały po wczorajszym spotkaniu Euroligi w Gdańsku. A Prokom Trefl wysoko uległ obrońcy tytułu Maccabi Tel Awiw 81:59. W sopockim zespole nawet trudno kogolwiek wyróżnić.

Trudno uwierzyć, że sopocianie przegrali pierwszą kwartę. Wprawdzie kibice po pierwszych punktach zdobytych w tym meczu przez Tomasza Masiulisa nieco szydzili z miejscowej drużyny, że to pierwsza i ostatnia w tym dniu przewaga sopocian. Później mogli ich przeprosić, ale tylko na chwilę.

A sytuacja była na początku dobra, by nie powiedzieć bardzo dobra. Prokom Trefl prowadził 16:8. Później stało się to o czym wspominał przed meczem sopocianin Adam Wójcik. Gospodarze zapomnieli na kilka minut o powrocie do defensywy. Do tego jeszcze podczas rozgrywania swoich akcji niepotrzebnie zaczęli się spieszyć. To wystarczyło, aby w ciągu 10 minut Maccabi zdobyło 21 punktów, a mistrz Polski tylko dwa, z rzutów wolnych! Ten ostatni element był bodaj największą złą sprawą sopocian (po dwóch kwartach sześć niecelnych rzutów), chociaż rywale zbierali także częściej piłkę z tablicy. Dopiero w drugiej kwarcie jako pierwszy dwukrotnie wykorzystał wolne Wójcik.

W tej części meczu drużyna z Izraela prowadziła nawet 32:20, w sporej mierze dzięki indywidualnym wejściom pod kosz. Widać było różnicę w wyszkoleniu technicznym na korzyść mistrzów Euroligi. Gospodarze w pewnym momencie spr-



W drugiej kwarcie Istvan Nemeth sprawił, że koledzy z drużyny zaczęli grać lepiej i skuteczniej. Jednak potem było już coraz gorzej.

Fot. Adam Warzawa

wiali wrażenie jakby się poddali. Ucichli nieco kibice.

Tymczasem na boisko powrócił Istvan Nemeth. To on pociągnął za sobą kolegów. Zdobył dwa punkty, trójki dorzucili Goran Jagodnik i Christian Dalmau. W połowie spotkania nasi koszykarze niespodziewanie przegrywali tylko dwoma punktami 32:34. Była więc wciąż nadzieja na sprawienie sensacji w Gdańsku.

Do remisu doprowadził zaraz po wznowieniu gry Jagodnik, ale błyskawicznie rzutem za trzy odpowiadał Nikola Vujčić. Później doszło do niebywałej sytuacji pod koszem Maccabi. Trzykrotnie sopocianie – Jagodnik i Pacesas – nie potrafili trafić spod „dziury”. Po hali przeleciało głośne „oj” kibiców. Pierwszy z sopocian jednak się tym nie zraził. Przez chwilę trzymał wynik, ale akcje Maccabi nabra-

Prokom Trefl – Maccabi Tel Awiw

59:81 (16:19, 16:15, 14:20, 13:27)

Prokom Trefl: Jagodnik 16 (4x3), Masiulis 9 (1x3), Pacesas 3 (1x3), Wójcik 7 (1x3), Nemeth 3 – Dalmau 8 (1x3), Nordgaard 6 (1x3), Dylewicz 4, Andersen 3.
Maccabi: Solomon 17 (2x3), Parker 19 (1x3), Burstein 8, Vujčić 9, Baston 11 – Sharp 10 (2x3), Penney 2, Green 3, Shason 0, Arnold 2.

Koszykówka. Prokom Trefl dzisiaj podejmie ostrowian

Pracowite dni przed świętami

Wczoraj z Maccabi Tel Awiw w Eurolidze. Dzisiaj w Dominet Basket Lidze ze Stalą Ostrow. Koszykarze Prokomu Trefl mają pracowite dni przed świętami. Ostrowian podejmą w Hali 100-lecia Sopotu. Początek o godz. 18.

Można powiedzieć, że ktoś zrobił ukłon w stronę mistrzów Polski, fundując mecz ligowy dzień po wyczerpującym pojedynku z Maccabi. Z drugiej strony cieszą się chyba zawodnicy.

Między świętami i sylwestrem odpoczną od gier, wznowiając zajęcia dopiero 28 bm. - Chłopakom przyda się kilkudniowy odpoczynek - wyjaśnia trener Eugeniusz Kijewski. - Od stycznia znów nie będzie łatwo. Pozostanie sześć spotkań w Eurolidze i walka w obronie mistrzostwa kraju.

Piątkowy rywal Prokomu Trefl będzie bardziej wymagający niż ostatni Noteć Inowrocław. Dlatego sopocianie muszą uważać.

- W tym przypadku nie liczy się styl, tylko zwycięstwo. Zawodnikom powinno wystarczyć sił po Maccabi. Nie przygotowywaliśmy się zbyt pod kątem Stali. Dla nas ważniejszy był mecz z Izraelczykami. *

Ostrowianie w 11 kolejkach odnieśli tylko cztery zwycięstwa. Zajmują 12 miejsce. W składzie mają jednak kilku groźnych zawodników jak znany z Polpharmy skrzydłowy George Reese. To właśnie on

Liczba meczu

100

- z taką procentową skutecznością trafiał za dwa (7/7), trzy punkty (1/1) oraz z rzutów wolnych (8/8) Anthony Parker z Maccabi.

ły szybszego tempa. Kolejne ataki kończyły się zdobyciem punktów. Rozgrywający gości często kierowali piłkę także do partnerów znajdujących się blisko kosza sopocian.

Straty Prokomu Trefl nie były i tak duże. Przeciwnik znajdował się wciąż na wyciągnięcie ręki, dopiero tuż przed końcem tej odsłony odskakując na 54:46. Znow przyczyniły się do tego najbardziej nasze niecelne rzuty wolne!

Brak umiejętności, nerwy czy może coś innego? Fani sopocian na pewno zastanawiali się, kiedy kolejni zawodnicy mistrzów naszego kraju marnowali bardzo dobre, by nie powiedzieć doskonałe okazje na punkty.

Po 33 minutach całkowicie prysły marzenia Prokomu Trefl na sukces. Egzekucję rozpoczęli Vujčić i rezerwowi Derrick Sharp, dwukrotnie trafiając zza linii 6,25.

Na pocieszenie miłośnicy basketu mogli podziwiać już tylko efektowne akcje - także kończone wsadami do kosza - w wykonaniu Maccabi i rezerwy przeciwnika, który ostatecznie wysoko zwyciężył w „Oliwii”.

Wygwizdani przez swoich sympatyków koszykarze Prokomu ze spuszczonej głowami opuszczali parkiet. Święta będą smutne, ale może dzisiejszy mecz ze Stalą Ostrow w Sopocie poprawi wszystkim nastrój.

Maciej Polny



Dyżur reportera

Dzisiaj
na zgłoszenia
Czytelników czeka
Dariusz Janowski,
tel. (058) 3003 337



Reportaż

■ Świąt w tym roku raczej nie będzie – przewidują dzieciaki z Przedszkola nr 18 w Gdańsku – bo do świąt potrzebny jest śnieg. Jeśli jeszcze nie wiecie, ile lat ma Jezus i jak będziemy w tym roku świętować jego urodziny – zajrzyjcie do tekstu Karoliny Kulaszewicz. > 6

■ Dobrzy ludzie zapraszają sierotę z Domu Dziecka na święta. Dziecko przeżyje najpiękniejszy dzień w swoim życiu, uwierzy, że też może być kochany, a potem już nigdy nie doczeka się swoich nowych przyjaciół. > 6

Świątowanie

■ Tomasz Burek opowiada o wierzeniach i zwyczajach naszych przodków, które kopiujemy, nie wiedząc już dzisiaj, co pierwotnie znaczyły. Dlaczego stawiamy na wigilijnym stole dodatkowy pusty talerz, po co nam w domu choinka? > 8

Gdańszczanie

■ Dzisiaj ostatnia opowieść z cyklu „Przepisy na bycie razem”. Od rodziny Kitów dowiedziecie się, co to jest krampampula. Dzisiaj mamy też dla Czytelników niespodziankę. Jedna osoba, która zadzwoni do nas i odpowie na pytanie, dostanie książkę w prezencie. > 9

Refleksja

świąteczna

■ Osoba, która stara się cudu nie widzieć, nie dostrzeże go i zawsze znajdzie dla niego racjonalne uzasadnienie, ale ja spotkałem ludzi, którzy doświadczyli cudu uzdrowienia – mówi w rozmowie z Jolantą Gromadzką-Anzelewicz – ks. Piotr Krakowiak. > 10

Gdańsk. Na Spacerowej Bez korków

Dziś na ulicy Spacerowej obchodzony jest „dzień klienta”. Drogowcy postanowili bowiem, że w piątek nie będą prowadzone prace na tej ulicy, a co za tym idzie ze Spacerowej znikną korki. Pojawia się one, niestety, ponownie już jutro, więc dzisiejszy dzień jest doskonałą okazją na zrobienie świątecznych zakupów dla wszystkich, którzy wybierają się do C.H. Osowa. Kierownictwo tego centrum liczyło, że prace zostaną wstrzymane na dłużej, jednak krótki czas na przeprowadzenie remontu tego traktu (do końca maja przyszłego roku – dop. red.) zdaniem gdańskiego ZDiZ uniemożliwia dłuższą przerwę w pracach. (vir)

Turniej 3miast. Kogo stać na dobry uczynek

Anioł prosił o karpia



Dwie rybie głowy dostał na gdańskim targowisku proszący o wsparcie dziennikowy anioł. Po drodze usłyszał, że powinien wziąć się do roboty. Jedna pani nawet doszukiwała się w tej akcji komunistycznego spisku. Ekspedycja reporterów lepiej się powiodła w Gdyni i Sopocie. Dzisiaj Gdańsk bez punktów. Fot. Grzegorz Mehring > 4

Gdańsk. Przygotowania do świąt u Kobieliów

Wigilia na dziewięć serc

Joanna sama wychowuje ośmioro dzieci. Podpatrywaliśmy, jak lepi dla nich 500 pierogów na święta. Widzieliśmy, jak dzieci zawieszają gwiazdki wycięte z kartonu pod sufitem, jak sprzątają mieszkanie i rozciągają stół, przy którym jutro razem zasiądą do kolacji. Przygotować święta dla tak licznej rodziny to nie lada sztuka. Wymaga idealnej współpracy.

Każde dziecko ma jakieś zadanie. Najstarszy 15-letni Krzysztof uzupełnia zapasy mąki na pierogi. Co jakiś czas wybiega do sklepu. Sprzedawczyni, pani Irena, zna rodzinę nie od dziś. Tylko go zobaczy i bez słowa podaje kolejny kilogram. Wiedząc, że będzie miała do czynienia z pierogowymi amatorami, przezornie zaopatrzyła się u hurtownika w większą ilość tego produktu. Joannie w kuchni wiernie asystują: 14-letnia Kasia, która będzie łyżwiarką i 13-letnia Ania,



Pierogi będą stanowiły główne danie świąteczne w domu Kobieliów. Fot. Robert Kwiatek

przyszły lotnik. Asystentki mają za zadanie pociąć marchew i ziemniaki w kosteczkę na prawdopodobnie najlepszą na świecie sałatkę warzywną. Mały Kubaś czyści klatkę, w której mieszkają trzy myszki: Bójka, Bajka i Brawurka. Trzymając jedną z nich w dłoni, śpiewa ewidentnie zwierzęciu do ucha: „Oj maluski, maluski”. Dawid układa książki, Paulina zamiat schody... Wigilia w ich domu to całe przedsięwzięcie. Ale nikt nie narzeka, chociaż w portfelu Joanny jest 150 zł.

– Jak się chce, to za taką kwotę można zrobić święta. Całe szczęście, że moje dzieci uwielbiają pierogi z grzybami. To będzie nasze główne danie na całe święta. Muszę zrobić ich cały zapas, dokładnie pół tysiąca. Taka już u nas tradycja – oświadcza Joanna Kobiela, matka. Agnieszka Kamińska > 3

Hit tygodnia

Po występach w Gdyni, Moscov City Ballet przybywa do Gdańska. Dzisiaj grupa baletowa Smirnova-Golovanova wystąpi w Operze Bałtyckiej z „Jeziorem łabędzim” Piotra Czajkowskiego. > II



Widowisko

W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, będziemy mieli okazję uczestniczyć w „Gdańskim Betlejem” – plenerowej inscenizacji, ukazującej wędrówkę Trzech Króli do miejsca narodzenia Jezusa Chrystusa. Spektakl odbędzie się nieopodal Sanktuarium Matki Bożej Brzemiennej w Matemblewie. > II



Muzyka

Klub Miasto Aniołów w Gdańsku we wtorek otwiera się na hip hop. Wystąpi wielkopolska gwiazda don Guralesko. Wyprowadzą na estradzie: Emote, 13 Crew, EMO/DAS, WJS, Pierwsza Flotylla, Galvanize oraz pokaz mody na karnawał 2006. > II



Kino

Od dzisiaj w trójmiejskich kinach oglądać komedię romantyczną Bena Youngera „Serce nie śluga”, z Umą Thurmann i Meryl Streep w rolach głównych. > IV



Delikatesy 34
CENTRUM HANDLOWE KASZUBY
WEJHEROWO UL. I BRYG. PANC. WP 28

GODZINY OTWARCIA
PON - SOB 7.00 - 21.00
NIEDZ. 9.00 - 20.00

W każdy czwartek

Zdjęcia dzieci
urodzonych w Trójmieście

Wigilijna noc. W oliwskim zoo Czekamy na pingwina

Rozmowa z **Michałem Tar-gowskim**, dyrektorem Miejskiego Ogrodu Zoologicznego Wybrzeża w Gdańsku Oliwie

– Czy Wigilia bardzo różni się od zwykłych dni w zoo?

– Oczywiście. Jest to niezwykle dzień. Kojarzy się z narodzinami i tak bywa również u nas. Spodziewamy się, że przyjdzie na świat pingwin. Niewykluczone, że powiększy się też rodzina antylop nilgau.

– Wiele osób jest przekonanych, że tego dnia zwierzęta mówią ludzkim głosem...

– Nie słyszałem, ale przechodząc obok np. rezydencji słoni czy innych zwierząt, czuje się, jakby chciały one coś nam przekazać, niekoniecznie ludzkim głosem... Kto często przebywa wśród zwierząt, dość dobrze rozumie jednak ich język. Porozumiewają się one między sobą nie słowami, ale innymi dźwiękami, a także grymasami na twarzach, gestami. W tych sygnałach nie ma fałszu. To znaczy, że jeżeli wyrażają radość i zadowolenie, to naprawdę takimi w danej chwili są. Inaczej bywa u ludzi...

– Niezwykłą porą w Wigilię jest północ. Czy o tej godzinie



Fot. Adam Warzawa

zdarzyło się panu pozostawić rodzinę i przyjechać do zoo?

– Owszem, i to z powodów dość nieoczekiwanych. Kilka lat temu akurat o godzinie 24 musieliśmy ratować tapira. Zachorował i trzeba było zrobić mu zastrzyk. Było nas trzech i mieliśmy kłopoty z obezwładnieniem tego na co dzień bardzo łagodnego stworzenia. Czar wigilijnej nocy przysłał...

– Czy wigilijny jadłospis różni się od codziennego?

– Oczywiście. Opiekunowie ustawiają choinki w pawilonach zwierząt, którymi się zajmują. Dzieli się też ze swymi podopiecznymi opłatkiem.

– Dziękuję za rozmowę
Kazimierz Netka

Towarzystwo Kultury Teatralnej. Pomoc dla amatorów sztuki scenicznej Od Calineczki do Spidermana

Wśród tysięcy kostiumów dla dzieci i dla dorosłych każdy znajdzie coś dla siebie. Wypożyczalnia strojów w Towarzystwie Kultury Teatralnej w Gdańsku, przy ul. Robotniczej 1, jest największą w mieście. – Mikołajów mamy ponad 40, w najróżniejszych fasonach, zaczynając od klasycznego biskupa z Miry po nowoczesny wzór ze spodniami i krótką kurtką – zachęca Ewelina Ziemia, sekretarz oddziału okręgowego Towarzystwa w Gdańsku. – Mamy stroje klasyczne, czyli zawsze popularne księżniczki i rycerze, ale musimy też nadążać za zmieniającą się modą. Teraz każdy chłopiec chce być Harrym Potterem, lub innym filmowym superbohaterem, więc nasz magazyn pełen jest kostiumów Batmanów, Spidermanów, itp.

Ewelina Ziemia pracuje w towarzystwie od trzydziestu lat. Chwali się, że gdańskie TKT jest m.in. koordynatorem Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego w województwie pomorskim.

– Zaczynali u nas aktorzy tacy jak Magdalena Boć i Mi-



– Jesteśmy przygotowani na najdziwniejsze pomysły klientów – mówi Ewelina Ziemia.

Fot. Grzegorz Mehring

kołaj Krawczyk, a tegoroczna laureatka 50. edycji OKR, Natalia Sikora ze Słupska, zgarnęła wszystkie najważniejsze nagrody na 26 Przeglądzie Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu – komentuje Ewelina. – Niektórzy uważają, że recytacja jest nudna, ale jeśli ktoś przyjdzie do nas, przekona się, że to też sztuka.

Paweł Radziszewski

Gdzie to jest

Towarzystwo Kultury Teatralnej, ul. Robotnicza 1

■ wypożyczalnia strojów czynna:

– w karnawale: od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-14

– po karnawale: w godz. 10-16, wtorek i piątek w godz. 10-18

■ ceny kostiumów:

– dla dzieci od 15 zł

– dla dorosłych od 35 zł

– kaucja 50 – 100 zł

Jeśli jeszcze nie kupiłeś. Choinka aż do Wielkanocy? Z jodły kaukaskiej igły nie opadną



Paweł Soszyński sprzedaje choinki pod City Forum.

Fot. A. Warzawa

W tym roku najpopularniejszym drzewkiem świątecznym jest jodła kaukaska. Plusy – nie gubi igieł, jest trwała, minusy – nie pachnie.

– Można na niej wieszać pisanki wielkanocne – śmieje się Wiesław Klimas, prezes firmy Okaz. – Poza tym nawet gdy uschnie, igły nie opadną – zapewnia.

Jodła ma nieco inny układ igieł niż świerk, gałązki wydają się bardziej puchate, mają srebrzysty nalot. – To gatunek ozdobny, w Danii i Niemczech plantacje istnieją od lat – mówi Stanisław Łazowy, specjalista ds. hodowli lasów w Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Gdańsku.

Minusem jodły kaukaskiej jest cena – od 60 do ok. 130 zł. Świerk można kupić już za

15 zł. No i nic nie zastąpi jego zapachu.

Na wiosnę jodłę możemy przesadzić do ogrodu. – Trzeba tylko uważać, aby jej nie rozhartować, gwałtowna zmiana temperatury może zaszkodzić – komentuje Klimas. Drzewko zahartujemy, wystawiając je na klatkę schodową, czy do zimnego pomieszczenia.

Katarzyna Gruszczyńska
k.gruszczyńska@prasabalt.gda.pl

Jodła kaukaska

Hit tegorocznych świąt, nie rośnie „na wolności” w naszych lasach. Nie można wprowadzać obcych gatunków ze względu na ryzyko zakłócenia równowagi biologicznej.

R E K L A M A

VIDOK
OKNA I DRZWI
DREWNO PCV AL
Tylko w grudniu dodatkowy
EXTRA RABAT
nawet do 10%
za realizację w przyszłym roku
GDANSK-WRZESZCZ
ul. De Gaulle'a 15, tel. 245 39 54
GDAŃSK: ul. Trakt Św. Wojciecha 25,
tel. 245 55 83
SOPÓT: ul. Grunwaldzka 79,
tel. 550 92 33
www.vidok.com biuro@vidok.com

Nazwa	Adres	JAK PRACUJĄ W ŚWIĘTA					dojazd
		24 grudnia	25 grudnia	26 grudnia	31 grudnia	1 stycznia	
Fashion House	ul. Przywidzka 8, Gdańsk	10-15	nieczynne	nieczynne	10-15	nieczynne	ZKM - autobus 174 (Jana z Kolna-Siedlce -Outlet Centre Otomin)
CH Manhattan	al. Grunwaldzka 82, Gdańsk	9-15	nieczynne	nieczynne	9-18	nieczynne	ZKM - tramwaje: 6, 11, 12, 15; autobusy - B, 115, 199
Madison Park	ul. Rajska 10, Gdańsk	9-15	nieczynne	nieczynne	9-16	nieczynne	sklep znajduje się w centrum Gdańska
Batory	ul. 10 Lutego 11, Gdynia	9-15	nieczynne	nieczynne	9-16	nieczynne	ścisłe centrum miasta
Geant	ul. Spacerowa 48, Gdańsk	8-18	nieczynne	nieczynne	8-18	nieczynne	bezpłatne autobusy 807 (Wrzeszcz-al.Legionów-Osowa), 09 (Osowa-Sopot), 07 (Gdynia Karwiny Buraczana-Osowa)
Geant	ul. Słaska 142, Gdynia	8-16	nieczynne	nieczynne	8-18	nieczynne	do 23 grudnia, bezpłatne linie 06 (Świętojańska - CH „Wzgórze”) oraz 08 (Gdynia Hala Targowa - CH „Wzgórze”) zwiększają częstotliwość przejazdów
Real	ul. Kołobrzeska 32, Gdańsk	8-14	nieczynne	nieczynne	8-16	nieczynne	SKM - Przymorze; ZKM - 139, 199; Planetobus - 820;
Klif	al. Zwycięstwa 256, Gdynia	9-15	nieczynne	nieczynne	9-16	nieczynne	SKM (stacja Orłowo); ZKM - 26, 121, 430
Galeria Centrum	al. Grunwaldzka 107/109, Gdańsk	10-16	nieczynne	nieczynne	10.30-17	nieczynne	ZKM - tramwaje: 6, 11, 12, 15; autobusy - B, 115, 122, 127, 129, 164, 199; Planetobus - 820;
Alfa Centrum	ul. Kołobrzeska 41, Gdańsk	9-15	nieczynne	nieczynne	9-16	nieczynne	ZKM Gdańsk - tramwaje: 2, 8, 12; autobus - 139
Praktiker	ul. Kołobrzeska 26, Gdańsk	8-14	nieczynne	nieczynne	8-14	nieczynne	SKM - Przymorze; ZKM - 139, 199; Planetobus - 820;
Carrefour	ul. Szuberta 102 A, Gdańsk	9-17	nieczynne	nieczynne	9-17	nieczynne	bezpłatne autobusy 831 (Migowo-Morena), 832 (Wrzeszcz-Morena) oraz liniami ZKM - autobusy: C, 115, 130, 142, 162, 166, 183, 184, 199, 384
Auchan	ul. Szczecińska 3, Gdańsk	7.30-15	nieczynne	nieczynne	8.30-17	nieczynne	ZKM - autobusy: 161, 167, 367, 525
Leroy Merlin	ul. Szczecińska 7, Gdańsk	8-16	nieczynne	nieczynne	8-17	nieczynne	ZKM - autobusy: 161, 167, 367, 525
City Forum	ul. Podwale Grodzkie 8, Gdańsk	10-16	nieczynne	nieczynne	10-16	nieczynne	ścisłe centrum miasta
ETC	al. Rzeczypospolitej 33, Gdańsk	9-15	nieczynne	nieczynne	9-17	nieczynne	ZKM - tramwaje: 2, 4, 8
Intermarche	al. Rzeczypospolitej 33, Gdańsk	6-17	nieczynne	nieczynne	6-18	nieczynne	ZKM - tramwaje: 2, 4, 8
Malro	Przejazdowo, Gdańsk, ul. Hutnicza 8, Gdynia	5-16	nieczynne	14-20	5-16	14-20	ZKM - autobus: 166 ZKM - R, 102, 163, 430
Ikea Centrum Matarnia	ul. Złota Karczma 26, Gdańsk	10-16	nieczynne	nieczynne	10-15	nieczynne	bezpłatne autobusy 805 (Gdańsk Dworzec PKP-Siedlce -Matarnia), 05 (Gdynia Węzeł F. Cegielskiej-Redłowo-Matarnia). ZKM - B, 110, 126, 157, 465
Castorama	ul. Odyseusza 2, Gdańsk	8.30-16	nieczynne	nieczynne	8.30-18	nieczynne	ZKM - autobusy: 169, 171, 179; Planetobus - 820;

Komunikacja w Gdańsku - 24 grudnia - Autobusy i tramwaje jeżdżą według sobotniego rozkładu jazdy. Po godzinie 19 nie będą kursować linie: 6, 115, 122, 131, 139 i 142. Bezpłatne autobusy obsługujące centra handlowe kończą pracę razem z zamknięciem marketów. 25-26 grudnia - Komunikacja miejska kursować będzie według świątecznych rozkładów jazdy.



Wspomnienia z dzieciństwa

Aleksandra Grelewicz z córką Gabrysią, mieszkanka Gdańska

- Boże Narodzenie przywołuje wspaniałe wspomnienia z dzieciństwa. Uwielbiam zapach pieczonego ciasta, choinki i świątecznych potraw.

piątek 23 grudnia 2005 r. Dziennik Bałtycki www.naszemiasto.pl

Gdańsk. Świąteczna tajemnica Joanny Kobieli

Każdy pieróg to spełnione marzenie

Joanna wytrwale klei dwusiecznego pieroga. Kasi i Ania już się znudziły. Mama jednak ma na dziewczynki niezawodny sposób. Przekonuje, że liczba ulepionych przez nie pierogów jest równoznaczna z liczbą marzeń, które się spełnią w przyszłości.

Kasia poważnie myśli o zawodzie rehabilitantki. Nic by się jednak nie stało, gdyby los skierował ją na drogę żyzniarstwa figurowego na lodzie. Ania za to będzie lotnikiem. Lubi wszelkie przyciski i przełączniki. Wchodząc na pokład jumbo jeta (bo Ania będzie latać tylko jumbo jetami), każdy musiałby powierzyć jej swoje życie. A ona zabierałaby ludzi prosto w chmury. Jak mówi, nie ma lepszego zawodu.

- Ale największym marzeniem jest, żebyśmy wszyscy byli zdrowi. Możemy kleić pierogi nawet całą noc - oświadcza Kasia.

Rodzina Joanny Kobieli mieszka w budynku w No-



Dzieci Joanny Kobieli wierzą, że każdy ulepiony pieróg jest obietnicą spełnionego marzenia.

Fot. Robert Kwiatak

wym Porcie. Dom jest stary, zrujnowany. Wymaga kapitalnego remontu. Należał do jej ojca, który był kolejarzem. Pokoje dzieci znajdują się na

poddaszu. Joanna zaadaptowała pomieszczenia na dwie sypialnie. Po kanapach biega Fiona, ruda jamniczka, dumna posiadaczka imienia na

cześć księżniczki, narzeczonej Shreka. Na okoliczność świąt sypialnie przeobraziły się w warsztaty produkcji ozdób świątecznych: girlan-

dów na choinkę, która zostanie wniesiona tuż przed wigilią, kartonowych mikołajów i serduszek, które z kolei zawisną w całym mieszkaniu.

Ekspertem do spraw ozdób jest Dawid.

- Na razie wycinam z papieru wzory, ale zaraz w kuchni nastąpi zmiana. Też chcę porobić pierogi, mam jedno takie ważne marzenie, które powinno się spełnić. Dobrze by było, żeby ktoś pomógł nam w remoncie domu... i żeby cała rodzina była szczęśliwa - mówi 11-letni Dawid.

Matka Joanny też robiła kilkaset pierogów na święta. Miała pięcioro dzieci. Joanna pamięta, jak ją też kiedyś bolały palce od sklepania ciasta, ale mając zaledwie kilka lat już знаła pierogową tajemnicę. Marzyła o tym, by mieć choćby jedną błyszczącą gwiazdkę.

- Jestem wdową od dwóch lat i z trudem wiąże koniec z końcem. Za sprawą tych pierogów, marzenie się spełniło i to ośmiokrotnie. Każde z dzieci to gwiazdka, która mi przyświeca - przyznaje Joanna.

Agnieszka Kamińska

Gdańsk. Wigilia dla samotnych i bezdomnych

Czas wielkiego dzielenia

Będzie to szczególna wigilia. Są na nią zaproszeni przede wszystkim bezdomni, samotni, ubodzy. W sobotę, o godz. 19 przy stołach ustawionych w hali Stoczni Gdańskiej znajdzie się miejsce dla każdego. Podczas tej wieczery opłatkiem z potrzebującymi podzieli się jej organizatorzy - młodzież z Duszpasterstwa Akademickiego Górka, działającego przy kościele św. Mikołaja.

250 kilogramów sera, 200 kilogramów wędliny, do tego kilkaset bochenków chleba, ryby, kilkadziesiąt litrów barszczu. To wszystko stanie na kilku długich stołach. Gospodarze przypuszczają, że przyjdzie około tysiąca osób.

- Jesteśmy przygotowani na każdą liczbę. Wszyscy, którzy przyjdą, dostaną gorący posiłek i paczkę z żywnością. Jedzenie to jednak nie wszystko. Tego dnia będziemy jedną rodziną. Będziemy śpiewać kolędy i dzielić się opłatkiem. Będziemy zaszczyceni, mogąc gościć samotnych przybyszów, dla których zabrakło miejsca gdzie indziej - mówi Iwona Wirkus, współorganizatorka, studiując zarządzanie na Uniwersytecie Gdańskim.



Ponad 20 wolontariuszy, studentów i uczniów spotykających się w Duszpasterstwie Akademickim Górka przygotowuje Wigilię dla bezdomnych.

Fot. Adam Warżawa

Wolontariusze wigilię dla samotnych i bezdomnych organizowali od miesięcy. Kwestowali pod kościołem, prowadzili zbiórki pieniędzy w szkołach. Namawiali właścicieli firm do przekazania

datków. Każdego dnia na Górze, czyli na poddaszu przy kościele św. Mikołaja, przyjmowali dary od gdańszczan, a wigilię, która jest zarezerwowana dla najbliższej rodziny, postanowili

spędzić z ludźmi im zupełnie obcymi.

- Podzielenie się naszym własnym czasem z ubogimi to jest chyba nasz największy dar - dodaje Iwona Wirkus.

Agnieszka Kamińska

REMONTOWA

Gdańska Stocznia "Remontowa" im. J. Piłsudskiego Spółka Akcyjna

LIDER
NA EUROPEJSKIM RYNKU
REMONTU STATKÓW
JEDNA

Z CZOŁOWYCH STOCZNI ŚWIATA

organizuje kursy

- > MONTERA KADŁUBÓW
OKRĘTOWYCH
- > SPAWACZA ELEKTRYCZNEGO

Kandydaci powinni
spełniać

następujące warunki

- preferowany wiek do 30 lat,
- wykształcenie min. zawodowe o profilu technicznym,
- uregulowany stosunek do służby wojskowej,
- bardzo dobry stan zdrowia.

Kurs trwa trzy miesiące i obejmuje zajęcia teoretyczne i praktyczne. Po zakończeniu kursu oferujemy pracę w Grupie "Remontowa".

Zainteresowanych zapraszamy do Biura Przyjęć Działu Kadr i Szkolenia Gdańskiej Stoczni "Remontowa", ul. Na Ostrowiu 1 80-978 Gdańsk.

Zabierz ze sobą:

- świadectwo ukończenia szkoły,
- dowód osobisty,
- książeczkę wojskową.



Kogo stać na dobre serce. Hojni gdynianie i sopocianie, gdańszczanie spadli w turnieju na trzecie miejsce

Polowanie na dobrych ludzi



Dziennikowy anioł bez problemu dostał karpia od Pawła Górskiego.

Fot. Barbara Ostrowska



Kolęda okazała się zdecydowanie mniej warta niż pieniądze. Biedny anioł nie dostał karpia na Jarmarku Gwiazdkowym.

Fot. Grzegorz Mehring

W świątecznych strojach nasi reporterzy ruszyli w miasto w poszukiwaniu dobrych uczynków. Zadanie było proste – wyprosić karpia na świąteczny stół od handlarzy ryb. Gdańszczanom zabrakło poczucia humoru i fantazji. Nie przyjmowali naszego anioła zbyt przyjaźnie. W Sopocie i Gdyni poszło dużo lepiej. Tam chcieli dać więcej niż prosiliśmy.

Gdańsk – kolęda nie wystarczy

Aby sprawdzić, czy gdańszczanie stać na dobre uczynki przed świętami, poszedłem na stoiska rybne Jarmarku Gwiazdkowego na Targu Węglowym, aby w anielskim przebraniu „wykolędować” karpia na wigilię. Mówiłem, że zabrakło ryb w niebie, a bez karpia wigilia jest przecież niemożliwa.

Na pierwszym stoisku sprzedawczyni zapytała: - A czy anioł ma pieniądze?

W następnej budce biedny anioł usłyszał, że lepiej powinien się wziąć do roboty, albo zwrócić się do prezydenta Kwaśniewskiego, bo on wszystkich ułaskawia to może i mu pomoże. Przechodnie nie przejęli się dołą anioła, nawet w śpiewaniu kolęd nie chcieli pomóc. Mówili, że bym przestał się wygłupiać i wziął się za poważną pracę. (Jak widać praca reportera „Dziennika” nie zawsze jest poważna).

Zacząłem wątpić w moje anielskie zdolności, ale nie poddałem się i ruszyłem do gdańskiej hali targowej na placu Dominikańskim. Pełen wiary ponownie opowiedziałem historię biednego anioła, który nie ma karpia na wigilię i liczy na pomoc dobrych ludzi. Panie na stoiskach rybnych były bardzo zabiegane i tłumaczyły, że niestety akurat nie ma szefa. Klienci reagowali różnie. Jedni uśmiechali się i pró-

bowali mi pomóc w negocjacjach, inni narzekali, że przeszkadzam w zakupach. Jedna pani stwierdziła stanowczo, że kłamie i doszukiwała się w tej akcji komunistycznego spisku. Nie udało mi się też nikogo namówić na wspólne śpiewanie kolęd, tak więc musiałem ją wykonać samodzielnie nie do końca anielskim głosem.

Nie wiem czy śpiew się spodobał, czy też Karolina Kujawiak, ze sklepu „Krewetka”, chciała po prostu żebym przestał, ale podała mi reklamówkę i powiedziała, że coś dla mnie ma. Okazało się, że są to dwie rybne głowy. No cóż, lepsze głowy karpia niż nic. Będzie przynajmniej zupa na Wigilię.

- Warto spełniać dobre uczynki – mówi Karolina. - Czasami przychodzą biedni ludzie i proszą o jakąś rybę. Dajemy im, jeżeli coś nam zostaje. Osobiście nie wyobrażam sobie świąt bez karpia.

Sopot – nikt nie odmówił aniołowi

We wtorek w samo południe zaopatrzona w skrzydła anielskie, aureolę i białą suknię udałam się na sopockie targowisko. Stałam w długiej kolejce po ryby. Odstałam swoje 10 minut, by zapracowanemu sprzedawcy wytłumaczyć, że jestem studentką, którą wczoraj okradli w kolejce. Obiecałam już rodzicom, że w tym roku ja dostarczę

karpia na świąteczny stół, a nie mam pieniędzy... Zaproponowałam, że jak tylko dostanę pieniądze, przyjadę i zwrócę za podarowaną rybę. Spotkałam się z wielkim zrozumieniem.

- Nie ma mowy o zwrocie pieniędzy – dodał Paweł Górski, sprzedawca, który na sopockim targowisku handluje rybami od 5 lat. - Ludzie czasami przychodzą i proszą o rybę. Zawsze pomagam, bo nie ma nic piękniejszego niż pomoc drugiej osobie, zwłaszcza przed świętami.

I tak dostałam karpia za darmo.

Paweł Górski twierdzi, że niektórzy wstydzą się podejść i poprosić o wsparcie.

Ale zdarzają się też osoby, które przychodzą ciągle. - Jednak od razu poznaję, kto rzeczywiście potrzebuje wsparcia, a kto nie – mówi Górski. - Ludzie biedni są nieśmiali, rozglądają się, często mają łzy w oczach.

Okazało się, że Paweł Górski nie jest jedynym sprzedawcą otwartym na potrzeby innych ludzi. Gdy podeszłam do pani sprzedającej cytrusy, też bez wahania chciała mi pomóc. - Ludzie przychodzą nie tylko przed świętami – mówi pani Asia. - I zawsze im pomagam. To niedobrze, że o pomocy bliźnim myślimy tylko w okresie świątecznym. Biedę widać na co dzień, szczególnie gdy kończy się dzień handlowy. Wte-

dy na targowisku pojawiają się ludzie szukający czegośkolwiek do zjedzenia.

Gdynia – kto prosił o tego karpia?

Postanowiłem sprawdzić, czy na życzliwość gdynian może liczyć przebrany za św. Mikołaja reporter „Dziennika”. Wybrałem halę targową w Gdyni. - Proszę Mikołaja, to jest rynek i tu się sprzedaje, a nie obdarowuje ludzi – wystrzelił pierwszy ze sprzedawców.

Niezrażony niepowodzeniem poszedłem dalej. Przy kolejnych trzech stanowiskach padła podobna odpowiedź. Rybę trzeba kupić! Na domiar złego nieopodal sto-

isk z rybami zaczęły kręcić się dzieci, które widząc św. Mikołaja zaczęły upominać się o słodycze. Z gęstniejącego tłumy dzieci nagle wyłoniła się kobieta.

- To pan chodzi po rynku i chce dostać za darmo karpia? Proszę, oto on – mówi Joanna Szmyt ze sklepu rybnego Pawła Tomczykowskiego.

- Dałam ją, ponieważ dobrze Mikołajowi patrzy z oczu. Zresztą ryb jest u nas pod dostatkiem. Proszę traktować to jako prezent dla św. Mikołaja od naszej firmy. Życzę spokojnych i wesołych świąt – dodała pani Joanna. Dziękujemy!

Michał Kielas
Jolanta Świerczyńska
Paweł Radziszewski



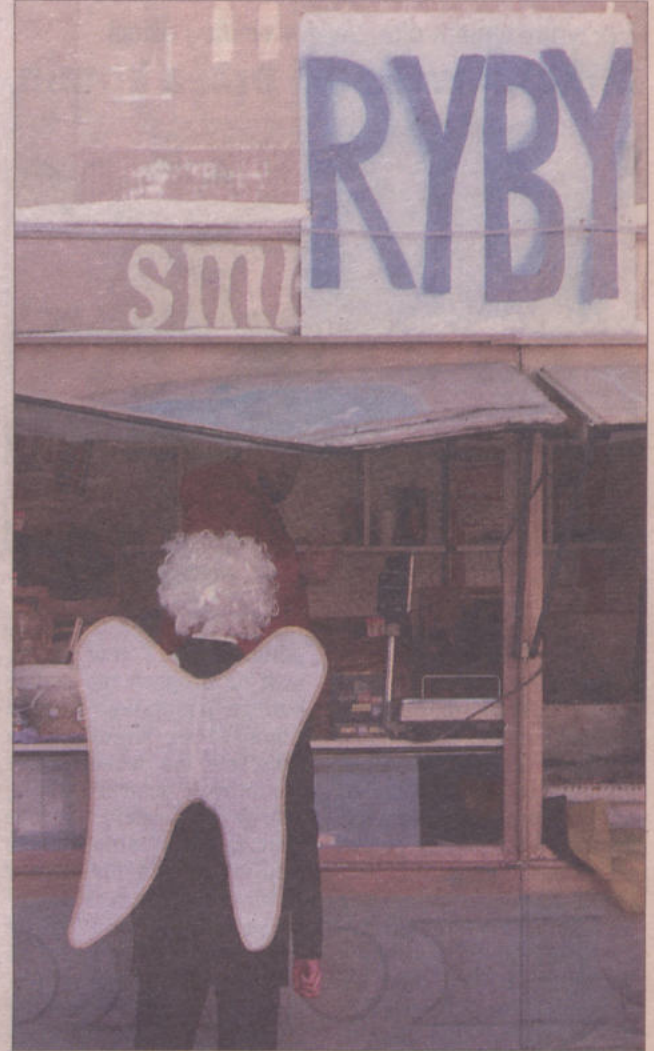
Karpa ofiarowanego przez panią Joannę sprezentowaliśmy pani Marcie Lubawskiej, mamie pięcioletniego Pawła. Chłopca, który najgłośniejszym upominał się na targowisku o cukierki.

Fot. Sławomir Ptasznik



Nawet aniołowi trudno namówić gdańszczan na dobry uczynek.

Fot. Grzegorz Mehring



Tyle smakowitych karpki na stoiskach, a dla anioła tylko dwie rybne głowy.

Fot. Grzegorz Mehring

R E K L A M A



Grupa EDF

*Serdeczne życzenia ciepłych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz sukcesów i pomyślności w realizacji planów
w nadchodzącym Nowym Roku 2006
składają Elektrociepłownie Wybrzeże S.A.*



www.ecwybrzeze.pl



Z przymrużeniem oka. Święta według dzieci Mikołaj wchodzi przez komin



Dzieci z Przedszkola nr 18 w Gdańsku wiedzą, jak rozpoznać prawdziwego św. Mikołaja.

Fot. Karolina Kulaszewicz

Jezus ma osiemdziesiąt lat albo i ze sto. Co do jego wieku, wśród dzieci, nie cichną spory. Jedno jest pewne - jest już w niebie, ale i tak co roku obchodzimy jego urodziny. Zaczynamy świętować, kiedy pojawi się pierwsza gwiazdka.

- Z okazji urodzin Pana Jezusa będzie tort i świeczki - przekonuje czteroletnia Weronika. Dzieci, choć nie rozumieją dobrze znaczenia Bożego Narodzenia, wiedzą, że jest to czas wyjątkowy, w którym wszyscy są dla siebie dobrzy. Gdyby Jezus urodził się w dzisiejszych czasach, maluchy na pewno nie pozwoliłyby na to, żeby marzył w stajence. - Mógłby przyjąć do mnie. Nawet posprzątałabym swój pokój - zapewnia pięcioletnia Klaudia.

Czy w tym roku będą święta?

Dzieci uważają, że nie ma Bożego Narodzenia bez śniegu. - Będzie problem! Mikołaj jedzie na saniach z

południa. Nie dotrze do nas, jeśli na drogach nie będzie białego, puszystego śniegu - martwi się Weronika. Na szczęście ma wokół siebie znajomych z przedszkola, którzy pocieszają ją mówiąc, że ewentualnie siedem reniferów pociągnie sanie w powietrzu. Wówczas dopiero przy lądowaniu będzie miał problem, ale z tym na pewno sobie poradzi. Zazwyczaj wrzuca prezenty przez komin, a rodzice podkładają je pod choinkę. Bywa też, że wchodzi przez balkon. Tak jest u Natalii. - Moi rodzice palą papierosy i zawsze mamy otwarty balkon. Mikołaj wchodzi, jak nikt nie patrzy - opowiada dziewczynka.

Jak rozpoznać Mikołaja

Maluchy nie dadzą się przechytrzyć. Wiedzą, jak rozpoznać prawdziwego Mikołaja. - U mnie był w zeszłym roku, mam go na zdjęciu. Ma białą brodę, futerko i czapkę z pomponikiem. Mikołaj nie mówi normalnie jak inni ludzie. Zawsze wita się wołając „ho, ho, ho” - wybałuszając oczy, opowiada Dominik. Tego, kto się podszyciwa pod świętego, łatwo rozpoznać. - Ma przyklejaną brodę albo z tyłu wystaje mu gumka. Najlepiej pociągnąć go za włosy. Jeśli odpadną, to od razu wiadomo, że udaje - radzą czterolatki.

Razem przy kolacji

Dzieci nie martwią się tym, ile pieniędzy będzie trzeba wydać, by stół był সু to zastawiony, ile pracy włożyć w oprawę świąt. Dla nich największą radością jest to, że cała rodzina będzie razem. - W Wigilię wszyscy razem będziemy jedli kolację. Podzielimy się opłatkiem i będziemy śpiewać koledy - mówi sześciolatek Bogusz. Swoim bliskim będą życzyć przede wszystkim uśmiechu i zdrowia.

Czego i Państwu serdecznie życzymy.

Karolina Kulaszewicz
k.kulaszewicz@prasabalt.gda.pl

Dom Dziecka. Nie można przysparzać człowieka tylko na święta

Ja naprawdę byłem grzeczny

Kiedy do Domu Dziecka przyjechała rodzina i poprosiła o chłopca na święta, Łukasz miał 13 lat. Opiekunowie się zgodzili. To była najpiękniejsza gwiazdka w jego życiu, prezenty, obietnice późniejszych odwiedzin, deklaracje. Teraz Łukasz ma lat 17 i już nie wierzy dorosłym. Rodzina już więcej się nie odezwała.

Jesteśmy w gdańskim Domu Dziecka przy ul. Brzezi 55. To największa tego typu placówka w Trójmieście. Mieszka tu 80 dzieci, dzieci opuszczonych, osieroconych, skrzywdzonych przez los i krzywdzonych czasem przez ludzi chcących im pomóc.

- Decyzja o oddaniu Łukasza na święta obcej rodzinie była fatalna - przyznaje Krystyna Janasik, pedagog. - Chłopiec zupełnie przestał wierzyć dorosłym. Nie spał po nocach, wspominając bajkową gwiazdkę i obietnice, że rodzina będzie go odwiedzać, że będzie go do siebie zapraszać. Pamiętam jak dziś, ile razy pukał do mojego pokoju i wypytywał, czy nie było telefonu, czy ma jeszcze jakieś szanse. Przyrzekał, że był grzeczny i że się starał z całych sił. Już go z nami nie ma. Zaczął strasznie broić i wyjechał do ośrodka szkolno-wychowawczego.

Przed świętami do domów dziecka dzwoni wiele rodzin chcących zabrać wychowanka, jednak po świętach telefonów jest znacznie mniej, są dni, że nie ma ich wcale.

- Dziecko nie jest w stanie zrozumieć, dlaczego rodzinie najpierw na nim zależy, a później natrafia na zamknięte drzwi - mówi Krystyna. - Po nauczce, jaką nam dali ludzie, którzy zabrali Łukasza, dzieci oddajemy tylko rodzinom naturalnym lub zaprzyjaźnionym.

Krysia chce się zaprzyjaźnić

Krysia ma długie, ciemne włosy i drobną sylwetkę. Odpowiada grzecznie i bardzo spokojnie, jest troszkę dziecinna. Od dwóch lat cierpi na cukrzycę, a w związku z ograniczonymi zdolnościami umysłowymi i długą hospitalizacją ma zaległości w nauce. Matka jej obiecuje, że kiedyś ją zabierze, ale nie ma gdzie, bo jej dom się rozpadł, i nie ma



Najbardziej mi zależy na własnym kącie, żebym miała coś dla siebie, żebym miała swój pokój i swoją dobrą i miłą rodzinę - mówi 16-letnia Krysia. - Chciałabym, żeby w końcu ktoś się ze mną zaprzyjaźnił.

Fot. Barbara Ostrowska

kiedy, Krysi już kilka razy obiecywano normalny dom, jednak za każdym razem rodziny się wycofywały. Jej szanse są coraz mniejsze, bo ma 16 lat.

Większość wychowanków Domu Dziecka „Na Brzegach” to dzieci starsze, 15-16 letnie. Są też młodsze, ale mają rodzeństwo, z którym nie można ich rozdzielać.

- Rodziny zgłaszają się po dzieci w wieku do 10 lat. Najchętniej wzięłyby małą dziewczynkę lub chłopca, dobrze się uczących i nieupośledzonych - mówi Zyta Radziszewska, wicedyrektor Domu Dziecka. - Takich dzieci u nas nie ma. Wszystkie mają jakieś problemy.

- Wiem, że rodziny niechętnie na mnie patrzą - mówi Krysia. - To głównie wina mojej choroby. A czy bardzo bym chciała i czemu bym chciała - to trudne pytanie. Najbardziej mi zależy na własnym kącie, żebym miała coś dla siebie, żebym miała swój pokój i swoją dobrą i miłą rodzinę. Chciałabym, żeby w końcu ktoś się ze mną zaprzyjaźnił.

Rodzina zaprzyjaźniona to rodzina, która regularnie utrzymuje kontakt z dzieckiem, ma odpowiednie warunki mieszkaniowe i stałe źródła utrzymania. Powinna też mieć jasne i ludzkie motywacje, wyraźną potrzebę opieki nad dzieckiem, a nie przysparzenia towarzysza

dla jednaka lub wypełnienia jakiejś luki.

Póki się nie odkocha

- Trzeba to poważnie przemyśleć - mówi Zyta Radziszewska. - Przyjęcie do rodziny psa wymaga reorganizacji życia całej rodziny, a co dopiero dziecka. Nie można też przychodzić z nastawieniem, że wyświadcza się dziecku jakąś przysługę, bo dzieci nie znają uczucia wdzięczności.

Rafał ma 13 lat. Chodzi do szkoły specjalnej, jest agresywny, bardzo trudno nawiązuje kontakty, odrzucił już kilka propozycji adopcji. Jakis czas temu zaprzyjaźnił się z rodziną duńską. Według opiekunów Domu Dziecka to był cud. Rodzina odpowiadała mu pod każdym względem, chłopiec całkowicie zaakceptował i niecierpliwie czekał na wyjazd. Sprawa została odrzucona przez duński sąd. Powód - upośledzenie chłopca.

Często dzieci w domach dziecka mają problem z akceptacją obcych ludzi. Boją się odrzucenia lub ich więzi z rodziną naturalną są na tyle głębokie, że nie tolerują nikogo obcego.

- To jest tak, jak z miłością - mówi Krystyna Janasik. - Póki nie przestanie się kochać poprzedniego partnera, nie sposób wejść w

nowy związek. Póki dziecko czeka na rodzoną mamę, nie otworzy się na nikogo innego.

Według opiekunów często się zdarza, że decyzje o przysparzeniu dziecku podejmowane są pochopnie. Należy wziąć pod uwagę, że te dzieci nie znają normalnego życia, że mogą zachowywać się trochę odmiennie, ale też, że bardzo się starają, bo jeżeli rodzina dostała dziecko, to również dlatego, że ono tego bardzo chciało. Domy Dziecka cały czas czekają na rodziny zaprzyjaźnione. Dzięki nim dziecko na nowo odnajduje motywację do pracy, lepiej się uczy, chętniej chodzi do szkoły, jest pogodny i uśmiechnięty, a to tylko dlatego, że ma na co czekać, że w piątek czy w sobotę znów zobaczy wujka i ciocię.

- Formalności nie ma wcale, ale jest kilka warunków - mówi Zyta Radziszewska. - Rodzina musi być normalna i naturalna w obyciu. Powinna umieć dziecku coś zaproponować, siebie, uczucia. Wystarczy, że opowie mu o swoich zainteresowaniach, pokaże coś ciekawego, a dziecko natychmiast do niej przylgnie. Tu nie wymagamy specjalistycznych umiejętności, tu wymagamy tylko otwartych serc.

Magdalena Szałachowska
m.szalachowska@prasabalt.gda.pl



Weronika Kruszyńska z okazji urodzin Pana Jezusa przygotowuje z mamą tort ze świeczkami.

Fot. Karolina Kulaszewicz



Sprawić przyjemność bliskim

Małgorzata Ciesielska
mieszkanica Gdańska

- Najbardziej lubię kupować prezenty i sprawiać przyjemność moim bliskim. Wspaniałą okazją do tego jest właśnie Boże Narodzenie.

Dobre uczynki 7

piątek 23 grudnia 2005 r. Dziennik Bałtycki www.naszemiasto.pl

Święta w szpitalu. Świat nie jest taki zły – mówi Agnieszka

Pielęgniarki zarażają uśmiechem

Agnieszka dobrze pamięta tamtą dziewczynkę. Miała może ze dwa lata, leżała na oddziale endokrynologii dziecięcej i była bardzo nieścisliwa. A wszystko przez samotność.

- Nikt do niej nie przychodził - wspomina Agnieszka

Kruk, studentka IV roku pielęgniarstwa w gdańskiej Akademii Medycznej. - Krążyły koło niej pielęgniarki, tuliły, zabawiały. Próbowaly dać trochę radości. Pomyślałam wtedy, jak pragnę bliskości, uśmiechu, odrobiny ciepła inne chore dzieci. I po-

stanowiłam wspólnie z koleżankami coś z tym zrobić.

Koleżanki to od początku Magda Bohdziewicz, Magda Flejszar, Ania Lubczyńska. Wszystkie studiuja pielęgniarstwo. Ściągają do pomocy kolejne koleżanki. I roznoszą uśmiech.

Świat bez Mikołaja

Tak naprawdę zaczęły podczas pierwszych praktyk na dziecięcym oddziale obserwacyjnym w AMG.

- Były tam dzieci umieszczone w baraku, a nie było zabawek - opowiada



Studentki wiedzą, że małym pacjentom też jest potrzebna zabawa.

Fot. Adam Warzawa

Agnieszka. - Pomyślałyśmy z koleżanką, że nie dosyć, że takie maluchy chorują, to nawet nie mają czym się bawić. Urządziłyśmy zbiórkę wśród znajomych, przyjaciół. Każda z nas coś zorganizowała i tak udało się zebrać trzy siatki zabawek. Nie było tego dużo, ale zauważyłyśmy, że dzieci cieszą się każdym nowym drobiazgiem. Kiedy brały je do rączek, wiedziałam, że dla nich była to chwila szczęścia.

Potem trafiły na praktykę do Szpitala Psychiatrycznego na Srebrzysku.

To był inny świat. Świat ludzi samotnych, odrzuconych.

To nie były dzieci, do których zaglądają Święci Mikołaje i sponsorzy. Dziewczyny zauważyły, że pacjentom brakuje środków czystości, bielizny osobistej, ubrań. Szpital nie ma pieniędzy na tego typu zakupy, a ludzie, którzy tam trafiają, często z powodu choroby nie są w stanie o siebie zadbać.

- Zebrałyśmy trochę ubrań, kurtek zimowych i zawiozłyśmy na Srebrzysko - mówi przyszła pielęgniarka. - Niestety, zauważyłam, że zorganizowanie zbiórki dla tego typu szpitala nie jest łatwe. Dzieciom chętniej się pomaga, niż osobom dotkniętym chorobami psychicznymi.

Nadciągają renifery

Dzisiaj dziewczyny działają w Kole Pielęgniarstwa Chirurgicznego, którym opiekuje się dr n. med. Janina Książek. Mówią, że kolejne akcje w ramach koła były już bardziej dopracowane. Z okazji Dnia Dziecka, kolejnych świąt

i wielu innych okazji studentki pielęgniarstwa piszą scenariusze, dopracowują szczegóły występów, zbierają prezenty, przebierają się w wyszukane stroje i wędrują do szpitali.

- Dawniej kostiumy wypożyczała nam Opera Bałtycka - mówi Agnieszka. - W tym roku, organizując akcję „Świąteczni goście”, postanowiłyśmy, że będzie inaczej. Jeździliśmy po różnych hurtowniach tkanin, sklepach, aż w końcu w jednej hurtowni w Sopocie powiedziano nam: „Oczywiście! Co chcecie i ile? Chcemy się przyłączyć do Waszej akcji!” Za szycie - też za darmo - zabrały się dziewczyny z klasy o profilu krajeckim ZSZ nr 9 przy ul. Dąbrowszczaków w Gdańsku.

I tak narodziły się Mikołajkowy i renifery. Puzzle dla chorych dzieci nieodpłatnie przekazała sopocka firma, książeczki wiele trójmiejskich księgarni. W środę rozśpiewane renifery wręczyły na oddziale chirurgii dziecięcej Szpitala Wojewódzkiego prezenty, a uczennice klasy fryzjerskiej ze szkoły przy Dąbrowszczaków pozaplatowały małym pacjentkom warkoczki i zrobiły przepiękne fryzury.

I znów oczy dzieci zabłyśły radością.

- Jestem szczęśliwa - śmieje się Agnieszka. - Tak naprawdę, świat nie jest taki zły. Wiem już, że jeśli w sobie znajdziemy trochę ciepła i chęci pomagania innym, to na pewno na swojej drodze spotkamy takie same osoby.

Dorota Abramowicz

OSTATNI DZWONEK

NA ODPISANIE ULGI REMONTOWEJ

Skrzydło ława

sosna lite surowa, dostępne rodzaje:

- pełne, szer. 80 cm 149,00
- łazienkowe, szer. 70 cm 199,00
- pokojowe, szer. 80 cm 199,00
- cena nie obejmuje szyby i klamki
- ościeżnica sosnowa z uszczelką 79,99



od 149⁰⁰

REMONT Z ULGĄ!

Gres naturalny

gat. I, wym. 29,7 x 29,7 cm



m² od 14⁹⁵

Gres polerowany czarny

wym. 30,0 x 30,0 cm
gr. 9,5 mm



m² 29⁹⁹

REMONT Z ULGĄ!

Panele podłogowe HDF

dqb klepka, bezklejowe, grubość 7 mm,
klasa ścieralności AC3,
wym. 193 x 1380 mm,
opak. 2,397 m²



m² 26⁹⁹

REMONT Z ULGĄ!

Kompakt WC 3/6 l

z deską,
odpływ poziomy



149⁰⁰

REMONT Z ULGĄ!

Grzejnik stalowy

dwupłyty, podłączenie boczne

- 600/600 149,00
- 600/800 172,00
- 600/1000 225,00
- 600/1200 249,00

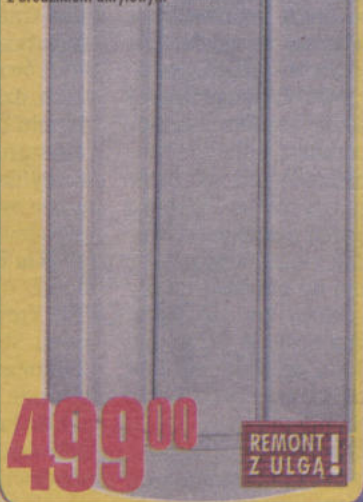


od 149⁰⁰

REMONT Z ULGĄ!

Kabina prysznicowa

szklana, półokrągła, 80 cm,
z brodzikiem akrylowym



499⁰⁰

REMONT Z ULGĄ!

www.praktiker.pl, www.praktiker.onet.pl

Praktiker

Da radę!

Naszemu Koledze

PIOTROWI WOŹNIAKOWI

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

ŻONY

składają

Radni Miasta Gdańska

643085A



Przedchrześcijańskie korzenie Bożego Narodzenia

Zmarły przodek w izbie

Z antropologiem **Tomaszem Burkiem** rozmawia **Tomasz Rozwadowski**

- Chrześcijaństwo ma historię przekraczającą dwa tysiące lat. Czy obrzędowość związana z chrześcijańskimi świętami ma związek z poprzedzającymi ją pogańskimi obrzędami?

- Absolutnie tak. Niemal cały kalendarz świąt chrześcijańskich pokrywa się z pogańskimi, a obrzędowość skupiona wokół jest tylko nieco przetworzona, głównie przez upływ czasu.

- Co się zmieniło?

- W XVII w. pojawiły się choinki, do których symboliki jeszcze wrócimy. Odkryciem najnowszych dwóch stuleci jest para świętych: Handel i Komercja, którzy odmienili naszą percepcję świąt.

- Co nam zrobili ci święci?

- Przede wszystkim zmienił czas refleksji na czas zakupów. W dawnych wierzeniach jesień i zima były czasem pojednania się ze śmiercią i obłaskawiania jej. Współcześnie od Dnia Zadusznego do Nowego Roku mamy szal zakupów i przygotowań świątecznych. Gubi się mistyczny wymiar świętowania.

- Które dziedziny nauki zajmują się zwyczajami świątecznymi?

- Sam ich przebieg i konkretne szczegóły, np. kiedy pojawiła się choinka, jakie śpiewano kolędy, jakie świąteczne potrawy spożywano, są domeną etnografii. Etnologia zajmuje się różnymi kulturami porównawczo, bada podobieństwa i różnice. Antropologia dodaje perspektywę filozoficzną, szuka gramatyki mitycznej pewnych zachowań i zwyczajów. Cemu akurat piśnanki? Cemu akurat choinka? Na te pytania próbuje odpowiadać antropologia. A ge-



Antropolog w świątecznej oprawie czuje się, jak ryba w wodzie.

Fot. Tomasz Bolt

neralnie na pytanie, jaki wizerunek świata się za tym kryje.

- Cemu akurat choinka?

- Chrześcijaństwo jest w naszej części świata tylko nakórką nałożoną na wcześniejszą kulturę. Pojawiła się nowa warstwa obrzędowa, ale to, co jest pod spodem, pochodzi z pogaństwa. Robimy coś, wykonujemy pewne gesty, ale nie wiemy, co znaczą. Przed Chrześcijańskim Bożym Narodzeniem było kulminacyjnym momentem cyklu świąt, który zaczynał się w okresie naszych Zaduszek. Cała kalendarzowa siatka świąt pogańskich pokrywa się z chrześcijańskimi. Najlepszym, najbardziej konserwatywnym z tych zwyczajów i

zachowań jest tzw. religia ludowa, w której zawarto się najwięcej tradycji przedchrześcijańskich.

- Więc wszystko, co robimy współcześnie, jest odziedziczone?

- Odziedziczyliśmy cały system wierzeniowy, który uzyskał z biegiem czasu nieco inną interpretację. Z punktu widzenia Słowian, czyli typowej kultury rolniczej, czas, czyli rok, dzieli się na dwie części. Jest to organizacja w pewnym sensie boska. Mamy tego ślady np. w języku rosyjskim, gdzie rok to „god”. Od tego pochodzi godzina. Nieprzypadkowo, w ujęciu Słowian jeden rok, dzień, godzina, czy jedno życie zawiera się w tej samej sekwencji czasowej: poranek, południe, popołudnie, zmierzch, noc. Przeżywając coś mocno i głęboko przez jeden dzień, przeżywamy to tak samo jak przez cały rok. Stąd na przykład roczny okres żałoby po zmarłym, jakbyśmy nosili ją przez całe życie. I ten „god” dzieli się na dwie części: czas życia i czas śmierci.

- Czyli zimę i lato?

- Czas śmierci zaczyna się na jesieni, kiedy przyroda wchodzi w fazę snu, która była równoznaczna ze śmiercią na podobnej zasadzie jak rok i całe życie. Nie było też różnic, jeśli chodzi o jednostkę, zbiorowość i o całą ziemię. Stan śmierci zaczynał się mniej więcej 1 listopada. Następne Zaduszki, które oznaczały wejście w nowe życie, to Zielone Świątki. Żegnamy się

wtedy z przodkami i z innymi istotami z zaświatów, z którymi podczas zimy byliśmy w kontakcie.

- Jaki był stosunek Słowian do przodków?

- Byli z nimi w stałym kontakcie. Przodkowie mieszkali w drzewach, stąd zwyczaj odpukiwania w niemalowane. Historia św. Wojciecha, który zginął po wywiezieniu świętego lasu Prusów, jest porównywalna z profanacją cmentarza. Jak zachowalibyśmy się, gdyby przybył z zewnątrz, wyznawca obcej religii zdewastował nasz cmentarz? Z drzewami się rozmawiało, ale przodkowie również istnieli w naszych dzieciach. W pewnym stopniu był to koncept bliski reinkarnacji. Dzieci były identyfikowane jako demony, nie były ludźmi w pełnym tego słowa znaczeniu.

- Kto był pełnym człowiekiem?

- Ktoś, kto miał własne dzieci. Stąd bierze się zresztą pokutujący we współczesnej kulturze negatywny stosunek do ludzi, którzy nie spłodzili dzieci. Według wierzeń prasłowiańskich nie spełnili się do końca, pozostawali w zawieszaniu. Andrzejki są zamiennikiem święta, w czasie którego wróżono sobie przyszłość w sensie dalszego życia, w sensie przedłużenia gatunku. Dzieci zresztą, czyli demony, trzeba było obłaskawiać. Stąd zwyczaj prezentów na św. Mikołaja - oczywiście kontynuacja obrzędu pogańskiego.

- Wizerunek św. Mikołaja jest jednak zupełnie nowy.

- Został wymyślony w latach 30. ubiegłego wieku przez grafika pracującego dla Coca-Coli. Pochodził ze Szwecji, więc połączył tradycję celtycką, czyli krasnalę z długą brodą, z ugrofińską, której rozdawcą dóbr był przybysz z zaświatów przyjeżdżający w zaprzęgu z reniferami. Wcześniej św. Mikołaj był przedstawiany jako wysoki i młody mężczyzna w charakterystycznym kożusku, co oczywiście było wzięte z wcześniejszej tradycji.

- Co w takim razie z Wigilią i Bożym Narodzeniem?

- Wigilia była przełomowym momentem tego cyklu obrzędowego. Była momentem czujności i nadziei. Od naszego zachowania w tym momencie zależał cały następny rok, by to co było złe, niepowodzenie, w przyszłym roku się nie powtórzyło. Nasi przodkowie imitowali w jakimś stopniu zmarłych. Przede wszystkim poruszali się wolno i zachowywali się niehałaśliwie. Sprzątali swoje miejsce zamieszkania, pościli i unikali złych zachowań. Także przelew krwi, więc dopuszczalne było tylko spożywanie ryb, które obficie nie krwawią. To zresztą przysłużyło się zbrataniu dwóch tradycji. W chrześcijaństwie ryba jest symbolem Chrystusa, te dwie tradycje dało się pogodzić zwłaszcza dlatego, że ISHS, symbol Chrystusa, jest zbliżony greckim słowem ischios (ryba).

- Co kryje się za obrzędowością wigilijną?

- Potrawy inne niż spożywane przez cały rok, które przez swoją niezwykłość mają odróżniać świat od zaświatów. Trzeba było pokazać, jak twórczy i zaradni są ludzie. Stąd szlachetne grzyby z lasu, miód pitny, który był przetworem, za przeproszeniem, pszczelej kupy, i potrawy mączne. Zwłaszcza z makiem. Mak, lekko odurzający łączył żywych ze światem przodków, czyli z zaświatami. Usypia i zbliża nas do snu, stanu bliższego śmierci.

- Skąd się wzięła choinka? Skąd się wziął pusty talerz przy stole?

- Talerz jest dla przodków, dla wędrujących dusz. Czekał na przodka lub tajemniczego wędrowca, który miał dać duchowe wsparcie lub wskazówkę na przyszły rok. Choinka jest po prostu przodkiem zaproszonym do naszej izby. W niektórych tradycjach była i jest do dzisiaj po prostu kłoda drewna, przez wiele setek lat był to stroik, od jakiegoś czasu zastąpiony przez choinkę.

- Co działo się później?

- Pojednanie z bóstwami w Boże Narodzenie, Nowy Rok, i obecne święto Trzech Króli. Potem następował czas radości, nazywany teraz karnawalem. Można było robić wtedy coś, co było wcześniej niedopuszczalne. Właściwie były to wielodniowe orgie. Zaczynało się nowe życie.

Tomasz Rozwadowski
t.rozwadowski@prasabalt.gda.pl

Pani **MAŁGORZACIE SIWEK**
wyrazy serdecznego współczucia
z powodu śmierci

OJCA

składają
Zarząd i pracownicy firmy Fota S.A.

będzie SIE DZIAŁO

piątek
23 grudnia 2005 r.
Dziennik Bałtycki

D O D A T E K I M P R E Z O W Y

Balet. Moscow City Ballet w Operze Bałtyckiej

Łabędzi taniec

Moscow City Ballet przybywa do Gdańska. W piątek w Operze Bałtyckiej zobaczymy pełną, czteroaktową wersję „Jeziora łabędziego” w reżyserii i choreografii Victora Smirnova-Golovanova. To okazja szczególna, bowiem balet ten po raz ostatni wystawiany był na gdańskiej scenie 60 lat temu. Od ponad piętnastu lat rosyjska grupa tańczy na całym świecie; występowali między innymi na Filipinach, w Japonii, Chinach, Stanach Zjednoczonych, Irlandii czy Izraelu.

> II

dziś

190

**biletów
i prezentów
dla Czytelników**



Kino. Premiera filmu
„Serce nie służy”

Miłość i psychoanaliza

Już dla dwóch nazwisk, czyli Umy Thurman i Meryl Streep, warto wybrać się na film Bena Youngera. Zdaniem recenzentów tej pierwszej udało się skutecznie zerwać ze stereotypem, w jaki zdawał się ją wpędzać „Kill Bill”, a Meryl Streep to oczywiście klasa sama w sobie.

Nie jest to jednak typowe dzieło wyciskające i śmiech i łezkę, a obraz, który bardzo często zbliża się do tego, co przedstawiał widzom Woody Allen.

> IV

Widowisko religijne. Gdańskie Betlejem

Pójdźmy wszyscy do stajenki...

Widowisko to od kilku lat gromadzi rokrocznie ponad tysiąc osób. W najbliższy poniedziałek, drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, nieopodal Sanktuarium Matki Bożej Brzemiennej w Matemblewie będziemy mieli okazję uczestniczyć w „Gdańskim Betlejem”, będącym plenerową inscenizacją ukazującą wędrówkę Trzech Króli do stajni narodzenia Jezusa Chrystusa.

> II



Hip hop. DonGuralesko
w Mieście Aniołów

Z betonowego lasu

Wielkopolska gwiazda hip hopu donGuralesko, będzie gwiazdą wtorkowego wieczoru w gdańskim Mieście Aniołów. Artysta stawiał pierwsze kroki na scenie dziesięć lat temu w składzie Killaz Group, a obecnie na koncie ma już dwie płyty solowe: „Opowieści z betonowego lasu” i świeżą „Drewnianej małpy rock”. Gurala wyprzedzą na estradzie: Emote, 13 Crew, EMO/DAS, WJS, Pierwsza Flotylla, Galvanize oraz pokaz mody na karnawał 2006.

> II



NAWIGATOR

Hity tygodnia

■ Najważniejsze wydarzenia kulturalne na nadchodzący tydzień > II

Muzyka

Sylwester

■ Koncerty większe i mniejsze (według gatunków muzycznych), imprezy klubowe oraz propozycje sylwestrowe > III

Kino

■ Repertuary kin i opisy filmów. Premiery i pokazy filmowe > IV-VI

Muzyka poważna

■ Propozycje koncertów muzyki poważnej > VI

Teatr

■ Repertuar oraz propozycje spektakli teatralnych > VI

Informator

■ Ważne telefony i informacje, bilety dla Czytelników i Prenumeratorów > VII

Wystawy

■ Spotkania, promocje książek, warsztaty twórcze oraz propozycje wystaw > VIII

Sport

■ Propozycje imprez sportowych > VIII

Czekamy na sygnały

Organizujesz dekadą imprezę muzyczną, taneczną, koncert - powiadom nas o tym. Czekamy na Wasze informacje dotyczące życia nocnego w Trójmieście i nie tylko. Zainteresowanych zamieszczeniem notki o imprezie w „Będzie się działo” prosimy o telefon pod numer 058 30-03-378 lub e-mail pod adresem: m.pejda@prasabalt.gda.pl

Wydarzenie. Moscow City Ballet w Operze Bałtyckiej

Łabędzi taniec

piątek

17 i 20

Gdańsk

Opera Bałtycka
al. Zwycięstwa 15
tel. 058-763-49-12
bilety: 150, 120, 90 zł

W piątek w Operze Bałtyckiej wystąpi Moscow City Ballet. Zobaczymy pełną, czteroaktową wersję „Jeziora łabędziego” w reżyserii i choreografii Victora Smirnova-Golovanova. To okazja szczególna, bowiem balet ten po raz ostatni wystawiany był na gdańskiej scenie 60 lat temu.

Ten najśłynniejszy balet klasyczny, stworzony do muzyki Piotra Czajkowskiego, pełen baśniowego, czarowanego klimatu w po-

etycki sposób opowiada historię miłości Odetty i Zygrydy. Liryczne tańce dziewcząt zaklętych w łabędzie z „białych aktów” uzupełniają niemal akrobatyczne popisy błazna oraz efektowne narodowe tańce, jak węgierski czardasz, czy włoska tarantela w akcie pierwszym i trzecim.

Moscow City Ballet od ponad piętnastu lat tańczy dla wielbicieli baletu na całym świecie. Artyści z Rosji występowali między innymi na Filipinach, w Japonii, Chinach, Stanach Zjednoczonych, Irlandii czy Izraelu. W Polsce wystąpili po raz pierwszy w 2003 r. Zespół składa się z około 55 uzdolnionych młodych tancerzy, wywodzących się z najlepszych szkół baletowych.

Wielu z nich to byli uczniowie Smirnova-Golovanova i jego żony - primabaleriny Ludmiły Nerubaszenko.

(ac)



Po spektaklach w Gdyni Moscow City Ballet przybywa do Gdańska. Zespół Smirnova-Golovanova wystąpi z „Jezioro łabędzie” w Operze Bałtyckiej.

Fot. materiały promocyjne

Wystawa. Maksymilian Kasprówic znów w Gdańsku

Ocalić od zapomnienia

wtorek-niedziela

10-16

Gdańsk

Zielona Brama
ul. Długi Targ 2
tel. 058-307-59-12 wew. 106
wstęp wolny

Obrazy i kolaże Maksymiliana Kasprówicza od ubiegłego tygodnia goszczą w gdańskiej Zielonej Bramie. Wystawa jest interesującym przeglądem twórczości jednego z najbardziej znanych pomorskich artystów.

Artysta kojarzony jest z tzw. szkołą gdańską. W jego pracach widać silny wpływ koloryzmu (początki kariery), potem socrealizmu (portrety i



Na wystawie w Zielonej Bramie zobaczymy prace Maksymiliana Kasprówicza z różnych okresów jego twórczości.

Fot. Barbara Ostowska

autoportrety) aż po samodzielne poszukiwania własnego stylu.

Kasprówic to artysta, który poszukiwał nowych środków wyrazu, był ruchliwy. Symbolem poszukiwań stał się Picasso, stąd i jemu złożył hołd w jednej ze swych prac - opowiada Janowski, kurator wystawy. - Warto oglądać jego prace, ponieważ odbijają się tu niemal wszystkie ówczesne trendy panujące w malarstwie. Wpisywał się w zjawiska i style, niemniej trudno powiedzieć, że był artystą głęboko oryginalnym - wyjaśnia Janowski.

Wszystkie dzieła udostępniło Muzeum Miasta Gdyni. (brr)

Hip hop. DonGuralesko w Mieście Aniołów

Z betonowego lasu

wtorek

20.00

Gdańsk

Miasto Aniołów
ul. Chmielna 26
bilety: 15 zł (przedsprzedaż), 25 zł (w dniu koncertu)

Znakomita szansa, żeby zbić zbędne kilogramy zarobione przy świątecznym stole. W ofercie tego koncertu znajdzie się sporo różnych odmian hip hopu, a daniem głównym będzie wielkopolska gwiazda donGuralesko.

Gural stawiał pierwsze kroki na scenie dziesięć lat temu w składzie Killaz Group, która postanowiła przejść od maniackiego słuchania rapu do aktywnego tworzenia muzyki. To się udało - po singlach i kasetach wydali w 2002 r. album „Nokaut”. Gural współpracował również z K.A.S.T.A. Skład



DonGuralesko

Fot. materiały promocyjne

(„Kastatomy”, 2004) i wydał już dwie płyty solowe: „Opowieści z betonowego lasu” (2003) i tegoroczny, promowany obecnie „Drewnianej mały rock”. Już po samych tytułach można wyczuć, że autorowi nie brakuje wyobraźni. Gurala wyprzedzą na estra-

dzie klubu: Emote, 13 Crew, EMO/DAS, WJS, Pierwsza Flo-tylla, Galvanize oraz pokaz mody na karnawał 2006.

(tor)

Mamy dla Was 3 podwójne zaproszenia na ten koncert. Dzwoncie dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 058-301-27-61. -

Widowisko religijne. Gdańskie Betlejem

Pójdźmy wszyscy do stajenki...

poniedziałek

16.00

Gdańsk Matemblewo
Sanktuarium Matki Bożej
Brzemiennej
wstęp wolny

Widowisko to od kilku lat wromadzi ponad tysiąc osób. W najbliższy poniedziałek, drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, będziemy mieli okazję uczestniczyć w nim po raz dziewiąty.

„Gdańskie Betlejem” jest spektakularną plenerową inscenizacją ukazującą wędrówkę Trzech Króli do miejsca narodzenia Jezusa Chrystusa. W sztuce weźmie udział kilkudziesięciu młodych muzyków, aktorów i tancerzy, a także zwierzęta z oliwskiego Zoo. Ze względu na swoje walory artystyczne i wizualne, to barwne



Już po raz dziewiąty młodzież pokaże bożonarodzeniową inscenizację.

Fot. Robert Kwiatek

przedstawienie jest propozycją dla wszystkich: dzieci i dorosłych, wierzących i religijnych sceptyków. Przywołane zostaną także myśli ostatniego orędzia, które Jan Paweł II napisał do młodzieży świata przed ich spotkaniem w Kolonii w sierpniu bieżącego roku. Całość będzie miała miejsce

na leśnej polanie przy Ołtarzu Papińskim. Na zakończenie swoją refleksją podzieli się Metropolita Gdański, arcybiskup Tadeusz Gocłowski.

Do Matemblewa można dojechać autobusem nr 116 spod dworca Gdańsk-Wrzeszcz i 131 spod Dworca Głównego w Gdańsku. (mp)

Zurt de Lux

piątek

21.00

Gdańsk

Klub C.O.B.E
ul. Do Studzienki 32
tel. 058-344-38-59
bilety: 5 zł

W klubie C.O.B.E wystąpi Maciej Bednarek vel. Zurt de Lux - antydidżej, związany z sopockim Slinksem. Artysta jest jeden z twórców trójmiejskiej sceny alternatywnej oraz założycielem i liderem legendarnej grupy Marilyn Monroe. W swoich setach łączy oldskulowy funk z gigolo-elektro, disco lat 80. z two stepem, funky house z twórczością Andrzeja Zauchy, a także z breakbeatem czy nu jazzem. Zurt de Lux nie liczy bitów, tworzy kolaże z fragmentami filmów, oper i odgłosów natury. (abi)

Wigilia z Brunim

piątek

21.30

Gdańsk

Klub Miasto Aniołów
ul. Chmielna 26
tel. 058 768-58-31
bilety: 10 zł



Fot. materiały promocyjne

Imprezę w klubie Miasto Aniołów rozkręcać będzie specjalista od rytmów latino i nie tylko, DJ Brunim. Ale taneczne bity to nie jedyna atrakcja przygotowana na ten wieczór. Będzie się można tutaj podzielić się opłatkiem, złożyć sobie życzenia, wykrecząc się jednocześnie - czego oczywiście nie popieramy - od obowiązku smażenia ryb, kręcenia makowca, lepienia pierogów i innych domowych zadań przedświątecznych. Wstęp tylko dla osób powyżej 21 roku życia. (abi)

Bluesowy krokodyl

piątek

20.30

Sopot

Daily Blues
ul. Władysława IV 1A
tel. 058-551-39-39
bilety: 5 zł

W przeddzień Wigilii w sopockim Domu Bluesa - Daily Blues - wystąpi zespół Krokodyl w składzie: Sebastian Czerkas (śpiew), Dariusz Tomaszewski (gitara), Sebastian Ślusarczyk (pianino), Janusz Wawrzynowicz (bas) i Adam Zagrodzki (bębny). Grupa kilkakrotnie gościła już w tym miejscu. Mimo, że nie jest to formacja stricte bluesowa, oczarowała publiczność swoim funkowo-soulowym graniem, a wokalista grupy - głosem porównywanym do głosu Ray'a Charlesa. (abi)

House Club Friday

piątek

21.00

Sopot

Viva Club
al. Mamuszki 2
tel. 058-551-53-23
bilety: 5 i 15 zł

Gorące house'owe rytmy w różnych odmianach (m.in.: melody house, vocal house) będą motywem przewodnim imprezy „House Club Friday” w Vivie. Zabawę rozkręci rezydent klubu, DJ Vlsnia. Natomiast na drugim parkiecie królować będzie DJ Buźka, który publiczność porwie do tańca przy pomocy największych hitów ze światowych list przebojów. Wstęp dla osób powyżej 20 roku życia. Mamy dla Was 5 podwójnych zaproszeń. Dzwoncie dzisiaj o godz. 12 pod nr 301-27-61. (abi)

BILETY
DLA WAS

Kolędy Kwartetu Cafe

piątek

20.00

Gdynia

Contrast Cafe
Bulwar Nadmorski
tel. 0503-516-401
wstęp wolny



Fot. materiały promocyjne

Trójmiejski Kwartet Cafe w składzie: Józef Kaniecki (skrzypce), Jarosław Zgiet (skrzypce), Marek Najbar (wiolonczela) i Dariusz Wojciechowski (fortepian) na warsztat swojej pracy bierze utwory jazzowe, popowe, rockowe, a także żeglarskie. Muzycy formacji nagrali płytę zatytułowaną „Obrazy”, na której obok własnych kompozycji znalazły się także aranżacje takich piosenek, jak: „Riders On The Storm” czy „Sweet Dreams”. W Contrast Cafe w wykonaniu kwartetu usłyszymy kolędy. (abi)

X-mass Party

niedziela

22.00

Sopot

Klub Slinks
ul. Powstańców
W-wy 17
bilety: 10 zł

Rezydent klubu Slinks, DJ Paryss (Skylark Records), który zagra w pierwszy dzień świąt swoją przygodę z miksowaniem płyt rozpoczął w 1997 roku. Jest prekursorem trójmiejskiej sceny electro i jednym z pierwszych przedstawicieli tego gatunku w kraju. Jego występy to mieszanka electro-clashu, technu i funk. Podczas imprezy „X-mass Party Klubowiczów i Rezydentów” zagrają także: Romero, East, Quantum Mekk oraz SB. Dla posiadaczy karty klubowej wstęp jest wolny. (abi)

Przedsylwestrowa rozgrzewka

niedziela

21.00

Sopot

Viva Club
al. Mamuszki 2
tel. 058 551-53-23
bilety: 5 i 10 zł

W ramach tanecznych przygotowań do najważniejszej imprezy w roku - sylwestra, klub Viva zaprasza na party-rozgrzewkę. Największe światowe przeboje tego roku w najróżniejszej stylistyce zagrają klubowi rezydenci: DJ Buźka i DJ Vlsnia. Wstęp tylko dla osób powyżej 20 lat. Dla naszych Czytelników mamy 5 podwójnych zaproszeń. Dzwoncie dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 301-27-61. (abi)

BILETY
DLA WAS

Świąteczne granie

niedz.-pon.

20.00

Gdańsk

Klub Piękni, Młodzi i Bogaci
ul. Teatralna 1
bilety: 5 zł

Ta propozycja skierowana jest do tych, którzy mają dość siedzenia przy świątecznym stole. W niedzielę i poniedziałek w klubie Piękni, Młodzi i Bogaci będzie można oddać się tanecznemu szaleństwu. W pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia czarnymi rytмами: hip hop, r'n'b, ragga, roots rozgrzeje nas znany trójmiejski DJ, Noz. Dzień później największe przeboje z obecnych list przebojów oraz z minionych dekad zagra DJ Tuczek. (abi)

S.A.Inc. z wokalistką

wtorek

19.00

Gdańsk

Underground Rock
Pub
ul. Podmurze 2
wstęp wolny

Trójmiejski zespół hardcore'owy Stillborn Again Incorporation (S.A.Inc.) wystąpi podczas imprezy „Hard Core Attack” w klubie Underground. W formacji, która istnieje od 1993 roku, do tej pory wyłączność na śpiewanie miał Marcin „Świerszcz” Świerczyński, ale ostatnio grupa wzbogaciła się o wokalistkę - Kamile Melle. Oprócz Marcina i Kamili S.A.Inc. tworzą: Rafał Sikora (gitara), Jacek Cadkowski (gitara), Arkadiusz Kulesza (perkusja) i Adam Wołoszczuk (klawisz). (abi)

Złot fanów U2

środa

20.00

Gdańsk

Irish Pub
ul. Korzenna 33/35
tel. 058 320-24-74
bilety: 5 zł

Pod hasłem „U2 Vertigo night” w gdańskim Irish Pubie odbędzie się złot fanów tej rockowej formacji z Irlandii. Amatorów twórczości zespołu będą mogli obejrzeć fragmenty koncertów z wydanej w tym roku płyty DVD zatytułowanej „Vertigo Tour: U2 from Chicago” oraz posłuchać utworów z ostatniej płyty formacji zatytułowanej „How to Dismantle an Atomic Bomb”. Nie zabraknie także starszych dokonani Bona i spółki. Organizatorzy przewidują także: pokazy teledysków, wybór sobowótora wokalisty U2 i karaoke. (abi)

Na osiem gramofonów

środa

21.00

Gdańsk

Klub Parlament
ul. św. Ducha 2
tel. 058 320-13-65
bilety: 5 zł

Agencja Plej Entertainment zaprasza do klubu Parlament na finał imprezy „DJ's Show Mad Crew vs. Wielkie Jo!”. Weźmie w niej udział czterech speców od kręcenia winylami, plasujących się wysoko w polskiej czołówce DJ-ów. O miano najlepszego zawalczą: DJ Macu i DJ Kosstek z wytwórni Wielkie Jo! oraz DJ Feel-X i DJ Bart z Mad Crew. Czwórka artystów wykona podczas imprezy wielkie DJ-skie show na osiem gramofonów. (abi)

Rastamania

czwartek

21.00

Gdynia

Klub Mandragora
ul. Hryniewickiego
10/50
wstęp wolny

Jeden z najciekawszych składów DJ-skich z Trójmiasta, Radio Sensi Sound System, który mogliśmy usłyszeć m.in. dwa tygodnie temu przed hiphopowym artystą znanym jako O.S.T.R. w gdańskim Parlamencie, zaprasza na nowy cykl imprez zatytułowany „Rastamania”. Jako selektorzy wystąpią: Maharajah, Cubeman oraz Scoobie (jeden z członków Radia Sensi Sound System), który zagra także na żywo na bębnach. Ich muzykę swoim wokalem wzbogaci Basia. (abi)

Timur i Jego Drużyna

czwartek

20.00

Gdynia

Contrast Cafe
Bulwar Nadmorski
tel. 0503-516-401
wstęp wolny

W Contrast Cafe wystąpi grupa Timur i Jego Drużyna w składzie: Jarosław Gawryś (gitara, śpiew), Michał Kruczałak (perkusja), Adam Kaźmierczak (gitara basowa) i Bartosz Wolk-Karaczewski (gitara). Grupa znana jest doskonale wszystkim miłośnikom zarówno piosenki żeglarskiej, jak i rockowej, bowiem przez ponad dwadzieścia lat działalności wykorzystywała różne gatunki muzyczne m.in.: piosenkę studencką, szanty, folk, country czy rock. Obecnie formacja pracuje nad drugą płytą. (abi)

Trójmiasto. Dokąd możemy wybrać się na tegoroczny sylwester

Z Dalekiego Wschodu do Ameryki Południowej

Najważniejsza noc w roku już za tydzień. Tym, którzy nie mają jeszcze pomysłu gdzie spędzić tegoroczny sylwester, przedstawiamy propozycje najpopularniejszych trójmiejskich klubów:

■ Klub Muzyczny Colosseum - Gdynia, ul. Jana z Kolna 4, tel.: 0501-726-284, bilety: 150 zł, godz. 20. Rytmy funky i house miksować będą popularni trójmiejscy DJ-e, m.in.: znany z klubu Slinks - Kashmir i rezydent sopockiej Euforii - Nine. O wizualizację do muzyki zadba VJ Black. Menu przygotowały gdynskie restauracje: Pueblo oraz nowo otwarta Etnica. Obie proponują dania kuchni świata, m.in. meksykańskiej, włoskiej, francuskiej oraz orientalnej.



DJ Kashmir zagra w Klubie Muzycznym Colosseum

■ Klub Mechanik - Gdańsk, ul. Do Studzienki 61, tel. 058-347-24-80, bilety: 40 i 50 zł, godz. 20. Jak twierdzą organizatorzy, tegoroczny sylwester będzie nawiązywał do sytuacji politycznej kraju i odbędzie się pod hasłem „Stoma z butów”. Na stole pojawią się swojskie potrawy, m.in.: chleb ze smalcem, barszcz czerwony, żurek biały z kielbasą. Oczywiście obowiązują stroje klimatem nawiązujące do tematu wieczoru, czyli dowolne ubranie wieśniaka w wersji wyjściowej, dyskotekowej lub sportowej.

■ Klub Slinks - Sopot, ul. Powstańców W-wy 17, tel. 0506-595-442, bilety: 100 i 120 zł, godz. 21. To będzie podróż na Daleki Wschód. Podczas imprezy zatytułowanej „Sylwestrowa Noc Azjatów” wystąpi formacja Funkorganick feat. Electrosistars, w składzie: Sheik Romero (miks), Jakub Noga (sitar), Tomasz Tabla (bębny) i Agnes Ghanges (śpiew). Orientalne, chilloutowe brzmienia zagra DJ Kiewicz, a haiku na trzy kobiety zaprezentuje Teatr Amareya. Nie zabraknie oczywiście stawy dla vegetarian oraz mięs i rybożerców.

■ CSG - Gdańsk, ul. Doki 1, (wejście od ul. Wałowej), bilety: 40-60 zł, godz. 19. Rekonasans 35 lat polskiej i zagranicznej muzyki rozrywkowej podczas sylwestra proponuje Centrum Stocznia Gdańska. Będziemy bawić się przy przebojach z lat 1970-2005 w różnej stylistyce, m.in.: dance, pop, house, hip hop, latino, rock'n'roll i r'n'b. Muzyka zostanie dopełniona wizualizacjami na telebimach i pokazami pirotechnicznymi.

■ Klub Żak - Gdańsk, ul. Grunwaldzka 195/197, tel. 058-345-15-90, bilety: 200 zł, godz. 21. W klubie Żak Nowy Rok rozpocznie się w rytmie latino. Zabawa będzie trwała na dwóch tanecznych parkietach. Na jednym prym będą wiodły rytmy samby, mambo, cha-chy i salsy, a drugi to rytmy latino z elementami popularnej muzyki. Do tego organizatorzy zapewniali szwedzki stół, złożony z dań z kuchni kubańskiej, brazylijskiej oraz haitańskiej.

■ Klub Parlament - Gdańsk, ul. św. Ducha 2, tel. 058-320-13-65, bilety: 50 i 60 zł, godz. 21. Disco z lat 70. będzie motywem przewodnim sylwestrowej imprezy w Parlamencie. Nie zabraknie więc dyskotele, błyskotliwego konferansjera oraz niezapomnianych przebojów z okresu, kiedy powstawały najlepsze filmy Stanisława Barei, a wszyscy nosili dzwony i długie kolnierze.

■ Klub Muzyczny Ucho - Gdynia, ul. św. Piotra 2, tel. 058-782-29-69, bilety: 210 zł, godz. 20. Wykwintne menu (piers z indyka w sosie morelowym, schab ze śliwką, pa-prykarz z samy i jelenia, krem z porów, półmisek mięs kresowych i wiele innych dań), napoje wysokokowe oraz szalona zabawa przy popularnych przebojach w stylistyce pop lat 60.-80., granych przez DJ Andreasa - tak przywitamy Nowy Rok w gdynskim klubie Ucho.

■ Klub Piękni, Młodzi i Bogaci - Gdańsk, ul. Teatralna 1, tel. 0602-396-671, bilety: 50 zł, godz. 20. Podczas imprezy sylwestrowej największe przeboje do tańca w różnej stylistyce (z wyjątkiem techno) zagra DJ Tuczek. O północy - fajenwerki.

■ Klub Ygrek - Gdańsk, ul. Polanki 65, tel. 058-552-92-65, bilety: 50 zł, godz. 21. Każdy, kto zechce wybrać się tutaj na sylwestra musi przebrać się za gwiazdę kina lub teatru. Warto już szukać stroju np. Charlie Chaplina czy Rambo. W cenę wliczony jest także skromny posiłek i lampka szampana. Wstęp tylko dla studentów.

■ Viva Club - Sopot, al. Mamuszki 2, tel. 058-551-53-23, bilety: 80 zł, godz. 21. Będzie można się tutaj bawić aż na trzech parkietach. Na największym zagrają zagraniczne gwiazdy: Marc van Linden z Niemiec oraz Sandra Flynn z Wielkiej Brytanii. Ponadto wystąpią także DJ-e: Slam, Matys, Hazel oraz klubowi rezydenci: Vlsnia i Buźka. Po północy odbędzie się premiera filmu „Beach Party Gdynia 2005”.

Mamy dla Was 1 podwójne zaproszenie. Dzwoncie dzisiaj o godz. 12 pod nr 058 301-27-61.

BILETY
DLA WAS

Marc van
Linden



Ceny biletów to koszt wstępu dla jednej osoby.

Wiecej propozycji sylwestrowych zabaw znajdziecie we wtorkowym dodatku „Dziennika Bałtyckiego” - „Sylwestrowe last minute”.

PREMIERA

Miłość i psychoanaliza

Serce nie służy
komedia romantyczna
USA

reż. Ben Younger
wyst.: Uma Thurman, Meryl Streep,
Bryan Greenberg
czas: 105 min
dystrybutor: Monolith

Grany w Krewetce, Silver Screen,
Multikinie i Kinopleksie



Na samym początku wypada zganić odpowiedzialnego z dystrybucji za tłumaczenie oryginalnego tytułu filmu, czyli „Prime”. Obraz o polskim tytule „Serce nie służy” już raz zagościł na naszych ekranach, więc jeśli już ktoś bawi się w kreatywnego tłumacza, to tej kreatywności należy od niego wymagać. Do kina na „Prime” warto wybrać się już dla dwóch nazwisk, czyli Umy Thurman i Meryl Streep.

Zdaniem recenzentów tej pierwszej udało się skutecznie zerwać ze stereotypem, w jaki zdawał się ją wpędzać „Kill Bill”. W swym najnowszym filmie Uma nie jest wyrachowana i w niczym nie przypomina automatu do zabijania. A Meryl Streep to oczywiście klasa sama w sobie. Co chce nam opowiedzieć reżyser filmu, Ben Younger? Porzucona przez męża Rafi jest zawieszona pomiędzy tykającym coraz głośniejszym zegarem biologicznym i spotkaniami ze swoją psychoterapeutką Lisą, która zaleca jej ponowne odkrycie cudownego świata randek. Jednak ostatnią rzeczą jaką przyszłoby do głowy zniechęconej Rafi jest to, że zakocha się w o wiele młodszym mężczyźnie. Natomiast ostatnią rzeczą jakiej spodziewałaby się Lisa jest to, że jej ulubiona pacjentka zakocha się w jej synu. Film zaklasyfikowano jako komedię romantyczną. Nie jest to

Poleca Marcin Tymiński



jednak typowe dzieło wyciskające śmiech i łezkę, a obraz, który bardzo często zbliża się do tego, co przedstawiał widzom Woody Allen. Najistotniejszy jednak w filmie „Serce nie służy” jest sam problem, a raczej garść problemów – od rozterek psychoanalityka, który analizując stosunki międzyludzkie na wzorach i modelach traci głowę w obliczu prawdziwego życia, po związki partnerów, których dzieli spora różnica wieku. „Raz jeszcze okazuje się, że komedia romantyczna pełni dziś w Hollywood rolę znacznie poważniejszą niż mogłoby się wydawać. W przypadku filmu Youngera staje się użyteczną konwencją, dzięki której można porozmawiać na istotne tematy, które – nazwane wprost – bardziej przerażają niż zachęcają do udziału w dyskusji. Zwłaszcza tam, gdzie – jak w Nowym Jorku – społeczna większość oddała się w ręce terapeutów” – pisze o filmie Kamil Rudziński, recenzent miesięcznika „Kino”. Mamy dla Was 2 podwójne zaproszenia do Kinopleksu (pon.-czw.) oraz zestawy do kąpieli. Dzwoncie dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 058-301-27-61.

NOTOWANIA Co się ogląda?



1.
Harry Potter i Czara Ognia

Reż. Mike Newell
Wyst.: Daniel Radcliffe, Emma Watson



2.
King Kong

Reż. Peter Jackson
Wyst.: Naomi Watts, Fay Wray, Jack Black



3.
Kurczak Mały

Reż. Mark Dindal

Dane pochodzą z Multikina, Silver Screenu, Kinopleksu i Neptun Filmu.



- ★★★★★ - wybitny
- ★★★★ - bardzo dobry
- ★★★ - dobry
- ★★ - słaby
- ★ - zły

CINEMA CITY KREWETKA

Cinema City Krewetka, Gdańsk
ul. Karmelicka 1, tel. 058 769-30-00, www.cinema-city.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Rodziny dom wariatów	19.15 niedz., pon.	103 min
Serce nie służy	12, 14.15, 16.30, 18.45, 21 pt., pon. 16.30, 18.45, 21 niedz.	105 min
King Kong	11.15, 13, 14.45, 16.30, 18.15, 20, 21.45 pt., pon. 16.30, 18.15, 20, 21.45 niedz.	188 min
Facet z ogłoszenia	17.15, 19.30, 21.30 pt., niedz., pon.	98 min
Książniczka na ziarnku grochu	10.30, 12.30 pt., pon.	90 min
Elizabethtown	14.30, 19.15, 21.45 pt., 21.45 niedz., 14.30, 21.45 pon.	123 min
Podwójna gra	22 pt., niedz., pon.	122 min
40-letni prawiczek	10.15, 12.45, 17.45, 22.30 pt., pon., 17.45, 22.30 niedz.	116 min
Harry Potter i Czara Ognia	10, 11.30, 13, 14.30, 16, 17.30, 19, 20.30 pt., pon. 157 min 16, 17.30, 19, 20.30 niedz.	
Egzorcysta Emily Rose	15.15, 20 pt., pon., 20 niedz.	120 min
Kurczak Mały	11.30, 13.30, 15.30 pt., pon.	82 min
Nieustraszeni Bracia Grimm	17 pt., niedz., pon.	118 min
Wallace i Gromit: Kłótnia królika	11 pt., pon.	85 min

- normalne: (pon.-czw. i pt. do godz. 17) - 15 zł; pt. od godz. 17 i sob.-niedz. - 18 zł
- ulgowe: dzieci do lat 12 - 13 zł
- uczniowie - 13 zł
- seniorzy powyżej 60 lat i osoby niepełno-

- sprawne cały tydzień - 13 zł
- bilety grupowe (grupy powyżej 15 osób) (na filmy Warner Bros. Forum Film i UIP inne ceny) - 11 zł, pon.-czw. i pt. do godz. 17

SILVER SCREEN

Centrum Rozrywki Gemini, Gdynia,
ul. Waszyngtona, tel. 058 628-18-00, www.silverscreen.com.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Serce nie służy	10, 13, 15.15, 17.30, 19.45, 22 pt., pon. 15.15, 17.30, 19.45, 22 niedz.	100 min
King Kong	11, 12, 15, 16, 19, 20 pt., pon., 15, 16, 19, 20 niedz.	188 min
Facet z ogłoszenia	15.40, 20.30 pt., niedz., pon.	98 min
Harry Potter i Czara Ognia	10, 11.30, 13.45, 14.45, 17, 18, 20.15, 21.15 pt., pon. 14.45, 17, 18, 20.15, 21.15 niedz.	157 min
Książniczka na ziarnku grochu	10.10, 12.15, 14.30 pt., pon., 14.45 niedz.	90 min
Elizabethtown	12.50, 17.45 pt., pon., 17.45 niedz.	123 min
36	16.45, 19.15, 21.45 pt., niedz., pon.	110 min
Kurczak Mały	10, 12, 14 pt., pon., 16.15 niedz.	107 min
40-letni prawiczek	18.15 pt., niedz., pon.	110 min
Egzorcysta Emily Rose	15.45, 20.45 pt., niedz., pon.	110 min
Oliver Twist	10.10 pt., pon.	130 min

- normalne: pon.-czw. - 15 zł; pt.-niedz. - 19 zł
- studenci, uczniowie: pon.-czw. - 13 zł; pt.-niedz. - 15 zł
- grupowe: (powyżej 15 osób - do godz. 17) - 11 zł
- dla dzieci do lat 12 (na filmy animowane) - 13 zł
- dla seniorów - 13 zł

★★★★

familijny
USA

Czas: 115 min
Dzw. b/o
Reż. Tim Burton
Wyst.: Johnny Depp, Freddie Highmore
Grany w Multikinie



Fot. Warner

Pan Wonka - właściciel fabryki czekolady wymyśla niezwykle smakołyki. Mały Charlie wygrywa bilet do królestwa cukierki. Czekają tam na niego niespodzianki.

Charlie i fabryka...

★★★★

animowany
Wielka Brytania

Czas: 76 min
Dzw. b/o
Reż. Tim Burton, Mike Johnson



Fot. Warner

Victoria i Victor mają się pobrać. Jednak na drodze temu małżeństwu staje uroczą, aczkolwiek martwą, panną na wydaniu.

Gnijąca panna młoda

Grany w Multikinie

★★

musical
USA/Wkl. Bryt.

Czas: 111 min
Dzw. od 12 lat
Reż. Gurinder Chadha
Wyst.: Aishwarya Rai, Martin Henderson
Grany w Kinopleksie



Fot. SPInka

Film zrealizowany w konwencji Bollywood. Klasyka love story Jane Austen odsłania wachlarz emocji, scenarzysta i śpiewu rozgrywających się na świecie.

Duma i uprzedzenie

★★★

komedia
Czechy

Czas: 102 min
Dzw. od lat 12
Reż. Petr Zelenka
Wyst.: Pavel Zajicek, Jan Haubert
Grany w Kameralnym



Fot. Vivarto

Czarna komedia o pluciu na pociąg, zlej pogodzie, bombie atomowej, wystrzelaniu spermy do konstelacji Andromeda oraz o niewiemości i ludzkości, którzy zabijali.

Guzikowcy

★★★★

komediadramat
USA

Czas: 123 min
Dzw. od lat 15
Reż. Cameron Crowe
Wyst.: Orlando Bloom, Kirsten Dunst
Grany w Krewetce, Silver Screen



Fot. UIP

Historia chłopaka wyrzuconego z pracy którego dziewczyna odchodzi. Gdy umiera mu ojciec, postanawia wrócić do rodzinnego miasteczka Elizabethtown.

Elizabethtown

★★★★

familijny/fantasy
USA

Czas: 157 min
Dzw. od lat 12
Reż. Mike Newell
Wyst.: Daniel Radcliffe, Emma Watson
Grany w Multikinie, Kinopleksie, Krewetce, Silver Screen



Fot. Warner

Prof. Dumbledore ogłasza, że Hogwart będzie organizatorem Turnieju Trójmagicznego - najbardziej ekscytującego turnieju w społeczności czarodziejów.

Harry Potter i Czara...

★★

kom. rom.
USA

Czas: 98 min
Dzw. od lat 12
Reż. Gary David Goldberg
Wyst.: Diane Lane, John Cusack
Grany w Multikinie, Kinopleksie, Krewetce, Silver Screen



Fot. Warner

Rozwódka Sarah postanawia skończyć z randkami. Jej rodzina użyje jednak wielu niekonwencjonalnych sposobów, aby odnalazła miłość.

Facet z ogłoszenia

★★★★

thriller
USA

Czas: 96 min
Dzw. od lat 18
Reż. David Cronenberg
Wyst.: Viggo Mortensen, Maria Bello, Ed Harris
Grany w Multikinie



Fot. Warner

Tom Stall wie gdzie szczęśliwie, rodzinne życie. Pewnej nocy udaremnia próbę włamania do swojej restauracji i w samoobronie zabija dwóch kryminalistów.

Historia przemocy

★★★★

Jedwabna opowieść

dramat
FrancjaCzas: 89 min.
Dzw. od lat 15
Reż. Éléonore Faucher
Wyst.: Lola Naymark, Ariane Ascaride
Grany w Neptunie

Fot. Gutek Film

Historia przyjaźni dwóch osób: samotnej nastolatki w ciąży (Lola Naymark) i kobiety w średnim wieku (Ariane Ascaride), która straciła syna.

★★★★

King Kong

przgodowy
USA/Nowa ZelandiaCzas: 188 min
Dzw. od lat 12
Reż. Peter Jackson
Wyst.: Naomi Watts, Fay Wray, Jack Black
Grany w Multikinie, Krewetce, Silver Screen, Neptunie, Polonii

Fot. UPI

Rok 1933. Carl Denham, reżyser i poszukiwacz przygód, wykrada producentom jedyną kopię swojego filmu. Udaje się na Wyspę Czaszki, by ukończyć swe dzieło.

★★★★

Księżniczka na...

bajka animowana
USACzas: 90 min
Dzw. b/o
Reż. Mark Swan
Wyst.: Jakob Cedergren, Tilly Scott Pesersen
Grany w Multikinie, Kinopleksie, Krewetce, Silver Screen, Kameralnym

Fot. ITI Cinema

Poszukiwania szlachetności doprowadzą kruk Sebastiana do starożytnej zagadki. Książę Otto zaś, szukając prawdziwej miłości, znajdzie w szczerą dziewczynę.

★★★★

Kurczak Mały

animowany
USACzas: 77 min
Dzw. b/o
Reż. Mark Dindal

Fot. Forum Film

Historia Kurczaka Małego. Pewnego razu kawalek nieba ląduje mu na głowie. Losy naszej planety są zagrożone przez kosmitów.

Grany w Multikinie, Kinopleksie, Krewetce, Silver Screen

★★★★

Lato miłości

dramat
Wlk. Bryt.Czas: 86 min.
Dzw. od lat 15
Reż. Paweł Pawlikowski
Wyst.: Nathalie Press, Emily Blunt, Paddy Considine
Grany w Helikonie

Fot. Best Film

Historia przyjaźni i miłości nastolatki Mory i Tamsin, które poznają się podczas wakacji na wsi i szybko zbliżają do siebie, chociaż pochodzą z innych światów.

★★★★

Mars

komedia
RosjaCzas: 100 min
Dzw. od lat 12
Reż. Anna Melikian
Wyst.: Yuri Kutsenko, Nana Kiknadze
Grany w Helikonie

Fot. Tantra

Znany bokser uciekając przed sławą, wskazuje do byle pociągu. Rankiem budzi się na stacji Mars. Spędza tu jeden dzień, który całkowicie zmienia jego życie.

★★★★

Marsz pingwinów

dokumentalny
USA/FrancjaCzas: 84 min
Dzw. b/o
Reż. Luc Jacquet

Fot. Forum Film

Opowieść o wędrownym pingwinie królewskim do ich miejsca godowego. Każdej zimy na ogromnych przestrzeniach Antarktydy odbywa się dwustukilometrowy marsz.

Grany w Polonii

★★★★

Nieustraszeni bracia...

fantasy
USA/CzechyCzas: 118 min
Dzw. od lat 12
Reż. Terry Gilliam
Wyst.: Matt Damon, Heath Ledger, Lena Headey
Grany w Kinopleksie, Krewetce

Fot. SPI

Opowieść o Jakubie i Wilhelmie Grimmach, którzy podróżują po wsiach przekonując ich mieszkańców, że muszą poddać się odprawieniu egzorcystów.

★★★★

Oliver Twist

dramat
Wlk. Bryt.Czas: 130 min
Dzw. b/o
Reż. Roman Polański
Wyst.: Barney Clark, Ben Kingsley
Grany w Silver Screen, Multikinie

Fot. Monolith

Anglia, około 1830 r. Oliver przebywa w zakładzie dla sierot prowadzonym przez bezwzględnego pana Bumble'a. Ucieka stamtąd do Londynu.

★★★★

Pan życia i śmierci

sensacyjny
USACzas: 122 min
Dzw. od lat 15
Reż. Andrew Niccol
Wyst.: Nicolas Cage, Ethan Hawke, Jared Leto
Grany w Multikinie

Fot. Monolith

Obłudny handlarz bronią za wszelką cenę chce być najlepszy w swojej profesji. Jednak pewnego dnia odzywa się wróg o istnieniu którego nie miał pojęcia - sumienie.

★★★★

Podwójna gra

thriller
USACzas: 122 min
Dzw. od lat 18
Reż. D.J. Caruso
Wyst.: Matthew McConaughey, Al Pacino
Grany w Multikinie, Krewetce

Fot. Monolith

Baseballista, którego kariera jest przerwana przez kontuzję, zostaje pracownikiem jednej z największych firm sportowych zakładów bukmacherskich.

★★★★

Popatrz na mnie

dramat
FrancjaCzas: 110 min
Dzw. od lat 15
Reż. Agnès Jaoui
Wyst.: Marilou Berry, Agnès Jaoui
Grany w Kameralnym

Fot. Kino Świat

Opowieść o losach ludzi, którzy zaczynają wierzyć w siebie dopiero pod wpływem pewnych spotkań okoliczności. Historia toczy się wokół Lolity i jej ojca pisarza.

★★

Transporter 2

sensacyjny
Francja/USACzas: 88 min
Dzw. od lat 15
Reż. Louis Leterrier
Wyst.: Jason Statham, Alessandro Gassman
Grany w Multikinie

Fot. CinePix

Kontynuacja przygód „transportera” Franka Martina. Przenosi się z francuskiej Riwy do Miami na Florydzie, gdzie zostaje kierowcą bogatej rodziny Billingsów.

★★★★

Wallace i Gromit

animowany
Wielka BrytaniaCzas: 85 min
Dzw. b/o
Reż. Nick Park, Steve Box
Grany w Multikinie

Fot. UIP

Konkurs na Największe Warzywo może nie zostać rozstrzygnięty, bo okazy są niszczone przez tajemniczą bestię. Jest jednak szansa na jej poskromienie.

★★★★

Wierny ogrodnik

dramat/thriller
USA/Wlk. Bryt.Czas: 129 min
Dzw. od lat 15
Reż. Fernando Meirelles
Wyst.: Ralph Fiennes, Rachel Weisz
Grany w Kinopleksie

Fot. Monolith

W Kenii znaleziono zwłoki Tessy Quayle. Członkowie komisji są pewni, że ich kolega Justin Quayle, ich uznaniu pozostawi rozwiązanie sprawy śmierci kobiety.

★★

Zakochani widzą...

komediodramat
Dania/IslandiaCzas: 109 min
Dzw. od lat 15
Reż. Dagur Kári
Wyst.: Jakob Cedergren, Tilly Scott Pesersen
Grany w Helikonie, Kameralnym, Polonii

Fot. Best Film

Nieodpowiedzialny grafik Daniel utrzymuje się z malowania deklaracji miłosnych na murach. Pewnego dnia zakochuje się w równie nieodpowiedzialnej Franc.

MULTIKINO

Multikino sp. z o.o. al. Zwycięstwa 14 (10 sal kinowych)
tel. 058 340-30-99, www.multikino.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Pradawny ląd: Inwazja Minizaurów	13 niedz.	81 min
Serce nie służy	11.30, 13.45, 16, 18.15, 20.30 pt., niedz., pon.	105 min
36	18.45, 21.15 pt., niedz., pon.	110 min
Elizabethtown	15, 18, 21.15 pt., niedz., pon.	138 min
Facet z ogłoszenia	14, 16.15, 18.30, 20.45 pt., niedz., pon.	98 min
Gnijąca panna młoda	9.30 pt., pon.	76 min
Historia przemocy	12.45, 16.15 pt., pon., 12.45 niedz.	96 min
King Kong	9, 11.45, 12.45, 15.30, 16.30, 19.15, 20.15 pt., pon. 12.45, 15.30, 16.30, 19.15, 20.15 niedz.	213 min
Pan życia i śmierci	20.15 pt., niedz., pon.	122 min
Podwójna gra	17.30 pt., pon.	122 min
Transporter 2	12 pt., pon.	87 min
Z pamiętnika wścieklej żony	10 pt., pon.	116 min
Charlie i fabryka czekolady	10.15 pt., pon.	115 min
Harry Potter	9.15, 12.30, 13.30, 15.45, 16.45, 19, 20 pt., pon.	157 min
i Czara Ognia - dubbing	12.30, 13.30, 15.45, 16.45, 19, 20 niedz.	
Harry Potter	14.30, 17.45, 21 pt., niedz., pon.	157 min
i Czara Ognia - napisy		
Księżniczka na ziarnku grochu	9.45, 12, 14 pt., pon., 14, 16 niedz.	90 min
Kurczak Mały	9.30, 10.30, 11.30, 12.30, 13.30, 15.30 pt., pon. 15.30, 17.30 niedz.	77 min
Oliver Twist	9 pt., pon.	130 min
Wallace i Gromit: Kłótwa Królika	9.45 pt., pon.	85 min

■ pon.-czw. - 14 zł	■ poranki dla dzieci (sob., niedz. i dni świąteczne) do godz. 12.30 - 13 zł
■ pt. do godz. 17 - 14 zł	■ grupowe (min. 15 osób) - 12 zł
■ pt. po godz. 17 - 17 zł	■ Multibabykino - 10 zł
■ sob., niedz. i dni świąteczne - 17 zł	■ ulgowe (seniorzy i dzieci pon. 12 lat, studenci, uczniowie) - 13 zł
	Godziny otwarcia kas: 8.45

KINOPLEX

Alfa Centrum, Gdańsk
ul. Kołobrzeska 41 c, II p., tel. 058 767-99-99, www.kinoplex.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Serce nie służy	12, 14, 16, 18.15, 20.30 pt., pon.	105 min
Wierny ogrodnik	16, 20 pt., pon.	135 min
Ukryte	13.45, 18.30 pt., pon.	115 min
Duma i uprzedzenie	16 pt., pon.	111 min
Facet z ogłoszenia	14.30, 18, 20 pt., pon.	98 min
36	12.15, 16.30, 18.45, 21 pt., pon.	110 min
Jak w niebie	17.30, 20 pt., pon.	132 min
Nieustraszeni Bracia Grimm	11.30, 20.45 pt., 20.45 pon.	118 min
40-letni prawiczek	13.45, 19.30 pt., pon.	110 min
Egzorcyzmy Emily Rose	11.30, 18.15, 20.30 pt., 18.15, 20.30 pon.	110 min
Księżniczka na ziarnku grochu	11, 12.45, 14.30, 16.15 pt., 12.45, 14.30, 16.15 pon.	90 min
Harry Potter i Czara Ognia	10.30, 12, 13.30, 15, 16.30, 18 pt. 12, 13.30, 15, 16.30, 18 pon.	157 min
Kurczak Mały	10.30, 12.15, 14, 15.45 pt., 12.15, 14, 15.45 pon.	77 min

■ tanie wtorki i czwartki - 13 zł, poniedziałek, środa, piątek do godz. 17 - 14 zł	■ piątek po godz. 17, sobota, niedziela i święta - 17 zł
■ seniorzy i dzieci - cały tydzień - 13 zł	■ studenci od poniedziałku do godz. 17 w piątek - 13 zł
■ poranki - sobota, niedziela - filmy b.o. do godz. 13 - 12 zł	■ bilety grupowe - dla szkół - 11 zł, dla grup zorganizowanych - 13 zł

KINO	Tytuł	Godzina	Cena
GDAŃSK			
Neptun	King Kong	11, 14.40, 20 pt.	13 zł n., 11 zł u.
ul. Długa 57	Jedwabna opowieść	14.40, 20 niedz.-pon.	5 zł
tel. 058 301-82-56		18.20 pt., niedz.-pon.	tani wtorek w cenie biletu ulgowego
Helikon	Mars	14.40 pt., pon.	13 zł n., 11 zł u.
ul. Długa 57	Zakochani widzą słońce	18.10 pt., pon.	13 zł n., 11 zł u.
tel. 058 301-53-31	Komomik	20.10 pt., pon.	13 zł n., 11 zł u.
	Lato miłości	16.30 pt., pon.	5 zł
			tani wtorek w cenie biletu ulgowego
Kameralne	Księżniczka na ziarnku grochu	14.40 pt., pon.	13 zł n., 11 zł u.
ul. Długa 57	Zakochani widzą słońce	16.15 pt., pon.	13 zł n., 11 zł u.
tel. 058 301-53-31	Guzikowcy	20.20 pt., pon.	13 zł n., 11 zł u.
	Popatrz na mnie	18 pt., pon.	5 zł
			tani wtorek w cenie biletu ulgowego
Żak	kino nieczynne	23-26.12	
al. Grunwaldzka 195/197			
SOPOT			
Polonia	Marsz pingwinów	15.45 pt., pon.	13 zł n., 11 zł u.
ul. Boh. Monte	King Kong	17.30 pt., pon.	15 zł n., 13 zł u.
Cassino 55/57	Zakochani widzą słońce	20.50 pt., pon.	13 zł n., 11 zł u.
tel. 058 551-05-34			tani poniedziałek w cenie biletu ulgowego

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zmiany w repertuarach dokonane po zamknięciu wydania gazety.

Sam ocen

Byłeś w kinie? Chcesz podzielić się wrażeniami z seansu, wyrazić opinię?

A może nie zgadzasz się z naszą oceną produkcji filmowych?

Napisz lub zadzwoń:
m.pejda@prasabalt.gda.pl
tel. 058 300-33-78

Jestem przy tobie

Coś dla fanów produkcji rodem z Bollywood. Ponownie w Kinopleksie możemy obejrzeć nakręcony z rozmachem obraz „Jestem przy tobie” w reżyserii Farah Khan (film ma jedną kopię na całą Polskę). To przepiękna muzyką i tańcem opowieść o najprzystojniejszym i najlepiej wyszkolonym oficerze armii indyjskiej, Ramie. W trakcie brawurowej akcji ginie jego ojciec, postrzelony przez bezwzględnego terrorystę Raghavana. Umierając prosi, by Ram odszukał brata, o którego istnieniu dotąd nie wiedział i sprowadził go do rodzinnego domu. Jednocześnie otrzymuje on tajną misję, by udać się do górzystego Darjelingu i w przebraniu ochraniać przed atakami terrorystów córkę generała. Tutaj zakochuje się, ale niestety musi odparować kolejne ataki terrorystyczne, odnaleźć brata, pomścić śmierć ojca i zadbać o pokój między Indiami a Pakistanem. Projekcje będą odbywać się od wtorku do czwartku, o godz. 19.30. W cenę biletu (18 zł) wliczony jest słodki poczęstunek. Dla naszych Czytelników mamy 2 podwójne zaproszenia na środę. Dzwoncie dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 058 301-27-61.



Wierny Ogródnik



Na ekrany Kinopleksu wraca także film „Wierny ogródnik” w reżyserii Fernanda Meirellesa („Miesto Boga”). Bohaterem tej historii jest Justin Quayle (Justin Quayle) - brytyjski dyplomata pracujący w Kenii. Pewnego dnia jego żona zostaje brutalnie zamordowana, a prowadzone przez lokalną policję śledztwo nie daje żadnych rezultatów. Quayle zaczyna dochodzić prawdy na własną rękę i odkrywa, że żona zdobyła pewne informacje o potężnym koncernie farmaceutycznym. Wkrótce okazuje się, że także on jest celem zabójców. Mamy dla Was 2 podwójne zaproszenia na ten film (wt.-czw.). Dzwoncie dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 058 301-27-61.

Filmy za „piątką”

W piątek, niedzielę i poniedziałek w gdańskich kinach: Neptun, Kameralne i Helikon możemy obejrzeć trzy filmy za 5 zł każdy. Zobaczymy zatem: „Jedwabną opowieść” w reżyserii Eleonore Faucher, „Lato miłości” angielskiego reżysera Pawła Pawlikowskiego oraz „Popatrz na mnie” Agnes Jaoui. Godzi-



ny i miejsca pozostałych projekcji znajdziecie na str. VI. Mamy po 1 podwójnym zaproszeniu na te filmy, na poniedziałek. Dzwoncie dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 058 301-27-61.

Sylwester w kinie



Propozycja idealna dla zagorzałych kinomaniaków - sylwester w kinie. W Multi-kinie zabawa potrwa od godz. 20 do godz. 4 rano. W programie m.in.: zabawa przy muzyce granej przez DJ-a, konkursy z atrakcyjnymi nagrodami oraz pokazy filmów: „Serce nie służy”, „Smak życia” i „Lepiej późno niż później”. W menu znajdziemy: karkówkę bawarską pieczoną na jałowcu z ziemniakami i surówką, barszczyk staropolski z uszkami, potrawkę chińską, deser i napoje. Cena: 70 i 80 zł.

Natomiast w Kinopleksie będziemy mieli dwa zestawy filmów do wyboru. Pierwszy z nich to produkcje rodem z Bollywood: „Czasem słońce, czasem deszcz” i „Duma i Uprowadzenie”, a drugi to komedie romantyczne: „Ty i ja” (przedpremierowo), „Facet z ogłoszenia” i „Serce nie służy”. Początek o godz. 20. Cena biletu: 40 i 45 zł obejmuje także lampkę szampa. *

Przypominamy, że w Wigilię kina są nieczynne.

Opera. 40 lat od premiery „Strasznego dworu”

Ku pokrzepieniu serc

poniedziałek

17.00

Gdańsk

Państwowa Opera Bałtycka
al. Zwycięstwa 15
tel. 058-763-49-06
bilety: 20-35 zł

W świąteczny poniedziałek Opera Bałtycka zaprasza na „Strasznego dwór” Stanisława Moniuszki. Opera z librettem Jana Chęcińskiego po raz pierwszy została zaprezentowana w 1865 roku „ku pokrzepieniu serc”, tuż po upadku powstania styczniowego. Warszawska publiczność szalała z radości widząc na scenie polskie wojsko, śpiewające o walce za ojczyznę oraz entuzjastycznie przyjęła arię-poleoneza Miecznika, w której prezentuje on wzór idealnego Polaka-patrioty. Zaniepo-



Fot. archiwum

kojona takimi reakcjami rosyjska cenzura po zaledwie trzech przedstawieniach kazała zdjąć spektakl z afisza. Jednak „Strasznego dwór” to nie tylko aluzje polityczne. Znaleźć w nim można zabawną akcję i dowcipne sceny rodzajowe. W Operze Bał-

tyckiej operę reżyseruje Bogusław Czosnowski, za scenografię odpowiada Józef Napiórkowski, za choreografię - Henryk Rutkowski, a główne partie śpiewają: Maciej Wójcicki, Józef Przeszelski oraz Florian Skulski. (abi)

Teatr. Piosenki Anny German w Malarni Zanim zaśniesz

pon.-śr.

19.00

Gdańsk

Scena Malarnia
ul. Teatralna 1
tel. 058-301-13-26
bilety: 22-28 zł

Gdy w 1964 roku zaśpiewała „Tańczące Eurydyki”, cała Polska mówiła o zjawisku, jakim stała się Anna German. Nie śpiewa już dla nas od 25 lat, ale wciąż fascynuje, pomatu staje się legendą. Leonid Teliga mawiał, że jej śpiewanie jest mocniejsze niż sztorm. Rosyjska astronom, Tamara Smirnowa, asteroidowi krążącemu między Marsem a Jowiszem, nadała imię Anny German, bo Anna German jest gwiazdą. Nagrała dwanaście płyt. Jej nastrojowe i pełne zadumy nad ludzkim losem piosenki wciąż pozostają w naszej pamięci. Przeboje ar-

tystki podczas recitalu „Zanim zaśniesz” śpiewa aktorka teatru Wybrzeże, Marzena Nieczuja-Urbańska, która zdecydowała się zmierzyć z legendą. - Wydaje mi się, że jeżeli można ocalić od zapomnienia piosenki Anny German, to warto - zapewnia.

Towarzyszą jej: Aneta Pajek (akordeon),

Aleksandra Sznajdrowicz (harfa), Krzysztof Dudek (saksofon) i Sebastian Wyszynski (kontrabas).

Mamy dla Was po 1 podwójnym zaproszeniu na każdy dzień. Dzwoncie dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 301-27-61.

(G.A.)



Marzena Nieczuja-Urbańska

Fot. Adam Warława

BILETY DLA WAS

Współczesna „Mewa”

pon.-śr.

18.00

Gdańsk

Teatr Wybrzeże
Targ Węglowy
tel. 301-13-28
bilety: 15-30 zł



Fot. Wojciech Lendzion

„Mewa” Czehowa to jeden z najsłynniejszych tekstów, obecnych na scenach całego świata. Reżyser gdańskiego spektaklu - Grzegorz Wiśniewski - uwspółcześnił to komediowe dzieło. W jego „Mewie” Triepiew wystawia fragmenty Antyklimaksa Wernera Schwaba, a Arkadina jest współczesną, sfrustrowaną aktorką z prowincjonalnego teatru. W spektaklu gra zółwinka aktorów Teatru Wybrzeże. Mamy dla Was po 1 podwójnym zaproszeniu na każdy dzień. Dzwoncie dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 301-27-61. (abi)

Run for your wife

pon.-czw.

21.15

Gdańsk

Teatr Kameralny
ul. Boh. Monte Cassino
tel. 058-551-39-36
bilety: 22 zł

Opowieść o tarapatkach sympatycznego, przedziwnego mężczyzny w średnim wieku, J. Smitha, podbiła sceny West Endu i Broadwayu. Także u nas sztuka Raya Cooney'a „Run for your wife” cieszy się popularnością. Przedstawienie wyreżyserował Grzegorz Chrapkiewicz, a grają m.in.: Dorota Kolak, Jarosław Tyrński i Krzysztof Gordon. W czwartek przedstawienie rozpoczyna się o godz. 19.15. Mamy dla Was 1 podwójne zaproszenie na poniedziałkowy spektakl. Dzwoncie dzisiaj o godz. 12 pod nr tel. 058 301-27-61. (abi)

Czwartkowy sekstet

czwartek

18.00

Sopot

Dworek Sierakowski
ul. Czyżewskiego 12
wstęp wolny

W ramach Czwartkowych Wieczorów Muzycznych wystąpią muzycy na co dzień związani z Kwartetem Amber i Cappellą Gedanensis. Będą to: Paweł Kukliński, Anna Czaray, Błażej Maliszewski, Anna Lisiewicz i Damian Wdziejowski. Ich muzykę swoim śpiewem dopełni sopranistka Tatiana Szczepankiewicz, solistka Capelli Gedanensis, absolwentka dwóch Wydziałów Akademii Muzycznej w Gdańsku: instrumentalnego, w klasie fortepianu oraz wokalnokantorskiego. (abi)

BILETY DLA WAS

BILETY DLA WAS

TEATR	Tytuł	Godzina	Gdzie
Gdańsk	Mewa	18 pon.-śr.	teatr Wybrzeże Targ Węglowy tel. 058 301-13-28
Gdańsk	Piosenki Anny German	19 pon.-śr	teatr Malarnia ul. Teatralna tel. 058 301-13-28
Sopot	Run for your wife	21.15 śr. 19.15 czw.	Teatr Kameralny ul. Boh. Monte Cassino tel. 058 551-39-36
Gdańsk	Jezioro łabędzie Strasznego dwór	17, 20 pt. 17 pon.	Państwowa Opera Bałtycka al. Zwycięstwa 15 tel. 058 763 49 12

Jesteś w potrzebie

- **TELEFONY ALARMOWE**
Dziennik Bałtycki – 0 800 1500 39, Policja 997, Straż Miejska 986, Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Weterynaryjne 983, Pogotowie Energetyczne 991, Pogotowie Ciepłownicze 993, Pogotowie Gazowe 992, Pogotowie Techniczne 995, Pogotowie Wod.-Kan. 994, Pogotowie Drogowe 954 i 981
- **CENTRUM ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO WOJEWODY** tel. 307-72-04
- **POSZUKIWAWCZE OCHOTNICZE POGOTOWIE RATUNKOWE** (szukają zaginionych bezpłatnie) tel. 693-519-431; 504-232-039
- **POGOTOWIA RATUNKOWE**
■ **GDAŃSK** - Wrzeszcz, ul. Orzeszkowej 1, wypadkowy ul. Sosnowa, tel. 347 82 51-52, 999, 341 10 00.
■ **GDYNIA** - ul. Żwirki i Wigury 14, tel. 620 00 01, 620 00 02. Całą dobę, ul. Białowiejska 1, tel. 625-05-93, 625-19-99. Całą dobę
■ **SOPOT** - ul. Bolesława Chrobrego 10, tel. 551-11-56, 551-24-55
- **DYŻURY SZPITALI**
■ **GDAŃSK** - Kliniczny Oddział Ratunkowy SPSK nr 1-ACK AMG, ul. Dębinki 7, tel. 349 24 90, Szpital Specjalistyczny św. Wojciecha al. Jana Pawła II 50, Gdańsk Zaspa tel. 768 40 00, oddz. ratunkowy tel. 768 45 03, Szpital Woj. im. M. Kopernika, ul. Nowe Ogrody 1/6, tel. 302 30 31, Szpital Marynarki Wojennej, ul. Polanki 117, tel. 552 63 18
■ **GDYNIA** - Szpital Miejski, ul. Wójta Radtkego 1, tel. 620 75 01, 666 58 00; Szpital Morski, ul. Powstania Styczniowego 1, tel. 699 83 00, Szpital Instytutu Chorób Morskich i Tropikalnych, ul. Powstania Styczniowego 9 b, tel. 622 30 11
- **DYŻURY CAŁODOBOWE PORADNI CHIRURGICZNYCH**
■ **GDAŃSK** - ZOZ dla Szkół Wyższych, al. Zwycięstwa 30, tel. 347 12 59
■ **GDYNIA** - Miejska Stacja Pogotowia Ratunkowego, ul. Żwirki i Wigury 14, tel. 660 22 05, 660 22 06
■ **SOPOT** - Centrum Medyczne SOPMED, ul. Chrobrego 6/8, tel. 551 32 51, 551 10 70 po g. 19
- **DYŻURY CAŁODOBOWE APTEK**
■ **GDAŃSK** - Apteka Dyżurna, Gdańsk, ul. Kołobrzeska 32, **REAL**, tel. 511-85-58, 511-88-99; Apteka Novum, Gdańsk, ul. Opolska 3, tel. 556-38-22;
Apteka przy Arctowskiego - Morena, codziennie 8.00-22.00, niedziele, święta. Dowóz leków, 058/345-74-17
■ **SOPOT** - Apteka Pod Orłem, ul. Bohaterów Monte Cassino 37, do 4 września czynna całą dobę, tel. 551 10 18.
■ **GDYNIA** - Apteka Dyżurna, Gdynia, pl. Kaszubski 8, tel. 661-75-94, 620-58-58; Apteka Pod Gryfem, ul. Starowiejska 34, tel. 620-19-82
- **POLICJA** ■ Komenda Wojewódzka, Gdańsk, ul. Okopowa 15, tel. 301 62 21 Kom. Miejska: Gdańsk, ul. Nowe Ogrody 27, tel. 302 00 91; Gdynia, ul. Portowa 15, tel. 622 19 00; Sopot, al. Armii Krajowej 112 A, tel. 551-11-56
- **INF. PKS** - Gdańsk, tel. 302-15-32, czynna codziennie w godz. 6.30-18.30; Gdynia, tel. 620-77-47, czynna pon.-pt. w godz. 7.30-15.30
- **INF. PKP 24 GODZ.** - Gdańsk – tel. 94-36, 328-52-60, 328-14-60; Gdynia – tel. 94-36; Sopot – tel. 551-00-31, 94-36
- **INF. LOT** - 0801 300 952 – informacja, rezerwacja, (prywatne); 0801 300 953 – informacja, rezerwacja (służbowe)
- **INF. ZKM GDYNIA 24 GODZ.** - 0 801 174 194 informacja o godz. odjazdów autobusów i trolejbusów
- **INF. TURYSTYCZNA** - ul. Długa 45 codziennie 10-20, tel. 301-91-51
- **INF. CELNA** - tel. 0-300-900-012

Święta z Radiem Gdańsk



- W Wigilię od 15 do 17 MUZYCZNY EXPRESS – ostatnie przygotowania do wieczornej kolacji umilą przeboje wybrane przez Tomasza Galińskiego.
- Po nim, o 17 audycja KARPIM OKIEM Jarka Zoma i Małgorzaty Żerwe - o karpniu i wokół karpia - głos hodowcy i ekolog, felieton malarki i historia kryminalna, a także problemy człowieka-karpia.
- Gdy na niebie pojawi się pierwsza gwiazda, zasiądź z nami do świątecznej wieczery. Wprowadzimy Ciebie w cudowny nastrój i świat tajemniczych wigilijnych opowieści. Na godzinę 18 zapraszają Agnieszka Szwanowska i Małgorzata Żerwe.
- W pierwszy dzień świąt, po godz. 12 w pozytywne wibracje wprowadzą Państwa melodie Marka Cegielskiego grane w Świątecznym POP-Południu.
- Od godz. 17 do 19 KOLEDA NOCKA - refleksja nad współczesnością i duchową kondycją Polaków. Dzieło Ernesta Brylla „Przeście przez morze. Koleśa”, nawiązujące do znanej w latach '80 sztuki „Koleśa-Nocka”, powstało po tragedii grudnia '70 w Gdyni. Dokument przygotowali Iwona Borawska i Konrad Mielnik.
- W drugi dzień świąt, o godz. 9 świąteczna rozmowa Hanny Wilczyńskiej-Toczko z Andrzejem Sikorowskim, liderem grupy Pod Budą.
- Godz. 14 – PRZY ŚPIEWIE KOCIEWSKICH PASTORAŁEK. W audycji prawykonania pastorałek, jak również opowieści o świątecznej tradycji na Kociewiu. Gośćmi Dominika Sowy będą: poeta kociewski, Hubert Poblodki oraz językoznawca, prof. Maria Pająkowska-Kensik.
- Od godz. 23 do północy w radiu zagości Jan „Ptaszyn” Wróblewski. Zapraszamy na retransmisję koncertu zarejestrowanego w trakcie festiwalu Skok Jazz 2005

Będzie się działo

Redaktor wydania:
Miha Pęda, tel. 058 303-378
m.pejda@prasabalt.gda.pl

ISSN 0137-9380
Format zastrzeżony przez Oficynę Wydawniczą Wielkopolską sp. z o.o.

REDAKCJA

80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Tel. centrali 058 3003 180; fax 058 3003 303
Korespondencje: 80-958 Gdańsk skł. poczt. 419

Redaktor naczelny: Tomasz Arabas, 058 3003 300

Infolinia 0800 1500 39

Prenumerata z bezpłatną dostawą:
tel. 0 800 1500 26 (darmowa infolinia)

REKLAMA

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11 tel. 058 300-32-74,
fax 058 300-32-66, tel. 058 300-32-16, fax 058 300-32-13

WYDAWCA

POLSKAPRESSE sp. z o.o. Oddział Prasa Bałtycka:
80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11

Prezes: Krzysztof Kuja

Drukarnia POLSKAPRESSE sp. z o.o.
Oddział Prasa Bałtycka, ul. Połębne 3

DRUK

Bilety tylko dla Prenumeratorów

plac zabaw	Auchan	weekend	
Tuptuś	Alfa Centrum	weekend	10
Kids Land	w Gdyni	weekend	
Rejs do Bałtyjska	Żegluga Gdańska	dowolny	20x2
Mewa	Teatr Wybrzeże Gdańsk	pon.-śr. g. 18	3x2
Piosenki Anny German	Teatr Malarnia Gdańsk	pon.-śr. g. 19	3x2
Run for your wife	Teatr Kameralny Sopot	pon. g. 21.15	1x2

Dzwoncie dzisiaj w godz. 12-12.30 pod numer tel. 058 300-36-19



Bilety dla Czytelników

Co	Gdzie	Kiedy	Ile biletów
plac zabaw	Auchan	weekend	10
Tuptuś	Alfa Centrum	weekend	
Rejs do Bałtyjska	Żegluga Gdańska	dowolny	20x2
36	Multikino Gdańsk	dowolny	1x2
Historia przemocy	Multikino Gdańsk	dowolny	2x2
Guzikowcy	Kino Kameralne Gdańsk	poniedziałek g. 20.20	1x2
Zakochani widzą słońce	Kino Helikon Gdańsk	poniedziałek g. 18.10	1x2
Komornik	Kino Helikon Gdańsk	poniedziałek g. 20.10	1x2
Zakochani widzą słońce	Kino Polonia Sopot	poniedziałek g. 20.50	1x2

Dzwoncie dzisiaj w godz. 12-12.30 pod numer tel. 058 301-27-61



WAŻNE TELEFONY

■ POSIŁKI NA TELEFON

KRÓLEWSKA, 058-301-58-90, pizze gratisowe, www.krolewska.com.pl

Pizzeria NAPOLI, 20% taniej, 058-301-41-46
www.4stronyswiata.com,
najlepsza pizza, 058-559-85-00,
Oliwa

■ RÓŻNE

Przeprowadzki: "ACHILLES"

kompleksowo,
058-343-48-36, 0601-612-533

Weterynaryjne wizyty domowe,

całodobowo, 058-559-89-56

■ ZAKŁADY POGRZEBOWE

■ GDAŃSK

PPU ZIELEŃ Sp. z o.o.
(dawne Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni)
Gdańsk-Wrzeszcz,
Partyzantów 76
- całodobowe usługi
- własna chłodnia
- ZAKŁAD KREMACJI
- przewóz zwłok
- 97-71
- 058-341-73-35, 058-341-20-71

Miejski Zakład Zieleni
Gdańsk Wrzeszcz
Partyzantów 27
- całodobowe usługi
pogrzebowe,
058-345-12-99, 058-341-30-02

Pogotowie Pogrzebowe

- całodobowe usługi 94-35;

Syrusz – całodobowo, kredytowanie,
Zaspa, 058-761-81-83

■ SOPOT

Anubis! Gizela Zdyń, całodobowe,
058-555-07-31 Sopot, Abrahama 27

Biurowy OBOL, 058-551-32-45
kompleksowo, całodobowo

Cmentarz Komunalny Sopot, własna
chłodnia, całodobowo
058-551-03-50, 0609-06-09-65

■ GDYNIA

Chejron, dyżur całodobowy,
Witomińska 39, 058-621-19-44

Concordia, chłodnia, całodobowo,
058-622-51-41, 058-660-62-64

Dal, Kack, całodobowo,
bezgotówkowo, 058-664-83-61

Droga do Niebios, tanio
0505-058-679

Ostatnia Posługa - całodobowo
058/ 671-23-33, 0501/ 163-354

Pogrzebowe Zakrzewski
0602-25-19-30,
całodobowo 058-620-25-25

Jeżeli chcesz zamieścić ogłoszenie
w tej rubryce zadzwoń
tel. 058-30-03-216, 058-660-65-16

Puby, kluby,
restauracje

Jeżeli chcesz
zamieścić ogłoszenie
w tej rubryce zadzwoń

058-30-03-221
058-30-03-222
058-30-03-230

POCZEKAŁNIA
PUB • RESTAURACJA • WINE SHOP

Sklep winiarski
Dania obiadowe od 9,50 zł
7 dni od 9.00 do ostatniego gościa

ZAPRASZAMY
Gdynia, Nowowiczlińska 35
058/669-01-45
www.poczekalnialia.pl

BLACK BULL PUB
Gdańsk, ul. Kołobrzeska 4

Wczasy przy muzyce fortepianowej w każdy:
wtorek, czwartek, sobotę, niedzielę, godz. 19.00
WOWÓŚC – ZIEMIANKI Z PIECZA Z DODATKAMI!

BLACK BULL PUB
Gdańsk, ul. Kołobrzeska 4

Wczasy przy muzyce fortepianowej w każdy:
wtorek, czwartek, sobotę, niedzielę, godz. 19.00
WOWÓŚC – ZIEMIANKI Z PIECZA Z DODATKAMI!

Prenumerata

91 gr* z bezpłatną
dostawą
do domu

Zamów już teraz!
0 800 15 00 26
*cena kalkulowana dla prenumeraty rocznej



SYLWESTROWA BIESIADA
„U BABUNI”

Gdańsk, ul. Dmowskiego 14/2a
tel. (058) 341 25 92



PIWIARNIA „POD KASZTANAMI”
80-202 Gdańsk
al. Zwycięstwa 8-10
tel. 341-02-56
ZAPRASZA CODZIENNIE
I W WEEKEND NA PROMOCJĘ
NOWYCH PIW



80-834 Gdańsk,
ul. Św. Ducha 16/24
tel./fax 058/305-76-71
www.gdanska.pl
e-mail: restauracja@gdanska.pl
Organizujemy bankiety,
przyjęcia okolicznościowe,
Sylwester

Program TVP3 Gdańsk - 23-29 grudnia

PIĄTEK 23.12

07:45 Panorama, Pogoda
08:00 Kwiaty i ogrody /powt./
08:15 Gość „3”
16:45 Panorama, Pogoda, Sport
17:00 Motorsport - magazyn /powt./
17:15 Puls Ziemi - mag. ekologiczny
17:50 Brulion kulturalny cz. 1
18:00 Panorama, Sport, Pogoda
18:30 Brulion kulturalny cz. 2
19:00 Etos - magazyn katolicki
19:25 Rodno zemia - mag. kaszubski
21:45 Panorama, Pogoda
22:00 Gość „3” /powt./

SOBOTA 24.12

07:45 Panorama, Pogoda
08:00 Dzień dobry, tu Gdańsk
08:45 Dzień dobry, tu Gdańsk
16:45 Panorama, Pogoda
17:00 Co mnie gryzie? /powt./
18:00 Panorama, Pogoda
18:15 Gość tygodnia: Jolanta Banach
18:30 Koledy dla Papieża w wykonaniu Cappelli Gedanensis
18:50 Rock koledy
19:25 Ekumeniczny koncert koled -
Wspólne koledowanie

19:55 Koledy w Św. Lipce
21:45 Bóg się rodzi - Koledy w wykonaniu Łobaszewskiej i Szczeniaka
22:20 W Betlejemskiej szopie cz. 1 /2/
22:30 Kurier

NIEDZIELA 25.12

07:45 Panorama tygodnia
08:00 Temat wiejski /powt./
08:10 Słowo o Ewangelii
08:15 Gość tygodnia: Jolanta Banach
08:45 Gdański Magazyn Sportowy
16:45 Kazio - reportaż
17:00 Kość niezgody /powt./
18:00 Panorama, Pogoda
18:15 Kult kultury
18:30 W hołdzie Mahalii Jackson - koncert
19:20 O Gwiazdko Betlejemską - koledy w wykonaniu Cappelli Gedanensis
21:45 Panorama tygodnia /powt./
22:00 Pasterze dusz - prgram katolicki
22:30 Kurier

PONIEDZIAŁEK 26.12

07:45 Elżbieta Wojnowska śpiewa sonety Szekspira
08:15 Puls Ziemi - mag. ekol./powt./
08:45 Kazio - reportaż /powt./

16:45 Panorama morza
17:00 4&2 - magazyn motoryzacyjny
18:00 Panorama, Pogoda
18:30 Gdański Dywanik
19:05 Bezpieczne związki z Europą
19:15 Kaphormowcy - reportaż
19:25 Brulion kulturalny /powt./
21:45 Z archiwum TVG: Oratorium Gdańskie
22:30 Kurier

WTOREK 27.12
07:45 Panorama, Pogoda
08:00 Panorama morza: „Europa na ratunek morzom”
08:15 Rozmowy o nadziei cz. 1
16:45 Panorama, Pogoda, Sport
17:00 Szczęśliwy dom Henryki i Krzysztofa - reportaż
17:20 W Betlejemskiej szopie cz. 2 /2/
17:50 Podać rękę
18:00 Panorama, Sport, Pogoda
18:30 Magazyn Kociewski
19:05 Motorsport - magazyn
19:25 Gdański Dywanik /powt./
21:45 Panorama, Pogoda
22:00 Rozmowy o nadziei cz. 2

ŚRODA 28.12

07:45 Panorama, Pogoda
08:00 Podać rękę /powt./
08:15 Gość „3”
16:45 Panorama, Pogoda, Sport
17:00 Pasterze dusz - prgram katolicki
17:50 Temat wiejski
18:00 Panorama, Sport, Pogoda
18:30 Rodno zemia - mag. kaszubski
19:00 4&2 - magazyn motoryzacyjny
19:25 Magazyn Kociewski /powt./
21:45 Panorama, Pogoda
22:00 Gość „3” /powt./

CZWARTEK 29.12
07:45 Panorama, Pogoda
08:00 Delta - mag. Powiśla i Żuław
08:15 Gość „3”
16:45 Panorama, Pogoda, Sport
17:00 Inauguracja - reportaż
17:15 Gość „3” /powt./
17:50 Wśród ciszy leśnej - reportaż
18:00 Panorama, Sport, Pogoda
18:30 Kwiaty i ogrody
18:45 Co mnie gryzie?
19:15 Kość niezgody
19:40 Halo Trójka
21:45 Panorama, Pogoda
22:00 Halo Trójka /powt./

Gdańskie rzemiosło artystyczne

wt.-sob., niedz.

10-16, 11-16
Gdańsk
Ratusz
Głównomiejski
ul. Długa 47
tel. 058-76-79-150
bilety: 8-4 zł



Fot. Adam Warzawa

W Muzeum Historycznym Miasta Gdańska otwarto wystawę „Gdańskie rzemiosło artystyczne”. Ekspozycja pochodzi z XVII, XVIII, XIX oraz XX wieku. Wykonane zostały w gdańskich warsztatach - z cyny, srebra i srebra pozłacanego. Obok rokokowej kadzielnicy i pucharu, stoi malarzka srebra ampułka mszalna. Są sztucce, dzbanki do kawy i paterka do pieczywa. Niegdyś Gdańsk był, po Krakowie, drugim centrum sztuki złotniczej w kraju. Ceniony nie tylko ze względu na kunszt rzemieślników, ale również wysoką próbną kruszca. (Gran.)

Jacob Wessel

wt.-pt.,
sob.-niedz.

9-16, 10-16
Gdańsk
Muzeum
Narodowe
ul. Toruńska 1
bilety: 10 i 6 zł



Fot. Przemek Świdzki

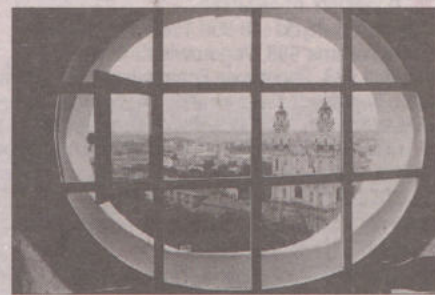
Wystawę „Portret ponad wszystko. Jacob Wessel i jego wiek” trzeba koniecznie zobaczyć. Ten wyjątkowy malarz (1710-1780) związany był z Gdańskiem przez 40 lat. Specjalizował się w sztuce portretowej. Uwieczniał patrycjuszów, uczonych, duchownych i magnatów. Największe na wystawie są dwa portrety - Magdaleny i Hieronima Radziwiłłów. Ekspozycja pochodzi z polskich i niemieckich muzeów i instytucji oraz kolekcji prywatnych. Najtańszy obraz kosztuje 50 tys. euro, najdroższy 1,5 miliona euro. (G.A.)

Barokowe Wilno

wt.-sob.,
niedz.

10-16, 11-16
Gdańsk

Dom Uphagena
ul. Długa 12
bilety: 8 zł, 4 zł



Fot. materiały promocyjne

- Wilno jest przede wszystkim miastem baroku. Jest to, powiedzmy, orgia baroku w samym środku północnego krajobrazu, pod niebem pełnym barokowych chmur - pisał Czesław Miłosz. Te piękno od lat utrwała litewski fotograf, Kęstutis Stokus. O swojej twórczości mówi: „Moje fotografie nie są ilustracją przewodnika po Wilnie, to tylko impresja o moim mieście”. Wystawa „Wileńska architektura sakralna doby baroku. Dewastacja i restauracja” prezentowana była w Europie, wszędzie wzbudzając zachwyt. (G.A.)

Modlitwa

wt.-pt.,
sob.-niedz.

9-16, 10-17
Gdańsk Oliwa
Spichlerz Opacki
ul. Cystersów 19
bilety: 7-4 zł



Fot. materiały promocyjne

Urodził się na Kociewiu. Z zawodu jest elektrykiem. W szkole lepił główki lalek w glinie. Potem podobizny znajomych. Szybko porzucił glinę na rzecz rzeźby w drewnie. Interesuje go przede wszystkim tematyka sakralna. Poza tym rzeźbi sceny z życia wsi, ptaki, zabawki i instrumenty muzyczne. Od 1989 roku maluje na szkle, wzorując się na nielicznych starych kaszubskich obrazach. Mowa o znakomitym rzeźbiarzu ludowym Edmundzie Zielińskim, którego prace możemy oglądać w Muzeum Narodowym w Oliwie. (G.A.)

Artyści Częstochowy

wt.-niedz.

11-18
Sopot
PGS
ul. Skłodowskiej-
Curie 10/12
tel. 058-551-06-21
bilety: 2-3 zł



Fot. materiały promocyjne

Po przenosinach do nowej przestrzeni wystawienniczej, Państwowa Galeria Sztuki w Sopocie zorganizowała drugą wystawę. W środę odbyło się otwarcie ekspozycji „Artyści Częstochowy. Pejzaż Jury Krakowsko-Częstochowskiej”. Jak nie trudno zgadnąć, zgromadzone są tu prace artystów związanych z Częstochową, którzy koncentrują swe poszukiwania wokół szeroko pojętej tematyki pejzażu. Zobaczymy malarstwo i grafikę. Niemal wszystkie spośród 60 prac są owocem działań plenerowych w ramach pleneru „Jurańska jesień” w 1976 roku. (mp)

Survey i Happy Birthday

wt.-niedz.

12-18
Gdańsk
CSW Łażnia
ul. Jaskółcza 1
tel.: 058-305-40-50
bilety: 3-5 zł



Fot. materiały promocyjne

Gerhard Richter jest jednym z trzech najlepiej znanych obecnie artystów niemieckich i jednocześnie jednym z najważniejszych malarzy współczesnych. „Survey” jest monograficznym zbiorem 27 różnorodnych tematycznie i technologicznie dzieł, odzwierciedlających poszczególne fazy działalności Richtera: począwszy od fotomalarstwa z lat 60., aż do malarstwa abstrakcyjnego z lat 80. i 90. Obok - wystawa warszawskiej rzeźbiarki Katarzyny Gómej, „Happy Birthday”, którym głównym medium jest fotografia i film. (mp)

Koszykówka

piątek

18.00
Sopot
hala 100-lecia Sopotu, ul. Goyki
Bilety: od 20 do 25 zł



Fot. materiały promocyjne

Mecz ekstraklasy mężczyzn Prokom Trefl Sopot - Stal Ostrów Wielkopolski Koszykarze Prokomu Trefla Sopot będą walczyć o ligowe punkty jeden dzień przed Wigilią i dzień po bardzo trudnym meczu Euroligi z Maccabi Tel Awiw. Stali to nie jest wymagający przeciwnik. Drużyna z Ostrowa wygrała tylko cztery mecze w tym sezonie i zajmuje trzecie miejsce od końca w tabeli ekstraklasy. Przy odpowiedniej mobilizacji sopotianie powinni gładko wygrać to spotkanie.

Skoki narciarskie. Startuje 54 Turniej Czterech Skoczni Gdzie doleci Adam Małysz?

W czwartek konkursem w Oberstdorfie zainaugurowany zostanie 54 Turniej Czterech Skoczni. Kibice zastanawiają się czy Adam Małysz doleci na podium konkursu i całej prestiżowej imprezy.

Po zawodach w Oberstdorfie skoczkowie rywalizować będą - już w nowym roku - w Garmisch-Partenkirchen, Innsbrucku i w Bischofshofen. Trenerzy polskiej reprezentacji skoczków narciarskich oprócz Małysza zabrali na turniej Kamila Stocha, Marcina Bachledę i Roberta Mateję.

Tradycyjnie Turniej Czterech Skoczni zacznie się w Oberstdorfie. Już pierwszy konkurs powinien pokazać, którzy zawodnicy walczyć będą o końcowe zwycięstwo. Przed rokiem zarówno w Oberstdorfie jak i w całej imprezie triumfował Fin Janne Ahonen. Niezłe w tym pierwszym konkursie skakali Polacy. Adam Małysz był trzeci, Robert Mateja czwarty, a Krystian Długopolski 28. Jak będzie w tym roku? Na razie trudno o optymizm. Małysz w początkowych konkursach Pucharu Świata zajmował miejsca pomiędzy piątym i dziesiątym. Odpoczynek miał mu pozwolić nabrać świeżości i wskoczyć na podium. Tymczasem w Engelbergu było jeszcze gorzej.



Czy Adam Małysz powalczy o zwycięstwo w Oberstdorfie?

Fot. Robert Kwiecień

Małysz zajął dopiero trzynaste miejsce. Czy jest możliwe, aby w ciągu tych kilku dni zaczął skakać na miarę oczekiwania swoich i kibiców.

- Do rozpoczęcia turnieju wiele może się wydarzyć. Kilka lat temu Małysz skakał świetnie w Pucharze Świata, a przed samym Turniejem Czterech Skoczni forma nieco opadła. Może teraz będzie odwrotnie. Faworytami wy-

dają się być Czech Jakub Janda i Szwajcar Andreas Kuehnel. Ja bym jednak Adama nie przekreślał - mówi Apoloniusz Tajner, były trener polskiej reprezentacji skoczków, a obecnie kurator Polskiego Związku Narciarskiego.

Małysz już raz wygrał Turniej Czterech Skoczni. Miał to miejsce w 2001 roku. Nasz najlepszy skoczek na pewno będzie chciał po raz drugi zostać

triumfator tej bardzo prestiżowej imprezy narciarskiej. Paweł Stankiewicz p.stankiewicz@prasabalt.gda.pl

Skoki w TV

TVP 1
29.12.2005 r. (czwartek)
16.20 - 18.30 konkurs w Oberstdorfie

Klub Prenumeratora



Konkurs dla Prenumeratorów

Jeśli jesteś prenumeratorem „Dziennika Bałtyckiego”, weź udział w naszym konkursie. Co tydzień publikujemy jedno pytanie, a co miesiąc losujemy pięć nagród. Wystarczy odpowiedzieć na jedno pytanie i przestać odpowiadać na kartce pocztowej. Nasze pytanie: **ile potraw powinno znaleźć się na wigilijnym stole?**

Na odpowiedzi czekamy do 8 stycznia 2006 r. Biuro Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”, Targ Drzewny 9/11 Gdańsk, z dopiskiem „Konkursy dla prenumeratorów”.

A oto nasi listopadowi laureaci: weekend w hotelu Niedźwiadek wygrał - Jerzy Mysz z Połanowa, kolację w zajeździe Gniewko - Elżbieta Gąsior z Gdańska, kolację w restauracji Emi - Teresa Kozub z Łęborka, karnet do solarium - Iwona Lewczuk z Rumi, akcesoria do telefonów komórkowych - Paweł Głodowski z Żukowa. Gratulujemy! W sprawie odbioru nagród prosimy o kontakt tel. 30 03 175.



Czas radości

Małgorzata Zygmontowicz

ucznica z Gdańska

- Boże Narodzenie to dla mnie czas pełen miłości, radości i dobroci. Bardzo lubię dzielić się z bliskim opłatkiem.

Przepisy na bycie razem. Dzisiaj ostatni odcinek

Opowieść wigilijna Agaty



Agata Frenchowicz-Kita i Maciej Kita z najbliższymi.

Fot. Robert Kwiatek

Pzedwigilijnego wieczora panowie czyścili strzelby, przygotowując się jak co roku do wigilijnego polowania. Kobiety krzątały się jeszcze w kuchni. Wielu gości zjeżdżało do „Starego dworu” w Krościenku nad Dunajcem, wigilijna wieczerza stanowiła więc nie lada wyzwanie. Nad ranem, o bladym świcie, pani domu zachodziła od pokoju do pokoju, niosąc gorącą krampampulę, parują-

cą jeszcze w dzbanku, miód ze spirytusem i korzeniami. Na znak wspólnoty każdy kolejny obudzony domownik – od głowy rodziny, przez gości i dzieci, czeladź, po parobki – popijał kieliszek gorącego napitku, odbierając pierwsze świąteczne życzenia.

Panowie ubierali się stosownie do niegdysiejszych mrozów, siadali na koń i ruszali w bór, przywołując przed wieczorem upolowaną zwie-

rzynę, która kruszała potem aż do sylwestrowego balu.

Poranne budzenie kram-pampulą pamiętała jeszcze prababka Agaty, Zofia, i babka Irena. Mama Agaty, Ewa, choć wielka tradycjonalistka (być może z braku czeladzi?), zwyczajnie tego już nie kultywowała. Agata jednak obiecała samej sobie, że do tej tradycji powróci, może już podczas tegorocznej Wigilii? Dwór w Krościenku przejęła władza

ludowa. Dziś mieści się tam nadleśnictwo. Pozostało jednak w dobrych rękach, bo niepodzielnie włada tam nadleśniczy i kuzyn Agaty w jednej osobie, Olaf Dobrowolski. A polowania? Syn Zofii, dziadek Agaty, polował. Jej ojciec, a dziadka zięć, przejął broń i jeszcze na polowania chadzał. Młodzi już nie polują. Zimą jednak zawsze z przyjaciółmi, gromadą dzieci i hordą psów jadą w bór na sanki, rozpalają ognisko i popijają, już nie krampampulę, ale grzane wino z korzeniami.

Dwa lata temu po wielkiej sannie, dwuletni wówczas Jędrzek smutny kucał przy ognisku, smętnie patrząc w ogień.

– Coś taki smutny? – zapytał ojciec, Maciej.

– Alkoholu nie ma! – żalił się mały.

I jak tu obalić teorię o wyższości urodzenia nad wychowaniem?

Agata Kita z domu Frenchowicz mówi o sobie „matka Polka”. Na co dzień bowiem godzi dwa światy. Wraz ze swoim ojcem prowadzi małą firmę rodzinną i wychowuje czwórkę dzieci. Maciej, nieoprawny „automaniak”, również pracuje na własny rachunek, marząc o rajdzie Paryż-Pekin. Najstarsza córka Aleksandra, tegoroczna maturzystka, uczęszcza do IX LO w

Dostaniesz ją tylko u nas

Dla Czytelnika, którego uwiiodły historie z książki „Przepisy na bycie razem”, mamy jeden egzemplarz pod choinkę. Najpierw będzie jednak musiał odpowiedzieć na pytanie: „W jaki sposób powstała ta przepiękna książka i kim są jej bohaterowie?” Na telefon czekamy dzisiaj o godz. 12 pod nr. (058) 301-27-61.



Krampampula

Czas przygotowania: pół godziny

1 szklanka miodu, 1 laska cynamonu, 5 goździków, gałka muszkatołowa, wanilia, 2 szklanki spirytusu
Do szklanki miodu dodać pół szklanki wody, zagotować i zdjąć pianę, dodać cynamon, goździki, gałkę muszkatołową oraz wanilię. Garnek przykryć i wolno podgrzewać, na końcu wlać ostrożnie spirytus. Odciedzić.

Podawać gorące w wigilijny świt wraz ze świątecznymi życzeniami!

Gdańsku. Bartosz ma 15 lat i jest doskonałym, nagradzanym medalami, pływakiem. Uczy się w 28 Gimnazjum w Gdańsku. Wojtek skończył w tym roku zerówkę, a Jędrka energia nigdy nie opuszcza.

No i jeszcze jeden domownik, Berni, sto kilogramów bardzo żywej wagi, bernardyn wielkości kucyka.

Państwo Kitowie mieszkają w Klukowie.

Spisała Katarzyna Żelazek

R E K L A M A

Anegdota. Anielska draka na Monciaku

Jak Stasio władzy na plecy wskoczył

Znanej aktorce, malarce i pisarce Lucynie Legut daleko do świętości. W zdobyciu anielskich skrzydeł przeszkadza jej nadmiar narzeczonych i skłonność do biesiad, nie tylko literackich. Poza tym Lucyna Legut, dla przyjaciół Lucha, to najprawdziwszy Anioł. Kochająca ludzi i świat artystka ostatnio chętnie rysuje piękne aniołki. Zawistni podpatrują nawet, czy nad głową nie pojawiła się jej aureola. Niedługo, dla Stanisława Michalskiego napisać monolog „Anioł świąteczny”. Jak za-

pewnością, oparty na zdarzeniach prawdziwych.

- Na moim jubileuszu pojawił się Staszek ze skrzydłami i w nocnej koszuli po Loli - wspomina. - Lola była kochanką Kazia, przyjaciela Stasia. Odeszła. Została po niej koszula. Staszek miał anielskie skrzydła, które mu Kazio udatnie wyciął laubieżą z drzwiczek do kredensu. Rozpruł nawet pierzynę i przykleił pierze do tych skrzydeł, bo mu nic dla świętości nie było szkoda. Tylko już nie pamiętam, dlaczego potem Anioł - Staszek trafił do aresztu?

- Sprawa jest czysta jak łąka - zapewnia Stanisław Michalski. - Idę ja sobie Świętojańską i spotykam Kazia. Co słychać? Wesołych świąt... Przywitaliśmy się. Kazio w domu miał żurek, pół litra i skromną ćwiartkę. Tośmy to przy kołędach obciągnęli. Kazio ma głos! W szkole zawsze w chórze śpiewał. Rany boskie. Płakałem jak dziecko przy „Lulajże Jezuniu”. Kazio ma serce jak z wosku. Rozpłakał się też, potem powiedział: Nic to bracie! Czas aniołów jeszcze się nie skończył! Pokażemy



Anioł Staszek trafił nawet do telewizji (lata 70.).

Fot. archiwum

wszystkim, że anioły są. Przytniósł koszulę po Loli, rozpruł pierzynę.... Potem wyruszyliśmy taksówką do Sopotu. Idziemy Monciakiem do knajpy, ale nam wszedł w drogę ten Herod, co chrześcijaństwo chciał od kolebki wyrzucić - pan władza. Może by się nam udało koło niego przemknąć, ale Kazio ryczał na całe gardło „Ciemna noc truchleje”.

- Panowie zakłócają spokój - powiedział pan władza. - Nie ma aniołów bez śpiewających chórów - krzyknął Kazio i niechący

skoczył władzy na nogę. A mnie jakaś niebiańska siła uniosła w górę, ruszyłem ze dwa razy skrzydełkami, ale jeszcze widać nie byłem do brze przygotowany do lotu, bo nagle spadłem władzy na plecy. Drań zrzucił mnie z siebie, złapał za skrzydła i zagwizdał. Kazio do ostatniej chwili walczył o chrześcijaństwo...

Czy tak naprawdę było, czy to tylko wyobraźnia kolorowych artystów, Staszka i Lucyny, anieli wiedzą.

Grażyna Antoniewicz



Rys. Lucyna Legut

RADOSNYCH ŚWIAT

ŻYCZY

SERWIS OPON + HURTOWNIA GDYNIA
ul. Morska 189
tel. (58) 627-08-96
fax (58) 663-74-32

SKŁAD OPONIARSKI ŁÓDŹ
ul. Wersalska 46
tel. (42) 611-03-91
fax (42) 655-87-17

631682B

PROFIREAL

PROFI POZYCZKA

Potrzebujesz gotówki...
...inni Tobie odmówili... **PROFI POZYCZKA**

- od 1500 zł do 20 000 zł
- bez żyrantów
- bez opłat wstępnych
- możliwość odłożenia spłat rat - nawet do pół roku

tel. 058 320 89 36 ... zadzwoni!

www.profireal.pl
0 801 700 999



Rozmowa. Cuda w medycynie się zdarzają

Chciał doczekać dziewiątego piątku

Rozmowa z ks. Piotrem

Krakowiakiem, dyrektorem Hospicjum im. ks. Eugeniusza Dutkiewicza w Gdańsku, krajowym duszpasterzem hospicjów

- Wierzy ksiądz w cuda?

- Tak i nie tylko dlatego, że jestem człowiekiem wierzącym, ale i dlatego, że sam spotkałem ludzi, którzy doznali cudu uzdrowienia.

- Zaczęliśmy rozmawiać o cudach, a ksiądz zaraz nawiązuje do zdrowia. Czy cuda kojarzą się księdzu tylko z medycyną?

- To skojarzenie z medycyną wynika z tego, że w tym świecie głównie się obracam, ale, oczywiście, cuda zdarzają się i w innych dziedzinach życia, choćby w historii. Wystarczy odnieść się do najnowszych dziejów Polski. Cud nad Wisłą był wydarzeniem militarnym, nad którym do dziś zastanawiają się stratedzy i historycy. Jak to możliwe, by mała polska armia rozgromiła olbrzymią armię radziecką, która była zdeterminowana, by podbić całą Europę. W sposób naturalny myśl moja kieruje się jednak w kierunku medycyny i ludzkiego zdrowia.

- Dowodami świętości Jana Pawła II też mają być cudowne uzdrowienia...

- Bo ewidencja cudów potrzebna jest najbardziej w procesach beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych. Gdy umiera ktoś, kogo uważa się za świętego - to do jego beatyfikacji potrzebny jest dowód jednego cudu a do kanonizacji - kilku cudów i to potwierdzonych przez autorytety medyczne, głównie takie, które z Kościołem nie mają wiele wspólnego. Są to albo lekarze innych religii albo zdeklarowani jako niewierzący. Z zasady muszą oni być w komisji, która bada cuda.

- Większość lekarzy, a pytałam wielu, nawet niespodziewane uzdrowienia tłumaczy albo sukcesem medycyny albo pomyłką diagnostyczną. Rak nie był złośliwym nowotworem, a tylko łagodnym guzem...

- Myślę, że każdy doświadczony lekarz zetknął się z przypadkiem chorego, który zgodnie z jego najlepszą wiedzą, doświadczeniem i praktyką, źle rokował, a na przekór temu wyzdrowiał. Może pani rozmówcy po prostu nie mieli szczęścia, by takiego cudu doświadczyć. Osoba, która stara się cudu nie widzieć, nie dostrzeże go i zawsze znajdzie dla niego racjonalne uzasadnienie. Osoba, która ma w sobie przestrzeń wiary i transcendencji, dopuści możliwość, że w tej sprzecznej z wiedzą i



- Myślę, że każdy doświadczony lekarz zetknął się z przypadkiem chorego, który zgodnie z jego najlepszą wiedzą, doświadczeniem i praktyką, źle rokował, a na przekór temu wyzdrowiał - mówi ks. Piotr Krakowiak.

Fot. Adam Warzawa

doświadczeniem ewolucji zdarzeń, była jednak ingerencja kogoś czy jakiejś siły, która jest ponadnaturalna. Łatwiej to stwierdzić osobom, które wierzą, że takie siły istnieją. Osobom, które takiego daru nie mają, uwierzyć trudniej. Jeżeli jednak uznają one, że powrót chorego do zdrowia sprzeczny jest z najlepszą wiedzą medyczną i całą praktyką, to już taka ich opinia wystarczy, by komisja mogła orzec, że musiała być jakaś cudowna ingerencja.

Zgłoszono już kilkanaście przypadków uzdrowień, w tym jeden w Polsce, które dokonały się za sprawą Ojca Świętego Jana Pawła II, teraz są one wnikliwie analizowane. Najważniejszy etap pracy tej komisji polega na odsianiu tych wszystkich przypadków, w których niewątpliwie coś dobrego się działo i chory nie zwykle silnie w to wierzy, ale z punktu widzenia medycyny jest to niemożliwe do zobjekttywizowania. Takie przypadki od razu są odrzucane.

- Nielatwo jest cud udowodnić...

- Nielatwo, ale jeżeli dotyczy to osoby tak niezwyklej jak Jan Paweł II, to w Kościele wierzymy, że Pan Bóg da tak wyraźny znak, że będzie on jednoznaczny dla wszystkich członków komisji, nawet niewierzących czy wątpiących.

- Więc cuda prawdopodobnie zdarzają się na co dzień w szpitalach, doświadczają ich konkretni pacjenci, tylko my nie przyjmujemy ich do wiadomości. Zetknął się ksiądz z tak nieprawdopodobną sytu-

acją, że aż pomyślał: to chyba cud?

- Kiedy pracowałem jako kapelan w Akademii Medycznej doświadczyłem cudu, nazwijmy to odwagi czy spokoju. To mały cud, ale dla każdego chorego, który boi się operacji, kto ma w oczach lęk przed tym, co go czeka, to bardzo wielka rzecz. Wspólna modlitwa, komunie święta, sakrament chorych, to były moje codzienne narzędzia pracy. Wiele razy, dzięki nim, udawało się w serca chorych wlać spokój. Stąd bardzo ważne, by te posługi kapłańskie w szpitalach szanować. Wielu lekarzy to rozumie i z nami współpracuje, jednak nie wszyscy i dlatego warto to powiedzieć głośno: kapłan jest sojusznikiem lekarza w procesie terapeutycznym.

- Czy na tyle, by był w stanie pokonać bardzo poważną chorobę?

- Właśnie o takim cudzie, którego stałem się świadkiem, chciałbym opowiedzieć. Mielśmy pod opieką naszego domowego hospicjum śmiertelnie chorego mężczyznę, który z powodu bardzo skomplikowanego życia osobistego przez wiele lat się nie spowiadał. Kiedy wydawało się, że jego odejście jest kwestią kilku dni, zdecydował się na spowiedź, bo przeczytał gdzieś formułkę, którą słyszał już w dzieciństwie: „Kto dziewięć pierwszych piątków odprawi jak trzeba, nie umrze w grzechu, lecz wejdzie do nieba”. Życzyłem, by udało się mu odnowić tę tradycję, która go do spowiedzi przyprowadziła. Mówi-

łem to jednak wbrew mojemu doświadczeniu zdobytemu w hospicjum, gdyż widziałem w jak ciężkim jest stanie. Tego samego zdania byli lekarze, którzy się nim opiekowali. I okazało się, że ten mężczyzna przeżył te dziewięć miesięcy. Żył siłą woli, choć powinien był umrzeć po tygodniu. W tym czasie udało mu się jeszcze rozwiązać wiele zmaganiowych spraw rodzinnych. Po ostatniej spowiedzi w dziewiątym miesiącu powiedział: „No to zadanie wykonane”. Trzy dni później zmarł. Nie ulega wątpliwości, że jego życie zostało w jakiś cudowny sposób przedłużone.

- Większość pensjonariuszy hospicjum wierzy, że cud uzdrowienia może się zdarzyć?

- Wierzą, ale może nie do końca. Kiedy tu przychodzi i widzą takie piękne miejsce mówią: „O, tu będzie mi lepiej”. Czują, że są pod dobrą opieką, mają rehabilitację i wszystko czego im potrzeba. Gdy słyszą jednak, że ktoś za ścianą umarł, powoli przestają myśleć o uzdrowieniu, a myślą o tym, by przeżyć dobrze kolejny dzień. I to jest cud, gdy uda się naszemu zespołowi dobrze zabezpieczyć ból, dobrze kontrolować objawy i dobrze zrozumieć potrzeby chorego. Jeżeli uda się nam to wykonać, to dla chorego jest cudem to, że przeżyje kolejny dzień tak, jak sobie wymarzył.

- Cud zawsze kojarzy mi się z nadzieją. Nie tylko na uzdrowienie, ale i na to, że w tym miejscu nie trzeba się bać śmierci. Chorzy boją się

przede wszystkim bólu, cierpienia.

- I samotności. Coraz więcej chorych wie, że współczesna medycyna potrafi skutecznie likwidować ból, ale oprócz bólu fizycznego jest też ból duchowy, egzystencjalny, społeczny. Boli, gdy osoba, którą chory chciałby widzieć, w ogóle go nie odwiedza, nie interesuje się nim. Często dzwoni do dzieci, do krewnych, by przyszli do hospicjum, bo chcemy ten ból zniwelować. I to się najczęściej udaje. Bardzo ważnym elementem jest też troska o ból duchowy. Czasem są to spowiedzi po latach. Czasem właściwie nie są to spowiedzi a rozmowy, bo nasz dom jest otwarty dla różnych

religii. Ludzie myślą czasem: to katolicka instytucja, więc mnie tam nie przyjmą, a to nieprawda. Mielśmy pacjentów prawosławnych, protestantów, świadków Jehowy, muzułmanów, hinduistów, Greków i ludzi niewierzących. Jesteśmy więc bardzo ekumeniczni. Nie trzeba mieć opinii proboszcza, by się do naszego domu dostać.

- Cud nie tylko uzdrowienia, ale i pogodzenia się, odejścia w spokoju?

- Nie tyle uzdrowienia, co cudownego przedłużenia życia. Amerykanie przeprowadzili nawet takie badania związane z początkiem roku 2000. Okazało się, że w grudniu 1999 roku wyraźnie zmalała ilość zgonów w szpitalach Nowego Jorku. Ludzie bardzo pragnęli doczekać przełomu wieków. To dowód na to, że siła woli człowieka potrafi przekroczyć granice medycyny, logiki, rozumy. Właśnie gdzieś pomiędzy siłą woli człowieka, wiedzą medyczną i ingerencją sił nadprzyrodzonych jest miejsce na cud. Potrzebne są do niego trzy rzeczy: wiara człowieka, bo bez niej trudno uwierzyć, że ktoś z zewnątrz może zaingerować, silna wola i chęć uzdrowienia, bo bez niej nikt nie prosi o powrót do zdrowia, raczej się poddaje. Potrzebne jest też to coś, co nas wyróżni spośród tych wszystkich innych przypadków medycznych, które tak a nie inaczej przebiegają. Niektórzy nazywają je wyjątkami w regule. Cuda są w pewien sposób wyjątkami w regule dobrej sztuki medycznej i są niewytłumaczalne. Człowiek niewierzący powie: no tak, takie wyjątki się zdarzają. A człowiek wierzący powie: tak, to jest cud.

Jolanta
Gromadzka-Anzelewicz

N E K R O L O G

Pani MAŁGORZACIE SIWEK

wyrazi najgłębszego współczucia

z powodu śmierci

OJCA

składają

Lucyna i Bogdan Fotowie

Praca**PRACA****ZATRUDNIĘ**

BARMANKI, barmanów, pomocników barmanów, kelnerki zatrudni nowo otwarty klub w Sopocie. CV + zdjęcie: marcinm@gastro.pl

CUKIERNIKA-deseranta z doświadczeniem na terenie Gdańska, 301-47-84

DOZORCĘ, Sopot, 058/551-40-53

DYSPOZYTOR do działu technicznego, 0-606-643-007

EKSPEDIENTKĘ do sklepu ogólnospożywczego, Gdańsk 0512-845-949

EKSPEDIENTKĘ zatrudni, 343-27-97, 309-01-06

ELEKTRYKA, hydraulika do kierowania Pogotowiem Lokatorskim, 0-606-643-007

ELEKTRYKA, hydraulika do pogotowia lokatorskiego, 0-606-643-007

HOSTESSY zakwaterowanie, 0-512-386-504

HOSTESSY, 0509/073-481

HOSTESSY, zakwaterowanie, 0505-262-818

HOSTESSY, zakwaterowanie, 302-49-38

KEJNERY, kelnerów na Sylwestra zatrudni klub w Sopocie. CV + zdjęcie: marcinm@gastro.pl

KIEROWCĘ z samochodem oraz kasjerkę, Pizzeria Leone-Orunia, 058-306-65-65, 0-501-744-955

KIEROWNIKA branży drzewnej poszukuje firma produkcyjno-handlowa. Wymagany staż, język niemiecki, angielski, obsługa komputera, 0604-270-760, (058)683-92-95

KOLPORTERA prasy zamieszkałego w Gdańsku-Siedluchach lub Suchaninie zatrudni Dział Sprzedaży Gazet Dziennika Bałtyckiego. Oferujemy stałą pracę 2 godziny dziennie (między 4.00 a 7.00 rano). Zgłoszenia telefoniczne w godz. 10.00-14.00 tel. 300-36-17

KONSULTANTKI Avon, (0-58) 302-89-89, 0-501-311-281

KRAWCOWE Technologia odzieży damskiej, (0-58) 552-72-90, 0-603-052-299

KRAWCOWE, technologia odzieży damskiej zatrudni Gdańsk Żabianka 0694-000-516

KRAWCOWE-Szwaczki, Kalciników Straszyn K. Gdańska, 0602-62-68-45

KSIĘGOWA na etat do prowadzenia samodzielnie pełnej księgowości, plac, kadr. Oferty pisemne „Comex Pol” 81-855 Sopot, Al. Niepodległości 606/610

KUCHARZA z doświadczeniem, 0691-355-365, 058/685-44-50

KUCHARZY 058/34-95-245

LAKIERNIKA samochodowego, (8.00-18.00), (0-58) 349-58-4

MAGAZYNIER-handlowiec branży elektrycznej, 0-606-643-007

MAJSTRA budowy 0604-051-106

MASZYNISTĘ ofsetowego zatrudni drukarnia Tel, (0-58) 554-54-77, 0-601-505-254

MASZYNISTĘ ofsetowego, 058/774-10-92

MECHANIKA samochodowego, Pruszcz Gdański, (0-58) 683-58-21, 0-504-292-474

MONTERA szyb samochodowych z doświadczeniem, 0503-929-136

MONTERÓW rusztowań i do przyłączenia szuka spółka, 058/300-67-83 (8.00-12.00)

OPERATORA na minitabularki Bobcat, 0606-904-942

SPAWACZY, monterów, 0-512-111-175

SPRZEDAWCĘ z doświadczeniem do sprzedaży samochodów, (0-58) 554-20-22

SZWACZKI, overlocki, Pruszcz Gdański, 682-36-51

TECHNIKA farmacji -apteka- Wejherowo, 0-601-419-196

Atrakcyjna praca w Holandii!!! (ogrodnictwo, przemysł, przetwórstwo mięsne) Dla osób posiadających niemiecki paszport. Uwaga: Nie pobieramy żadnych opłat!!! Work Support Polska Sp. z o.o. Biuro - Elbląg tel./fax (055) 239 62 65

ADMINISTRACJA, handel, usługi -przedstawicieli handlowych, magazynierów, fakturzystów, asystentów handlowych, pomoc biurową, pracowników fizycznych (wiek do 35 lat) Tel. 058/524-30-87, 058/524-30-85

ALFAELEKTRO, Hurtownie Elektroinstalacyjne Gdańsk, Gdynia, Malbork. Magazynierów, handlowców i przedstawicieli. Wykształcenie średnie, wyższe elektryczne. CV zdjęcie+ zgoda na przetwarzanie danych, oferty na adres: praca.gd@alfaelektro.com.pl

ATRAKCYJNE hostessy, taneczki zatrudni klub nocny w Gdyni, 0501-027-609

DO ochrony; pracownik I i II stopnia, instalator -serwisant systemów zabezpieczeń, przedstawiciel handlowy z samochodem, studentów do roznoszenia ulotek. Pilnie!!! Szkolenia, atrakcyjne wynagrodzenie, rozwój zawodowy. 80-115 Gdańsk, Szara 35, (058)321-26-26, ochrona.gdansk@juwen-tus.com.pl

FIRMA handlowa zatrudni do magazynu i działu obsługi klienta. 350 zł tygodniowo, (0-58) 663-06-81

OGÓLNOPOLSKA firma z tradycjami zatrudni pracowników umysłowych i fizycznych. Wysokie zarobki, (0-58) 623-04-17

OSOBĘ do kolportażu prasy zamieszkałą na Rotmance zatrudni Dział Sprzedaży Gazet Dziennika Bałtyckiego. Oferujemy stałą pracę na około 2 godz. w godzinach od 4.00 do 8.00. Zarobek netto około 360 zł miesięcznie. Zgłoszenia telefoniczne w godz. 10.00-13.00 tel. 058/622-76-58

OSOBĘ do kolportażu prasy zamieszkałą w Gdańsku w rejonie Cygańskiej Góry, ul. Wyczółkowskiego, Skarpowej lub najbliższej okolicy zatrudni Dział Sprzedaży Gazet Dziennika Bałtyckiego. Oferujemy stałą pracę na 1,5 godz. dziennie (między 4.00 a 7.00 rano). Zgłoszenia telefoniczne w godz. 10.00-14.00 tel. 300-36-17

PRACA dodatkowa. Roznosiciele gazet z rowerem lub skutermem zamieszkałych w Gdyni Chwarzno lub Wiczlino zatrudni Biuro Prenumeraty „Dziennika Bałtyckiego”. Oferujemy stałą pracę na około 2 godz. w godzinach od 4.00 do 8.00. Zarobek netto około 360 zł miesięcznie. Zgłoszenia telefoniczne w godz. 10.00-13.00 tel. 058/622-76-58

PRACA dodatkowa. Roznosiciele gazet zamieszkałych w Gdyni Obłuze zatrudni Biuro Prenumeraty Dziennika Bałtyckiego. Oferujemy stałą pracę na około 2 godz. w godzinach od 4.00 do 8.00. Zgłoszenia telefoniczne w godz. 10.00-13.00 tel. 622-76-58

ZATRUDNIĘ kolportera do roznoszenia gazet mieszkającego w Brzeźnie na ul. Łoży, Dunikowskiego bądź okolicy. Oferujemy stałą pracę w godz. wczesno-rannych (4.00-7.00 rano). Zarobek miesięczny ok. 300 zł netto. Zgłoszenia przyjmujemy w godz. 10.00-12.00- tel. 30-03-621

PRACOWNIKA do serwisu narzędziowego. 0501-359-698

ZATRUDNIMY pracowników na następujących stanowiskach: pracowników fizycznych, operatorów układarek, operatorów ciągarek, operatorów dźwigów samojedźnych i stacjonarnych. Praca dobrze płatna. Tel. 343-63-77, 343-61-16

ZATRUDNIMY szypów z uprawnieniami 0501-093-879

INNE
PRACOWALEŚ: Niemcy, Holandia, Anglia- odbierz podatki (058)301-82-63

SZUKAM PRACY
KSIEGOWA- kompleksowa obsługa, 0-665-170-905
MURARZ remonty, wykończenia, tel. 058/694-20-95, 0886-196-802

Biznes**BIZNES****KREDYTY****BIURA RACHUNKOWE**

ALFIN, Biuro Rachunkowe, 058/620-67-02, alfin@al-fin.pl

BIEGŁY- pełen zakres, (0-58) 622-42-65, 0-502-302-224

BIURO Rachunkowe, (0-58) 300-50-39 www.biuro-podatnik.pl

BIURO rachunkowe, ubezpieczenia, 307-38-65, 768-59-84

BIURO Rachunkowe- Gdańsk, (0-58) 300-04-53 www.radzinski.pl

KAMA, 058/684-99-77 w. 27, 0609-844-199

LICENCJONOWANE biuro-doradztwo, księgowość, 058/620-80-30

USŁUGI rachunkowe- pełen zakres. Doradztwo, licencja MF. Sopot: 550-00-33, 555-09-07

BLISKI KREDYT
• gotówkowy • konsolidacyjny • samochodowy • hipoteczny (również bez zaświadczeń)
• kredyt na gabę
• NIŻSZA RATA + gotówka
- do 14 000 zł
- bez zabezpieczeń
- decyzja w ciągu 1 godziny
- preferencje dla emerytów i budżetówki
- bez opłat wstępnych
- istnieje możliwość dojazdu do klienta
Gdynia, Chwarszniańska 136/138, p. 225
Gdynia, Korzenia 15, p. 26
tel. 058 625-70-69
058 668-30-83

058/341-69-48. Tanie kredyty gotówkowe, hipoteczne, konsolidacyjne. Gdańsk ul. Partyzantów 103A

058/345-61-79 Tanie Kredyty Mieszkaniowe !!!

058/345-61-79 Tanie Kredyty !!

100.000. bez zabezpieczeń. (058)660-63-41

ATRAKCYJNY kredyt samochodowy, 58-785-09-00/01
BEZ dochodów- kredyty, 572-35-44, 672-71-09
BEZ poręczyciela do 100000, (0-58) 305-47-20

BŁYSKAWICZNA pożyczka
gotówkowa- dostawa do domu, decyzja podjęta natychmiastowo, 0 5 0 0 - 0 9 2 - 8 6 4, (0-58) 676-45-71

DOBRY kredyt bankowy, szybki, wygodny, ubezpieczony
058/620-11-58, 058/661-68-78

KREDYTY HIPOTECZNE 20 lat
! NOWOŚĆ ! Bez zaświadczeń o dochodach
Konsolidacja na spłatę kredytów bez zabezpieczenia (Niski %)
GOTÓWKA BEZ MAŁOZONKA DO 16 000
GOTÓWKA BEZ decyzja w 2 h
POREZCZYCIELA DO 40 000
100 tys. zł - rata 440 zł
305 38 79, 511 999 514
EURO MONEY
GDAŃSK GŁÓWNY
DWORZEC PKP, parter, lok. 3

KREDYTY 0502/097-114, 520-33-99

KREDYTY dla firm. Budowlane. Hipoteczne. Konsolidacyjne. Bez ZUS, US. Najtańsze! Najszybsze! 058/345-15-55

KREDYTY dla każdego !!!, 0-602-313-760

KREDYTY gotówkowe, konsolidacja, (058) 346-22-61, 0606-704-259

POŻYCZKI gotówkowe oraz na spłatę innych kredytów, tel. (0-58) 326-07-83

POŻYCZKI pod zastaw nieruchomości, 0-502-96-60-47

POŻYCZKI pod zastaw, 0888-381-686, 0609-141-461

POŻYCZKI - CHWILÓWKI
NATYCHMIAST! Bez zaświadczeń o dochodach!, (0-58) 771-47-20, 0-801-807-807 koszt połączenia 0,33 gr

PRZYJAZNE pożyczki, kredyty hipoteczne, konsolidacyjne, 0601-641-748

ŚWIĄTECZNA gotówka! 58-785-09-00/01

USŁUGI rachunkowe- pełen zakres. Doradztwo, licencja MF. Sopot: 550-00-33, 555-09-07

SPRZEDAŻ

AGREGATY prądotwórcze, 0605-98-42-42

CZYTNIKI elektroniczne, 0502-486-863

HURTOWNIA Fajerwerków-wyprzedaż, 058/520-45-46, 0607-145-000, Kościuszki 6

USŁUGI INNE

DETEKTYW, dyskrecja, 0601-692-992, 0506-891-153

DETEKTYW, 781-46-26
DEŁGI odzysk- wierzytelności, 058/342-10-97

WRÓŻBA, jasnowidz Tomaszewski, (058)629-53-62

WRÓŻKA, Wróżbi-ta- psycholog, jasnowidz, 0609-350-500

WRÓŻKA- psychoterapeuta, 301-36-83

LOMBARDY

AGENCJA lombard komis, 058/663-44-52

ANTYKI złoto. BGB Szeroka 119/120, (0-58) 346-31-57, bgblombard@wp.pl

ANTYKI złoto. BGB Szeroka 119/120, 346-31-57, bgblombard@wp.pl

ANTYKI złoto. BGB Szeroka 119/120, (0-58) 346-31-57, bgblombard@wp.pl

GDAŃSK, Dworzec Główny PKP, 346-33-42

GDYNIA, Dworzec Główny PKP, 721-24-23

LOMBARD, pożyczki, Gdynia Świętojańska 41, (058)622-11-77

LOMBARD- samochody, RTV, złoto, nieruchomości. Gdańsk Wrzeszcz „Jantar” 345-59-43

INNE
MIKOŁAJ, 0507-42-71-85
Gdańsk

PIANINA kupujemy!, (0-58) 341-52-40

SPRZEDAM kupić nieruchomości, ziemię/grunty, 0-504-793-295

WĘGIEL, koks transport najtaniej w Trójmieście, (0-58) 305-71-32, 0-601-450-511

W poniedziałek

dodatek
praca



Zamów reklamę
(058) 30 03 200



Auto moto

AUTO MOTO

SAMOCHÓD OSOBOWY
sprzedam

FIAT Palio weekend 1.2, 2001, WS, airbag, AA, 10900, VW Polo 1.4 MPI, 2000r, dodatki, 18900,- 344-77-55

SAMOCHÓD OSOBOWY
kupię

Al Gotówka. Osobowe. Dostawcze. 1 h, 0-604-215-315

AUTO 25-letnie lub starsze kupię. Jacek Filipowicz tel. 0-506-560-997

OSOBOWE Dostawcze! Powypadkowe, cafe, gotówka, 344-77-33

MASZYNY
ROLNICZE

TRAKTOR „Buldog” oraz inne maszyny rolnicze - stare do 1955 r. kupię, 0-507-124-594

CZĘŚCI ZAMIENNE
sprzedam

HAKI. 058/664-70-38

AUTO-SZYBY

ABIX
Kapitańska 4.
Sprzedaż
Montaż
Przyciemnianie.
058/664-70-38

ADAN- naprawa pęknięć, (0-58) 550-01-38

AUTOVER Grunwaldzka 487, sprzedaż-montaż, 058 552-22-31

AUTO- szyby, sprzedaż, montaż. **Wrzeszcz**, Kościuszki 8, (058)520-16-72

Markowe Szyby
Samochodowe

Dystrybutorzy:

* CAR GLASS - GDAŃSK
ELBLĄSKA 54/64
058/305 39 39
058/320 29 77

* AUTO GLASS EXPERT
GDYNIA
ZWYCIĘSTWA 214
058/664 91 22
058/664 91 87

SZYBY
samochodowe „Kama”
sprzedaż- montaż, Traugutta
84, 344-68-11

MECHANIKA
I ELEKTROMECHANIKA

AMORTYZATORY, tłumiki, hamulce, zawieszenie, 309-02-21

AMORTYZATORY
Tłumiki. Mechanika. Autokonserwacja
058/344-22-33,
058/663-96-97

AUTO-Gaz, BRC. Ratyl,
(0-58) 522-70-90

AUTO-GAZ,
wtrysk sekwencyjny, chip,
tuning elektroniczny, Perfect-Auto, (0-58) 664-90-78
ratyl

AUTOGAZ, „Coala”,
309-40-28

AUTOGAZ Autorad, Gdańsk,
Hynka 30, (0-58) 511-77-30
058/301-77-46

AUTOGAZ Lovato,
(0-58) 524-05-67

AUTOGAZ serwis, solidnie,
Reda, Gniewowska 30,
678-78-00, 0509-926-170

AUTOGAZ
Sopot (058)555-00-11,
(058)550-90-95 ratyl

AUTOGAZ,
(0-58) 306-46-75

AUTOGAZ, mechanika, Trąbki
Wielkie, (0-58) 682-83-35

AUTOGAZ,
solidnie, 2 lata gwarancji,
(0-58) 341-07-96

AUTOHAKI. Bagażniki, Mylnia
ręczna, (0-58) 761-29-72

HAKI holownicze. Montaż.
309-40-28

IB-Auto części,
serwis **Opel**,
(0-58) 556-10-03

KATALIZATORY zużyte skupujemy, atrakcyjna cena,
058/345-42-18,
0500-008-546,
0500-008-547

TŁUMIKI, katalizatory, sondy
Lambda,
(0-58) 309-05-61

TŁUMIKI, katalizatory, strumienie sportowe, kolektory
058/664-70-05,
0501/524-357

ZABEZPIECZENIA
ALARMY

ALARMY od 349,- radionaprawa, centralizacja, Caraudio,
302-50-09

ALARMY, atesty, blokady,
elektryka „Ara”, 058/6294-295,
0601-692-566

ALARMY, CB Radio,
664-94-55

AUTOALARMY
Radia Autorad, Korkurki 1,
(0-58) 301-77-46

AUTOZABEZPIECZENIA,
(0-58) 661-69-37,
(0-58) 672-18-63

TRANSPORT
osobowy

MIKROBUSY Tania, 9-osobowe,
344-77-33

TRANSPORT
ciężarowy

Achilles przeprowadzki,
Kompleksowo.
058/343-48-36
0601/612-533
www.achilles.gda.pl

MEBLOTRANS
przeprowadzki,
(0-58) 623-72-67,
0-602-727-209

Coomplex.
Przeprowadzki kompleksowo.
058/345-56-37,
0605-600-274, www.coomplex.prv.pl

ABY! Przeprowadzić
tania! 058/629-98-83,
058/302-92-28

ATRAKCYJNE przeprowadzki,
306-04-19, 0603-249-803

ATRAKCYJNE Tania, towary,
meble, 344-77-33

AUTOTRANSPO
przeprowadzki, Taniol,
(0-58) 346-61-87,
0-501-449-570

avis przeprowadzki,
(0-58) 621-72-75,
0-602-183-950

BAGAŻÓWKA Trójmiasto- Korporeacja,
679-29-29,
0-506-666-047

BAGAŻÓWKI, małe przeprowadzki,
0-660-116-510

JORGUS. Przeprowadzki,
Cały kraj, Europa.
058/664-61-14,
0601-61-25-56

MEBLOTRANS
przeprowadzki,
(0-58) 623-72-67,
0-602-727-209

PIANINA, fortepiany, specjalistyczny transport,
(0-58) 554-27-38,
0-602-645-088

PRZEPROWADZKA, załadunek, rozładunek,
(0-58) 623-25-33,
0-501-525-307

TRANSPORT do 1,5Tona,
0604-27-85-27

WYWÓZ gruz! Załadunek,
(0-58) 623-25-33,
0-501-525-307

ZWIR! Piasek, czarnozem,
(0-58) 623-25-33,
0-501-525-307

WYPOŻYCZALNIE

„Abs”
058/625-14-92

„Kubus” Gdynia.
058/782-20-00

Technoplus. Osobowe,
dostawcze 522-07-02,
345-98-89

Atrakcyjnie
344-77-33
Dostawcze! Osobowe! Mikrobusy. Zastępcze. Refundacja z OC

NAJTANIEJ
0501-843-049,
058/341-52-83

(058)550-73-04,
0601-060-299.
Mikrobusy. Dostawcze. Osobowe

558-26-33
Dostawcze. Osobowe „Piast”

ABSOLUTNIE Atrakcyjnie, Osobowe. Dostawcze. Mikrobusy (zastępcze- gratis, bezgotówkowo. Refundacja z OC) 058/552-75-22, 0601/651-672

ASTRA 309-93-84,
(0-58) 763-11-31

AUTA 9-osobowe, dostawcze, 1,5 tony, Val, (058) 342-37-34, 0504-065-841, 0502-604-199

AUTA 9-osobowe, 344-77-33

AUTO FEST
058/629-30-30.
Osobowe. Dostawcze

NAJTANIEJ
0501-843-049,
058/341-52-83

PRZYCZEPY. Lawety. Wypożyczalnia. Produkcja,
(0-58) 552-57-04

ZABYTKOWE mercedesy, skuby, 0505-693-018, www.mercedoskuby.pl

USŁUGI

AUTOZŁOMOWANIE, zaświadczenia, sprzedaż części, pomoc drogowa, Gdynia, 0-602-686-471

NIRFI naprawa felg- wulkanizacja 623-74-99, 663-00-09, 678-77-09

OPONY używane, duży wybór, 682-85-68

OPONY. Felgi. Auto-Gum,
(0-58) 556-66-46

POMIAR mocy,
(0-58) 672-18-63

TUNING, (0-58)661-69-37,
(0-58) 672-18-63

ZŁOMOWANIE Stacja Demontażu Pojazdów. Zaświadczenia. Transport. Samochody używane, powypadkowe, części. Panta, Gdańsk, ul. Uczniowska 52, 058/340-03-33

Nieruchomości

NIERUCHOMOŚCI

REWA Mosty, działki.
058/679-10-72,
0601-679-609

ŻELISTRZEWO, działki budowlane, (0-58) 673-16-26 Awal

TRZY działki pod budownictwo jednorodzinne, Kębłowo, częściowo uzbrojone, dojazd, 8 arów każda, 25000 PLN, sprzedam. 0601-48-80-71, 0501-341-416

BANINO, działki budowlano-mieszkalniowe, uzbrojone, 50 zł/ m kw. 058/620-35-13, 0668-261-561

KOLBUDY, działki budowlane, 303-89-13, 0500-283-801

MAŁKOWO oraz Pepowo - super okazja! I uzbrojone, atrakcyjne położenie, 29 zł/m2, 0696-477-513, 058/681-82-27

REWA * Mosty, działki.
058/679-10-72, 0601-679-609

DOM sprzedam

CHŁAPOWO, nieruchomość mieszkalno - pensjonatowa,
(0-58) 673-16-26 Awal

GDAŃSK Wzgórze Mickiewicza, skrajny szereg, 192/330, 0502-91-63-96

GDAŃSK Osowa, szereg skrajny, ekologiczny, ekonomiczny, wysoki standard, 270 m2/344 m2, 500.000,- „Lokum”, (0-58) 669-04-26

GDYNIA, dom w pasie nadmorskim, 0601-67-42-74

GDYNIA Pogorza, 340-m, nowy, wykończony, wolno stojący, niezamieszkały, działka 765-m, 0609-240-690, 0663-783-189

JASTRZĘBIA Góra, pawilon na wynajem, 7 pokoi z łazienkami, 240 tys. zł, (0-58) 673-16-26 Awal

MIEROSZYNO, rozpoczęta budowa, 40 tys. zł, (0-58) 673-16-26 Awal

MRZEZINO, nowy dom mieszkalny, działka 780 m kw., (0-58) 673-16-26 Awal

MIESZKANIE sprzedam

RUMIA nowe mieszkania
www.tambud.pl,
0-502-115-439

2-POK. sprzedam

GDAŃSK Wrzeszcz de Gaulle'a 2-pokojowe 47 mkw, 150000 zł, 0-601-666-415

2-POK. sprzedam

TRÓJMIASTO, kupię kamienicę z lokatorami lub udział w nieruchomości, 058/625-21-75, 0501-52-44-80

3-POK. sprzedam

GDYNIA ul. Chylońska/Janowska Spółdzielnia mieszkaniowa „Zagórze”. Proszę o nabór na mieszkania. 623-07-55. www.zagorze.com

LOKAL BIURO-USAŁUG. sprzedam

GDAŃSK Hala Targowa (18), antresola, z udziałami, 0899/669-078

DOM kupię

2-POK. odnajmę

GDAŃSK Morena, cena do uzgodnienia, płatne za 6 m-c z góry, 0-508-627-131

MIESZKANIE kupię

GDAŃSK 2-, 3-pokojowe. Konkretne klient. Pilnie! „Mediatorzy”, (0-58) 341-30-33

MIESZKANIE odnajmę

GDAŃSK, odnajmę niepalącym studentom pokój 2- osobowy, samodzielna kuchnia i łazienka, (dom, osobne wejście, internet, TVKabel), 058/302-00-53

GDAŃSK Wrzeszcz, pokój studentowi odnajmę, (0-58) 341-81-53

2-POK. odnajmę

GDAŃSK Oliva, Przedsiębiorstwo oferuje do wynajęcia pomieszczenia biurowe i magazynowe. Telefon 558-01-75, 553-20-16

GDYNIA Morska, (50), komfortowe, umeblowane, 2 pokoje i salon z aneksem kuchennym, 950,-+ opłaty, (0-58) 664-83-47, 0-602-629-034

LOKAL BIURO-USAŁUGOWY odnajmę

GDAŃSK Podwałe Staromiejskie, 58 m kw., parter, 0-500-729-794

GDAŃSK Wrzeszcz, Wypańskiego- targowisko, pawilon, 0510-131-611

GDAŃSK Alfa Centrum, lokal odstąpię, 0-509-078-443

GDAŃSK Oliva, Przedsiębiorstwo oferuje do wynajęcia pomieszczenia biurowe i magazynowe. Telefon 558-01-75, 553-20-16

GDAŃSK Alfa Centrum, lokal odstąpię, 0-509-078-443

GDAŃSK Alfa Centrum, lokal odstąpię, 0-509-078-443

GDAŃSK Alfa Centrum, lokal odstąpię, 0-509-078-443

GDAŃSK Alfa Centrum, lokal odstąpię, 0-509-078-443

GDAŃSK Alfa Centrum, lokal odstąpię, 0-509-078-443

GDAŃSK Alfa Centrum, lokal odstąpię, 0-509-078-443

GDAŃSK Alfa Centrum, lokal odstąpię, 0-509-078-443

GDAŃSK Alfa Centrum, lokal odstąpię, 0-509-078-443

GDAŃSK Alfa Centrum, lokal odstąpię, 0-509-078-443

GDAŃSK Alfa Centrum, lokal odstąpię, 0-509-078-443

GDAŃSK Przeróbka, magazyn: 550 m z suwnicą 3,2 t, place składowe. Tel. 0-605-032-165

GDYNIA, biura, magazyny. 0602-387-920

MALBORK, magazyn 220 do 290 m kw. od lutego 2006 r., odnajmę, (0-55) 272-37-39, 0-506-794-105

SOPOT Niepodległości, (110), pilnie! 0502-48-68-63

CENTRUM Handlowe „Gildia” boksy handlowe do wynajęcia- Gildia Gdańska S. A. ul. Toruńska 12, 80-747 Gdańsk; 301-39-55, 305-86-95

GARAŻ

GARAŻE blaszaki, kioski- tania i solidnie, 058/672-23-63, 0606-788-527

GARAŻE blaszaki, kioski- tania i solidnie, 058/672-23-63, 0606-788-527

GARAŻE blaszaki, kioski- tania i solidnie, 058/672-23-63, 0606-788-527

GARAŻE blaszaki, kioski- tania i solidnie, 058/672-23-63, 0606-788-527

GARAŻE blaszaki, kioski- tania i solidnie, 058/672-23-63, 0606-788-527

GARAŻE blaszaki, kioski- tania i solidnie, 058/672-23-63, 0606-788-527

GARAŻE blaszaki, kioski- tania i solidnie, 058/672-23-63, 0606-788-527

GARAŻE blaszaki, kioski- tania i solidnie, 058/672-23-63, 0606-788-527

GARAŻE blaszaki, kioski- tania i solidnie, 058/672-23-63, 0606-788-527

GARAŻE blaszaki, kioski- tania i solidnie, 058/672-23-63, 0606-788-527

GARAŻE blaszaki- tania i solidnie

0505-126-033

GARAŻE blaszaki, najtaniej! Transport, montaż w cenie! 058/762-95-12, 059/823-22-09, 0606/235-417

INNA NIERUCHOMOŚĆ

GDAŃSK Wrzeszcz do wynajęcia pomieszczenia magazynowe- produkcyjne, (0-58) 341-70-62 7.00-15.00

WEZMĘ w dzierżawę

Dom

DRZWI
(0-58)553-32-70
Antywłamaniowe!
Supersolidnie!!
„LaPuerta”

OKNA drzwi, tania, „Wielka”
322-18-17

ROLETY
303-48-19!
Antywłamaniowe
www.roletymarlux.com

ROLETY
Antywłamaniowe
(058)550-42-72
Żaluzje-Tanio!

ROLETY Atrakcyjne, Serwis,
(0-58) 346-94-95,
0-502-361-666

ROLETY markizy- producent,
342-37-16, 324-42-28

ROLETY materiałowe, pro-
ducent, 058/512-27-89,
0502-745-301

ROLETY Żaluzje!
Rolety antywłamaniowe!
Markizy: Okna PCV.
Producent „Dama”.
058/661-48-88;
058/348-06-35;
058/302-29-04

OKNA „Ortis” dREW-
niane, PCV. Raty, rabaty.
Rolety materiałowe
322-12-91

OKNA PCV Ekol-System,
300-46-22

ROLETY Żaluzje.
Producent „Hanles”.
058/664-60-03

ROLETY markizy, żaluzje,
Okna. Producent „Gamarol”
762-06-71

ROLETY solidnie, system
komfort, prestiż,
0692-36-36-45

ROLETY żaluzje,
„promocja” 559-85-19

ROLETY producent.
Hurt, detal,
(0-58) 629-24-51

OKNA PCV PRODUCENT
TANI MONTAŻ
Roletki wewnętrzne
tel. 058/773-25-48

OKNA PCV REHAU
MONTAŻ
GRATIS
PRODUCENT „WIK” s.c.
683-14-75
Romania, ul. Świerkowa 21

ŻALUZJE! Rolety tanio!
0 5 8 / 6 2 3 - 5 5 - 6 9,
0501-005-692

GLAZURNICTWO

ARANŻACJE kafelkowa-
nie, hydraulika, 344-08-77

GLAZURA hydraulika, remonty
kompleksowe, solidnie,
(058)682-25-58

GLAZURNICTWO! Hydraul-
iczne. Remonty.
0 5 8 / 6 6 4 - 6 1 - 4 4,
0 5 8 / 6 2 9 - 2 1 - 1 6,
058-629-62-17

KAFELKOWANIE hydraulika,
malowanie, cokołowanie,
www.remonty.gdansk.pl
058/303-68-56, 0601-628-198
KAFELKOWANIE malowanie,
układanie podłóg, faktury vat,
(058)683-50-06, 0502-50-91-36

KAFELKOWANIE, pafile,
(0-58)340-37-70

KAFELKOWANIE remonty,
kompleksowo, solidnie,
(0-58) 558-22-69,
0-600-446-711

KAFELKOWANIE wieloletnia
praktyka. 0604-330-869

ZŁECĘ ułożenie kafelek
058/34-95-245

USŁUGI HYDRAULICZNE

ABC hydrauliki, 346-98-20,
0603-320-375

HYDRAULICZNE gazowe,
625-32-84, 0605-125-892

HYDRAULICZNO gazowe,
302-98-56

INSTALACJE wod-co- gaz,
(058)322-34-15

WANNY w wannę- renowacja,
(0-58) 341-97-35

USŁUGI ELEKTRYCZNE

AWARIE 058/552-76-39

AWARIE 0-508-547-085

AWARIE elektroinstalacje, po-
miary 0602-765-717, 341-51-79,
0600-625-317

ELEKTROINSTALATORSTWO.
058/625-41-00

ELEKTRYCZNE 665-31-11

USŁUGI GAZOWE

Al „Abagaz”, naprawa, konser-
wacja, montaż pieców,
junkersów, kuchenek.
625-31-49, 665-35-66

NAPRAWA ogrzewanie,
szczelność, 302-28-30,
0602-25-90-87

ZABEZPIECZENIA

ALARMY kamery- biura, domy,
664-94-55

ALARMY, (0-58)661-69-37,
(0-58)672-18-63

ALARMY domofony, 665-31-11

DOMOFONY dzwonki, wideo-
domofony, serwis, montaż,
0-501-311-415

DOMOFONY
058/341-66-40

USŁUGI PORZĄDKOWE
I EKSPLOATACYJNE

CZYSZCZENIA
(058)304-51-82

CZYSZCZENIA
(058)620-68-68, 621-07-33

CZYSZCZENIA
(0-58) 341-32-01

CZYSZCZENIA
(0-58) 557-17-96 Ta-
nio!

CZYSZCZENIA 341-08-27

CZYSZCZENIA głowica piorąca,
(0-58) 349-41-38,
0-503-622-933

CZYSZCZENIA Karcherem
(0 5 8) 5 5 6 - 5 9 - 4 9
0503/773-113

CZYSZCZENIA
Promocja. 559-85-19

CZYSZCZENIA
(0-58) 345-71-27

CZYSZCZENIE dywanów, pod-
szuszanie, (0-58) 344-38-19

CZYSZCZENIE dywanów, tapi-
cerek, 683-46-12, 0501-027-821

CZYSZCZENIE dywanów, tapi-
cerek, (0-58) 624-34-71

CZYSZCZENIE dywanów, tapi-
cerek. 058/663-88-26,
0601-673-051

CZYSZCZENIE
306-18-70

DEZYNEKSCJA 100% sku-
teczności 559-85-19

USŁUGI STOLARSKO-
TAPICERSKIE

GARDEROBY, meble, szafy,
zabudowy, 304-81-05

KUCHNIE, zabudowy- profes-
jonalnie, (0-58) 349-55-80,
0-605-258-656

SZAFY, zabudowy. Komandor
324-59-00

TAPICERSKIE,
(0-58) 553-89-29

TAPICERSKIE,
(0-58) 557-55-68

TAPICERSKIE,
(058)554-59-27

USŁUGI INNE

BLACHARSKO dekarskie,
(0-58) 664-81-41

BUDOKOR, cegły, wierce-
nie, frezowanie żelbetu, roz-
biórki, nadproża, wzmocnie-
nia tasmami, kolorowe po-
sadzki epoksydowe, polbru-
ki. (058)620-38-93,
0602-620-777

BUDOWA Domów. Remon-
ty Solidnie 0509-70-81-74

BUDOWY, dachy, ciesielstwo,
docieplenia, (058)682-51-33

BUDOWY, remonty, docieple-
nia, 0511-412-776

DACHY, 0691-355-446

GARAŻE ocynkowane, wiaty,
hale, raty, (058)778-14-22

KOMINKI 058/694-20-95,
0686-196-802

MARMURY, granity,
parapety, schody, blaty,
(0-58) 672-32-15

OGÓLNOBUDOWLANE,
drenaże, izolacje,
(0-58) 623-25-33,
0-501-525-307

SIATKA ogrodzeniowa ocyn-
kowana powlekana PCV, le-
śna, słupki, Przywidz,
(0-58) 682-51-38

Rozmaitości

AGD I RTV

AGD usługi

NAPRAWY
ŁODÓWEK
PRALEK

ZAMRAŻAREK
NAPRAWY 2 GODZ.
BEZPŁATNY DOJAZD
SENIORZY ZNIŻKA

302-00-06
303-61-61
305-28-06
306-91-70
322-02-75

0-500-74-64-50
0-501-103-397

ACCOVEN
Naprawa!
Pralek!
Łodówek!

Szybko, Tania
Bezpłatny
Dojazd
Gwarancja!

303-43-80
322-53-25
300-59-90,
322-53-25,
506/301-663,
Seniorzy zniżka

ŁODÓWKI!
0 5 8 / 6 6 4 - 8 5 - 8 5,
0601-635-727. Naprawy!

ŁODÓWKI!
0-58/622-10-29,
0-691-943-618,
0-58/303-70-33

ŁODÓWKI!
0-58/622-10-29,
0-691-943-618,
0-58/303-70-33

ŁODÓWKI!
0-58/622-10-29,
0-691-943-618,
0-58/303-70-33

ŁODÓWKI!
0-58/622-10-29,
0-691-943-618,
0-58/303-70-33

ŁODÓWKI!
0-58/622-10-29,
0-691-943-618,
0-58/303-70-33

ŁODÓWKI!
0-58/622-10-29,
0-691-943-618,
0-58/303-70-33

ŁODÓWKI!
0-58/622-10-29,
0-691-943-618,
0-58/303-70-33

ŁODÓWKI!
0-58/622-10-29,
0-691-943-618,
0-58/303-70-33

ŁODÓWKI!
0-58/622-10-29,
0-691-943-618,
0-58/303-70-33

PRALEKI
(0-58) 556-22-47,
0-601-965-723

PRALEKI, (0-58)345-38-88,
0696-113-201, zmywarki

PRALEKI, zmywarki, 305-46-55,
0-694-036-085

PRALEKI, zmywarki, lodów-
ki, (058)300-58-68,
0504-553-746

RTV usługi

ABANKS. Domowe. Telewi-
deonaprawa. Wieża. Kame-
ry. Sony. Thomson. Philips.
Grundig... inne.

6 2 4 - 6 0 - 3 4,
3 0 2 - 5 5 - 4 0,
6 2 5 - 9 0 - 3 9,
5 5 4 - 5 4 - 3 9. Bezpłatny
dojazd

ANTENA TV- satelitarne,
3427-427, 0503-1937-18

ANTENA! Całodobowo; indy-
widualnie, zbiorczo, satelitarne,
0-501-311-415

APARATY cyfrowe, kamery, vi-
deo,DVD, wieże, TV, radiom-
agnetofony (samochodowe), tele-
fony. Mikoś, Gdańsk, Grun-
waldzka 132, 341-35-31, Gd-
nia, Morska 263, 623-36-32

CURTIS, Neptun, Unimor-
Siesta, Philips, Otake,
Samsung, Trilux, Royal,
Sony, Sanyo... inne.

Telenaprawa-
dojazd bezpłatny-
gwarancja.
(0-58)344-92-15,
0 6 0 8 - 5 1 - 3 0 - 0 3,
(0-58)554-16-42

PILOTY części elek-
troniczne, Baitronik.
(0-58) 552-35-60

POGOTOWIE telewizyjne
0-58/629-02-33

SIESTA Trilux, Elemis, So-
ny, Sanyo, Ratyński Zbi-
gniew, (0-58) 303-55-49,
0-602-343-482

TURYSTYKA I SPORT

PRZEWOZY

AALTOURIST najtańsze bi-
lety, 307-48-06, 301-89-51

AALTOURIST najtańsze bi-
lety, 307-48-06, 301-89-51

DOMOWA ekspresowa
naprawa telewizorów, moni-
torów. Tania.
58/305-70-23.
505-177-713

DOMOWA ekspresowa
naprawa telewizorów, RTV So-
ny, Philips, Thomson, Unimor
inne, 058-302-37-30,
058-663-39-49,
058-625-21-97, Bezpłatny do-
jazd

NAPRAWA telewizorów
Bezpłatny Dojazd,
(0-58) 557-78-41

NAPRAWA telewizorów, do-
jazd bezpłatny,
(058)341-72-72,
0500-45-60-60 Tania

NAPRAWA telewizorów, do-
jazd bezpłatny,
306-34-66

NAPRAWA telewizorów, do-
jazd bezpłatny,
306-34-66

PILOTY części elek-
troniczne, Baitronik.
(0-58) 552-35-60

POGOTOWIE telewizyjne
0-58/629-02-33

SIESTA Trilux, Elemis, So-
ny, Sanyo, Ratyński Zbi-
gniew, (0-58) 303-55-49,
0-602-343-482

TURYSTYKA I SPORT

PRZEWOZY

AALTOURIST najtańsze bi-
lety, 307-48-06, 301-89-51

AALTOURIST najtańsze bi-
lety, 307-48-06, 301-89-51

AALTOURIST najtańsze bi-
lety, 307-48-06, 301-89-51

AALTOURIST najtańsze bi-
lety, 307-48-06, 301-89-51

AALTOURIST najtańsze bi-
lety, 307-48-06, 301-89-51

AGNES. Najtańsze bilety.
058/660-62-72

ATRAKCYJNE Mikrobusy- wy-
najem- kraj- zagranica,
344-77-33

AUTOBUS, 21-miejsc, wy-
najem, 0-601-656-471

AUTOCENTRALA Najtańsze
bilety. 344-50-40, 305-62-25

EUROTOUR bilety autoka-
rowe, lotnicze- tani prze-
woźnicy z Polski i Niemiec,
550-14-24 www.euro-to-
ur.com.pl

WZASY,
WYCIECZKI

KARPACZ, (0-75) 761-97-86

SYLWESTER Drużkenni-
ki, Egip. Narty, Wizy. Bile-
ty. Holidays.
0 5 8 / 7 8 3 - 1 8 - 5 0,
0 5 8 / 3 4 6 - 2 6 - 9 9,
058/305-59-75

TURYSTYKA MŁODZIEŻOWA

ZAKOPANE- ferie zimowe Apar-
tamenty przy wyciągu narciar-
skim www.bluemoon.pl
0607/617-880, 0609/256-188

ZDROWIE I URODA

GABINETY LEKARSKIE

ABC alkoholoodtrucia.
Esperal
5 5 1 - 9 7 - 6 4,
0-602-334-716 Stefa-
nowicz

ABC alkoholoodtrucia.
Esperal
5 5 1 - 9 7 - 6 4,
0-602-334-716 Stefa-
nowicz

ABC alkoholoodtrucia.
Esperal
5 5 1 - 9 7 - 6 4,
0-602-334-716 Stefa-
nowicz

ABC alkoholoodtrucia.
Esperal
5 5 1 - 9 7 - 6 4,
0-602-334-716 Stefa-
nowicz

ABC alkoholoodtrucia.
Esperal
5 5 1 - 9 7 - 6 4,
0-602-334-716 Stefa-
nowicz

ABC alkoholoodtrucia.
Esperal
5 5 1 - 9 7 - 6 4,
0-602-334-716 Stefa-
nowicz

ABC alkoholoodtrucia.
Esperal
5 5 1 - 9 7 - 6 4,
0-602-334-716 Stefa-
nowicz

ABC alkoholoodtrucia.
Esperal
5 5 1 - 9 7 - 6 4,
0-602-334-716 Stefa-
nowicz

Rozmaitości

CREDO. Kursy prawa jazdy, instruktorów nauki jazdy, 302-32-18

DELTA Prawo Jazdy, Zasp, 346-48-11

EXPRESS- nauka jazdy, kategorie A, B, C, E 305-38-92

KOSZTORYSOWA- NIE w budownictwie. Agent. celn. Kursy, 346-03-11, 341-45-13

KURSY prawa jazdy **Rek-Kor.** Wrzeszcz, 520-19-76

KURSY przedłużania pa-
zności, wszystkie metody,
certyfikat. Doświadczona ka-
dra. Tel. 341-47-29

LICEUM 1 rok- kurs
eksternistyczny oraz
matura dla absol-
wentów z lat ubiegłych
(058)303-30-30

MAXEL prawo jazdy:
osobowe, ciężarowe- MAN
autobus, przyczepa,
(058)344-68-07,
341-72-84, 0601/622-178

MIRAGE- Prawo Jazdy,
Śródmieście 301-79-20

MOTOBIT
Prawo Jazdy
058/553-23-81,
0601/670-511

NAUKA jazdy Auto-Uno
781-92-77

OBRÓT zarządzanie,
kursy, studia pody-
plomowe, praktyki.
346-03-11, 341-45-13

ODDK, kursy: kadrowo- pla-
cowy, samodzielny i główny
księgowy, Płatnik, posługi-
wanie się w Excelu, kasjer
wzrostowy, komputerowy
Word, Excel, VAT- podsta-
wa, BHP, Podatki, 058/554-29-17

POMORSKIE Stowarzysze-
nie Przewoźników Drogo-
wych **ADR**- dla kierowców,
CPC- dla przewoźników,
663-23-22

PTE Rady Nadzorcze,
Audytory wewnętrzni, Funda-
cje Unijne, Księgowo- pod-
stawy, samodzielny, główny,
Kadrowo- placowy, ZUS,
Prawo Pracy, Kasy fiskalne,
Kasjer wzrostowy- złotowy,
BHP, Podatki, Prowadzenie Sekre-
tariatu 301-54-61

PZMOT- prawa jazdy,
556-07-07.Raty

STOWARZYSZENIE Księ-
gowych, kursy rachunkowo-
ści- kadrowo- placowy, sa-
modzielny, główny księgo-
wy, dla biegłych rewidentów.
Szkolenia: Akcja Bilans
2005, 341-25-30, 341-98-11

STUDIUM wyceny
nieruchomości oraz
praktyki 346-03-11,
341-45-13

ZAKŁAD Doskonalenia Zawo-
dowego w Gdańsku organizuje
kurs ADR, tel., (0-58) 341-74-16

JĘZYKI OBCE

ANGIELSKI Niemiecki. Hisz-
pański. Włoski. Skandynawskie.

Inne. www.astar.edu.pl,
058/661-45-32.

058/661-82-13, 058/555-07-40.

Gdynia, Sopot, Gdańsk

SZKOŁY

PROFESJA
Międzynarodowe
Certyfikaty Zawodowe
CITY & GUILDS
POLICEJNE SZKOŁY
2-LETNIE I ROCZNE
LO dla dorosłych
zaoczne i wieczorowe
CZESNE 0 ZŁ
na 1 semestr wybranych kierunków
SEMESTR GRATIS
UPRAWNIENIA SZKOŁY PUBLICZNE
STYENDIA NAUKOWE
POŚREDNICTWO PRACY
ZASNIADZENIE ZUS, USK
U NAS
65 KIERUNKÓW
MIĘDZY INNYMI
Informatyka i telekomunikacja
Reklama i multimedia
Fotografia reklamowa
Prawo i administracja
Architektura wnętrz i krajobrazu
Turystyka, Hotelarstwo
Ekonomia, Handel zagraniczny
Marketing, BHP
Finanse i rachunkowość
Budownictwo, Zarządzanie
Bankowość, Podatki
Usługi pocztowe
i telekomunikacyjne
Zarządzanie Gospodarką
w Integracji z UE
Psychopedagogika
Ochrona środowiska,
Ochrona osób i mienia
Telekomunikacja
Integracja europejska,
Pomoc farmaceutyczna
Z tym kuponem
BEZ WPISOWEGO
do 24.12.2005 r.
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
058 308 47 60, 058 305 35 20

PROFESJA
Posiadamy
Certyfikat JAKOŚCI
PN-EN ISO 9001:2001
POLICEJNE SZKOŁY
2-LETNIE I ROCZNE
LO dla dorosłych
zaoczne i wieczorowe
CZESNE 0 ZŁ
na 1 semestr wybranych kierunków
SEMESTR GRATIS
INTERNET GRATIS
KINO, TEATR, ZAKŁADY
OPIEKA MEDYCZNA
KURS PAŁATNIOWY
ZAJĘCIA SPORTOWE
AEROBIC, ZNIŻKI NA NASZ
U NAS
65 KIERUNKÓW
MIĘDZY INNYMI
Psychologia biznesu i reklamy
Psychologia i pedagogia
Zarządzanie zasobami ludzkimi
Filologia angielska
Filologia niemiecka
Logistyka, Fotoreporter
Sekretariat- asystentka
Arteterapia, Flakoterapia
Dziennikarstwo
Dekorator wnętrz
Grafika komputerowa
Maniakurowstwo, pedikururowstwo
Agent celny, Księgowo-
Instruktor rekreacji ruchowej
Instruktor terapii uzależnień
Operator filmowy, montażysta
Plastyka, Gastronomia i dietetyka
Kosmetologia, Sprzedaż
Uregulowania sanitarne
Tkaniny dekoracyjne
Pilot wyścigowy
Z tym kuponem
BEZ WPISOWEGO
do 24.12.2005 r.
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
058 308 47 60, 305 35 20

PZMOT- prawa jazdy,
556-07-07.Raty

MATURA
w 2-3 LATA

LO Zaoczne w Sopocie
Zapisy na LUTY 2006

PROMOCJA 150 zł/m-c

Przyjmujemy na wszystkie
semestry.

INFORMATYKA
GRATIS

Zajęcia co 2 tygodnie:
sobota, niedziela

Zapisy
ZSO nr 3, ul. Hallera 55
pn.-pt. 8.30-16.30, 551-26-26
II LO, Al. Niepodległości 751
pn.-pt. 8.00-15.00, 551-11-84

SZKOŁY Policealne „TUR”
511-03-46 www.tur.art-net.com.pl

KOREPETYCJE

DYSLEKSJA, zaświadczenia.

554-44-67

MATEMATYKA maturzystom
557-98-17

MATEMATYKA,
(0-58) 346-60-78

MATEMATYKA- Fizyka. Matematyka.
Konsultacje dla studentów,
0-609-128-146 Gdynia

ZWIERZĘTA
I ROŚLINY

ZWIERZĘTA

BASSET hound szczeniaki ro-
dowodowe, 058/629-17-77

PUDEŁKI- mini, 0692/115-777

ROTTWEILERY szczeniaki,
055/279-59-50, 0694-894-630

SHAR-pel, szczeniaki, po cham-
pionce, 0-606-37-28-27,
058/625-35-64, www.megula.tk

YORKI sprzedam,
0501-385-647, 058/558-43-22

ROŻNE

KSIAŻKI

ANTYKWARIAT kupi książki,
płyty, 058/555-15-03

MUZYKA

PIANINA kupujemy!
(0-58) 341-52-40

HOBBY

LONDYN piątki - osoby, przesył-
ki, 0-602-326-236

UROCYSTOŚCI

ROŻNE

BAL
SYLWESTROWY
JUŻ OD 250 zł
od OSOBY

Zapraszamy
przez cały rok
na konferencje,
szkolenia,
imprezy firmowe,
pobyty rodzinne.
Tel. (058) 686-72-04,
(058) 686-70-48
www.debrzyno.com.pl

„Bałtyk” Stęga zaprasza: Świę-
ta, Sylwester, bale karnawało-
we, wesela www.owbałtyk.pl,
(0-55) 247-72-37
ATRAKCYJNY Sylwester w
restauracji
Panorama, Zielonik
XVI p., wystrzałowy widok,
307-42-51, 0504-55-05-61

BAL sylwestrowy Pensjonat
„Tulipan” Bogate Menu, 4-osó-
bowy zespół muzyczny, 160
zł/os. (może być nocleg i śniada-
nie noworoczne-220 zł/os.),
308-04-80

BAL Sylwestrowy przy orkie-
strze i dyskoteką, karaoke oraz
bogate menu, 130zł/os. (z możli-
wością noclegu) [www.alga.mie-
rzeja.pl](http://www.alga.mie-
rzeja.pl), (0-55) 247-83-52

BAL sylwestrowy, Sobiesz-
ewo, 250 zł, para,
0692-978-063

BAL Sylwestrowy, Restauracja
Mysłowska, 341-70-27

GDAŃSK, na Sylwestra salę w
restauracji grupie zorganizowa-
nej do 60 osób odnajmij, 058/
306-35-03

OBIADY okazjonalne „Villa
Corona” 342-72-06

SYLWESTER „Srebrny
Młyn” 350, para, zniżki grup-
owe. Bogate menu,
(0-58) 341-83-37

SYLWESTER 160-osó-
ba, bogate menu, Gdynia Hotel
Chiński, 058 620-92-21

SYLWESTER bankietu, imieniny
„Lucynka”, (0-58) 524-00-57

SYLWESTER
Karczma we Władysła-
wowie przy DJ-
058/674-12-22
www.polwysep.pl/karczma
Istnieje możliwość zakwatero-
wania. Hotel w Rozewiu
przy zespole. Pakiet 2-dniowy-
058/774-44-11
www.polwysep.pl/rozewie
0 5 8 / 6 7 9 - 1 0 - 9 9,
0502-54-17-17

SYLWESTER Restauracja
„Skarpowa”, 058/551-89-20,
0604-50-30-58

SYLWESTER
Restauracja Baryłka,
(0-58) 301-49-38

SYLWESTER www.kaszubski-bor.pl,
0-601-328-382

SYLWESTER z noclegiem- Re-
stauracja „Panorama” w Chmiel-
nie 160, -los. 0602-450-330

SYLWESTER
Zapraszamy
Hotel La Siesta Jastrzębia Góra,
(0-58) 674-91-97 [www.lasie-
sta.pl](http://www.lasie-
sta.pl)

SYLWESTER, „Gospoda Gdań-
ska” atrakcyjna cena, DJ + or-
kiestra wyszukane menu, nagro-
dy. Szczegóły: [http://sylwest-
ter.trojmiasto.pl](http://sylwest-
ter.trojmiasto.pl) Tel,
(0-58) 301-98-91

SYLWESTER, wesela, „Zabu-
sia”, 058/556-23-14

SYLWESTER.
Rewa. 058/679-10-72,
0601-679-609

WESELA Przyjęcia. Bala.
Stypy. Hotel Dał,
(0-58) 553-29-51

MATRYMONIALNE

BIURA
MATRYMONIALNE

ANIA 058/346-75-11,
0601-610-616, Sylwester

BIURO Matrymonialne Kasan-
dra. Gdańsk 0501/253-542

MATRIMO Gdynia zaprasza.
0602-381-931, www.matrimo.pl

OMEN, (0-58) 623-66-25

RAZEM Sopot, (058)555-1-555,
sopot@razem.com.pl

TOWARZYSKIE

USŁUGI

(0513)990-1441 Dorotka

(058)550-28-33 Ania

(058)553-16-91 Agnieszka

(058)661-16-77 Ewelina

0502-640-374. Prywatnie
Gdynia

0-500-328-925

340-93-86

763-44-02+ dojeżdżamy

ALDONA, (0-58)553-00-61

ANGELA, 058/348-07-26

BEATKA, 0692-858-761

DOŚWIADCZONE

0663-025-335

DYSKRETNIE, 0-507-632-441

Gdynia 0-693-06-89-89

GDYNIA, 0-885-304-003

GDYNIA, 0-885-304-003

GDYNIA, 0-885-304-003

GDYNIA, 0-885-304-003

GDYNIA, 0-885-304-003

GDYNIA, 0-885-304-003

GDYNIA, 0-885-304-003

GDYNIA, 0-885-304-003

GDYNIA, 0-885-304-003

GDYNIA, 0-885-304-003

GDYNIA, 0-885-304-003

GDYNIA, 0-885-304-003

GDYNIA, 0-885-304-003

GDYNIA, 0-885-304-003

Chcesz zamieścić ogłoszenie w Dzienniku? TO PROSTE!

SPOTKAJ SIĘ Z NASZYM PRZEDSTAWICIELEM

Zadzwoń (pon.-pt. 9.00-17.00) pod nr tel. (0-58) 30-03-221, 30-03-230,
30-03-222 lub wyślij faks: (0-58) 30-03-231. Nasz przedstawiciel przyjdzie do Ciebie.

PRZYJDŹ DO BIURA OGŁOSZEŃ

GDAŃSK	SOPOT	GDYNIA	PRUSZCZ GDAŃSKI	RUMIA
Targ Drzewny 9/11 Tel. (0-58) 30-03-216, 217 Fax (0-58) 30-03-213 Pon.-pt. 8.00-18.00 Sob. 9.00-14.00	ul. Kościuszki 61 Tel./fax (0-58) 551-54-55 Pon.-pt. 9.00-17.00	ul. Władysława IV 43 Tel. (0-58) 660-65-15, 16 Fax (0-58) 660-65-17 Pon.-pt. 8.00-18.00 Sob. 9.00-14.00 ul. Świętojańska 141b Tel./fax (0-58) 622-74-79 Pon.-pt. 9.00-17.00	ul. Chopina 2 tel. (058) 683-29-45, tel./fax (058) 683-29-44 Pon.-pt. 9.00-17.00	ul. Starowiejska 9 tel. (058) 671-24-47 Pon.-pt. 9.00-15.00

ODWIEDŹ BIURO WSPÓŁPRACUJĄCE Z NAMI

GDAŃSK

AMITALL	SYNCO	R.S. KSERO
Gdańsk, ul. Wały Jagiellońskie 24 Tel./fax (0-58) 301-11-54, 305-90-75 Pon.-pt. 8.00-17.00	Gdańsk Wrzeszcz, ul. Dmowskiego 16 Tel./fax (0-58) 345-20-19, 520-31-73 Pon.-pt. 8.00-17.00	Gdańsk Oliwa, ul. Polanki 1 Tel./fax (0-58) 554-29-31 Pon.-pt. 9.00-17.00 Sob. 10.00-14.00

GDYNIA

AMITALL	AKWABAUT	LABOX-PRESS
Gdynia, Plac Konstytucji 2 tel/fax (0-58) 621-06-93, pon.-pt. 8.00-17.00	Gdynia Cisowa ul. Chylońska 235/1 tel (0-58) 663-99-21 w. 5 pon.-pt. 6.00-17.00	Gdynia ul. Świętojańska 5 tel/fax (0-58) 620-65-22 pon.-pt. 10.00-16.00

NADAJ OGŁOSZENIE PRZEZ TELEFON I ZAPŁAĆ KARTĄ

Zadzwoń pod nr (0-58) 30-03-250 i zapłać kartą kredytową - rabat 7%
od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-18.00 i w sobotę w godz. 9.00-14.00

SKORZYSTAJ Z PORTALU INTERNETOWEGO www.gratka.pl

- wejdź na stronę www.gratka.pl (portal odwiedza miesięcznie prawie 1 milion osób)
- wybierz odpowiedni dział, do którego chcesz złożyć ogłoszenie
- następnie kliknij - dodaj ogłoszenie
- wypełnij formularz wybierając jednocześnie region pomorski
- następnie postępuj zgodnie z instrukcjami

SKORZYSTAJ Z PORTALU INTERNETOWEGO www.box24.pl

- wejdź na stronę www.box24.pl
- kliknij - dodaj ogłoszenie
- wybierz Dziennik Bałtycki
- następnie postępuj zgodnie z instrukcjami

WYŚLIJ OGŁOSZENIE SMS-em

Za pomocą SMS-a możesz nadać ogłoszenie, które ukaże się
w sobotnim wydaniu „Dziennika Bałtyckiego”.

Aby zamieścić ogłoszenie w sobotnim wydaniu gazety (cena 9 zł + VAT):

- Wpisz jeden z kodów zamieszczonych poniżej, a po nim wpisz treść ogłoszenia bez polskich znaków, pamiętając o odstępach między wyrazami
- Liczba znaków razem z kodem, numerem telefonu kontaktowego oraz odstępami nie może przekroczyć 160 znaków
- W przypadku braku numeru kontaktowego podawany jest numer telefonu, z którego ogłoszenie zostało nadane
- Wyślij SMS pod numer **7968** (cena 9 zł + VAT)

Przykład: DBSOBK Kredyty gotówkowe, zero formalności, w 3 godziny, 058/000-00-00

PRACA		NIERUCHOMOŚCI		Dom zamienię		Wczasy, wycieczki	
Zatrudnię	DBSOPZ	Działkę budowlaną i grunty		Mieszkanie zamienię	DBSOZM	Turystyka młodzieżowa	DBSOTT
Inne	DBSOPI	sprzedam	DBSO5B	Lokal. biurowo-usługowy zamienię	DBSOZL	Biura podróży	DBSOTB
Shukam pracy	DBSOPS	Dom sprzedam	DBSO5D		DBSONA	Inne	DBSOTI
BIZNES		Mieszkanie sprzedam	DBSO5M	Garaż	DBSONA	ZDROWIE I URODA	
Biura rachunkowe	DBSOBR	1-pok. sprzedam	DBSO5I	Inna nieruchomość	DBSONI	Gabinety lekarskie	DBSOUG
Kredyty	DBSOBK	2-pok. sprzedam	DBSO5J	Pośrednictwo, agencje	DBSONP	Pomoc wyjazdowa	DBSOUP
Sprzedaż	DBSOBS	3-pok. sprzedam	DBSO5K	DOM		Przychodnie kliniki	DBSOUK
Usługi inne	DBSOBU	4-pok. i większe sprzedam	DBSO5L	Materiały bud. sprzedam	DBSO5B	Stomatologiczne	DBSOUS
Lombardy	DBSOBL	Lokal. biurowo-usługowy sprzedam	DBSO5L	Wyposażenie mieszkań	DBSO5W	Uroda	DBSO5U
Inne	DBSOBI	Działkę budowlaną		sprzedam	DBSO5W	Inne	DBSO5I
AUTO-MOTO		i grunty kupię	DBSO5K	Narzędzia sprzedam	DBSO5N	NAUKA	
Samochód osobowy sprzedam	DBSOAS	Dom kupię	DBSO5D	Kupię	DBSO5K	Kursy, szkolenia	DBSONS
Samochód ciężarowy		Mieszkanie kupię	DBSO5M	Podłoga	DBSO5P	Języki obce	DBSONU
sprzedam	DBSOAC	Lokal. biurowo-usługowy		Ściany, sufit	DBSO5S	Szkoły	DBSONN
sprzedam inne	DBSOAI	Kupię	DBSO5L	Okna, drzwi	DBSO5O	Korepetycje	DBSONK
Samochód osobowy kupię	DBSOAS	Działkę budowlaną		Glazurnictwo	DBSO5G	Inne	DBSONI
Samochód ciężarowy kupię	DBSOAD	i grunty odnajmę	DBSO5B	Usługi hydrauliczne	DBSO5H	ZWIERZĘTA I ROŚLINY	
Kupię inne	DBSOAI	Dom odnajmę	DBSO5D	Usługi elektryczne	DBSO5C	Zwierzęta	DBSOZW
Zamiana	DBSOAZ	Mieszkanie odnajmę	DBSO5M	Usługi gazowe	DBSO5A	Rosliny	DBSORO
Maszyny rolnicze	DBSOMR	1-pok. odnajmę	DBSO5J	Zabezpieczenia	DBSO5Z	RÓŻNE	
Części zamienne sprzedam	DBSOC5	2-pok. odnajmę	DBSO5K	Usługi porządkowe	DBSO5T	Foto	DBSOIF
Części zamienne kupię	DBSO5C	3-pok. odnajmę	DBSO5O	Usługi eksploatacyjne	DBSO5R	Książki	DBSOIK
Auto-zyby	DBSO5A	4-pok. i większe odnajmę	DBSO5L	Usługi stolarsko-tapicerskie	DBSO5T	Muzyka	DBSOIM
Mechanika i elektromechanika		Lokal. biurowo-usługowy odnajmę		Inne	DBSO5I	Hobby	DBSOIH
	DBSO5A			AGD I RTV		Odzież	DBSOIO
Zabezpieczenia, alarmy	DBSO5A	Działkę budowlaną i grunty	DBSO5L	AGD usługi	DBSO5U	Świąt dziecka	DBSOIS
Transport osobowy	DBSOMT	Poszukuję	DBSO5B	AGD sprzedam	DBSO5G	Uroczystości różne	DBSO5U
Transport ciężarowy	DBSOMC	Dom poszukuję	DBSO5P	RTV usługi	DBSORU		
Wypożyczalnie	DBSOMW	Mieszkanie poszukuję	DBSOPM	RTV sprzedam	DBSOR5		
Usługi	DBSOMU	Lokal. biurowo-usługowy	DBSO5L	Kupię	DBSORK		
		poszukuję	DBSO5L	TURYSTYKA I SPORT			
		Działkę budowlaną i grunty zamienię	DBSO5Z	Sprzęt	DBSOTS		
				Przewozy	DBSOTP		



Odpocznę od szkoły

Magdalena Rosa, uczennica z Gdańska

- Boże Narodzenie to czas, kiedy mogę odpocząć od szkoły, nieznośnych kolegów i nauki. Ucieszę się z każdego prezentu jaki dostanę pod choinkę.

Kick-boxing. Jak pogodzić pracę z pasją?

Urodzony wojownik prosto z Gdańska

Wojtek Niedzielski jest zawodnikiem klubu Duet Gdańsk i reprezentantem Polski w kick-boxingu. Odnosi sukcesy na arenie międzynarodowej i znajduje się w czołówce krajowych zawodników. Na tegorocznych mistrzostwach Świata na Węgrzech zajął czwarte miejsce.

Rozmawialiśmy z zawodnikiem o jego startach w kończącym się roku i przyszłości w kick-boxingu.

- Kiedy zaczęła się pana przygoda z tą dyscypliną?

- Był to rok 1998, zawsze starałem się sportowo spędzać wolny czas. Wcześniej trenowałem piłkę nożną i judo, a właśnie w 1998

postanowiłem spróbować sił w kick-boxingu. Zaczynałem w klubie Stocznowiec Gdańsk, obecnie jest to Duet.

- Jak wygląda trening?

- Trening dzielimy na kilka elementów: szybkościowy, techniczny, wytrzymałościowy, ważną rolę w przygotowaniu stanowią sparringi.

Od początku mojej przygody z kick-boxingiem prowadzi mnie dwóch trenerów: Rafał Kałużny i Tomasz Biernacki. Przyczynili się oni bardzo do rozwoju mojego talentu, za co serdecznie im dziękuję.

- Jak często uczestniczy pan w treningach?

- Ze względu na to, że codziennie pracuje, na trening znajduje czas tylko 2-3 razy w tygodniu. Jest to trochę mało, ale daje jakąś radę, wiadomo, że za coś trzeba żyć.

- Można połączyć pracę i odpowiednie przygotowanie się do zawodów?



Podium Mistrzostw Polski - na najwyższym zawodnik Duetu Gdańsk.

Fot. archiwum prywatne

- W tym właśnie jest duża zasługa moich trenerów i pracodawcy. Pracuję w Gdańskich Zakładach Nawozów Fosforowych i na przykład na czas mojego wyjazdu na MŚ mogłem bez problemu wziąć wolne.

Trenerzy również rozumieją moją sytuację i dopasowują swój czas do mojego tak, że mogę trenować indywidualnie.

- W tym roku odniósł pan kilka sukcesów.

- W Węgrowie w międzynarodowym Pucharze Polski zdobyłem srebrny medal. Nie wspominał najlepiej tych zawodów ponieważ finałową walkę musiałem oddać ze względu na kontuzję ręki.

- Później byli mistrzostwa Polski w Piasecznie.

- Zdobyłem tam złoto w finale pokonując Piotra Siegoczyńskiego, wielokrotnego mistrza Świata i Europy. Był on zdecydowanym faworytem, walka była bardzo ciężka, tym bardziej cieszyło mnie zwycięstwo.

- Następnie pojechał pan na mistrzostwa Świata.

- Zgadza się. Bardzo chciałem zdobyć tam medal, niestety w walce o brąz pokonał mnie zawodnik z Francji. Troszkę byłem zawiedziony decyzją sędziów, zwłaszcza, że to ja dominowałem podczas walki. Czwarte miejsce też mnie bardzo cieszy, były to moje pierwsze mistrzostwa

i na kolejnych powinno być znacznie lepiej.

- Jakie nadzieje wiąże pan z tym sportem?

- Mam wielkie marzenie aby kick-boxing stał się sportem olimpijskim. Podniosło by to rangę tej dyscypliny i można by myśleć o zawodostwie.

- Jakie ma pan plany na przyszłość?

- Będę ciężko trenował, jestem optymistą. Medal mistrzostw Świata zdobędę na pewno. Do tego czasu muszę pogodzić pracę z treningiem i kontrolować rozwój moich umiejętności.

Rozmawiał

Radostaw Dunajski
r.dunajski@prasabalt.gda.pl

Koszykówka. W II lidze

Prokom podbił stolicę

Dobre spotkanie rozegrali w drugiej lidze koszykarze Prokomu Laudam Sopot. Z Trójmiasta tylko z porażką 80:94 wyjechały rezerwy Polonii Warszawy. W barwach gospodarzy „błysnął” po raz kolejny Janusz Mysłowiecki. Zdobył 29 punktów, ale zapisał na koncie także 15 zbiórek.

Prokom Laudam: Mysłowiecki 29 pkt, Podgalski 21, Bogusz 12, Makander 11, Sikora 8, Sikora 3, Waczyński 2, Bach 2, Kobus 2, Urbański 2, Kietliński 2.

(m)

Tabela

1. Tarnovia	14	27	1186:885
2. Harmattan	14	25	1186:1049
3. Żubry	13	24	1206:860
4. SIDEN	14	24	1115:1015
5. NOVUM	14	22	1243:1136
6. AZS Szczecin	14	21	1126:1082
7. Śląsk II	14	21	1103:1054
8. Prokom	14	21	1066:1130
9. Piotrcovia	14	20	1129:1159
10. Polonia	13	19	921:1032
11. Rawia	13	19	1020:998
12. Polonia II	14	18	1006:1121
13. Legia	13	18	958:996
14. ŁKS	13	17	895:1048
15. Sudety	13	17	905:950
16. Stal II	14	14	857:1407

Wyniki

Prokom Laudam Sopot - Polonia II Wa-wa 94:80, Harmattan Vian-do-Rawia Rawicz 83:65, NOVUM Bydgosz - Piotrcovia 107:72, ŁKS Łódź - Śląsk II Wrocław 69:80, Żubry Białystok - Stal II Ostrów 114:39, MMKS SIDEN Toruń - Tarnovia 4YOU 72:76, AZS Szczecin - Polonia Leszno 95:68, Sudety Jelenia G. - Legia Warszawa przełożony.

Rekreacja. Trójmiejska Liga Biznesu

Sensacja wisiała na włosku

Ostatnie spotkania przed świętami rozegrały zespoły rywalizujące w Trójmiejskiej Lidze Biznesu.

W lidze koszykarzy należy bardzo dobrze radzi sobie Salag, który tym razem pokonał Balticon 66:33, dominując w każdej z kwart. Najbardziej zacięty mecz stoczyły PZU Życie i Heavy Duty. Triumfował ten drugi zespół 51:49, zdobywając decydujące punkty tuż przed końcem.

W lidze Futsalu PRO bliski pierwszej straty punktów był Port Lotniczy, który przegrał z Makro. Do przerwy sensacja - 5:3 dla rywala. Po przerwie w ciągu sześciu minut lider zdobył cztery gole i nie obojętne się bez niespodzianki (9:7).

(m)

Koszykówka

Dziennik Bałtycki - Gestia 73:55, Wyższa Szkoła Zarządzania w Gdańsku - Young Digital Poland 69:36, Salag - Balticon 66:33, PZU Życie - Heavy Duty 49:51, Itago - Prokom Software 54:34, Ergo Hestia - ARSA Gdynia 66:55.

1. Salag	10	20	765-409
2. Itago	8	15	517-344
3. Gestia	9	15	538-537
4. Ergo Hestia	9	15	597-442
5. Balticon	9	14	562-499
6. Prokom	9	14	452-464
7. Wyższa S.	9	13	516-488
8. DB	9	13	552-496
9. ARSA	8	12	570-396
10. H. Duty	10	12	435-699
11. Weber	9	12	490-505
12. PZU Życie	9	11	462-532
13. Young	10	10	246-891

Siatkówka

Young Digital Poland - Vacu Wel 0:3, III LO - BZ WBK 1:2, Intel Technology Poland - Wirtualna Polska 2:1, Europrojekt - Nordea Bank Polska 2:1, Adlex - Grupa Lotos 3:0.

1. Nordea Bank	9	22	22-5
2. Vacu Well	9	20	20-7
3. Europrojekt	9	20	20-7
4. BZ WBK	9	19	19-8
5. III LO	9	19	19-8
6. Adlex	9	8	8-19
7. Intel	9	8	8-19
8. Wirtualna	9	7	7-20
9. Grupa Lotos	8	5	5-19
10. Young	8	4	4-20

Futsal PRO

Termika - Elektrociepłownie Wybrzeże 10:5, Port Lotniczy - Makro Przejazdowo 9:7, Ergo Hestia - Tan Viet 6:5.

1. Port Lotniczy	7	21	64-29
2. Termika	8	15	52-40
3. Interdoor	7	12	39-32
4. Sprint	7	10	28-25
5. G. Wyborcza	7	10	32-37
6. Tan Viet	7	9	31-32
7. Makro	7	9	22-26
8. Elektrociepł.	7	6	30-46
9. Ergo Hestia	7	3	22-53

Różne. Steffi Graf uratowała matkę Kojąca moc rodziny

Heidi Graf, matkę słynnej przed laty tenisistki niemieckiej, Steffi Graf złośliwie zaatakował nowotwór piersi. 63-letnia pani Heidi musiała przejść aż trzy operacje.

- Uczynię wszystko, by uratować swoją mamę - powiedziała 36-letnia Steffi i dopięła swego. W porozumieniu z mężem, niemniej sławnym jak ona tenisistą światowej klasy Andre Agasim, sprowadziła matkę z Niemiec do Las Vegas. Tu

przy córce, zięciu i ich dwu dzieciach, pani Heidi poczuła się znakomicie. Tym bardziej, że również teściowa Steffi oraz jej córka przyjęły mamę Steffi bardzo serdecznie. Zauroczona tą sytuacją pani Heidi zdrowiała na oczach. Jest obecnie w bardzo dobrej formie fizycznej i przede wszystkim psychicznej. Tak zbawiennie podzialała na nią kojąca moc rodziny, bliskość wszystkich ukochanych jej osób.

Z przeprowadzonej w USA ankiety z udziałem 2000 respondentów (pacjentów) wynika bowiem, że izolacja i związany z nią stres utrudniają proces leczenia chorych na raka. W wielu przypadkach ozdrowienie wręcz uniemożliwiają. Natomiast udział w życiu rodzinnym może okazać się najcudowniejszym ze środków leczniczych.

Steffi i Andre chcą na święta Bożego Narodzenia

sprawić swojej mamie kolejną niespodziankę. Pragną sfinalizować sprawę adopcji dziecka z Afryki i ten trzeci wnuczek w rodzinie byłby dla babci Heidi szczególnym prezentem pod choinkę. Warto wiedzieć, że - jak podaje czasopismo „die aktuelle” - Steffi Graf poprzez telewizyjną stację RTL systematycznie zbiera środki dla biednych w Etiopii i ma dobre kontakty z Afryką.

Paweł Kowalski

- Uwielbiam Święta Bożego Narodzenia, są zdecydowanie lepsze od Wielkanocy. Największą radość sprawia mi wspólne śpiewanie kolęd i widok rozradowanych wnuków.



Janina Gerriets i Leokadia Świergiel jak co roku kupują choinkę na targowisku na Przymorzu. Sprzedaje ją Tomasz Belgrau (z lewej), którego rodzina zajmuje się handlem od ponad 30 lat.



Marek Marczyk, sprzedawca ryb na Targu Węglowym, prezentuje fososia norweskiego.



Bożena Szczodrowska (z lewej) i Dominika Jodelto pakują prezenty w centrum handlowym Madison. Przychodzą, i kobiety, i mężczyźni. Zdarzają się prośby o opakowanie nietypowego prezentu - jak ostatnio - dużego akwarium i roweru.



Bracia Bobkowie - Sebastian (lat 10) i Dawid (lat 5) - szukają nowej ozdoby na choinkę. Chcą zrobić niespodziankę mamie. Chcieliby kupić więcej niż jedną, ale nie mają tylu pieniędzy.



Wiesiek Skonecki dekoruje po raz pierwszy choinkę w swojej własnej kawalerce.

Zdjęcia Barbara Ostrowska



Mieczysława Bogdanowicz jest wolontariuszką, sprzedaje opłatek w kiosku w bazylice Mariackiej. Uwaga! Tutaj można jeszcze kupić świece Caritasu, których zabrakło już w innych kościołach.



- Teraz jest tyle pięknych bombek, że aż trudno się zdecydować - mówi Monika. Szuka nowej ozdoby na choinkę.